

A c t a Universitatis Lodziensis

FOLIA LIBRORUM

2(29)
2019

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA LIBRORUM

2(29)
2019



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodziensis

FOLIA LIBRORUM

2(29)
2019

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

ŁÓDŹ 2019

RADA NAUKOWA

*Hanna Tadeusiewicz, Grażyna Gzella, Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, Zdzisław Kropidłowski
Jadwiga Sadowska, Artur Jazdon, Kateřina Homolová (Czechy), Anna Karlskov Skyggebjerg
(Dania), Åse Kristine Tveit (Norwegia), Olga Ciwkač (Ukraina)*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

*Magdalena Przybysz-Stawska (redaktor naczelna), Agata Walczak-Niewiadomska (zastępca
redaktora naczelnego), Grzegorz Czapnik (sekretarz), Ewa Andrysiak (redaktor tematyczny)
Alina Brzuska-Kępa (redaktor językowy), Zbigniew Gruszka (redaktor tematyczny)
Andrzej Walkowski (redaktor tematyczny), Jan Degirmendžić (redaktor statystyczny)
Tomasz Piestrzyński (redaktor)*

ADRES REDAKCJI

Katedra Informatologii i Bibliologii UŁ
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173
www.kiib.uni.lodz.pl/acta-universitatis-lodziensis-fovia-librorum/
e-maile: magdalena.prybysz-stawska@uni.lodz.pl;
agata.walczak-niewiadomska@uni.lodz.pl; grzegorz.czapnik@uni.lodz.pl;
fovia.librorum@uni.lodz.pl

RECENZJA

double-blind review

REDAKTOR INICJUJĄCY

Katarzyna Smyczek

SKŁAD, ŁAMANIE I PROJEKT GRAFICZNY

Grzegorz Czapnik

KOREKTA TECHNICZNA

Elżbieta Rzymkowska

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Reklamowa efactoro.pl

© Copyright by Authors, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ
przez Katedrę Informatologii i Bibliologii UŁ

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu
Łódzkiego Wydanie I. W.09280.19.0.Z

Ark. druk. 12,25

ISSN 0860-7435
e-ISSN 2450-1336

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

[Spis treści

– TABLE OF CONTENTS

WSTĘP	7
ARTYKUŁY	
Edyta Strzelczyk – Holistyczny model analizy funkcjonowania bibliotek szkół wyższych: ocena funkcjonalności, pomiar satysfakcji użytkowników, ocena wpływu i wartości	13
– A holistic model for the analysis of the functioning of libraries at higher education facilities: the assessment of functionality, users satisfaction measurement, assessing the impact and value	29
Alicja Potocka, Agnieszka Kowalczyk – Gromadzenie i zarządzanie zbiorami w bibliotece akademickiej. Z doświadczeń Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej	31
– Collection and management of collections in the academic library. From the experience of Main Library of the Warsaw University of Technology	41
Marek Nahotko – Czy (centralne) katalogi biblioteczne są jeszcze potrzebne? OPAC w infotopii	43
– Do (union) library catalogues are still necessary? OPAC in the infotopia	59
Leszek Szafranski – Umowy transformacyjne (<i>transformative agreements</i>) w kontekście otwartego dostępu do wyników badań naukowych	61
– Transformative agreements in the context of open access to the results of scientific research	71
Justyna Jerzyk-Wojtecka – Szkolenie biblioteczne w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego oczami studentów: omówienie wyników ankiety ewaluacyjnej	73
– Library training at the University of Lodz Library in the eyes of students: discussion of the results of the evaluation survey	87

Spis treści

Kamila Słupska – Ważna czy nieistotna? Książka w codzienności współczesnej młodzieży (komunikat z badań)	89
– Important or insignificant? The book in the everyday life of young adults (research report)	104
Agnieszka Brzostowska – Współtworzenie działań animacji czytelnictwa z młodzieżą na przykładzie Literackiego <i>Escape Roomu</i> w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie	105
– Co-creating activities of reading animation with young people on the example of the Literary Escape Room in the Komorów’s Communal Public Library named after Maria Dąbrowska	117
Beata Kacperska, Mateusz Markowski, Maria Migodzińska – Kreatywność językowa polityków polskich, niemieckich i amerykańskich na Twitterze w okresie kampanii wyborczych w 2018 roku – wybrane zagadnienia	119
– Language creativity of Polish, German and American politicians on Twitter during the 2018 election campaigns – selected issues	138
Joanna Mikosz – „Gospodyni” – społeczny magazyn dla kobiet mieszkających na terenach wiejskich. Charakterystyka zawartości i pełnionych funkcji w latach 1985–1986	139
– “Gospodyni” – a social magazine for women living in rural areas. Characteristics of content and functions in 1985–1986	157
RECENZJE	
Marlena Gęborska, <i>Biblioteka aktywnie promująca książkę dziecięcą</i> . Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2018. 280 ss. Rec. Agata Walczak-Niewiadomska	161
SPRAWOZDANIA	
Małgorzata Bańkowska – II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wokół Paula Ladewiga i jego <i>Katechizmu biblioteki</i> ” (Bydgoszcz, 3–4 czerwca 2019 r.)	167
Justyna Jerzyk-Wojtecka – I Kongres Bibliotek Szkół Wyższych (Łódź, 12–14 czerwca 2019 r.)	173
Justyna Jerzyk-Wojtecka – II Ogólnopolski Zjazd Odjazdowych Bibliotekarzy (Łódź, 14 czerwca 2019 r.)	179
Ewa Andrysiak – XI Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów „Bibliofilstwo w epoce cyfrowej” (Poznań–Kórnik, 13-15 września 2019 r.)	187

[Wstęp

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.00>

We współczesnym świecie tradycyjne postrzeganie bibliotek przestało wystarczać: godzą się z tym stwierdzeniem zarówno teoretycy, jak i praktycy. Poszukiwania nowych rozwiązań, które pozwoliłyby na zoptymalizowanie działalności tych, mających za sobą długą historię, instytucji kultury, podejmowane przez zainteresowanych problemem badaczy, przyjmują nierzadko w efekcie kształt ciekawych i inspirujących artykułów. W najnowszym numerze naszego czasopisma przedstawiamy Czytelnikom kilka z nich.

W pierwszym, do lektury którego zapraszamy, odnajdziemy opis modelu, realizowanego w ramach projektu AFBN (Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych), obejmującego kompleksowe badania oceny funkcjonalności tychże placówek, ocenę ich wpływu i wartości (zarówno na czytelników, instytucje macierzyste, jak i szeroko pojmowane środowisko) oraz pomiar satysfakcji użytkowników. Warto podkreślić, że określenie projektu mianem holistycznego ma wskazywać, jak pisze Autorka, na fakt, „iż ocena funkcjonowania instytucji nie powinna być sumą analiz poszczególnych obszarów czy części składowych systemu, ale odnosić się do całościowego ujęcia, w którym dane uzyskane z analiz jednych aspektów są uzupełniane o informacje czerpane z innych źródeł czy przy pomocy odrębnych technik” (s. 27).

W kolejnym rekomendowanym przez nas artykule, Autorki, zwracając uwagę, że „nowa rzeczywistość stawia przed biblioteką wymóg budowy spójnego księgozbioru hybrydowego” (s. 38), przedstawiają przykład Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej, w której proces gromadzenia i zarządzania księgozbiorem odbywa się w oparciu o pełne wykorzystanie nowoczesnych technologii przy jednoczesnym niezaniechaniu korzyści, płynących

z doświadczenia, tworząc tym samym wartość poznania strategię budowania kolekcji prezentowanej biblioteki.

Wpływ nowoczesnych technologii na pracę bibliotek jest również przedmiotem kolejnego artykułu: *Czy (centralne) katalogi biblioteczne są jeszcze potrzebne? OPAC w infotopii*. Marek Nahotko wskazuje na technologiczne aspekty rozwoju OPAC, omawiając bazy danych NoSQL, aplikacje chmurowe oraz Linked Open Data, a także przedstawia najnowsze zmiany w standardach i metodach katalogowania.

Problem otwartego dostępu do wyników badań naukowych, który stał się punktem wyjścia dla rozważań podjętych przez Autora kolejnego tekstu, również wpisuje się w działania bibliotek, mające na celu unowocześnienie i usprawnienie ich funkcjonowania. Leszek Szafranski omawia standardy, które pozwalają wesprzeć biblioteki i konsorcja krajowe w procesie negocjacji przy wdrażaniu tzw. umów transformacyjnych oraz prezentuje politykę krajów Unii Europejskiej w tym zakresie.

Praktyczne spojrzenie na działalność bibliotek naukowych niesie ze sobą artykuł Justyny Jerzyk-Wojteckiej, w którym Autorka przedstawia wyniki ankiety ewaluacyjnej, dotyczącej e-szkolenia bibliotecznego, przeprowadzonego wśród studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Warto zaznaczyć, że było to drugie badanie tego przedmiotu, zrealizowane na przestrzeni ostatnich lat: pierwszą ankietę J. Jerzyk-Wojtecka omówiła również na łamach naszego czasopisma (Jerzyk-Wojtecka, 2017), dzięki czemu możliwe było także porównanie otrzymanych danych.

Dwa następne teksty, zamieszczone na łamach naszego periodyku, dotyczą czytelnictwa wśród młodzieży.

Pierwszy z nich to komunikat z badań. Pytanie o miejsce książki w życiu współczesnego młodego odbiorcy zadała Kamila Słupska, przeprowadzając ankietę wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych w województwie wielkopolskim. Zaprezentowane wnioski z pewnością zainteresują zarówno tych, którzy zawodowo zajmują się wspomnianą problematyką, jak i wszystkich, dla których lektura stanowi hobby.

Z kolei jeden ze sposobów zachęcających młodzież do sięgnięcia po książkę przedstawiła Agnieszka Brzostowska, opisując projekt Literackiego Escape Roomu, funkcjonującego przez rok w ramach Gminnej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie. Inicjatywa realizowana była przez uczniów, których działania koordynowali pracownicy biblioteki. Jak się zdaje, tego typu przedsięwzięcia stają się coraz bardziej popularne, ponieważ obok funkcji edukacyjnej, realizują także funkcję rozrywkową, która przyciąga do biblioteki młodego odbiorcę. Jak zauważa Autorka, „wbrew powszechnej opinii bibliotekarzy młodzież chętnie angażuje się w inicjatywy i zajęcia pro-

ponowane przez bibliotekę, jeżeli tylko są one zgodne z ich obecnymi zainteresowaniami czy modą” (s. 115).

Dwa ostatnie artykuły przenoszą naszych Czytelników w obszar mass mediów.

W pierwszym z nich Autorzy przedstawiają *Kreatywność językową polityków polskich, niemieckich i amerykańskich na Twitterze w okresie kampanii wyborczych w 2018 roku*, podkreślając znaczenie wybranego portalu jako narzędzia promocji czy wręcz propagandy wartości, opinii i poglądów, głoszonych przez przedstawicieli świata polityki, którzy wykorzystują nowe media w celu budowania własnej marki i wizerunku wśród potencjalnych wyborców. Analiza wybranych tweetów pokazuje różny, w zależności od wybranego polityka, stopień ekspresji językowej i umiejętności korzystania z możliwości, jakie daje Twitter.

Przykład medium tradycyjnego, jakim jest prasa, omówiła z kolei Joanna Mikosz, opisując magazyn „Gospodyni”, adresowany do kobiet mieszkających na terenach wiejskich. Tytuł wydawany jest od 1957 r., zaś Autorka skoncentrowała się na latach 80. ubiegłego wieku, przedstawiając charakterystykę czasopisma, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji realizowanych przez redakcję w latach, gdy socjalistycznej prasie kobiecej tamtych czasów władza stawiała jasno określone cele.

Polecamy także recenzję Agaty Walczak-Niewiadomskiej, która dzieli się z naszymi Czytelnikami wrażeniami po lekturze pracy *Biblioteka aktywnie promująca książkę dziecięcą* (Marlena Gęborska, Warszawa 2018).

Zachęcamy również do zapoznania się z częścią sprawozdawczą naszego periodyku, którą otwiera relacja Małgorzaty Bańkowskiej z *II Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Wokół Paula Ladewiga i jego »Katechizmu biblioteki«*, zorganizowanej przez Katedrę Informacji Naukowej i Bibliologii (Zakład Informacji Naukowej) Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy.

Proponujemy też raport z *I Kongresu Bibliotek Szkół Wyższych*, którego inicjatorami były: Biblioteka Politechniki Łódzkiej, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, Centrum Informacyjno-Biblioteczne Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Wyższe Szkoły Bankowe oraz Stowarzyszenie EBIB.

Kolejne sprawozdanie dotyczy *II Ogólnopolskiego Zjazdu Odjazdowych Bibliotekarzy*, wydarzenia przygotowanego przez Bibliotekę Uniwersytetu Łódzkiego, Fundację Normalne Miasto Fenomen i Centrum Informacyjno-Bibliotecznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Tekstem zamykającym niniejszy numer jest relacja, przygotowana przez Ewę Andrysiak, na temat *XI Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów „Bibliofilstwo w epoce cyfrowej”*, który miał miejsce we wrześniu bieżącego roku w Poznaniu.

Magdalena Przybysz-Stawska

Życzymy inspirującej, pożytecznej i satysfakcjonującej lektury.

Zapraszamy do sięgnięcia także do numerów archiwalnych i publikowania w naszym czasopiśmie.

Informujemy, że „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum” pozytywnie przeszły proces ewaluacji IC Journals Master List 2018, której wynikiem jest przyznanie wskaźnika Index Copernicus Value w wysokości 63,31 pkt. Jednocześnie nasze czasopismo decyzją z dnia 22 sierpnia 2019 r. zaakceptowane zostało w bazie ERIH PLUS.

Poza tym nasz periodyk indeksowany jest w bazach EBSCO, PolINDEX, HAL, CEJSH, BazHum, ARIANTA, w Polskiej Bibliografii Bibliologicznej, a także w zasobach WorldCat, Google Scholar, ViFaOst i LitDok. Numery naszego pisma dostępne są również w Repozytorium Uniwersytetu Łódzkiego.

Magdalena Przybysz-Stawska

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum



Artykuły

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

Edyta Strzelczyk

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej

e-mail: edyta.strzelczyk@pw.edu.pl

[Holistyczny model analizy funkcjonowania bibliotek szkół wyższych: ocena funkcjonalności, pomiar satisfakcji użytkowników, ocena wpływu i wartości

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.01>

Abstrakt: Tradycyjne modele oceny funkcjonowania bibliotek bazują głównie na wykorzystywaniu danych statystycznych i wskaźników. Zaczęto dostrzegać potrzebę rozszerzenia tych wzorców, uwzględniając zarówno odbiorców usług, jak i środowisko, w którym biblioteki działają. Kompleksowa analiza bibliotek powinna obejmować wszystkie obszary i elementy ich funkcjonowania. Celem artykułu jest przedstawienie modelu, który konstruowany jest w ramach projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych (dalej: AFBN). Model obejmuje: ocenę funkcjonalności poprzez wykorzystanie danych statystycznych oraz wskaźników, opinie i oceny uzyskane w badaniach satysfakcji użytkowników oraz ocenę wpływu i wartości. Polskie biblioteki szkół wyższych wskaźnikami funkcjonalności posługują się od roku 2001 (początek projektu AFBN), od 2011 r. prowadzone były prace związane z dodaniem wskaźnika „Satysfakcja użytkowników” (wprowadzony do formularzy AFBN w roku 2017), natomiast zagadnienia dotyczące badania wpływu i wartości bibliotek to temat stosunkowo nowy. Wiedzę o nim można czerpać z międzynarodowych zaleceń (ISO 16439) oraz przedsięwzięć realizowanych w innych krajach.

Słowa kluczowe: AFBN, pomiar efektywności, wskaźnik „Satysfakcja użytkowników”, badania użytkowników bibliotek, ocena wpływu i wartości bibliotek

Wstęp

W ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* bezpośrednie wzmianki o bibliotekach pojawiają się tylko dwukrotnie: Art. 11, punkt 1 oraz Art. 49, punkt 2 (*Ustawa...*, 2018). Brak jest dokładniejszych informacji dotyczących specyfiki funkcjonowania bibliotek szkół wyższych, dodatkowo bibliotekarze nie zostali uwzględnieni jako odrębna grupa pracowników uczelni (tak jak to było do tej pory). Taka sytuacja niesie ze sobą wiele pytań dotyczących przeszłości bibliotek akademickich i ich miejsca w strukturze uczelni.

Kilka najbliższych lat będzie okresem wdrażania w życie zapisów nowej ustawy. Uczelnie muszą przeformułować swoje statuty i strategię działań, aby dostosować je do rozporządzeń wynikających z nowej ustawy. Niejednokrotnie przy zmianach organizacyjnych czy strukturalnych to właśnie biblioteki padają ofiarami „cięć” nakładów finansowych, ograniczeń powierzchni czy też redukcji zatrudnienia (Oakleaf, ed., 2010, s. 11). Aby tego uniknąć, będą musiały zaprezentować się organizatorom jako jednostki funkcjonalne, przydatne i pożyteczne dla uczelni. Oznacza to udowodnienie, że biblioteki nie tylko wypełniają powierzone im zadania i realizują wyznaczone cele, ale również, że robią to w sposób wydajny (w pełni wykorzystując posiadane zasoby), rentowny (najlepsze rezultaty przy najniższych kosztach), optymalny (najlepszy wynik w określonych warunkach), sprawny (właściwie zorganizowany), skuteczny (dający oczekiwane wyniki) (Wojciechowska, 2006, s. 320). Potrzebne są na to konkretne dowody, czyli liczby, które w sposób dosadny przemawiają do zwierzchników i opinii publicznej (Derfert-Wolf, 2012, s. 23). Dokonując przeglądu i analizy piśmiennictwa z zakresu zarządzania i badania jakości w bibliotekach przedstawione zostaną metody oraz narzędzia umożliwiające zebranie, zaprezentowanie oraz właściwe wykorzystanie danych liczbowych obrazujących w sposób całościowy funkcjonowanie bibliotek.

Kryteria oceny funkcjonowania bibliotek

Analiza funkcjonowania bibliotek powinna obejmować wszystkie aspekty ich działania. Nie może ograniczać się jedynie do pomiaru stopnia wykonywania zadań, ale musi odnosić się również do ich jakości oraz efektywności. Dokonanie oceny funkcjonowania instytucji non profit sektora publicznego (w tym przypadku bibliotek) wymaga przyjęcia precyzyjnych i dobrze zdefiniowanych kryteriów (Szmigielska, red., 2007, s. 11). W latach 70. XX w. zaczęły powstawać pierwsze modele określające kryteria zalecane do uwzględnienia przy ocenie działania bibliotek (Głowacka, 2015, s. 20). J. Barton Cunningham w 1977 r. wyodrębnił następujące kryteria: osiągnięcie celów,

optymalna dystrybucja zasobów, właściwe procesy organizacyjne, dobre współgranie elementów organizacji, struktura organizacji dostosowana do wytyczonych celów, społeczne rezultaty, współpraca z otoczeniem, satysfakcja klientów (s. 463–474). W 1980 r. Rosemary Ruhing Du Mont wyróżniła cztery obszary oceny efektywności: osiągnięcie założonych celów, optymalne wykorzystanie zasobów i sprawne działanie, satysfakcja pracowników, satysfakcja użytkowników (Głowacka, 2000, s. 53). Z kolei Roswitha Poll w roku 2009, bazując na dotychczasowych pracach innych badaczy, wyznaczyła trzy kluczowe obszary oceny bibliotek (Poll, 2009, s. 61–67):

- ocena funkcjonalności,
- ocena dokonana przez użytkowników,
- ocena wpływu i wartości bibliotek.

Ocena funkcjonalności polega na posługiwaniu się danymi statystycznymi oraz wskaźnikami funkcjonalności. Gromadzenie danych statystycznych dotyczących własnych zasobów i usług jest działaniem, które biblioteki prowadzą od dawna (obowiązkowa sprawozdawczość ogólnonarodowa na potrzeby GUS). W 2001 r. powstał projekt Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych w Polsce (AFBN), w którym na podstawie danych statystycznych (w dużej mierze zgodnych z tymi podawanymi do GUS) wyznaczane są wskaźniki funkcjonalności. Umożliwiają one odniesienie nakładów, którymi biblioteka dysponuje (finansowych, personalnych, przestrzennych, materialnych) do efektów realizowanych działań i realnego zapotrzebowania (obsługiwanej populacji). Obecnie projekt AFBN jest częścią szerszego przedsięwzięcia realizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) określanego jako Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB). Poza bibliotekami naukowymi w projekcie uczestniczą także biblioteki publiczne (podprojekt Analiza Funkcjonowania Bibliotek Publicznych – AFBP) oraz pedagogiczne (podprojekt Analiza Funkcjonowania Bibliotek Pedagogicznych – AFBE).

Od 2011 r. prowadzone były prace zmierzające do dodania do zestawu wskaźników kolejnego, jednak zdecydowanie odmiennego w sposobie wyznaczenia i interpretacji od pozostałych, mianowicie wskaźnika „Satysfakcja użytkowników” (dodany do formularza AFBN w 2017 roku). We wszystkich przytaczanych zbiorach kryteriów oceny bibliotek, kwestie związane z badaniami opinii oraz potrzeb użytkowników czy też pomiarem ich satysfakcji zajmowały istotne miejsce. Użytkownicy są także punktem centralnym w wielu strategiach projakościowego zarządzania instytucjami typu TQM (ang. *Total Quality Management*). Ewa Głowacka podaje, iż adaptacja podejścia TQM do zarządzania systemami biblioteczno-informacyjnymi podniosła rolę i znaczenie użytkowników (2000, s. 75).

Dodatkowo, kluczowe w tej strategii pojęcie «jakości» definiowane jest jako wypełnianie oczekiwań czy też potrzeb użytkowników, natomiast za miernik jakości funkcjonowania instytucji uważa się stopień satysfakcji użytkowników ze świadczonych usług, zgromadzonych zasobów oraz sposobów i form obsługi. W podejściu TQM za niezbędne uznaje się systematyczne badanie użytkowników bibliotek przy użyciu różnych technik: analiz danych zastanych, badań ankietowych, wywiadów, itp.

Trzecią płaszczyzną badania funkcjonowania bibliotek jest pomiar ich oddziaływania na otoczenie oraz korzyści płynących z ich istnienia. Nasilenie zainteresowania tą tematyką nastąpiło w latach 90. ubiegłego wieku (Głowacka, 2017, s. 23), a punktem zwrotnym było ustanowienie w 2014 r. międzynarodowej normy ISO 16439 *Information and documentation – Methods and procedures for assessing the impact of libraries*.

Koncepcja oceny bibliotek według Roswithy Poll obejmuje wszystkie aspekty i obszary ich działania. Model ten można określić jako holistyczny, w którym analiza odbywa się w sposób kompleksowy i całościowy. Takie ujęcie nie stanowi tylko sumy odrębnych ocen wyodrębnionych trzech płaszczyzn, ale odnosi się do wzajemnego ich przenikania i uzupełniania się.

Standardy

Po dokonaniu oceny działania instytucji kolejne pytanie, które się nasuwa, dotyczy tego, czy otrzymane wyniki są zadowalające? Udzielenie odpowiedzi umożliwiają standardy i normy, które wskazują optymalny, uznawany za oczekiwany poziom funkcjonowania instytucji. Standard jest punktem, do którego osiągnięcia powinno się dążyć, swoistym wzorcem, najlepszym działaniem i rozwiązaniem (Szmigielska, red., 2007, s. 7). Norma oznacza ustaloną, ogólnie przyjętą zasadę postępowania, stan nieodbiegający od przeciętnej (Szmigielska, 2011, s. 51).

Jednak czy można stworzyć jeden uniwersalny wzorzec (standard) dla wszystkich bibliotek w Polsce? Zdecydowanie nie, co związane jest z dużym zróżnicowaniem typów bibliotek, realizowanymi przez nie zadaniami, wielkością, źródłami finansowania, obsługiwaną populacją, statusem organizacyjno-prawnym, itp. Nie można oczekiwać, iż biblioteka publiczna gminy miejsko-wiejskiej obsługująca populację wielkości 5 000 użytkowników będzie spełniała te same standardy działania, co biblioteka publicznej szkoły wyższej obsługująca populację 35 000 użytkowników. Zatem, tworząc standardy i normy, należy uwzględnić czynniki różnicujące oraz charakteryzujące dane instytucje.

Wyznaczenie standardów działania bibliotek powinno odbyć się w oparciu o solidne podłoże metodologiczne i rzetelne dane. Systematyczne i długo-

falowe badania całości funkcjonowania bibliotek, na podstawie statystyki bibliotecznej, wskaźników, badań użytkowników oraz wpływu i wartości bibliotek, może doprowadzić do wypracowania standardów służących do samooceny i porównań pomiędzy bibliotekami. Sformułowanie takich standardów jest jednym z nadrzędnych celów działania projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych (AFBN). Na podstawie danych, dostarczanych przez biblioteki uczestniczące w projekcie, publikowane są zestawienia prezentujące miary tendencji centralnej (mediana, średnia arytmetyczna) wskaźników funkcjonalności dla wszystkich bibliotek lub danej grupy instytucji wyodrębnionej według typu (biblioteki uniwersyteckie, o profilu technicznym, medyczne, ekonomiczne, artystyczne, wychowania fizycznego). Dane te stanowią dobre źródło do dokonywania oceny jednostki poprzez porównania do przeciętnego poziomu ogólnokrajowego.

Obecnie dostępne są trzy kluczowe dokumenty normalizacyjne, które określają sposób prowadzenia statystyk bibliecznych i realizacji badań sprawdzających funkcjonowanie instytucji. Zalecenia te mają na celu ujednoczenie metod i technik gromadzenia oraz wykorzystywania danych ilościowych czy jakościowych będących podstawą opisu i oceny działania bibliotek. Dysponujemy następującymi normami:

- *PN-ISO 2789:2016 Informacja i dokumentacja – Międzynarodowa statystyka biblieczna* (definicje terminów statystycznych, wytyczne dotyczące gromadzenia, analizowania i interpretacji danych statystycznych),
- *PN-ISO 11620:2017 Informacja i dokumentacja – Wskaźniki funkcjonalności bibliotek* (opis, techniki wyznaczania, znaczenie wskaźników funkcjonalności służących ocenie jakości i efektywności funkcjonowania bibliotek),
- *ISO 16439:2014 Information and documentation – Methods and procedures for assessing the impact of libraries* (metody i procedury badania wpływu i wartości bibliotek na jednostki osobowe, instytucje, środowisko społeczne czy gospodarcze).

Ocena funkcjonalności

Tradycyjne modele oceny bibliotek bazują na wykorzystywaniu danych statystycznych w postaci nieprzetworzonej. Są to zwykle wartości bezwzględne, opisujące wielkość danego zjawiska, czyli ilość, np.: liczba pracowników, stan zbiorów, budżet, powierzchnia, liczba zarejestrowanych użytkowników, itp. Określa się je mianem danych wejściowych (ang. *inputs*) (Głowacka, 2015, s. 43). Pokazują one, czym biblioteka dysponuje, co oferuje. Nakłady finan-

sowe, materialne, personalne (zasoby wejściowe) zostają poddane różnorodnym działaniom i procesom (ang. *processes*) w celu uzyskania wytworów, produktów, realizacji usług. Przykładowymi procesami wykorzystującymi zasoby wejściowe mogą być: gromadzenie (m.in. zakupy), katalogowanie i opracowanie materiałów, włączenie ich do zasobów, a następnie udostępnienie, udzielanie informacji. Nakłady zostają przekształcone na usługi (np. wypożyczenia na zewnątrz, udostępnienia na miejscu, szkolenia, sesje w bazach danych) wyrażone w konkretnych liczbach. Są to dane wyjścia (ang. *outputs*). Dane statystyczne służą do monitorowania stanu bieżącego, opisują, jak nakłady zostały przekształcone (przez procesy) na rezultaty. Spełniają funkcję opisową oraz informacyjną, mogą być porównywane na przestrzeni czasu, ale jedynie w obrębie danej instytucji.

Dziś już wiadomo, iż posługiwanie się samymi danymi statystycznymi jest niewystarczające do oceny działania bibliotek. Istotne jest uzupełnienie zestawu danych statystycznych o wskaźniki funkcjonalności, które są wyrażeniami liczbowymi, symbolicznymi lub słownymi wyprowadzonymi ze statystyki bibliotecznej (Szmigielska, 2011, s. 57). Wprowadzając wskaźniki, otrzymujemy informacje o jakości usług, relacji nakłady – wytwory (produkty), odniesieniu do zapotrzebowania na daną usługę (ang. *outcomes* – efekty, wyniki, rezultaty). Pełnią one funkcję narzędzi służących do oceny jakości i efektywności działań, umożliwiają dokonywanie zestawień i porównań do średnich ogólnokrajowych czy grup instytucji (o zbliżonych parametrach), również w określonym przedziale czasu (Derfert-Wolf, 2012, s. 26).

Ocena dokonana przez użytkowników

Zarówno dane statystyczne, jak i wskaźniki swój pomiar skupiają na instytucji, są one generowane z samej organizacji (dane wejścia i wyjścia). Mają charakter obiektywny i dzięki normom (PN-ISO 2789:2016 oraz PN-ISO 11620:2017) sposób ich pomiaru i wyznaczania został zestandaryzowany i dokładnie opisany. Po drugiej stronie natomiast znajdują się klienci, czyli osoby korzystające z usług i zasobów bibliotek – ich obecność i działania opisują dane określające rezultaty i efekty pracy biblioteki (*Standards for Libraries in Higher Education*, 2018). Wskaźniki funkcjonalności uwidaczniające zachowania użytkowników i wykorzystanie usług pośrednio mogą posłużyć do określenia poziomu ich zadowolenia z pracy biblioteki. Jednak proste analogie typu: „użytkownicy wypożyczają książki, co oznacza, że są zadowoleni z zasobów biblioteki” są niedopuszczalnym uproszczeniem. Poznanie opinii, potrzeb i oczekiwań odbiorców usług i zasobów, a także ocena działania instytucji dokonana z ich perspektywy, stanowi rozszerzenie i uzupełnienie analiz

odbywających się przy użyciu danych statystycznych i wskaźników. Pozyskanie informacji od użytkowników umożliwia scharakteryzowanie obsługiwanej populacji (potrzeby, oczekiwania, cechy społeczno-demograficzne) oraz rozszerzenie wiedzy o funkcjonowaniu biblioteki zaczerpniętej bezpośrednio od użytkowników.

Wśród zestawu wskaźników zalecanych w normie PN-ISO 11620 znajduje się także wskaźnik „Satysfakcja użytkowników”, jednak jego wyznaczenie odbywa się na zupełnie innej drodze, niż w przypadku pozostałych miar. Satysfakcja jest pojęciem abstrakcyjnym, zatem stosunkowo trudnym do zmierzenia i wyartykułowania w sposób liczbowy, słowny czy symboliczny (tak są wyrażane wskaźniki). Satysfakcja jest reakcją emocjonalną, subiektywnym uczuciem. Ten sam aspekt u jednej osoby może wzbudzić odczucie satysfakcji, u innej natomiast nie. Powstaje na skutek spełniania oczekiwań, wymagań, zaspokojenia potrzeby (Stoma, 2012, s. 34). Jest związana z: odczuwaniem pozytywnych emocji w wyniku osiągnięcia rezultatów; spostrzeżeniem, iż stosunek poniesionych kosztów do uzyskanych korzyści jest właściwy; jako następstwo dokonywanych porównań (Balon & Maziarczyk, 2010, s. 11–27). Na jej występowanie może mieć wpływ szereg czynników: osobiste (samopoczucie, stan zdrowia), sytuacyjne (pogoda, wydarzenie bezpośrednio poprzedzające), czynniki pochodzące od usługodawcy (komunikacja i wizerunek instytucji) (Strzelczyk, 2017, s. 144–145).

Opracowania metod i narzędzi umożliwiających pomiar satysfakcji skupiają się głównie na określeniu, czy i w jakim stopniu zostały zaspokojone potrzeby klientów. Znane są także techniki polegające na wyznaczeniu różnic pomiędzy usługą oczekiwaną a otrzymaną (Servqual), metody badania kluczowych zdarzeń (metoda zdarzeń sekwencyjnych, zdarzeń krytycznych), pomiar zażeń (Sidor, 2005, s. 50). Satysfakcję można badać metodami bezpośrednimi (ankiety, wywiady) lub pośrednimi, sprawdzając wyznaczniki odzwierciedlające zachowania użytkowników w środowisku biblioteki (np. wskaźniki odwiedzin) (Kędzierska, 2015, s. 188). Narzędzia badawcze mogą odwoływać się do obiektywnych kryteriów lub subiektywnych opinii, odnosić się do konkretnego aspektu/obszaru lub globalnego ujęcia funkcjonowania instytucji (Stoma, 2012, s. 58).

Satysfakcja to pojęcie pozbawione obiektywizmu, niekiedy użytkownik może być zadowolony z korzystania z usługi o niskiej jakości. Może to wynikać z jego niewygórowanych oczekiwań, braku porównań z innymi instytucjami lub brakiem świadomości norm i standardów dotyczących optymalnego poziomu realizacji usługi (Strzelczyk, 2017, s. 145). W związku z tym niekiedy do pomiaru satysfakcji podchodzi się z dużą rezerwą, uzasadniając to zbyt dużym subiektywizmem opinii i zmiennością ludzkiej natury. Należy jednak mieć na

uwadze, iż badania satysfakcji użytkowników przeprowadzane z użyciem technik badawczych podpartych teorią naukową, pozwalają uzyskać dane wiarygodne i rzetelne, a wnioski wyciągane na ich podstawie mogą dostarczyć wielu wartościowych informacji.

Badania satysfakcji użytkowników w AFBN

Potrzebę dodania wskaźnika „Satysfakcja użytkowników” do zestawu wskaźników funkcjonalności w projekcie AFBN dostrzegano niemalże od początku istnienia przedsięwzięcia. Pracę nad tym aspektem trwały kilka lat, co wynikało z konieczności przetestowania: narzędzia badawczego (konstrukcja pytań i kafeterii odpowiedzi w kwestionariuszu), technik doboru próby badawczej (testowano dobór losowy oraz celowy), opracowanych narzędzi do analiz danych.

Wypracowana w ramach projektu AFBN metoda wyznaczenia wskaźnika „Satysfakcji użytkowników” opiera się na badaniach ankietowych realizowanych wśród użytkowników bibliotek (odwiedzających bibliotekę osobiście lub korzystających z usług zdalnie). Dane zbierane są przy pomocy ujednoliconego kwestionariusza. Przygotowano szablony kwestionariuszy do wydruku (różne układy graficzne) oraz szablon elektroniczny stworzony przy pomocy formularzy Google. Zarekomendowano kwotowy dobór próby do badań (przygotowano arkusz kalkulacyjny ułatwiający jej wyliczenie i dokonanie analizy kwotowej), co ma zapewnić uzyskanie reprezentatywności przedmiotowej – struktura próby jest przystająca do struktury populacji według wybranych zmiennych. Zebrane dane mogą być analizowane przy pomocy arkusza kalkulacyjnego, prezentującego dane zbiorcze, wykresy oraz tabele krzyżowe. Wszystkie etapy realizacji badań satysfakcji użytkowników zostały opisane w poradniku *Jak przeprowadzić badania satysfakcji użytkowników. Poradnik dla bibliotekarzy* (ostatnia aktualizacja: listopad 2018 roku). Badania były już realizowane, w ramach ogólnokrajowej inicjatywy, w bibliotekach naukowych (Derfert-Wolf i in., 2018c), publicznych (Sobielga & Strzelczyk, 2017) i pedagogicznych (Zawalkiewicz, 2017).

Ocena wpływu i wartości bibliotek

Biblioteki nie działają w próżni, ich funkcjonowanie odnosi się nie tylko do zaspokajania potrzeb pojedynczych osób, ale pozostawia ślady w szerszym środowisku społecznym czy gospodarczym. Poszukiwanie oraz sprawdzanie wielkości i trwałości tych śladów to badanie wpływu (ang. *impact*) oraz wartości (ang. *value*) bibliotek.

Wpływ, według *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (Dubisz, 2003), to oddziaływanie na kogoś lub na coś, a także skutek tego oddziaływania. Inaczej mówiąc, wpływ to zmiana wynikająca z działania osób, instytucji, itp. Zawiera w sobie zarówno zakładane, jak i niezakładane efekty, rzeczywiste lub potencjalne (dla przyszłych pokoleń) negatywne bądź pozytywne, długo- lub krótkofalowe (Wainwright, 2003, s. 9–10). Może on być natychmiastowy (uzyskana informacja, rozwiązany problem) lub jego rezultaty mogą zaistnieć po upływie pewnego czasu (zmiany w nawykach, wzrost poziomu edukacji krajowej) (Głowacka, 2013, s. 433). Efekty oddziaływania mogą być mniej lub bardziej rozległe, dotyczyć wielu sfer życia człowieka czy pracy instytucji lub tylko wąskich obszarów. Wyniki wpływu mogą mieć charakter twardy lub miękki. Te pierwsze to osiągnięcie np. korzyści materialnych czy finansowych. Miękkie wyniki to zmiany w postawach i zachowaniach osób, głównie natury psychologicznej lub behawioralnej, np. rozwój wiedzy, zdobycie nowych umiejętności (Wainwright, 2003, s. 9).

Badanie wpływu polega na poszukiwaniu związków przyczynowo-skutkowych, które mają trudną do uchwycenia naturę i nie podlegają prostym regułom arytmetycznym (Wojciechowska, 2006, s. 24). Zmiany zachodzące w wyniku wpływu (czegoś lub kogoś) często mają charakter pośredni i niematerialny, zatem mogą być trudne do zidentyfikowania i klasyfikacji. Dodatkowo wpływ danego obiektu zwykle nie jest jedyny i wyłączny, oddziaływania mogą także pochodzić z innych źródeł, często się przenikają i łączą.

Metody badania wpływu można sklasyfikować następująco: wymagające wnioskowania (np. na podstawie wskaźników funkcjonalności), wymagające interakcji z użytkownikiem (np. ankiety, wywiady), wymagające obserwacji (*ISO 16439*, 2014, s. 21). Badając wpływ najpierw należy zidentyfikować obszary działania bibliotek, które chcemy objąć badaniem (np. oferta szkoleniowa, wykorzystanie przestrzeni bibliotecznej), sformułować oczekiwane obszary wpływu (wzrost wiedzy i umiejętności, rozwój więzi społecznych), a następnie zebrać dane, które będą ów wpływ potwierdzać lub wskazywać jego brak (Creaser, 2018).

Wartość biblioteki może oznaczać zarówno wartość niematerialną (ważność, znaczenie, rolę), jak i wartość z ekonomicznego punktu widzenia (określaną również jako wpływ ekonomiczny). Wówczas analizie poddaje się działania instytucji pod kątem jej efektywności kosztowej (Głowacka, 2015, s. 151). Metody pomiaru wartości (czy też wpływu) ekonomicznej bibliotek skupiają się nie na tym, ile biblioteka wydaje i na co, ale jakie byłyby straty (utracone korzyści finansowe), gdyby biblioteka została zlikwidowana (Głowacka, 2012, s. 16) lub też na zestawianiu poniesionych kosztów z osiągniętymi korzyściami (Grygrowski, 2014, s. 167). Do pomiaru tego aspektu biblioteki zapożyczyły

i zaadaptowały do swoich potrzeb narzędzia, którymi posługiwano się do badania zjawisk na rynkach komercyjnych.

Przykładową metodą pomiaru wartości ekonomicznej bibliotek jest CEA (ang. *Cost-Effectiveness Analysis*), która polega na zestawieniu poniesionych kosztów z uzyskanymi korzyściami. Niekiedy owe korzyści mogą być również ujmowane, podobnie jako koszty, w jednostkach monetarnych (wówczas posługujemy się metodą CBA – *Cost-Benefit Analysis*) (Grygrowski, 2014, s. 167). Innym przykładem może być ocena warunkowa (ang. *CVM – Contingent Valuation Method*), w której sprawdza się, jakie koszty byłoby w stanie ponieść respondenci, aby utrzymać bibliotekę i móc z niej korzystać (Głowacka, 2011, s. 221). Określenie kosztów kalkulacyjnych (ang. *proxy process*) polega na wyznaczeniu wielkości opłat, jakie użytkownicy mogliby ponieść za skorzystanie z tych samych usług i zasobów, które dostarcza biblioteka, tyle że na rynku komercyjnym – tzw. obliczanie kosztów zastąpienia (Głowacka, 2015, s. 186). Często przywoływaną techniką jest ROI (ang. *Return of Investment*), określana jako zwrot z inwestycji (Głowacka, 2011, s. 227). Wartość ta wyznaczana jest jako stosunek całkowitych korzyści ekonomicznych uzyskanych przez bibliotekę do ogółu środków przez nią zainwestowanych. Elementy, które wlicza się do korzyści (wyrażonych w pieniądzu), to nie tylko oferta biblioteki (wartość usług i zasobów), ale także korzyści dla pracowników, władz lokalnych, firm współpracujących.

Zainteresowanie badaniami oddziaływania ekonomicznego bibliotek narasta w sytuacjach, gdy muszą one zabiegać o środki finansowe lub też odpieścić zarzuty dotyczące „nadmiernego” absorbowania środków publicznych. Analizy tego typu mają silne marketingowe przesłanie, a hasła typu: „każda zainwestowana złotówka przynosi 5 złotych zwrotu” są chwytliwe. Jednak metody ustalania wartości usług, osiąganych korzyści czy oszczędności niekiedy okazują się być bardzo wątpliwe i oparte na niepewnych przesłankach (np. określenie wartości udzielonej informacji, zaoszczędzonego czasu, itp.). Dariusz Grygrowski (2014, s. 169) jako główną metodę badania efektywności kosztowej bibliotek zaleca posługiwanie się wskaźnikami funkcjonalności (zaczepniętymi z normy ISO 11620), które pozwalają sprawdzić, czy określony poziom finansowania biblioteki wpływa na mierzalne efekty jej pracy. Prezentowane metody typu CBA/ROI mogą stanowić uzupełnienie wniosków wyciągniętych z analiz wskaźników, należy mieć jednak na uwadze ich szacunkowy charakter. Zatem najwłaściwszym rozwiązaniem przy badaniach wpływu i wartości bibliotek wydaje się być stosowanie kilku metod pomiaru równocześnie (ilościowych i jakościowych), wykorzystując dane statystyczne i wskaźniki, przeprowadzając badania ankietowe czy też wywiady, uzupełniając je o analizy kosztowe.

Badanie wpływu i wartości bibliotek w AFBN

Ustanowienie międzynarodowej normy ISO 16439:2014, która ujedynoliciła terminologię oraz zaprezentowała spójną metodę pomiaru wpływu bibliotek, spowodowało rozwój prac prowadzonych nad tymi zagadnieniami również na gruncie polskim. W ramach prac Zespołu ds. badania efektywności bibliotek¹ został przygotowany materiał *Badanie społecznego i ekonomicznego wpływu bibliotek publicznych. Przegląd metod i praktyk stosowanych w świecie*, który stanowi opis kilkudziesięciu badań, projektów i inicjatyw realizowanych w różnych krajach (Derfert-Wolf, 2018a). Opracowanie projektu badania wpływu bibliotek na użytkowników, otoczenie społeczne i gospodarcze stanowiłoby zwieńczenie projektu AFBN oraz stworzenie holistycznego (całościowego i kompleksowego) systemu oceny funkcjonowania bibliotek szkół wyższych. Lidia Derfert-Wolf (2018b, s. 301) wskazuje na znaczny potencjał tkwiący w dorobku projektu AFBN, który z powodzeniem może być wykorzystywany do zaprojektowania badań wpływu i wartości na gruncie polskim. Konieczne są jednak prace związane z wyborem właściwych danych i wskaźników, lokalizacją i określeniem dostępności innych niezbędnych danych (np. z uczelni), opracowaniem obszarów badań, zdefiniowaniem problemów badawczych, przygotowaniem narzędzi pomiarów i testowaniem całej metody.

Zakres oddziaływania bibliotek akademickich jest bardzo szeroki, mogą one wpływać na:

- indywidualnych użytkowników: studentów, pracowników uczelni (nauczycieli akademickich, pracowników naukowych, administracyjnych, osoby z zewnątrz) lub grupy osób (np. pracowników realizujących dany projekt badawczy, uczestników kursu, itp.)
 - efektem wpływu może być: rozwiązanie problemu; wykonanie zadania; uzyskane oceny; zmiany wiedzy, umiejętności, postaw, zachowań; osiągnięcie większych sukcesów w badaniach, nauce i karierze; ukończenie studiów; zdobycie grantu, nagrody; oszczędność czasu oraz pieniędzy;
- instytucję macierzystą i współpracujące instytucje
 - efekty: wzrost prestiżu uczelni; pozycja w rankingach; ranga w środowisku; reputacja; przyciąganie naukowców; korzyści finansowe (zarobek) dla współpracujących instytucji; rozwój usług towarzyszących np. gastronomicznych, rozrywkowych;

¹ <http://afb.sbp.pl/>

- społeczeństwo, gospodarkę, kulturę
 - efekty (dostrzegalne w dłuższej perspektywie czasowej): ochrona dziedzictwa kulturowego; wzrost poziomu edukacji; różnorodność kulturowa; przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu; budowanie kapitału społecznego; lokalny rozwój gospodarczy; spadek bezrobocia (*ISO 16439*, 2014, s. 16–17).

Według Ewy Głowackiej (2015, s. 152–186) można wyodrębnić różne obszary oddziaływań bibliotek szkół wyższych oraz typy wpływów:

- dydaktyczno-informacyjny
 - obszary analiz: kształcenie studentów, kompetencje informacyjne, umiejętności wyszukiwawcze, uzyskiwane oceny, ukończenie studiów, znalezienie pracy, ustawiczne kształcenie, przygotowanie zajęć przez dydaktyków, itp.
- badawczy
 - obszary analiz: wsparcie pracowników naukowych, uzyskiwane granty, patenty, wdrożenia, nagrody, projekty badawcze, publikacje, stopnie naukowe, cytowania, itp.
- kulturalny
 - obszary analiz: dostęp i ochrona wytworów kultury, wykorzystanie bibliotek cyfrowych i repozytoriów, rozwój zainteresowań, aspiracje kulturalne, propagowanie czytelnictwa, edukacja cyfrowa, nowe technologie, itp.
- środowiskowy
 - obszary analiz: integracja środowiska lokalnego, przeciwdziałanie wykluczeniu, integracja mniejszości narodowych oraz cudzoziemców, budowanie kapitału społecznego, niwelowanie barier, itp.
- ekonomiczny
 - obszary analiz: kondycja finansowa użytkowników (oszczędności), wartość usług na rynku komercyjnym, zarobki firm towarzyszących i współpracujących, itp.

Metody, które można wykorzystywać w badaniu wpływu bibliotek (głównie na indywidualnych użytkowników) to badania ankietowe. Mogą one dostarczyć informacji na temat deklarowanych przez respondentów pozytywnych (lub negatywnych) skutków kontraktu z biblioteką (skorzystanie z biblioteki – efekt – skutek). Mierzony jest wówczas wpływ biblioteki na sferę behawioralno-poznawczą użytkowników. Ankiety mogą służyć także do oszacowania wartości ekonomicznej poprzez pytania o koszty akceptowalne do

ponoszenia przez użytkowników na rzecz biblioteki (wycena warunkowa) czy też alternatywne/konkurencyjne miejsca i formy (oraz koszty) korzystania z usług oferowanych przez bibliotekę (koszty zastąpienia) (Derfert-Wolf, 2018b, s. 293). Badania ankietowe powinny być uzupełnione o dane pochodzące z innych źródeł: statystyki biblioteczne, dane pochodzące z uczelni (oceny z egzaminów, oceny dorobku naukowego, itp.), czy też badania jakościowe. Dopiero kompilacja kilku narzędzi pomiaru zapewnia uzyskanie wartościowych informacji na temat wpływu i oddziaływania bibliotek.

Posługując się dorobkiem projektu AFBN (dane statystyczne, wskaźniki funkcjonalności, badania satysfakcji użytkowników) można próbować uchwycić szersze oddziaływanie bibliotek na różne aspekty życia społecznego, ekonomicznego, kulturowego użytkowników, inne instytucje czy społeczeństwo. Dane i wskaźniki mogą być wykorzystywane do wykrywania postępu i zmian, które na wpływ wskazują. Przykładowo, wykorzystując wskaźniki finansowe badamy wpływ ekonomiczny bibliotek, wskaźniki odnoszące się do zasobów i ich wykorzystania wpływ dydaktyczno-informacyjny, wskaźniki dotyczące infrastruktury wpływ kulturalny lub środowiskowy. Informacje czerpane ze wskaźników powinny być uzupełniane danymi z badań satysfakcji użytkowników zrealizowanymi zgodnie z metodą opracowaną na potrzeby projektu. Dodatkowo analizy te warto rozszerzyć o badania ankietowe, wywiady oraz inne metody pozyskiwania informacji od odbiorców usług, w których problemy badawcze skupiają się stricte na pomiarze wpływu i oddziaływania biblioteki (Salisbury & Peasley, 2018, s. 110). Analizy wpływu ekonomicznego i wartości bibliotek mogą odbywać się poprzez szacowanie stosunków poniesionych nakładów do uzyskanych korzyści (CBA/ROI).

Jak zatem może przebiegać analityczny proces uchwycenia i pomiaru wpływu bibliotek szkół wyższych z wykorzystaniem projektu AFBN? Można na przykład spróbować zbadać wpływ oferowanych zasobów tradycyjnych na proces studiowania (zidentyfikowany obszar działania biblioteki). Próbujemy odpowiedzieć na pytania: czy korzystanie z zasobów tradycyjnych ułatwia uzyskiwanie dobrych ocen, zwiększa poziom wiedzy, rozwija umiejętności, oszczędza czas i pieniądze? (sformułowanie oczekiwanych obszarów wpływu). Dysponujemy wskaźnikami dotyczącymi liczby zbiorów i nabytków przypadających na studenta oraz poziomu ich wykorzystania (wypożyczenia przypadające na użytkownika oraz wykorzystanie zbiorów w czytelni na studenta). Uzupełniamy analizy o oceny tych zasobów dokonane podczas badań satysfakcji użytkowników (pod kątem kompletności, przydatności, liczby dostępnych egzemplarzy, aktualności w stosunku do oczekiwań) oraz informacje o ważności tego celu odwiedzin wśród wskazywanych głównych celów korzystania z biblioteki. Postawienie przed studentami bezpośrednich pytań (w ankietach,

wywiadach, grupach fokusowych) odnośnie przydatności zasobów tradycyjnych oraz rezultatów ich wykorzystania podczas odbywanych studiów dopełnią analizy. Można także pokusić się o szacunki ekonomicznego wpływu zasobów tradycyjnych na kondycję finansową studentów np. poprzez określenie kosztów zastąpienia (wartość książek na rynku komercyjnym) czy wyceny warunkowej.

Innym obszarem analiz może być badanie wpływu środowiskowego bibliotek na społeczność akademicką. Zadajemy pytania: czy biblioteka jest postrzegana i wykorzystywana jako miejsce spotkań, spędzania wolnego czasu; miejsce, które rozwija zainteresowania i dostarcza rozrywki kulturalnej; czy przebywanie w niej sprzyja rozwojowi więzi społecznych, integracji środowiska? Można wykorzystać wskaźniki dotyczące powierzchni, liczby odwiedzin, udziału w imprezach w przeliczeniu na użytkownika. Dodatkowych informacji dostarczają oceny wystawione przez użytkowników w badaniach satysfakcji. Ocenie poddane zostają: warunki lokalowe i czytelność oznakowania w bibliotece, wyposażenie, godziny otwarcia, wydarzenia kulturalne. Analiza najczęściej wskazywanych celów odwiedzin oraz ilości wskazań odpowiedzi NK – *nie korzystam* odnośnie tych aspektów pozwoli na stwierdzenie, czy usługi te są znane i wykorzystywane przez użytkowników. Uzupełnienie analiz o efektywność kosztową może polegać na oszacowaniu kosztów wynajęcia sali lub organizacji imprez na rynku zewnętrznym. Biblioteka akademicka może także wpływać na zachowanie dziedzictwa kulturowego (oddziaływanie na społeczeństwo) poprzez udział w procesie digitalizacji zasobów. Dysponujemy wskaźnikami dotyczącymi liczby dokumentów zdigitalizowanych, liczby pozycji poddanych konserwacji i ochronie jako procent liczby zbiorów.

Wszystkie wymienione mierniki analizowane są we wzajemnych relacjach i powiązaniach (Głowacka, 2012, s. 13). Ograniczenie się jedynie do jednego narzędzia czy obszaru analizy przy badaniu wpływu i wartości bibliotek może okazać się niewystarczające, a uzyskane wyniki powierzchowne i niepełne.

Podsumowanie

Biblioteki szkół wyższych znalazły się w nowej rzeczywistości organizacyjno-prawnej (*Ustawa...*, 2018) i muszą na nowo ustalić swoje miejsce i pozycję w uczelni. Dużo zależy od samych bibliotek i tego, jak udowodnią swoją przydatność i efektywność prowadzonych prac.

Kompletna i całościowa ocena funkcjonowania bibliotek powinna odnosić się do wszystkich obszarów jej działania. Zaprezentowany model zaleca wykorzystanie danych statystycznych i wskaźników funkcjonalności, badań satysfakcji użytkowników oraz oceny wpływu i wartości bibliotek zarówno na

użytkowników, jak i instytucje macierzyste oraz szersze środowisko. Model został określony jako holistyczny, aby podkreślić fakt, iż ocena funkcjonowania instytucji nie powinna być sumą analiz poszczególnych obszarów czy części składowych systemu, ale odnosić się do całościowego ujęcia, w którym dane uzyskane z analiz jednych aspektów są uzupełniane o informacje czerpane z innych źródeł czy przy pomocy odrębnych technik. Przykładowo, analizy wskaźników efektywności dopełniają dane czerpane z badań satysfakcji użytkowników, natomiast szacowanie wpływu ekonomicznego nie powinno odbywać się bez odniesienia do wskaźników finansowych itp.

Przeprowadzenie pełnej i szerokiej analizy oraz oceny działania bibliotek pozwala na dokonanie opisu rzeczywistej pracy i prowadzonych działań, weryfikację wykorzystywanych zasobów i osiąganych efektów, kontrolowanie skuteczności i rentowności prac, wsparcie dla procesów zarządczych, reagowanie na zmieniające się środowisko. Oczekiwania władz zwierzchnich i opinii publicznej są jednoznaczne: biblioteki nie unikną ocen tego typu. Obecnie nie wystarcza, iż biblioteki pokazują, jak działają i w jaki sposób wykorzystują nakłady finansowe, materialne czy osobowe, wymagane jest pokazywanie, iż prowadzone działania są wydajne, potrzebne i efektywne.

Bibliografia

- Balon, Urszula & Maziarczyk, Aleksandra (2010). Satysfakcja klienta w systemie zarządzania jakością. W: T. Sikora (red.), *Zarządzanie jakością. Doskonalenie organizacji* (s. 11–27). Kraków: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
- Creaser, Claire (2018). Assessing the impact of libraries – the role of ISO 16439. *Information and Learning Science*, 119 (1/2), 87–93. Pobrane 20 lipca 2019, z: <https://doi.org/10.1108/ILS-05-2017-0037>
- Cunningham, J. Burton (1977). Approaches to the Evaluation of Organizational Effectiveness. *Academy of Management Review*, 2, 463–474.
- Derfert-Wolf, Lidia (2012). Wskaźniki funkcjonalności i statystyka biblioteczna – normy międzynarodowe, krajowe i sprawozdawczość GUS. W: *V Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej „Znaczenie i badania jakości w bibliotekach”, Łódź/Rogów, 13–15 czerwca 2012* (s. 23–39). Łódź: Biblioteka Politechniki Łódzkiej.
- Derfert-Wolf, Lidia (oprac.) (2018a). Badanie społecznego i ekonomicznego wpływu bibliotek publicznych. Przegląd metod i praktyk stosowanych w świecie. Pobrane 20 lipca 2019, z: http://pliki.sbp.pl/afb/BADANI_1.pdf
- Derfert-Wolf, Lidia (2018b). Badania wpływu i wartości bibliotek akademickich – narzędzia, pomiary, dobre praktyki. W: M. W. Sidor (red.), *Biblioteka przyszłości – wyzwania – trendy – zagrożenia. Wybrane zagadnienia z zakresu zarządzania bibliotekami uczelni wyższych* (s. 289–305). Nowy Sącz: Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University.
- Derfert-Wolf, Lidia i in. (2018c). *Ogólnopolskie badania satysfakcji użytkowników bibliotek szkół wyższych w 2017 r. – raport*. Analiza Funkcjonowania Bibliotek. Pobrane 20 lipca 2019, z: http://pliki.sbp.pl/afb/afbn/new/Sprawozdanie_akademickie_2018.pdf

- Dubisz, Stanisław (red.) (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego. T. 4. T–Z*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Głowacka, Ewa (2000). *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Głowacka, Ewa (2011). Badania wartości ekonomicznej usług biblioteczno-informacyjnych i ich wpływu na otoczenie. *Biblioteka*, 15 (24), 217–230.
- Głowacka, Ewa (2012). Cele i kierunki oceny jakości bibliotek. W: *V Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej „Znaczenie i badania jakości w bibliotekach”*, Łódź/Rogów, 13–15 czerwca 2012 (s. 7–20). Łódź: Biblioteka Politechniki Łódzkiej.
- Głowacka, Ewa (2013). Społeczne korzyści z funkcjonowania bibliotek. Obszary, metody analizy i oceny. *Przegląd Biblioteczny*, 4, 431–439.
- Głowacka, Ewa (2015). *Kultura oceny w bibliotekach. Obszary, modele i metody badań jakości zasobów oraz usług biblioteczno-informacyjnych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Głowacka, Ewa (2017). Badanie społecznego i ekonomicznego oddziaływania bibliotek akademickich. W: M. Wojciechowska (red.), *Zarządzanie jakością w bibliotece* (s. 23–35). Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Grygowski, Dariusz (2014). Zwrot nakładu z inwestowania w bibliotekę. *Przegląd Biblioteczny*, 2, 165–188.
- ISO 16439:2014 *Information and documentation – Methods and procedures for assessing the impact of libraries*.
- Kędzierska, Edyta (2015). Badania użytkowników bibliotek – od teorii do praktyki. W: H. Brzezińska-Stec & J. Żochowska (red.), *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14–16 września 2015* (s. 183–200). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Oakleaf, Megan (ed.) (2010). *Value of Academic Libraries: A Comprehensive Research Review and Report*. Pobrane 20 lipca 2019, z: http://www.ala.org/acrl/sites/ala.org/acrl/files/content/issues/value/val_report.pdf
- Poll, Roswitha (2009). Benchmarking in the form of performance indicators and Balanced Scorecard. In: M. Heaney (ed.), *Library Statistics for the Twenty-first Century World: proceedings of the conference held in Montréal on 18–19 August 2008 reporting on the Global Library Statistics Project* (p. 61–71). München: K. G. Saur.
- PN-ISO 2789:2016. *Informacja i dokumentacja – Międzynarodowa statystyka biblioteczna*.
- PN-ISO 11620:2017 *Informacja i dokumentacja – Wskaźniki funkcjonalności bibliotek*.
- Salisbury, Fiona & Peasley, Jennifer (2018). Measuring the academic library: Translating today's inputs and outputs into future impact and value. *Information and Learning Science*, 119 (1/2), 109–120. Pobrane 20 lipca 2019, z: <https://doi.org/10.1108/ILS-07-2017-0068>
- Sidor, Maria W. (2005). *Jakość usług bibliotecznych: badanie metodą SERVQUAL*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Sobięga, Jolanta & Strzelczyk, Edyta (2017). Badania satysfakcji użytkowników w bibliotekach publicznych województwa dolnośląskiego. *Toruńskie Studia Bibliologiczne*, 10 (1), 87–101.
- Standards for Libraries in Higher Education* (2018). Association of College and Research Libraries. Pobrane 20 lipca 2019, z: <http://www.ala.org/acrl/standards/standardslibraries>
- Stoma, Monika (2012). *Modele i metody pomiaru jakości usług*. Lublin: Q&R Polska.
- Strzelczyk, Edyta (2017). Jakość postrzegana jako satysfakcja użytkowników. Zagadnienia metodologiczne. W: M. Wojciechowska (red.), *Zarządzanie jakością w bibliotece* (s. 141–158). Warszawa: Wydawnictwo SBP.

- Szmigielska, Teresa U. (2011). *Standardy oceny bibliotek akademickich*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Szmigielska, Teresa U. (red.) (2007). *Standardy w bibliotekach naukowych. Stan obecny i przyszłość*. Warszawa: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. (Dz.U. 2018, poz. 1668).
- Wainwright, Susan (2003). *Measuring impact: a guide to resources*. London: National Council for Voluntary Organisations. Pobrane 20 lipca 2019, z: <https://lemosandcrane.co.uk/resources/NCVO%20-%20Measuring%20impact.pdf>
- Wojciechowska, Maja (2006). Ocena skuteczności działania biblioteki. *Przegląd Biblioteczny*, 3, 319–335.
- Zawalkiewicz, Aldona (2017). Podsumowanie wyników ogólnopolskiego badania satysfakcji użytkowników bibliotek pedagogicznych. *Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy*, 6, 38–48. Pobrane 20 lipca 2019, z: https://bnb.ociizk.waw.pl/6-2017/9_zawalkiewicz.pdf

A holistic model for the analysis of the functioning of libraries at higher education facilities: the assessment of functionality, users satisfaction measurement, assessing the impact and value

ABSTRACT: Traditional models of library quality and functionality assessment are mainly based on the use of statistical data and indicators. The need to expand these patterns started to be noticed, taking into account both the recipients of the services, as well as the environment in which the libraries function. The comprehensive analysis of libraries should cover all areas and components of their functioning. The aim of the article is to present a model that is constructed within the framework of the project Performance Analysis for Polish Research Libraries. The model includes: the assessment of functionality by the means of using statistical data and indicators, opinions and evaluations obtained in user satisfaction surveys, as well as the impact and value assessment. Libraries at higher education facilities have been using functionality indicators since 2001, since 2011 work has been carried out concerned with the addition of an indicator (introduced to the forms in 2017), the study of the impact and value of libraries is a new issue. Knowledge on this subject can be derived from international recommendations (ISO 16439) and projects implemented in other countries.

KEYWORDS: Performance Analysis for Polish Research Libraries, academic libraries, performance measurement, “User satisfaction” indicator, library user research, assessing the impact and value of libraries

Alicja Potocka

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej
e-mail: alicja.potocka@pw.edu.pl

Agnieszka Kowalczyk

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej. Filia Płock
e-mail: agnieszka.kowalczyk@pw.edu.pl

Gromadzenie i zarządzanie zbiorami w bibliotece akademickiej. Z doświadczeń Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.02>

Abstrakt: W artykule omówiono zarządzanie księgozbiorem Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej w kontekście zmian, które zaszły w nim na przestrzeni ostatnich 10 lat. Omówiono księgozbiór tradycyjny (w wersji papierowej) oraz zasoby elektroniczne, ich rozwój oraz wzajemne przenikanie się, zależności i autonomię. Przedstawiono problemy dotyczące kształtowania zasobów Biblioteki. Poruszono kwestie księgozbioru dydaktycznego, w tym dla studentów zagranicznych. Podjęto temat współpracy Biblioteki z Uczelnią w pracach nad polepszeniem jakości kształcenia.

Słowa kluczowe: gromadzenie zbiorów, zarządzanie zbiorami, biblioteki naukowe, otoczenie biblioteki, obsługa użytkowników

Wprowadzenie

Biblioteki szkół wyższych to warsztat pracy społeczności akademickiej. Zapis taki widnieje także w Statucie Politechniki Warszawskiej (dalej: PW). W Dziale VIII Statutu PW opisano System Biblioteczno-Informacyjny (dalej: SBI) (*Statut...*, 2015, s. 29–31) oraz jego zadania, do których należy „udostępnianie, gromadzenie oraz opracowywanie zbiorów i informacji w zakresie niezbędnym do wspomaganie i obsługi badań naukowych, realizacji studiów oraz innej działalności dydaktycznej, informacyjnej [...]” (Tamże, s. 30). By sprostać tym zadaniom biblioteki muszą się rozwijać. Monitorowaniem procesów i kierunków przemian zachodzących w bibliotekach zajmują się organizacje bibliotekarskie, m.in. American Library Association (ALA) i International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA)¹, które „podpowiadają”, jak kształtować księgozbiór akademicki.

Z Raportu Komitetu ds. Planowania i Badań ACRL (ACRL Research Planning and Review Committee, American Library Association) opublikowanego w 2012 r. wynika, że biblioteka winna być aktywnym uczestnikiem procesu edukacji, tzn. wspierać studentów w nauce i przyczyniać się do sukcesów badań naukowych (*2012 top ten trends...*, 2012).

W kolejnym raporcie ACRL z roku 2016 zwrócono m.in. uwagę na elastyczność w gromadzeniu zasobów, na dostosowanie oferty biblioteki do potrzeb użytkowników (*2016 top trends...*, 2016).

Równie ważnym dokumentem pokazującym kierunek przemian zachodzących w bibliotekach są opracowane przez IFLA wytyczne dla bibliotek w kwestii e-zasobów (Johnson et al., 2012), w których opisano zagadnienia dotyczące polityki gromadzenia, udzielania licencji i oceny.

Wymienione dokumenty wskazują na przemiany, które od kilku lat obserwujemy w bibliotekach akademickich: zmienia się struktura zbiorów bibliotecznych, ubywa tradycyjnych czytelników, przybywa użytkowników korzystających ze zbiorów online.

Tak dzieje się i w bibliotekach Politechniki Warszawskiej. Pracownicy Oddziału Udostępniania i Przechowywania Zbiorów pamiętają kolejki po odbiór książek. Obecnie, w takich okresach jak początek roku akademickiego czy sesje egzaminacyjne, choć do biblioteki wciąż przybywają duże grupy studentów, to jednak nie są tak liczne jak w przeszłości, kiedy pracowników wypożyczających książki musieli wspierać pracownicy innych oddziałów.

Od 2013 do 2017 r. ilość udostępnionych zbiorów drukowanych zmniejszyła się o ok. 30%. W tym samym okresie zmniejszyło się też o 80% wykorzystanie źródeł elektronicznych z domeny PW, a o prawie 100% wzrosło

¹ Członkiem IFLA jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Biblioteka Narodowa.

wykorzystanie źródeł elektronicznych dostępnych spoza domeny PW (*Sprawozdanie z działalności...*, 2016).

W bibliotekach przybywa e-zbiorów, zwiększa się liczba e-użytkowników, ewoluują zintegrowane systemy biblioteczne (np. ALEPH – ALMA). Wszystko to zmienia stopniowo strukturę organizacyjną bibliotek oraz wymusza nowe zarządzanie zbiorami tak, by były w swojej treści i formie optymalnie dostosowane do potrzeb społeczności akademickiej.

Czynniki, które w przeszłości wpływały na przemiany w bibliotekach, są obecne i dzisiaj. Nowe technologie pozwalają jednak na coraz lepsze rozwiązania, na usprawnienie/przyspieszenie procesów bibliotecznych, wymuszają inne zagospodarowanie przestrzeni bibliotek, wynikające ze zmiany struktury zbiorów (książki i e-książki, czasopisma i e-czasopisma) i konieczności dostawienia nowych urządzeń (komputery, skanery).

Dzisiejsza liczba dokumentów i użytkowników bibliotek jest nieporównywalna do żadnego innego okresu w dziejach człowieka. Wielokierunkowość kształcenia, różnorodność podręczników i nowe technologie są wyzwaniem i szansą dla biblioteki jako instytucji, która od zawsze, na miarę swoich czasów, musiała i umiała radzić sobie z gromadzeniem i przechowywaniem /porządkowaniem, selekcją i udostępnianiem dużych zbiorów.

Na przestrzeni wieków biblioteki wypracowały metody pracy na dużych zasobach, z których to umiejętności teraz korzystamy włączając doń najnowsze technologie informatyczne.

Potrzeby użytkowników biblioteki naukowej

Kategoryzacja użytkowników

Środowisko akademickie, corocznie powiększające się (*Sprawozdanie Rektora...*, 2017, s. 11), jest zróżnicowane pod względem poziomu kształcenia (studia stacjonarne i niestacjonarne I i II stopnia oraz III stopnia) oraz kierunków kształcenia (na Politechnice Warszawskiej w roku akademickim 2016/2017 było ich 48).

Podstawowe kategorie użytkowników biblioteki wyższej uczelni to: studenci stacjonarni i niestacjonarni, słuchacze studiów podyplomowych, doktoranci, pracownicy naukowo-dydaktyczni. Dodatkowo w kształtowaniu zasobów biblioteki należy uwzględnić: studia anglojęzyczne (w roku akademickim 2016/2017 prowadzone na 9 kierunkach Politechniki Warszawskiej), międzynarodową wymianę studentów i współpracę międzynarodową.

Studenci zagraniczni studiują na różnych kierunkach Politechniki Warszawskiej. Biblioteka Główna PW jest dla nich jedną z wizytówek Uczelni. Stanowią nieliczną², ale jednak powiększającą się grupę użytkowników, co ma znaczenie w kontekście umiędzynarodowienia Uczelni.

Dla każdej z tej kategorii użytkowników Biblioteka powinna mieć przygotowaną ofertę.

Potrzeby użytkowników

Potrzeby użytkowników to podstawa kształtowania zbiorów współczesnej biblioteki oraz wyznacznik zarządzania zbiorami, a wszelkie zmiany w preferencjach czytelników muszą być zauważane i uwzględniane w miarę możliwości organizacyjnych i finansowych.

Z badań przeprowadzonych od 23.02.2015 do 17.05.2015 w bibliotekach SBI (Strzelczyk, 2016), wynika, że najczęstszą przyczyną odwiedzin biblioteki, w ponad 80%, jest wypożyczanie książek do domu³. Na czytelnię jako miejsce pracy i nauki wskazywało około 55% badanych, około 31% przychodziło do biblioteki, aby korzystać z komputerów i Internetu.

Wyniki badań pokazują, podobnie jak badania przeprowadzone w innych bibliotekach akademickich, że użytkownik oczekuje od biblioteki zorganizowania mu dostępu do dokumentów (nośnik przestaje mieć znaczenie), miejsca do nauki oraz możliwości skorzystania z usług np. z urządzeń kopiujących (Dwornik, 2015). Inne oferty biblioteki, z punktu widzenia użytkownika nie mają priorytetowego znaczenia.

W roku akademickim 2015/2016 na Politechnice Warszawskiej studiowało 33 360 studentów, których uczyło 2514 nauczycieli (*Sprawozdanie Rektora*, 2016, s. 5). Porównując te dane z ilością aktywnych czytelników (takich, którzy wypożyczyli choć jedną książkę), których w 2015 roku było 24 364 (*Sprawozdanie z działalności...*, 2015, s. 29) widać, jak wielka praca jest jeszcze w bibliotekach do wykonania.

Poszukiwane książki coraz częściej można otrzymać w wersji online (IBUK Libra od roku 2008) i czytelnicy coraz chętniej korzystają z tej możliwości. W latach 2013–2016 liczba logowań do IBUK-a wzrosła z 17 058 do 39 467 (*Sprawozdanie z działalności...*, 2016, zał. 11).

² W roku akademickim 2014/2015 na Politechnice Warszawskiej studiowało 582 studentów zagranicznych (*Sprawozdanie Rektora...*, 2015, s. 12); w roku akademickim 2015/2016 – 920 studentów (*Sprawozdanie Rektora...*, 2016, s. 11), a w roku akademickim 2016/2017 – 992 (*Sprawozdanie Rektora...*, 2017, s. 11).

³ W 2015 r. w bibliotekach SBI zarejestrowanych było 24 364 aktywnych użytkowników (takich, którzy chociaż raz wypożyczyli książkę) (*Sprawozdanie z działalności...*, 2016, s. 29).

Wielu naszych użytkowników⁴ nie korzysta z oferowanych e-wydawnictw, co najprawdopodobniej jest wynikiem niedoinformowania niektórych wydziałów – widać to w raportach aktywności IP oraz tematyce e-wypożyczeń.

W promocji e-wydawnictw dobrym rozwiązaniem byłoby skorzystanie z doświadczeń Biblioteki Wydziału Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wykorzystującego kody QR do „promocji i upowszechniania zasobów biblioteki oraz utworzenia obszaru informacyjnego dla użytkowników, w tym coraz liczniejszej grupy studentów zagranicznych” (Jeszke & Jeszke, 2014, s. 4).

Kody QR to przyjazne czytelnikom połączenie zasobów w wersji papierowej i elektronicznej, teraz możliwe do pobrania również z platformy IBUK Libra. Na platformie tej znajdują się skrypty i opracowania wydane przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Warszawskiej. Połączenie książek stojących na regałach w czytelnicy z kodami QR pomogłoby propagować publikacje w wersji online i tym samym znacznie ograniczyć wydatki bibliotek SBI na zakup wydawnictw tradycyjnych, na początek z Oficyny Wydawniczej Politechniki Warszawskiej.

Studenci uczący się w języku angielskim potrzebują podręczników angielskojęzycznych, słowników ogólnych oraz zawierających słownictwo specjalistyczne. Oferta wydawnicza dla tej grupy studentów jest duża. Wydawcy zagraniczni oferują podręczniki pisane na potrzeby konkretnego kursu, m.in. z obudową internetową, często zawierające dodatki i suplementy. Ze względów merytorycznych, finansowych i organizacyjnych niezbędna jest tu współpraca nauczycieli akademickich z biblioteką, gdyż tylko prowadzący zajęcia może wskazać odpowiedni dla danego przedmiotu podręcznik, a biblioteka umożliwić do niego dostęp.

Tak zorganizowana współpraca w zakresie gromadzenia podręczników i e-podręczników wpłynęłaby na jakość i komfort kształcenia i na wizerunek biblioteki, która poprzez współorganizowanie warsztatu dydaktycznego, stałaby się niezbędnym ogniwem procesu edukacyjnego uczelni.

Przykładem dobrej współpracy Biblioteki Głównej PW z wydziałem i biblioteką wydziałową jest zakup podręczników dla studentów studiujących w języku angielskim na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa (MEL) PW. Wybór wersji podręcznika papierowej lub elektronicznej uzależniony jest od jego dostępności na rynku, liczby studentów uczestniczących w kursie, ceny, analizy przydatności w perspektywie 2–3 lat.

⁴ W roku akademickim 2015/2016 na Politechnice Warszawskiej studiowało 33 360 studentów, nauczycieli akademickich było 2515 (*Sprawozdanie Rektora...*, 2016).

Podręczniki w wersji papierowej kupowane i finansowane są w równych częściach przez Bibliotekę Główną i Bibliotekę Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa.

Podręczniki w wersji elektronicznej kupowane są przez Bibliotekę Główną i rejestrowane w katalogu. Dostępne są natychmiast po zakupie.

Nauczyciele akademicy współdziałający z biblioteką, tak jak to opisano powyżej, to sytuacja idealna. W przypadku pracowników innych wydziałów PW obserwujemy stopniowe osłabienie współpracy z Biblioteką Główną. Spowodowały je m.in. zdalny dostęp do czasopism, książek, baz danych, brak świadomości studentów i pracowników, że komfort prac zawdzięczają bibliotece i pracy bibliotekarzy⁵, a także możliwości zakupu wydawnictw finansowanych z różnorodnych źródeł (m.in. grantów, projektów), przekazywanych do bibliotek wydziałowych i instytutowych, gdzie udostępniane są na dogodniejszych niż w Bibliotece Główniej warunkach.

Sylabus jako łącznik pomiędzy studentem, wykładowcą a biblioteką

Jedną z form współpracy bibliotek z kadrą dydaktyczną i studentami powinien być sylabus zamieszczony na stronie Uczelni (*Katalog ECTS...*). Zawiera on spis zagadnień wraz z obowiązującą literaturą, które student ma opanować, by zdać egzamin z danego przedmiotu.

Połączenie literatury wskazanej w sylabusie z katalogiem biblioteki, gdzie można zaznaczyć, dla kogo dane wydawnictwo jest przeznaczone, winno stanowić obszar współpracy pomiędzy wykładowcą, studentem a bibliotekami SBI PW. Informacja o podręcznikach zapisana w sylabusach powinna stanowić wskazanie do zakupu, będąc tym samym uzasadnieniem dla wydatkowania środków finansowych.

Obecnie na tym obszarze sytuacja jest zła, szczególnie w zakresie literatury polecanej dla studentów studiujących w języku angielskim. Informacje przeznaczone dla tej grupy użytkowników są zamieszczane w sposób dowolny na stronach wydziałów, a zatem są rozproszone i trudne do prześledzenia.

Brak współpracy pomiędzy biblioteką a wykładowcami sprawia, że w wykazach zalecanej literatury występują błędy, nie są uwzględniane nowe wydania wskazywanych wydawnictw, a bywa i tak, że polecanych wydawnictw nie ma w zbiorach bibliotek SBI.

Mankamentem takiej sytuacji jest też brak możliwości zarządzania przez bibliotekę wskazanymi na krótki czas przed egzaminem wydawnictwami

⁵ Niekiedy słyszymy taką oto opinię: „po co przychodzić do biblioteki – przecież wszystko jest w Internecie”. Zdziwienie budzi nasza riposta: „zadbała o to biblioteka”.

i niemożność udostępnienia ich w czytelni w okresie sesji egzaminacyjnej (Dwornik, 2015, s. 2).

Przy źle zorganizowanej współpracy pomiędzy biblioteką a wykładowcą trudno efektywnie zarządzać księgozbiorem, w szczególności księgozbiorem dydaktycznym. Zdarza się, że biblioteka nie posiadając wiedzy, czy konkretna publikacja jest literaturą zalecaną, nie nabywa jej lub kupuje za mało egzemplarzy, co z pewnością nie wpływa dobrze na wizerunek biblioteki i zadowolenie użytkowników.

W latach 2002–2010 Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej rejestrowała w katalogu zalecaną literaturę dla poszczególnych wydziałów (Ryc. 1). Zarzucono jednak ten pomysł, tłumacząc to niechęcią wykładowców do sporządzania wykazów zalecanej literatury. Ta niechęć pozostała, ale sylabusy obowiązują i biblioteki nie mogą ich ignorować.

Ryc. 1. Opis wydawnictwa polecanego przez wykładowcę w Centralnym Katalogu Zbiorów Bibliotek PW

1001	a Paynter, Robert T.
24510	a Introductory electronic devices and circuits : b electron flow version / c Robert T. Paynter.
250	a 7th ed.
260	a Upper Saddle River : b Pearson Prentice Hall, c cop. 2006.
300	a XVIII, 988 s. : b il. kol. ; c 28 cm + e 1 dysk optyczny (CD-ROM).
504	a Indeks.
690	a ELEKTRONIKA
690	a URZĄDZENIA ELEKTRONICZNE
690	a OBWODY ELEKTRONICZNE
941	a eng
997	a J04 b Paynter
920	a 0-13-171639-5
FRM	a ks
FRM	a cd
NAB	a MEL0801
NAB	a MEL0511
NAB	a BG0512
NAB	a BG0703
LEC	a Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa b Instytut Techniki Ciepłej z Zakład Pomp Napędów i Siłowni c 2005/2006 x BG
LEC	a Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa c 2006/2007 x BG

Źródło: oprac. własne.

Może warto wrócić do zarzuconego pomysłu i raz jeszcze podjąć w tym zakresie współpracę z wykładowcami? Znacznie ułatwiłoby to bibliotekom zakup potrzebnej literatury i z pewnością byłoby mniej kosztowne niż kupowanie wydawnictw, co do których nie ma pewności, że będą zalecane przez prowadzących zajęcia. A może *Patron Driven Aquisition* (PDA) (Swords, 2011, s. 205) ma szansę być tym rozwiązaniem, który zaakceptują nauczyciele?

PDA jest narzędziem kształtowania kolekcji przez klientów biblioteki. To oni wskazują wydawnictwa do zakupu – płatnikiem jest biblioteka. Być może

takie zaproszenie do współpracy byłoby dobrze przyjęte w środowisku akademickim i zachęciłoby je do współpracy z nami.

Zaoferowanie przez bibliotekarzy pomocy wykładowcom, np. polegającej na wypowiedziach o kolejnych wydaniach i nowościach przy tworzeniu kanonu literatury, z pewnością zaowocowałyby trójstronną korzyścią. Bibliotekarze nie unikną dokonywania samodzielnych wyborów (to przecież nasza profesja), ale wsparcie prowadzących zajęcia w doborze literatury jest niezbędne wobec obecności na rynku wydawniczym dużej liczby podręczników, często równoległe w wersji papierowej i elektronicznej. Taka współpraca z nauczycielami akademickimi ułatwiłaby proces nauczania, bo biblioteki SBI stałyby się gwarantem dostępu do zalecanej literatury.

Podsumowanie

Nowa rzeczywistość stawia przed biblioteką wymóg budowy spójnego księgozbioru hybrydowego, tj. takiego, na który składają się wszystkie typy dokumentów, niezależnie od nośnika, na jakim się znajdują i spójnej aktywnej informacji o jego zawartości. Księgozbiór taki jest wynikiem ewolucji, jaką przechodzą od wielu lat zasoby bibliotek. Jest wsparciem w edukacji dla zróżnicowanego, wymagającego i dynamicznie zmieniającego się środowiska akademickiego XXI wieku. Budowanie księgozbioru uczelni, oprócz zaspakajania bieżących potrzeb użytkowników, musi dodatkowo uwzględniać archiwizację dorobku pracowników uczelni, do czego biblioteka jest zobligowana (*Zarządzenie nr 3/2017 Rektora...*, 2017).

Nowe technologie dają wszystkie te możliwości. Przy ich pomocy bibliotekarz może dotrzeć do dużej liczby informacji, którą powinien umieć wybrać, ocenić i dostarczyć tak, aby stanowiły dla zainteresowanych wsparcie, a nie kłopot (szum informacyjny).

To jest zadanie dla współczesnych bibliotek, w tym akademickich. Dotychczas owe budowanie księgozbioru biblioteki trwało latami i w dużym stopniu kształtowane było według kryteriów stanowionych przez bibliotekarzy. Z uwagi na rozwój nauki, wymogi nowoczesnej dydaktyki oraz użytkowników dobrze obeznanych z nowymi urządzeniami, takimi jak komputer, smartfon, tablet, przyszedł czas refleksji, już nie nad polityką gromadzenia, ale nad zarządzaniem zbiorami, uwzględniającym opcjonalne gromadzenie i udostępnianie zasobów i e-zasobów przy współpracy z innymi, zewnętrznymi bibliotekami (współpraca w zakresie katalogowania, zakupów, wypożyczeń i e-wypożyczeń) (Górny, 2002).

Umiejętne wyważenie potrzeb bieżących, budowanie wartościowej kolekcji jako zaplecza badań naukowych i dydaktyki, zabezpieczenie dorobku nauko-

wego dla przyszłych pokoleń, to trudne i odpowiedzialne zadania ze względów merytorycznych i finansowych.

Biblioteki jednak nie takie problemy rozwiązywały. Ważne jest, by nie ulegać bezkrytycznie kuszącym propozycjom łatwych rozwiązań np. wsparcia ze strony firm zewnętrznych. Biblioteka to jedyna w swoim rodzaju instytucja oferująca warsztat pracy dla uczących się i prowadzących badania naukowe, to „spójny organizm”, który trzeba wspierać m.in. poprzez najnowsze technologie, ale doboru muszą dokonywać dobrze wykształceni bibliotekoznawcy i praktycy kierujący się potrzebami dobrze znanych im użytkowników. Nikt się wówczas nie będzie obawiać, czy „użytkownicy zadowolą się wyłącznie elektronicznymi źródłami informacji?; co się stanie, gdy powyżej wspomniane projekty udowodnią, że biblioteki akademickie XXI wieku straciły swą centralną funkcję, jako skarbnice kultury, danych, informacji i wiedzy?” (Karwasińska & Karwasiński, 2013).

Najlepsze doświadczenia w pracy bibliotekarskiej w połączeniu z otwarciem na nowe wyzwania powinno podpowiedzieć, jak zadziałać, aby biblioteka była miejscem, bez którego społeczność akademicka nie może się obyć, a dla bibliotekarzy stanowiła nie tylko miejsce pracy, ale i źródło satysfakcji zawodowej. Aby tak się stało, musimy znać oczekiwania, potrzeby, preferencje użytkowników i umieć je uznać, być o krok przed nimi.

Należy patrzeć na bibliotekę z perspektywy użytkownika-klienta. Klientami bywamy wszyscy, postawmy się więc w roli naszego czytelnika. Rzetelna odpowiedź na to pytanie powinna nadać kierunek właściwym zmianom.

Nowe technologie to szansa na uczynienie biblioteki akademickiej – kolejny raz – jedynym w swoim rodzaju miejscem do zdobywania wiedzy i źródłem dokumentów do prowadzonych badań naukowych. To nasz czas i ważne jest, by tego czasu nie zmarnować, bo, jak zauważa Grażyna Piotrowicz, „organizacje i grupy zawodowe ewoluują jednak znacznie wolniej niż innowacje technologiczne, dlatego przeżycie bibliotek akademickich w okresie dynamicznych przeobrażeń jest zależne nie tylko od zdolności do zaadaptowania zmian, ale od tego czy potrafią to zrobić szybko” (2004, s. 220).

Bibliografia

- 2012 top ten trends in academic libraries. A review of the trends and issues affecting academic libraries in higher education (2012). *College and Research Libraries News*, 6 (73). Pobrane 28 marca 2017, z: <https://crln.acrl.org/index.php/crlnews/article/view/8773/9334>
- 2016 top trends in academic libraries. A review of the trends and issues affecting academic libraries in higher education (2016). *College and Research Libraries News*, 6 (77), 274–281. Pobrane 30 marca 2017, z: <https://crln.acrl.org/index.php/crlnews/article/viewFile/9505/10797>

- Dwornik, Agnieszka (2015). Czytelnik, usługi, jakość – nowe rozwiązania w Bibliotece KU Leuven. *Biuletyn EBIB*, 8 (161). Pobrano 20 marca 2017, z: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/401/561>
- Górny, Mirosław (2002). Od gromadzenia zbiorów do zarządzania zbiorami. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań, 13–15.11.2002 r.* (s. 107–124). Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.
- Jeszke, Łukasz & Jeszke, Natalia (2014). Kody QR jako punkty informacyjne w bibliotece. *Biuletyn EBIB*, 7 (152). Pobrane 31 marca 2017, z: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/264/452>
- Johnson, Sharon i in. (2012). Kształtowanie kolekcji e-zasobów: wytyczne dla bibliotek. Pobrane 31 marca 2017, z: <https://www.ifla.org/files/assets/acquisition-collection-development/publications/electronic-resource-guide-pl.pdf>
- Karwasińska, Emilia & Karwasiński, Piotr (2013). Kształtowanie nowej tożsamości bibliotekarza w erze zmian technologicznych i mobilności usług bibliotecznych. Pobrane 24 marca 2017, z: <http://hdl.handle.net/10593/7884>
- Katalog ECTS Politechniki Warszawskiej (b.d.). Pobrane 20 marca 2017, z: <https://ects.coi.pw.edu.pl/menu2/programy>
- Piotrowicz, Grażyna (2004). Model hybrydowy współczesnej polskiej biblioteki akademickiej. W: *Konferencja na temat Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej, Łódź, 23–25 czerwca 2004 r.: materiały konferencyjne* (s. 219–229). Dostępne również online http://bg.p.lodz.pl/konferencja2004/pelne_teksty/piotrowicz.pdf
- Sprawozdanie Rektora z działalności Politechniki Warszawskiej w okresie: 1.09.2014–31.08.2015 (2015). W: *Biuletyn Informacji Publicznej Politechniki Warszawskiej*. Pobrane 15 marca 2017, z: <https://www.bip.pw.edu.pl/var/pw/storage/original/application/a6195fb4daf2ae75467d93bc906364e.pdf>
- Sprawozdanie Rektora z działalności Politechniki Warszawskiej w okresie: 1.09.2015–31.08.2016 (2016). W: *Biuletyn Informacji Publicznej Politechniki Warszawskiej*. Pobrane 15 marca 2017, z: <https://www.bip.pw.edu.pl/var/pw/storage/original/application/28c2d62ee108e8095f58d5c61fec5b62.pdf>
- Sprawozdanie Rektora z działalności Politechniki Warszawskiej w okresie: 1.09.2016–31.08.2017 (2017). W: *Biuletyn Informacji Publicznej Politechniki Warszawskiej*. Pobrane 15 marca 2017, z: <https://www.bip.pw.edu.pl/var/pw/storage/original/application/dc2b3405eaba5a8816c0b059c3b21481.pdf>
- Sprawozdanie z działalności Biblioteki Głównej i bibliotek systemu bibliotecno-informacyjnego Politechniki Warszawskiej za rok 2015 (2016). Pobrane 15 marca 2017, z: http://www.bg.pw.edu.pl/dane/sprawozdania/Sprawozdanie_za_rok_2015.pdf
- Sprawozdanie z działalności Biblioteki Głównej i bibliotek systemu bibliotecno-informacyjnego Politechniki Warszawskiej za rok 2016 (2017). Pobrane 20 marca 2017, z: http://www.bg.pw.edu.pl/dane/sprawozdania/Sprawozdanie_za_rok_2016.pdf
- Statut Politechniki Warszawskiej (2015). Pobrane 20 marca 2017, z: https://www.bip.pw.edu.pl/content/download/25194/238205/file/obwieszczenie_nr_1_2017_ZAŁĄCZNIK%1f_STATUT_TEKST_JEDNOLITY.pdf
- Strzelczyk, Edyta (2016). Jak nas oceniają użytkownicy? Badanie satysfakcji użytkowników bibliotek systemu bibliotecno-informacyjnego Politechniki Warszawskiej. *Przegląd Biblioteczny*, 3 (84), 407–423.
- Swords, David S. (ed.) (2011). *Patron driven acquisitions: history and the best practices*. Berlin: De Gruyter.

Gromadzenie i zarządzanie zbiorami...

Zarządzenie nr 3/2017 Rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 29 stycznia 2014 r w sprawie centralnego systemu ewidencji i archiwizacji dorobku piśmienniczego, wydawniczego i dydaktycznego, pracowników, doktorantów, studentów i jednostek Uczelni oraz Repozytorium Politechniki Warszawskiej (2017). Pobrane 24 marca 2017, z: <https://www.bip.pw.edu.pl/var/pw/storage/original/application/35070c4c9d7dbeff769c144c7ecdca18.pdf>

Collection and management of collections in the academic library From the experience of Main Library of the Warsaw University of Technology

ABSTRACT: In the paper management of Main Library of the Warsaw University of Technology collection during last decade has been discussed. It was discussed matter of collection (in classic and digital version), their development, dependence and autonomy. It was discussed dilemmas about creating library collections. The issue was raised about books collection for academic society, especially for foreign student. The matter was raised about cooperation between the Library and Academy in order to improve quality of education.

KEYWORDS: collecting of resources, management of resources, academic libraries, library environment, user support

Marek Nahotko

Instytut Studiów Informacyjnych
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: marek.nahotko@uj.edu.pl

[Czy (centralne) katalogi biblioteczne są jeszcze potrzebne? OPAC w infotopii

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.03>

Abstrakt: W artykule przedstawiono podstawową funkcję katalogów centralnych: zapewnienie współdziałania (ang. *interoperability*) metadanych bibliotecznych. Zdefiniowano problem współdziałania metadanych jako element współdziałania systemów informacyjnych, szczególnie funkcjonujących w sieci. Przedstawiono sposoby stosowane dla zapewnienia współdziałania. Opiszono trzy technologie, które w przyszłości powinny ułatwić osiągnięcie współdziałania metadanych: bazy danych NoSQL, aplikacje chmurowe oraz Linked Open Data.

Słowa kluczowe: współdziałanie metadanych, katalogi centralne, OPAC, big data, Linked Open Data

[Wprowadzenie

W bibliotekach od wielu lat główne zasoby metadanych funkcjonują w wersji elektronicznej, co pozwala na ich masowe udostępnianie w Internecie. Katalogi kartkowe już dawno zostały zamknięte, albo po pełnej rekatalogizacji zbiorów, albo po przygotowaniu różnego rodzaju „protezy”, takich jak na przykład zestaw skanów kart katalogowych z możliwością wyszukiwania obrazków według hasła. Doświadczenie uczy, że dokumenty, których opisy nie zostały umieszczone w OPAC, stają się „martwe”, gdyż nie są zamawiane przez użytkowników (Su, 1994, s. 136). Bibliotekarze zauważyli potrzebę

współpracy w zakresie tworzenia i udostępniania metadanych na długo przed zastosowaniem narzędzi elektronicznych. Początkiem tej tendencji były prace prowadzone w drugiej połowie XIX w. przez Panizziego, Cuttera, Dziatzko i innych bibliotekarzy. Komputeryzacja bibliotek, a w szczególności przeniesienie dużej części działalności informacyjnej do Internetu, znacznie pogłębiły potrzebę współpracy do tego stopnia, że biblioteki funkcjonujące indywidualnie, niewspółpracujące, tracą sens istnienia (dotyczy to w szczególności bibliotek naukowych).

Współpraca ta ma dwa uzupełniające się wymiary. Najbardziej oczywista jest współpraca pomiędzy skomputeryzowanymi bibliotekami. Najszybciej i najlepiej zrealizowanym pomysłem jest wymiana metadanych bibliograficznych (opisowych) pomiędzy bibliotekami w różnych momentach tworzenia opisów i na różnych zasadach. Gorzej jest z metadanymi innego rodzaju, np. administracyjnymi, gdyż w bibliotekach nie ma tradycji wymieniania się nimi, a mogłyby one stać się podstawą interesujących, nowych funkcjonalności współpracujących systemów informacyjnych. Dotyczy to na przykład danych o zamawianych nowościach, czytelnikach lub statystykach wykorzystania zasobów informacyjnych.

Drugim wymiarem jest potrzeba współpracy bibliotek nie tylko między sobą, ale także z innymi instytucjami globalnego uniwersum informacyjnego, tworzonoego przez Internet. Chodzi tu o współpracę ze wszystkimi instytucjami i serwisami, które obsługują informacyjnie naszych, rzeczywistych i potencjalnych, użytkowników. W swoim czasie w środowisku bibliotekarzy żywe były dyskusje o zagrożeniach, które może przynieść funkcjonowanie serwisu Google Books. Przeważały głosy krytyczne w stosunku do tego przedsięwzięcia. Tymczasem bibliotekarze powinni traktować tego typu inicjatywy jak sprzymierzeńców i szansę na współpracę, w odróżnieniu od wydawców, dla których mogą one być konkurencją. Google Books jest oczywiście tylko przykładem; nasi użytkownicy korzystają także z Facebooka, YouTube, Flickr, Spotify (obiekty cyfrowe zawierają nie tylko tekst!) i serwisów typu LibraryThing, korzyści przynosi także współpraca z wydawcami i twórcami baz danych, dostawcami usług analizy i wizualizacji danych i wieloma innymi.

Współdziałanie (interoperacyjność)

Współdziałanie, zwane niezbyt fortunnie interoperacyjnością lub interoperatywnością, z ang. *interoperability* (Kienzler, 2003, s. 126), jest bardzo istotnym zagadnieniem związanym z funkcjonowaniem systemów informacyjnych w heterogenicznym środowisku Internetu (Nahotko, 2013, s. 63). Dotyczy ono możliwości współpracy różnych systemów (oraz szerzej – organizacji użytkujących te systemy) na wszystkich płaszczynach. Dążenie do współdziałania wymaga łączenia we wspólnym działaniu różnych standar-

dów, dzięki czemu możliwa jest agregacja wielu zasobów danych i metadanych, pozwalająca na tworzenie nowych, lepszych produktów i usług. Może ono być rozumiane bardzo różnie w zależności od poziomu, na którym rozpatrywana jest współpraca.

Najważniejszą cechą współdziałania jest istnienie jakiegoś rodzaju relacji pomiędzy systemami informacyjnymi, która jest traktowana jako forma komunikacji, wymiany i rozpowszechniania informacji, umożliwiających współpracę ludzi: twórców i użytkowników tych systemów. Rezultatem jest system współdziałających systemów informacyjnych (Carney, Smith & Place, 2005, s. 2). Zazwyczaj różnice w definicjach współdziałania wynikają z odmiennych opisów tych relacji i elementów systemów. Autorzy części definicji skupiają się na problemach systemowych i sprzętowych, inni na usługach dostarczania i rozpowszechniania informacji, a jeszcze inni na możliwościach wykorzystania wymienianej informacji bez konieczności wykonywania dodatkowych prac. Organizacje zarządzające polityką informacyjną zwracają uwagę na aspekty procesów niezbędnych dla wymiany i wielokrotnego wykorzystania informacji (Manso-Callejo, Wachowicz & Bernabé-Poveda, 2009).

Współdziałanie systemów informacyjnych może być rozumiane w różny sposób. Ma to swoje odbicie w sformułowanych definicjach, których autorzy współdziałania rozumieją jako:

- dziedzinę wiedzy i praktyki zajmującą się współpracą niezależnie zbudowanych (heterogenicznych) systemów, szczególnie w sieciach komputerowych (Subieta, 1999, s. 201);
- możliwość wymiany danych z minimalną utratą treści i funkcjonalności pomiędzy wieloma systemami, które różnią się stosowanymi: sprzętem i oprogramowaniem, strukturami danych i interfejsami (NISO, 2004, s. 15);
- zdolność dwóch lub więcej systemów lub ich części do wymiany i wykorzystania wymienionej informacji bez potrzeby wykonywania dodatkowych prac w tych systemach (Nilsson, 2010, s. 12);
- kompatybilność dwóch lub więcej systemów pozwalająca wymieniać między nimi informacje i dane oraz stosować je bez wykonywania dodatkowych manipulacji (Taylor & Jourdey, 2008, s. 269).

Z definicji tych wynika, że współdziałanie jest cechą wszystkich systemów komputerowych, w tym informacyjnych, gdyż każdy z nich składa się z przynajmniej dwóch elementów, sprzętu i oprogramowania, które muszą ściśle ze sobą współdziałać. Problem ten nie dotyczy jednak wyłącznie zastosowań techniki komputerowej. Przedkomputerowe systemy informacyjne, na przykład systemy biblioteczne, również często współdziałały ze sobą, co ułatwiały wspólnie stosowane standardy, takie jak przepisy katalogowania. Systemy nie służące głównie przetwarzaniu informacji, takie jak system ener-

getyczny lub transportowy (np. kolejowy), także muszą składać się ze współdziałających elementów. Jednym z elementów systemów informacyjnych, istotnym dla zapewnienia współdziałania, są metadane. W związku z tym znajdują one istotne miejsce w każdym modelu reprezentującym zagadnienia współdziałania systemów przetwarzania informacji (Nahotko, 2013, s. 62).

Współdziałanie rozumiane tak, jak w przedstawionych definicjach, oznacza takie „używanie” lub „wykorzystywanie” informacji bądź danych (w tym metadanych), w systemach importujących informację/dane, które zgodne jest z celami systemu, w którym informacja/dane powstały. W przypadku metadanych, będących reprezentacją cech formalnych i treściowych obiektu bibliograficznego oznacza to, że ich interpretacje powinny być spójne. Rozumiemy przez to, że metadane, tworzone przez indeksującego (człowieka) w jednym systemie informacyjnym i następnie eksportowane do innego systemu, będą przetwarzane w systemie importującym w sposób zbliżony z celami i intencjami twórcy metadanych.

W definicji Arlene Taylor i Daniela Joudrey, przedstawionej powyżej, porównano współdziałanie z kompatybilnością systemów. W literaturze zdarza się także odróżnianie współdziałania od kompatybilności systemów (Pacek, 2010, s. 84). Kompatybilność w informatyce rozumiana jest jako zdolność sprzętu i oprogramowania komputerowego do funkcjonowania jako spójna całość. W takim sensie kompatybilność jest uzyskiwana dzięki współdziałaniu wszystkich elementów systemów, współdziałanie jest więc sposobem na osiągnięcie kompatybilności. Innym zjawiskiem związanym ze współdziałaniem jest harmonizacja metadanych (Nilsson, 2010, s. 14). Proces ten pozwala na współdziałanie systemów informacyjnych w sytuacji stosowania w nich wielu schematów metadanych. W takim przypadku w każdym współdziałającym systemie informatycznym przetwarzane są metadane tworzone w różnych systemach i standardach. Przetworzone metadane zapewniają poprawne działanie systemów w sensie osiągania ich planowanej funkcjonalności. Taka harmonizacja może być traktowana jako rodzaj współdziałania na poziomie metadanych, o którym mowa będzie w dalszej części artykułu.

Zastosowanie definicji współdziałania systemów informacyjnych, zaprezentowanych wcześniej, do problemów metadanych, pozwala na przedstawienie następującej definicji współdziałania metadanych:

Współdziałanie metadanych to zdolność dwóch lub więcej systemów lub ich składników do wymiany danych opisowych o obiektach (bibliograficznych i innych) oraz do interpretowania tych danych opisowych, które podlegały wymianie w sposób spójny z interpretacją twórcy danych (Nilsson, 2010, s. 13).

Najważniejszym elementem przedstawionej definicji jest wymiana informacji lub danych, przy czym stosowanie wymienianych danych powinno być

zgodne z intencjami twórców systemu, w którym dane powstały. W przypadku metadanych istnieje wymóg spójności interpretacji danych jako opisu obiektów różnego rodzaju. Oznacza to, że metadane utworzone przez bibliotekarza w jednym systemie, a następnie przeniesione do innego, będą przetwarzane w tym drugim systemie w sposób spójny z intencjami twórcy metadanych.

Zdolność metadanych do współdziałania traktowana jest jako jedna z najważniejszych cech umożliwiających ich stosowanie, obok prostoty, modularności, wielokrotnego użycia (ang. *reusability*) i rozszerzalności (Zeng & Qin, 2008, s. 268). Cechy te powinny stanowić podstawowe wyznaczniki projektowania i wdrażania systemów i projektów metadanych. W publikacji IFLA (2005) podkreślana jest rola współdziałania zarówno w systemach tradycyjnych, jak i elektronicznych oraz stosowania standardów w celu osiągnięcia współdziałania. Rzeczywiście, znakomita większość standardów, stosowanych w związku z tworzeniem i wykorzystywaniem metadanych w taki czy inny sposób służy osiągnięciu ich współdziałania.

Współdziałanie metadanych może być zapewnione w bardzo różny sposób, na wszystkich etapach ich tworzenia i stosowania oraz z użyciem wielu narzędzi. W tabeli 1. przedstawione zostały narzędzia służące uzyskiwaniu współdziałania metadanych przed utworzeniem (Chan & Zeng, 2006) i po utworzeniu rekordu metadanych (rekordu katalogowego) (Zeng & Chan, 2006). Zaznaczono narzędzia Linked Data, które zostaną omówione w dalszej części artykułu. Jak widać na rysunku, w obu etapach stosowania metadanych możliwe jest wykorzystanie odpowiednich metod uzyskiwania współdziałania. Metody te funkcjonują także od wielu lat w polskim bibliotekarstwie. Dla zapewnienia współdziałania jeszcze przed utworzeniem rekordu odbywa się współkatalogowanie (w ramach Nukat), co oznacza stosowanie wspólnych, zawczasu przygotowanych standardów, zasad i przepisów katalogowania, wykorzystywanych przez wszystkie biblioteki współpracujące. Nie bez znaczenia jest też wspólny system kartotek wzorcowych (KHW), w tym wspólny system opracowania rzeczowego.

W przypadku, gdy potrzeba współdziałania metadanych pojawia się już po ich utworzeniu, stosowane są inne sposoby jej zapewnienia, takie jak konwersja z jednego formatu do innego lub stosowanie standardowych protokołów, takich jak Z39.50 oraz OAI-PMH (ang. *Open Archives Initiative Protocol for Metadata Harvesting*). Ta ostatnia metoda także jest stosowana w polskich systemach informacyjnych; Z39.50 jest podstawą funkcjonowania katalogu KARO, natomiast OAI-PMH prawdopodobnie stosowany będzie w systemie OMNIS.

Wspomaganie współdziałania zarówno przed, jak i po utworzeniu metadanych, ma swoje zalety w określonych sytuacjach środowiska informacyjnego, nie można więc wyróżnić jednej metody jako najlepszej. Żaden sposób nie zapewnia też stuprocentowego współdziałania. Zwykle mamy do czynienia z mniejszymi lub większymi stratami w semantyce współdziałających metadanych.

Tab. 1. Narzędzia do uzyskiwania współdziałania metadanych

Współdziałanie metadanych			
Przed utworzeniem rekordu		Po utworzeniu rekordu	
<p>Ujednolicenie</p> <p>Wspólne standardy: Np. MARC, Dublin Core, MODS</p>	<p>Współdziałanie schematów</p> <p>Profile aplikacyjne: DC-Library AP, DC-Government AP</p> <p>Schematy przełącznikowe: Mapowanie pomiędzy wieloma schematami jednocześnie.</p> <p>Rejestry metadanych: Np. UKOLN, OMR, LOV</p>		<p>Współdziałanie rekordów</p> <p>Linked Data: Pozwala na wielokrotne stosowanie danych i zdecentralizowaną integrację. Np. METS, RDF</p>
	<p>Pochodne zestawy: MODS oparty na MARC, Rozszerzenie DC</p> <p>Tablice przejścia: Mapowanie elementów jednego schematu na elementy innego schematu.</p> <p>Struktura nadrzędna: Np. ADN, OAIS</p>	<p>Konwersja: Np. z MARC do DC, z DC do MODS. Podczas konwersji z bogatszego schematu do uboższego następuje utrata danych.</p>	
<p>Niepraktyczne w środowisku heterogenicznym</p>	<p>Konwersja stratna sprowadzająca metadane do najniższego wspólnego mianownika: utrata semantyki danych zamiast jej wzbogacenia</p>		<p>Modułowe rozwiązania integrujące różne standardy w jedną strukturę: metadane w różnych standardach dla różnych zasobów mogą być ze sobą łączone</p>

Na podstawie: <http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Metadata-interoperability.png>

Nowe metody zapewnienia współdziałania metadanych

Jak pisze Karen Coyle, biblioteki, wraz z innymi podobnymi organizacjami, zawsze były instytucjami innowacyjnymi w zakresie organizacji informacji. Jednak w XX i na początku XXI w. technologie biblioteczne stanowią wtórną implementację technologii wcześniej wykorzystywanych w innych miejscach, służących niebiblitecznej organizacji informacji. Od około lat 80. XX w. katalogi biblioteczne wyszły poza mury tych instytucji: jako OPAC udostępniane były początkowo na terminalach w sieciach lokalnych, a później w sieciach globalnych. Od tego czasu OPAC zyskał wiele nowych cech, takich jak wyszukiwanie zintegrowane (katalogi centralne), charakterystyki związane z Web 2.0 (OPAC 2.0) oraz uwzględnianie metadanych gatunków informacji wcześniej nieobecnych w katalogach, np. artykułów z czasopism. Pomimo tych zmian stosowana technologia informacyjna pozostawała bez zmian, systemy biblioteczne oparte były na stosowaniu relacyjnych baz danych o strukturach zaprojektowanych w latach 60. XX wieku (Coyle, 2017).

Od czasu pojawienia się pierwszych OPAC technologie informacyjne uległy olbrzymiemu rozwojowi. Nastąpiły tam zmiany, które tylko powierzchownie były uwzględniane w bibliecznych systemach informacyjnych i w ich OPAC. Po pojawieniu się XML (ang. *Extensible Markup Language*) przygotowano wersję formatu MARC w tym języku, jednak była to jedynie zmiana w syntaktyce metadanych, sam format (semantyka) oraz model danych pozostał bez zmian. Spowodowało to nawet pojawienie się twierdzeń o końcu („śmierci”) formatu MARC (Tennant, 2002, s. 26), które były jedną z przyczyn rozwoju prac nad nowymi formatami, takimi jak Dublin Core. Twierdzenia te były przedwczesne, nie uwzględniały bowiem tego, że metadane są największym bogactwem bibliotecznego systemu informacyjnego, jego najbardziej cenną częścią. Nie da się więc z dnia na dzień porzucić milionów rekordów MARC utworzonych na świecie. Technologie informacyjne się zmieniają, a metadane pozostają. Nie zmienia to jednak faktu, że one także powinny być dostosowywane do możliwości nowych technologii, stąd problem współdziałania jest tak istotny.

Według Heather Moulaison Sandy środowisko pracy katalogujących bibliotekarzy od roku 2000 uległo rozszerzeniu i skomplikowaniu przez wzrost liczby standardów służących pracy z obiektami elektronicznymi, przy czym same standardy coraz częściej dostępne są w wersji elektronicznej (2019, s. 384). Wskazać można całe zestawy standardów i narzędzi, służących wyspecjalizowanym działaniom, które musi znać i stosować współczesny bibliotekarz. Wiele z nich utworzonych i zastosowanych zostało w skali międzynarodowej. Technologie baz danych NoSQL, chmury obliczeniowej i Linked Open Data, opisane pokrótce dalej, stanowią przykłady standardów powstałych poza bibliotekami, które wdzierają się do zastosowań bibliecznych. Każdy z nich

wymaga stosowania wielu nieznanych wcześniej bibliotekarzom narzędzi (np. edytorów, narzędzi programistycznych) i standardów, co wymaga zdobywania nowych umiejętności.

Jednym z elementów nowego środowiska informatycznego są nierelacyjne bazy danych tzw. „NoSQL”. Skrót ten stosowany jest dla wskazania na odmiennosc nowych technologii w stosunku do języka zapytań SQL (ang. *Structured Query Language*), traktowanego jako symbol szczytowych osiągnięć w zakresie relacyjnych baz danych. Tłumaczony bywa także jako „not only SQL”, co z kolei wskazuje na symbiozę relacyjnych i innych baz danych w obszarze wyszukiwania informacji. Bazy danych NoSQL kojarzone są ze zjawiskiem tzw. big data, chociaż zbiory danych organizowane z zastosowaniem relacji typowych dla SQL też tam funkcjonują. Możemy także mówić o „big metadata” – metadane to też dane, które jednak różnią się wieloma cechami od metadanych gromadzonych w bibliotekach. Metadane big data gromadzone bywają planowo, tak jak w typowej bibliotece, mogą jednak być także gromadzone pasywnie, „na wszelki wypadek”. Często alternatywne możliwości ich późniejszego użycia nie są wówczas jeszcze znane, lecz niski koszt pozyskania i gromadzenia danych daje ekonomiczne uzasadnienie takiego postępowania; rozsądne jest założenie, że w przyszłości dane znajdą jakieś (obecnie nieznane) zastosowanie. Zjawisko zbierania danych o wszystkim „na wszelki wypadek” określane jest niekiedy jako „danetyzacja” (ang. *datafication*). Do niedawna przydatność danych kończyła się z chwilą osiągnięcia celu, w którym były zbierane. Obecnie zgromadzone dane mogą być nadal surowcem dla biznesu (w tym produkcji), administracji publicznej i nauki.

Big data to bardzo duża liczba danych, których obróbka wymaga zastosowania nowych technologii i architektur, tak by była możliwa ekstrakcja wartości płynących z tych danych poprzez procesy gromadzenia danych i ich analizy (Katal, Wazid & Goudar, 2013, s. 405). Ze względu na masowość danych niezbędne jest stosowanie nowych technik analitycznych. Big Data to określenie stosowane dla takich zbiorów danych, które jednocześnie charakteryzują się dużą objętością, różnorodnością, strumieniowym napływem w czasie rzeczywistym, zmiennością, złożonością, jak również wymagają zastosowania innowacyjnych technologii, narzędzi i metod informatycznych w celu wydobycia z nich nowej i użytecznej wiedzy. Analiza zbiorów big data różni się od zwykłej analizy statystycznej, gdyż następuje odejście od analizy przyczynowo-skutkowej na korzyść badania korelacji pomiędzy danymi. Analizy dokonywane są na całym zbiorze danych, zamiast precyzyjnego wyznaczenia i analizy reprezentatywnej próby. Analizy te służą głównie do poszukiwania w czasie rzeczywistym wzorców danych w słabo uporządkowanym (ustrukturyzowanym) zbiorze, zwanym często „jeziorem danych” (w odróżnieniu od ściśle ustrukturyzowanych relacyjnych baz danych SQL).

Biblioteki są jednym z tych miejsc, w których znajdujemy dane masowe, miliony rekordów dotyczących obiektów informacyjnych, ich użytkowników oraz transakcji, których dokonują. Metadane biblioteczne od typowych danych w big data różnią się swoim ścisłym ustrukturyzowaniem. Kolejną różnica polega na tym, że metody big data dotyczą korelacji w zbiorze danych, a nie pojedynczych obiektów, takich jak książki, zdania i słowa. Korelacje obejmują wyszukane obiekty w ich otoczeniu kontekstualnym, wraz z relacjami, w które wchodzi w tym otoczeniu. Dzięki relacjom zapisanym w OPAC i KHW można twierdzić, że OPAC zawiera fenomenologiczny opis otoczenia opisywanego obiektu utworzony w celu dotarcia do reprezentacji wnętrza (treści) tego obiektu (Krajewski, 2017, s. 227).

OPAC może służyć jako narzędzie big data na dwa sposoby. Po pierwsze, przeciwdziała nadmiarowi informacji dzięki funkcjom strukturyzacji treści oraz lokalizowania i wyszukiwania informacji. Po drugie, zawiera on nową informację, tworzoną przez bibliotekarzy specjalnie w celu organizowania różnych obiektów przy pomocy wspólnych elementów ich treści pobieranych z notatek, abstraktów i innych paratektów. Metadane, traktowane jako big data, służące określeniu korelacji pomiędzy obiektami informacyjnymi, statystykami ich udostępniania, cytowania, (współ)występowania słów, pozwalają na łatwe określenie częstotliwości wyszukiwania każdego obiektu, wskazywania tych części tekstu, które są najczęściej czytane (lub zaznaczane, jak w Amazon Kindle), wyznaczania podobieństwa tekstów. Ta informacja z kolei może prowadzić do stosowania OPAC w nowej roli – konsultanta proponującego nową lekturę na podstawie algorytmu korelacji pomiędzy zachowaniami na kolejnych stronach (ekranach) tekstu, ruchów myszą, czasu spędzonego na czytaniu. To znowu pozwala na tworzenie korelacji między tymi obiektami, które zostały wykorzystane (niekoniecznie przeczytane) a całym zbiorem big data, którym dysponuje OPAC, a właściwie globalna sieć współdziałających OPACów: światowy katalog centralny.

Kolejną technologią informacyjną, stanowiącą przyszłość systemów informacyjnych, są aplikacje chmurowe. Rozwój sieci komputerowych, wzrost ich szybkości, przepustowości i niezawodności, stał się przesłanką do tego, by lokalne – rozproszone zbiory danych mogły lepiej ze sobą współdziałać. Spowodował on, że rozsądne stało się przekazanie lokalnych serwerów bibliotecznych wraz z oprogramowaniem (w tym z OPAC) wyspecjalizowanym firmom, które dbają o ich bezawaryjne funkcjonowanie, oczywiście za odpowiednią odpłatnością. Bibliotekarze, podobnie jak inni użytkownicy, dostęp do systemu bibliotecznego w chmurze mają poprzez Internet. Jak pisze Aleksander Radwański (2015, s. 33), umieszczenie systemów informacyjnych w chmurze nie tylko pozwala na komunikowanie się z nimi najszerzej rozumianych użytkowników, ale także samych systemów (ich algorytmów) między sobą, co stwarza nową jakość w funkcjonowaniu tych systemów.

Powszechne zastosowanie tej technologii pozwala na uzyskanie przez OPAC biblioteczny nowych funkcjonalności. Użytkownik powinien mieć możliwość otrzymania potrzebnego mu materiału znając dowolne jego cechy (metadane), w tym dysponując także obrazem okładki, np. sfotografowanej. Po odnalezieniu potrzebnego obiektu informacyjnego powinien być kierowany do najbliższego miejsca, w którym obiekt ten jest dostępny (wersja drukowana) lub bezpośrednio do wersji elektronicznej (jeśli istnieje). Również otwarcie konta czytelniczego (ważnego we wszystkich bibliotekach w chmurze) nie powinno być trudniejsze niż w jakiegokolwiek aplikacji internetowej, do której dostęp uzyskać można poprzez konto w Google lub Facebooku. Dzięki tym funkcjom użytkownik w możliwie najszybszy sposób ma możliwość dotarcia do interesującego go obiektu w najbardziej mu przydatnej, dostępnej formie. Warto także zaznaczyć, że tak działająca chmura bibliotek byłaby źródłem danych (big data) służących do wielu różnych analiz i budowy korelacji.

Tak zaprojektowana powszechna usługa chmurowa uwidacznia potrzebę współdziałania systemów bibliotecznych nie tylko ze sobą nawzajem, ale także z innymi systemami informacyjnymi, tworzonymi w innych środowiskach. Dzięki takiemu współdziałaniu można by na przykład połączyć dane dotyczące geolokalizacji z danymi o dostępności egzemplarza (gdzie znajduje się biblioteka, w której dostępny jest egzemplarz poszukiwanej książki?). Dla osiągnięcia takiego efektu niezbędna jest możliwość uzyskania dostępu do wszystkich danych bibliotecznych (rekordu bibliograficznego, egzemplarza, KHW) bez potrzeby korzystania z pośrednictwa interfejsu systemu informacyjnego. Dostępne powinny być też informacje o wszystkich relacjach funkcjonujących w zbiorze metadanych, np. powiązań rekordu KHW z rekordami bibliograficznymi lub rekordów egzemplarza z rekordami użytkowników. Dzięki temu możliwe jest wyszukiwanie według wszystkich elementów opisu i innych metadanych oraz każdej ich kombinacji, nie tylko tych, które zaprojektowane zostały przez twórcę interfejsu systemu bibliotecznego dla standardowego użytkownika lokalnego.

Dla osiągnięcia opisanych celów systemy biblioteczne muszą stać się systemami wzajemnie otwartymi. Wówczas można oczekiwać, że z funkcjonalnego punktu widzenia działać będą jak jeden system. Osiągnąć to można dwoma sposobami:

- zastosowanie jednego, wspólnego systemu komercyjnego, w ramach którego poszczególne biblioteki działać mogą jako zintegrowane części większej całości. W ten sposób działają systemy nowego rodzaju, tzw. Library Services Platform, takie jak system WorldShare Management Services OCLC, pozwalający na ujednoczenie procedur zarządzania wszystkimi obiektami informacyjnymi (drukowanymi i elektronicznymi). W tej aplikacji chmurowej zasób każdej biblioteki lokalnej

i rekordy zasobu łączone są z rekordem światowego katalogu centralnego WorldCat. Podobnie działa Alma, ale tylko w obrębie bibliotek posiadających ten system (katalog centralny tworzony jest dla bibliotek użytkujących Almę),

- zastosowanie współdziałających systemów otwartych (Open Source), dla których nie ma problemów natury licencyjnej, utrudniających pełne współdziałanie (pozostają problemy natury technicznej i mentalnej).

Chmurowe aplikacje systemów komercyjnych mają tendencję zamykania metadanych i relacji między nimi w lokalnej chmurze danych, czym przypominają nieco nowe osiedla budowane w naszych miastach, dokładnie odgródzone od podobnych, sąsiednich osiedli. Takie postępowanie daje złudne poczucie bezpieczeństwa, jednocześnie nie poprawiając współdziałania systemów i ich metadanych, podobnie jak płoty nie ułatwiają integracji sąsiedzkiej.

Technologią zasadniczo zmieniającą tę sytuację jest Linked Open Data (LOD), związana z pracami nad Semantycznym Web (Nahotko, 2014, s. 5). W szczególności chodzi o zastosowanie RDF (ang. *Resource Description Framework*) i wyników prac dotyczących modelowania metadanych z jego wykorzystaniem (Dunsire i in., 2012, s. 4). Linked Data ma służyć tworzeniu danych dotyczących wszelkich obiektów, nie tylko bibliograficznych, ale także na przykład ludzi, organizacji, procesów i pojęć. Są to dane utworzone i opublikowane w taki sposób, aby umożliwić tworzenie połączeń pomiędzy zestawami danych oraz słownikami. Te ostatnie rozumiane są szerzej niż to było dotąd przyjęte w bibliotekarstwie, gdyż nazwą tą obejmuje się zarówno słowniki stosowane na poziomie pragmatyki, zawierające wartości metadanych, zwane także słownikami kontrolowanymi (KHW, słowniki JIW, wykazy kodów nazw języków, nazw geograficznych itp.), jak również zestawy pojęć stosowane na poziomie semantycznym, dotąd nazywane formatami lub schematami (wykazy elementów metadanych, pól i podpól formatów metadanych wraz z ich definicjami). W ten sposób do chmury danych trafiają słowniki zarówno poziomu semantycznego, jak i pragmatycznego metadanych, kodowane przy użyciu standardowych języków kodowania, a więc dostępne do bezpośredniego przetwarzania komputerowego. Każdy element słownika jest jednoznacznie identyfikowany przy pomocy identyfikatora; na ogół stosowany jest URI (ang. *Uniform Resource Identifier*) ze względu na jego otwartość.

Relacje pomiędzy identyfikowanymi elementami (dla danych bibliograficznych: dzieła, materializacje, egzemplarze, osoby, instytucje, miejsca, elementy treści itp.) opisywane są przy pomocy języków, takich jak RDF i OWL (ang. *Web Ontology Language*), których wyrażenia mogą być przetwarzane bezpośrednio przez komputery. Relacje te pozwalają na nawigację pomiędzy danymi zawartymi w źródłach publikowanych w Web, co powoduje ich integrację ułatwiającą współdziałanie techniczne na poziomie syntaktyki. Współ-

działanie organizacyjne (prawne) uzyskiwane jest dzięki otwarciu danych. Otwartość danych nie jest niezbędna dla osiągnięcia współdziałania technicznego, ale umożliwia pełną efektywność stosowanych technologii.

Z punktu widzenia współdziałania metadanych tworzonych w tym środowisku ważne jest oddzielenie semantyki od syntaktyki metadanych. W Linked (meta)Data znaczenie metadanych (semantyka) jest oddzielone od ich syntaktyki, dzięki czemu zmiana struktur nie powoduje modyfikacji znaczenia. Tylko pozornie różnica polega na zamianie jednych standardów innymi. W rzeczywistości nowe standardy mają jedną, ale bardzo ważną nową cechę – zarówno semantyka, jak i pragmatyka kodowane są przy pomocy tej samej syntaktyki (głównie XML/RDF, choć istnieją inne serializacje), a co więcej, jest to syntaktyka, która umożliwia automatyczne przetwarzanie danych (dzięki jej „rozumieniu” przez komputery), bez udziału człowieka. Obecnie wszystkie duże, uniwersalne klasyfikacje dostępne są w wersji dla Linked Data z użyciem SKOS (ang. *Simple Knowledge Organization System*). Dawne schematy metadanych nadal są używane (łącznie ze strukturą pól i podpól MARC 21), ale struktury te są kodowane w RDFS (ang. *RDF Schema*) lub OWL (zmianie uległa syntaktyka), przez co mogą stać się ontologiami umieszczanymi w chmurze danych. Do każdego symbolu klasyfikacji i do każdej relacji wyrażonej strukturą MARC (a więc do etykiety każdego pola tego formatu) oraz między tymi symbolami i etykietami można poprowadzić kwalifikowany odnośnik, czyli taki, który identyfikuje i nazywa relację występującą pomiędzy połączonymi elementami.

Tak zorganizowane środowisko metadanych umożliwia dwojakiego rodzaju współdziałanie metadanych. Pierwszy sposób na zapewnienie współdziałania związany jest z istnieniem słowników dwóch opisanych rodzajów, przydatnych szczególnie, gdy chcemy łączyć dane z różnych obszarów (dziedzin wiedzy, zastosowań praktycznych). Użytkownik Web może przeglądać jego zasoby bez potrzeby znajomości stale zmieniających się technologii i wynikających z nich struktur, stanowiących podstawę działania Sieci. Podczas przeglądania swobodnie przekraczane są granice między zasobami, bez względu na ich fizyczne oddalenie. Na tej samej zasadzie można w Linked Data przeglądać zbiory danych podążając za odnośnikami od jednego zasobu do innego, nawet wtedy, gdy są fizycznie umieszczone w różnych miejscach i zapisane w różnych formatach (Bermes, 2011).

Zasobami linkowanych danych są także zawartości słowników obu wcześniej wymienionych rodzajów. Umożliwiają one współdziałanie dzięki temu, że działają jak centrum przełącznikowe, umieszczone w chmurze danych, łączące dane wyrażone zgodnie z różnymi semantykami danych. Takie centrum umożliwia w Linked Data nawigację od jednego zbioru metadanych do innego, przez podążanie za odnośnikami, czyli URI, nawet jeżeli dane podłączone do centrum są heterogeniczne. Wyobraźmy sobie na przykład, że ist-

nieją dwa zasoby metadanych, w których strukturach znajdują się m.in. symbole UKD. Bez względu na to, w jakich miejscach różnych struktur metadanych (polach, elementach) umieszczone zostały te symbole, odsyłają one przy pomocy URI do ontologii UKD, wykonanej w SKOS i dostępnej w Internecie. Dzięki temu, po pierwsze następuje ujednoczenie znaczenia (semantyki) danych, po drugie możliwe jest wyszukiwanie podobnych danych poprzez proste podążanie za odnośnikami URI. Sposób ten pozwala na unikanie niejednorodności semantyki dzięki porozumieniu ontologicznemu (Heath & Bizer, 2011, s. 24).

Linked Data stanowi system rozproszony. Nie istnieje jedno, główne centrum danych, ale dowolnie wiele takich centrów, połączonych ze sobą odnośnikami. Jako centrum przełącznikowe w Linked Data może funkcjonować dowolny zasób udostępniony w tej technologii. Odnajdywanie informacji może polegać na podążaniu od jednego centrum danych do innego centrum za odnośnikami łączącymi dane, które tam się znajdują. Zaletą takiego postępowania jest to, że proces ten odbywa się w sposób intuicyjny. Jest to druga metoda zapewnienia współdziałania metadanych, nazwana „podążaniem za własnym nosem”. Wszystkie zasoby łączone odnośnikami, budowane z wykorzystaniem standardów RDF i URI stanowią globalny graf informacyjny, dostępny dla niczym nieograniczonego manualnego przeglądania przez użytkowników (ludzi) i automatycznego skanowania przez aplikacje podążające za odnośnikami URI. Odnośniki te opisują relacje charakteryzujące każdy element danych, w które wchodzi on z innymi elementami. Element danych identyfikujący osobę może na przykład być charakteryzowany przez przyłączone do niego obiekty, miejsca, inne osoby itp. przy pomocy odnośników oznaczających relacje bycia autorem, pracownikiem, miejscem urodzenia lub pobytu, ojcem/matką, mieszkańcem, fanem i dowolnej innej. Taka forma aktywności bywa obrazowo nazywana „toURIsm'em” (od *tourism* – ang. turystyka).

Linked Data wciąż jest zamierzeniem pozostającym w sferze raczej idei niż działających aplikacji, choć prace służące tworzeniu nowych standardów dają pierwsze pozytywne rezultaty. Opisane rozwiązania mogą w niedalekiej przyszłości stać się podstawą tworzenia przez dostawców oprogramowania bibliotecznego zintegrowanych systemów bibliecznych nowej generacji (Wilson, 2012, s. 110). Integracja jest tu rozumiana inaczej lub nie tylko tak, jak dotychczas w zintegrowanych systemach bibliecznych, jako integracja modułów oprogramowania i procesów realizowanych w ramach systemu bibliotecznego. W nowych systemach integracja polegać ma na ścisłym współdziałaniu systemu bibliotecznego ze światem zewnętrznym, co być może jest warunkiem przetrwania i dalszego rozwoju tych systemów. Według Marshalla Breedinga (2012, s. 14) wkrótce systemy tego typu pozwolą na tworzenie większości metadanych jako zasobu LOD, co spowoduje efekt śnieżnej kuli.

Każdy sukces osiągnięty w praktycznym zastosowaniu technologii Linked Data będzie powodował dalszy postęp w rozwoju dostępu bibliotek i użytkowników do zlinkowanych metadanych i zasobów informacji. Otwartość technologii i zasobów może spowodować redukcję uzależnienia od rozwiązań komercyjnych, co w pewnym stopniu obserwujemy już obecnie (Nahotko, 2014, s. 18).

Dzięki technologii LOD biblioteki zyskują takie możliwości, jak:

- udostępnienie własnych danych jako LOD dla innych systemów informacyjnych, nie tylko, a nawet nie przede wszystkim bibliotecznych,
- pobieranie i wykorzystanie LOD z innych, zewnętrznych zasobów wszelkiego rodzaju dla wzbogacenia własnych danych,
- stosowanie LOD w celu stworzenia całkowicie nowej, niezależnej od dotychczasowych dostawców, Infrastruktury Web jako podstawy tworzenia metadanych, co jest celem projektu BIBFRAME (ang. *Bibliographic Framework Initiative*).

Cele te wprost i bezpośrednio prowadzą do stworzenia środowiska, w którym zapewnione zostanie współdziałanie na wszystkich poziomach systemów informacyjnych.

Zakończenie

W artykule przedstawione zostały technologiczne aspekty rozwoju OPAC, w tym katalogów centralnych. Jest to bardzo ważne zagadnienie, gdyż katalogi biblioteczne zawsze funkcjonowały dzięki stosowaniu aktualnie innowacyjnych technologii, począwszy od tabliczek glinianych i zwojów papierowych po najnowsze technologie elektroniczne. Istnieje jednak dodatkowy aspekt projektowania systemów informacyjnych, który nie jest natury technicznej. Są nimi użytkownicy systemów informacyjnych – ludzie (w odróżnieniu od użytkowników – programów komputerowych). Potrzeby użytkowników powinny być głównym czynnikiem implementacji technologii informacyjnych i wyznacznikiem budowy standardów, takich jak model FRBR (ang. *Functional Requirements for Bibliographic Records*) i zasady katalogowania RDA (ang. *Resource Description and Access*), zbliżających biblioteki w kierunku LOD. Pomimo tego, że o potrzebach i zadaniach użytkownika mówi się od czasów Panizziego i Cuttera, poprzez Zasady Paryskie aż do FRBR, problem ten nie został ostatecznie rozwiązany. Jeżeli bowiem zintegrowane systemy informacyjne działałyby tak, jak to przedstawiono w artykule, to ich funkcjonalność nie może kończyć się na dostarczeniu żądanych obiektów informacyjnych. Wręcz przeciwnie, dopiero na tej podstawie powinny być budowane kolejne usługi eksploracji zasobów informacyjnych.

Zastosowanie nowych technologii powoduje, że OPAC, w tym katalogi centralne, stają się częścią uniwersalnego środowiska informacyjnego komputerowych sieci globalnych. Z tego natomiast wynika, że zamiast (a może obok) tradycyjnej dbałości o jakość metadanych, będących efektem pracy intelektualnej, bibliotekarze muszą dbać także o ich współdziałanie ze strukturami stosowanymi w innych środowiskach. Przejawem tej dbałości są na przykład starania o zapewnienie współdziałania standardów takich jak ONIX (przemysł księgarski) i MARC (Mitchell, 2013, s. 299). Jest to tym bardziej pożądane, że nasi użytkownicy, o potrzebach których była przed chwilą mowa w artykule, funkcjonują właśnie w tych innych środowiskach (Facebook, YouTube, Instagram, Amazon...), spędzając tam znacznie więcej czasu, niż w bibliotece. Stosując często przywoływaną analogię, powinniśmy zburzyć mur postawiony wokół wypielegnowanych rabatki naszych OPAC otwierając je na działanie ludzi znajdujących się poza tym murem, nawet, jeśli narazimy rabatki na podeptanie podczas świadczenia znacznie obszerniejszych usług informacyjnych, niż dotychczas.

Oznacza to, że cechy OPAC powinny predestynować go do funkcjonowania mniej jako inwentarza, stanowiącego spis majątku instytucji, a bardziej jako systemu informacyjnego – bibliografii, a może nawet wyszukiwarki internetowej, oferującej użytkownikom wszystko, co zaspokaja ich potrzeby informacyjne, bez względu na to gdzie znajdują się żądane materiały, w jakiej formie (drukowana, elektroniczna) oraz w jakich sposobach dostępu. Okazuje się więc, że nasze OPAC czekają dalsze zmiany, a jedyne, co można w tym zakresie uważać za niezmiennie, to stała potrzeba tworzenia nowych rozwiązań.

Bibliografia

- Bermes, Emmanuelle (2011). Convergence and interoperability: a Linked Data perspective. In: *World Library and Information Congress: 77th IFLA General Conference and Assembly*. Puerto Rico, 13–18 August 2011. Pobrane 28 maja 2019, z: <https://www.ifla.org/past-wlic/2011/149-bermes-en.pdf>
- Breeding, Marshall (2012). Current and future trends in information technologies for information units. *El profesional de la información*, 21, 9–15.
- Carney, David J. & Smith, James & Place, Patrick R. (2005). *Topics in interoperability: infrastructure replacement in a system of systems*. Report nr CMU/SEI2005-TN-031. Pittsburgh: Carnegie Mellon Univ.
- Chan, Lois M. & Zeng, Marcia L. (2006). Metadata interoperability and standardization – a study of methodology part I. Achieving interoperability at the schema level. *D-Lib Magazine*, 12 (6). Pobrane 25 maja 2019, z: <http://www.dlib.org/dlib/june06/chan/06chan.html>
- Coyle, Karen (2017). *Creating the catalog, before and after FRBR*. Pobrane 15 czerwca 2019, z: <http://kcoyle.net/mexico.html>
- Dunsire, Gordon i in. (2012). Linked Data vocabulary management: infrastructure support, data integration, and interoperability. *Information Standards Quarterly*, 24, 4–13.

- Heath, Tom & Bizer, Christian (2011). *Linked Data. Evolving the Web into a Global Data Space*. San Rafael, CA: Morgan & Claypool Publ.
- IFLA (2005). Sharing of bibliographic information and resources. Pobrane 12 czerwca 2019, z: <http://archive.ifla.org/VII/d4/pub/InteroperabilityStandards.pdf>
- Katal, Avita & Wazid, Mohammad & Goudar, Rayan H. (2013). Big data: issues, challenges and good practices. In: M. Parashar (ed.), *Sixth International Conference on Contemporary Computing (IC3)*, Noida, India 8–10 Aug. 2013 (p. 404–409). Piscataway, NJ: IEEE.
- Kienzler, Iwona (2003). *Słownik terminologii komputerowej angielsko-polski i polsko-angielski*. Gdynia: IVAX.
- Krajewski, Markusz (2017). Tell data from meta: tracing the origins of big data, bibliometrics, and the OPAC. *OSIRIS*, 32 (1), 224–240.
- Manso-Callejo, Miguel & Wachowicz, Monica & Bernabé-Poveda, Miguel-Angel (2009). Automatic metadata creation for supporting interoperability levels of spatial data infrastructure. Pobrane 12 maja 2019, z: <http://www.gsdi.org/gsdiconf/gsdi11/papers/pdf/194.pdf>
- Mitchell, Erik (2013). Programmatic tools and the implications of automation in the next generation of metadata. *Technical Services Quarterly*, 30, 296–310.
- Nahotko, Marek (2013). Współdziałanie metadanych w systemach informacyjnych. *Zagadnienia Informacji Naukowej*, 1, 61–83.
- Nahotko, Marek (2014). Współdziałanie metadanych w chmurze. *Przegląd Biblioteczny*, 1, 3–24.
- Nilsson, Mikael (2010). *From interoperability to harmonization in metadata standardization*. Stockholm: KTH School of Computer Science and Communication.
- NISO (2004). *Understanding metadata*. Bethesda: NISO Press.
- Pacek, Jarosław (2010). *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Radwański, Aleksander (2015). System biblioteczny jako powszechna usługa sieciowa i baza danych. W: M. Odlaniecka-Poczobutt (red.), *Systemy biblioteczne nowej generacji. Platformy usług* (s. 31–38). Gliwice: TYPO Usługi Wydawnicze.
- Sandy, Heather M. (2019). Explaining cataloging to a six year old? *Technical Services Quarterly*, 36, 379–390.
- Su, Shiao-Feng (1994). Dialogue with an OPAC: how visionary was Swanson in 1964? *The Library Quarterly*, 64, 130–161.
- Subieta, Kazimierz (1999). *Słownik terminów z zakresu obiektowości*. Warszawa: Akademicka Oficyna Wydawnicza PLJ.
- Taylor, Arlene & Joudrey, Daniel (2008). *The Organization of information*. Westport: Libraries Unlimited.
- Tennant, Roy (2002). MARC must die. *Library Journal*, October 15, 26–28.
- Wilson, Kristen (2012). Introducing the next generation of library management systems. *Serials Review*, 38, 110–123.
- Zeng, Marcia L. & Chan, Lois M. (2006). Metadata interoperability and standardization – a study of methodology part II. Achieving interoperability at the record and repository levels. *D-Lib Magazine*, 12. Pobrane 5 czerwca 2019, z: <http://www.dlib.org/dlib/june06/zeng/06zeng.html>
- Zeng, Marcia L. & Qin, Jian (2008). *Metadata*. New York: Neal-Schuman Publ.

Do (union) library catalogues are still necessary? OPAC in the infotopia

ABSTRACT: The article presents the basic function of union catalogues: ensuring interoperability of library metadata. The problem of metadata interoperability was defined as an element of cooperation of information systems, especially functioning in the network. The methods used to ensure interoperability were presented. Three technologies were described that should facilitate metadata interoperability in the future: NoSQL databases, cloud applications and Linked Open Data.

KEYWORDS: metadata interoperability, union catalogues, OPAC, big data, Linked Open Data

Leszek Szafrąński

Biblioteka Jagiellońska
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: l.szafranski@uj.edu.pl

[Umowy transformacyjne (*transformative agreements*) w kontekście otwartego dostępu do wyników badań naukowych

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.04>

Abstrakt: Przez ostatnie lata otwarty dostęp rozwijał się na świecie bardzo dynamicznie. Wiele krajów wdrożyło politykę otwartego dostępu i utworzyło różne ścieżki upubliczniania wyników badań naukowych. Powstało wiele zasad i wytycznych z tym związanych m.in. Plan S, którego celem jest wdrożenie od 2020 r. pełnego i nieograniczonego dostępu do publikacji powstających z wyników badań finansowanych ze środków publicznych. Z wprowadzeniem tego typu działań związane jest podpisywanie, a w szczególności przekształcanie dotychczasowych umów z wydawcami na umowy oparte na zasadach otwartego dostępu (ang. *transformative agreements*). Tworzone są standardy pozwalające na wsparcie konsorcjów krajowych i bibliotek w negocjowaniu wdrażania nowego typu umów np. pięć zasad negocjacji z wydawcami LIBER (*Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche* – Stowarzyszenie Europejskich Bibliotek Naukowych). Celem artykułu jest przedstawienie dobrych praktyk i przybliżenie działań realizowanych na świecie w zakresie wprowadzania strategii otwartego dostępu, a zwłaszcza polityk wybranych krajów Unii Europejskiej w negocjacjach z wydawcami naukowymi, które mogą stać się inspiracją do działań związanych z otwartością w nauce realizowanych w Polsce.

Słowa kluczowe: LIBER, otwarty dostęp, otwarta nauka, Plan S, umowy transformacyjne

Wstęp

Otwarty dostęp (ang. *Open Access*) do wyników badań naukowych w obecnie funkcjonującej nazwie realizowany jest na świecie od 2002 roku. Nazwa ruchu została zdefiniowana na Węgrzech, gdzie uczestnicy zainicjowanego w tym czasie spotkania podpisali Deklarację Budapesztańską (ang. *Budapest Open Access Initiative*) (Kozierski i in., 2013, s. 2). Jednak sama idea otwartości realizowana była już od lat 60. XX w., kiedy zaczęły powstawać pierwsze bazy bibliograficzne z linkami do pełnych tekstów np. MEDLINE i ERIC (ang. *Educational Resources Information Center*) (Suber, 2009), a w kolejnych latach przedsięwzięcia i projekty różnie definiowane przez badaczy (Janiak, 2012, s. 15–65; Szafrąński, 2019, s. 15–19)¹: biblioteki cyfrowe (Suber, 2009; Kolasa, 2012, s. 68–69)², repozytoria³, czasopisma udostępniające pełnotekstowe publikacje naukowe online i wiele innych (np. serwisy internetowe, portale, strony naukowe, blogi naukowe, e-laboratoria).

Początkowo były to działania oddolne, realizowane przez naukowców we własnym zakresie np. uruchomienie repozytorium Arxiv.org, wydawanie czasopisma „*Psychology*” (Szafrąński, 2019, s. 53). Obecnie w otwarty dostęp zaangażowały się instytucje naukowe, firmy komercyjne i rządy państw. Na świecie są to m.in.: instytucje finansujące badania na poziomie poszczególnych krajów, Europejska Rada ds. Badań Naukowych (ang. *European Research Council*), Komisja Europejska, fundacje finansujące badania np. Fundacja Billa i Melindy Gatesów (ang. *The Bill & Melinda Gates Foundation*), *The Wellcome Trust* (Kuster, 2019, s. 6).

Działają wiele inicjatyw dostępnych na świecie tworzonych na poziomie europejskim np.:

- OpenAIRE – platforma agregująca wszelkiego rodzaju działania i usługi związane z udostępnianiem badań i publikacji naukowych oraz dająca do nich dostęp z jednego miejsca (Manghi i in., 2017, s. 92–93);
- BASE (ang. *Bielefeld Academic Search Engine*) – wyszukiwarka publikacji naukowych udostępnianych w otwartym dostępie (*Czym jest BASE?*).

Od 2007 r. publikowane są akty prawne i rekomendacje nakładające na instytucje państwowe, organizacje finansujące badania i samych autorów obowiązki dotyczące upubliczniania danych badawczych i publikacji w otwar-

¹ Problemy definicyjne na ten temat poruszane były w wielu publikacjach np. zob.: Janiak, 2012, s. 15–65; Szafrąński, 2019, s. 15–19.

² Np. z bardziej znanych i najstarszych projektów: Project Gutenberg zainicjowany przez Michaela Harta (1971 r.), zob.: Suber, 2009; Kolasa, 2012, s. 68–69.

³ Np. repozytorium dziedziczne arXiv.org utworzone w roku 1991.

tym dostępie. Jednym z pierwszych dokumentów opublikowanych w Unii Europejskiej jest *Komunikat Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie informacji naukowej w epoce cyfrowej: dostęp, rozpowszechnianie i konserwacja (Komunikat Komisji..., 2007)*. Później zostało opublikowane Zalecenie Komisji z dnia 17 lipca 2012 r. w sprawie dostępu do informacji naukowej oraz jej ochrony i Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1290/2013, które określa zobowiązania beneficjentów uczestniczących w programie Horyzont 2020 do publikowania wyników badań w otwartym dostępie. W następnej kolejności powstało Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1290/2013 z dnia 11 grudnia 2013 r. nakładające przymus publikowania wyników badań naukowych finansowanych w Horyzoncie 2020. Na podstawie wymienionego rozporządzenia tworzone są rekomendacje, zalecenia i polityki otwartego dostępu na poziomie poszczególnych krajów Unii Europejskiej. Na przykład w Polsce opublikowano w 2015 r. *Kierunki rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych w Polsce* mające na razie formę miękkich zaleceń i rekomendacji przybliżających ideę otwartego dostępu do nauki oraz wytyczne wdrożenia otwartego dostępu do nauki (*Kierunki rozwoju..., 2015*).

Ostatnio szeroko konsultowanym dokumentem, który został ogłoszony przez cOAlition S w ramach współpracy m.in. Komisji Europejskiej i Science Europe (stowarzyszenie europejskich organizacji finansujących badania naukowe), jest *Plan S: Making full and immediate Open Access a reality* (na potrzeby tego artykułu jest używany skrót *Plan S*). Do cOAlition S należy 11 instytucji europejskich wspierających i finansujących działalność naukową. Ich zadaniem jest wypracowanie przepisów i zasad wprowadzenia otwartego dostępu do wyników badań i publikacji naukowych. W Polsce sygnatariuszem koalicji jest Narodowe Centrum Nauki (NCN) (Majdecka, 2018).

Plan S jest to zbiór 10 zasad wdrożenia otwartego dostępu do wyników badań finansowanych ze środków publicznych, a głównym celem przyświecającym stworzeniu Planu S jest wprowadzenie od 2020 r. obowiązku publikowania w czasopiśmie i repozytoriach Open Access publikacji z badań finansowanych przez europejskie organizacje wspierające działalność naukową (*What is..., 2019*). Według zapisów w wymienionym dokumencie, autorzy zachowaliby prawa autorskie majątkowe i publikowaliby swoje teksty na licencjach otwartych (Johnson, 2019, s. 1). Jednym z warunków natychmiastowego i nieograniczonego przejścia na otwarty dostęp jest negocjowanie przekształcenia obecnie obowiązujących umów z wydawcami na tzw. umowy transformacyjne. Podpisywanie nowych umów powinno zakończyć się do 2021 r. (*Making full...*).

Umowy transformacyjne

Celem tego artykułu jest przedstawienie na podstawie literatury przedmiotu tematu umów transformacyjnych i działań podejmowanych w tym zakresie na świecie.

Do analizy literatury związanej z tematyką umów transformacyjnych została zastosowana metoda analizy i krytyki piśmiennictwa oraz doświadczenia autora związane z uczestnictwem w pracach grupy eksperckiej Open Science Working Group sieci The Guild of European Research – Intensive Universities w Brukseli. W pierwszej kolejności zostały przeanalizowane bazy Wiley Online Library, Science Direct, Springer Link. Następnie wyszukiwarki Google Scholar i Base – wyszukiwarka naukowych publikacji pełnotekstowych. Wyszukiwanie zostało przeprowadzone przy użyciu haseł: *transformative agreements*, umowy transformacyjne. Zasięg chronologiczny obejmował lata 2016–2019 ze względu na to, że poruszany w artykule temat jest zagadnieniem od niedawna obecnym w literaturze naukowej.

Po analizie literatury okazało się, że na temat umów transformacyjnych w wymienionych bazach i wyszukiwarkach autor odnalazł tylko 20 publikacji, wstępnie i dość ogólnie opisujących tę tematykę. Dlatego też – głównie w trakcie analizy tematu – autor korzystał z komunikatów i dokumentów dostępnych na portalach internetowych organizacji i instytucji zaangażowanych lub wspierających wdrożenie Planu S.

Według definicji znajdującej się na stronie internetowej Efficiency and Standards for Article Charges (ESAC) inicjatywy, która ma za zadanie zgromadzić informacje dotyczące otwartości w nauce, działalności wydawców i wspierać działania bibliotekarzy i instytucji badawczych w zakresie wdrażania otwartego dostępu (Geschuhn), umowy transformacyjne, umowy przekształcające lub porozumienia transformacyjne, w języku angielskim *transformative agreements* polegają na przekształcaniu dotychczasowych umów z wydawcami bazujących na zasadach płatnego dostępu do zasobów, na umowy, których głównym założeniem jest przyjęcie modelu opłat za publikacje naukowe pozwalającego na szybsze przejście do otwartego dostępu. Wydawcy na podstawie nowych porozumień otrzymywaliby finansowanie przed publikacją, a użytkownikom gwarantowaliby darmowy dostęp do zasobów naukowych (*Transformative agreements*).

cOAlition S wspiera finansowo i merytorycznie realizację umów transformacyjnych, ale tylko do 31 grudnia 2024 r., kiedy zakończy się dofinansowywanie umów (*Accelerating the transition...*). Do tego czasu powinny być zakończone działania związane z przejściem publikacji do otwartego dostępu. Umowy nie mogą być zawierane na okres dłuższy niż trzy lata. W 2023 r. zostanie przeprowadzona analiza skuteczności przeprowadzonych w tym zakresie działań (*Making full...*).

Wspierane są opcjonalne umowy przekształcające dotyczące m.in. czasopism hybrydowych jeżeli są zgodne z zasadami Planu S (Tamże).

Zasady negocjacji

Europejskie Stowarzyszenie Bibliotek Naukowych LIBER (fr. *Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche* – ang. *Association of European Research Libraries*) – organizacja, której celem jest m.in. promowanie i działanie na rzecz zarządzania i dostępu do wysokiej jakości badań i publikacji naukowych (*About us: LIBER...*), opublikowała pięć kluczowych zasad negocjowania umów transformacyjnych, które mogą pomóc w odpowiednim przygotowaniu się do rozmów z wydawcami oraz są zachętą do wprowadzania tego typu rozwiązań w strategiach otwartego dostępu realizowanych przez biblioteki, konsorcja instytucjonalne i uczelnie.

Pierwsza zasada polega na wzajemnym uzupełnianiu się licencjonowania i otwartego dostępu. Umowy z wydawcami powinny być tak skonstruowane, żeby uniknąć podwójnego finansowania dostępu do publikacji. Powinny zawierać zapisy dotyczące całego procesu wydawniczego łącznie z udostępnieniem i regulować proporcjonalnie wielkość opłat w poszczególnych krokach dotyczących przetwarzania i udostępniania publikacji, co w konsekwencji powinno skutkować brakiem wzrostu cen lub ich obniżeniem.

Druga zasada polega na braku zgody na wzrost cen przy jednoczesnym braku zgody wydawców na otwarty dostęp do publikacji. Głównym założeniem jest tutaj dążenie do umieszczenia w umowach z wydawcami zapisów o otwartym dostępie do publikacji. Jeżeli nie jest to możliwe nie należy zgadzać się na wzrost cen za dostęp do zasobów, ponieważ od dawna wydawcy podnoszą ceny nie dając nic w zamian i w całym systemie wydawniczym jest już odpowiednia ilość funduszy.

Trzecia zasada dotyczy przejrzystości i jawności umów licencyjnych, które powinny być ogólnie dostępne, ponieważ opłacane są z funduszy publicznych.

Czwarta zasada dotyczy zrównoważonego dostępu do zasobów, który powinien być zapewniony w trakcie trwania umów i po ich zakończeniu. Zadaniem bibliotek jest dążenie do podpisywania takich umów licencyjnych, żeby użytkownicy nie stracili dostępu do zasobów zarówno tych najbardziej aktualnych jak i archiwalnych.

Piąta zasada negocjacji dotyczy raportowania wykorzystania zasobów w otwartym dostępie. Do tej pory wydawcy takie raporty udostępniają sporadycznie, a powinno to być regułą, podobnie jak jest to praktykowane przy umowach subskrypcyjnych.

Wymienione zasady wpisują się w politykę otwartego dostępu realizowaną przez Komisję Europejską i są zgodne z Planem S (*LIBER Europe...*, 2017). Podstawowym założeniem jest umożliwienie otwartego dostępu do zasobów naukowych przy jednoczesnym zatrzymaniu lub obniżeniu kosztów publikacji oraz zwiększenie zaangażowania wydawców w realizowanie polityki otwartej komunikacji naukowej.

Polityka krajów Unii Europejskiej w negocjacjach z wydawcami

Wiele krajów Unii Europejskiej rozpoczęło wdrażanie polityki otwartego dostępu i podpisywanie umów transformacyjnych. Na stronach internetowych ESAC zamieszczane są informacje na temat wdrażanych polityk negocjacyjnych i przyjętego modelu otwartej nauki (*Negotiation principles...*). Prześledźmy przegląd działań inicjowanych w wybranych państwach.

W Niemczech realizowany jest projekt DEAL, którego celem jest podpisywanie umów z największymi wydawcami światowymi gwarantujących: otwarty dostęp do artykułów naukowych autorstwa niemieckich naukowców, zmniejszenie opłat i ułatwienie dostępu do czasopism naukowych. Cały projekt zarządzany jest przez grupę ekspertów z uniwersytetów niemieckich, którzy kontrolowani są przez komitet sterujący składający się z członków władz uniwersytetów i instytucji naukowych (*Projekt DEAL*).

Na Węgrzech Rada Programowa i Rada Zarządzająca programu EISZ (ang. *Electronic Information Service National Programme*) we wdrażaniu umów transformacyjnych przyjęła podobne zasady jak zaproponowane przez organizację LIBER. Postanowiono, że publikacje będą udostępniane w otwartym dostępie na licencji Creative Commons uznanie autorstwa (*Electronic Information...*).

W Austrii już w 2016 r. zostało przyjętych 16 zasad wdrożenia otwartego dostępu. 50 organizacji należących do Open Access Network Austria (OANA) powołanych i wspieranych przez m.in. Konferencję Austriackich Uniwersytetów Publicznych (Die Österreichische Universitätenkonferenz, uniko) podjęło decyzję o wprowadzeniu otwartego dostępu do wszystkich artykułów naukowych i publikacji konferencyjnych pochodzących z badań finansowanych ze środków publicznych. Naukowcy i dostawcy usług komercyjnych mają otrzymywać wsparcie finansowe, żeby do 2025 r. założony cel związany z dostępem do publikacji w większości został zrealizowany. Dodatkowe zasady wdrożenia otwartego dostępu przyjęte w Austrii to m.in.: wdrożenie polityk otwartego dostępu w instytucjach finansowanych ze środków publicznych do 2017 r., przeformułowanie umów wydawniczych, szkolenia i kursy w zakresie otwartej nauki, zmiana prawa autorskiego w kierunku

wsparcia otwartego dostępu, digitalizacja i archiwizacja zasobów w instytucjach kultury, urzędach, bibliotekach, muzeach itp., utworzenie repozytoriów cyfrowych we wszystkich ośrodkach naukowych, udział w tworzeniu międzynarodowej infrastruktury otwartego dostępu (*Open Access Network...*, 2016, s. 2, 4–5).

W Szwajcarii przyjęto model negocjacji z wydawcami według 5 zasad LIBER i wzorców niemieckich. Największą pracą związaną z administracyjnym wdrożeniem nowej polityki wydawniczej i upowszechniającej naukę mają być obciążeni naukowcy odciążając tym samym bibliotekarzy. Umowy zostaną podpisane głównie ze Springer Nature, Wiley i Elsevier ponieważ w Szwajcarii ci wydawcy mają największy udział w rynku wydawnictw naukowych (*Factsheet on the negotiating...*, 2018, s. 2).

W Wielkiej Brytanii przeprowadzono badania, których wyniki wskazują, że pomimo wdrożonych wielu działań związanych z wprowadzeniem otwartego dostępu i zarejestrowaniem w wyniku tego spadku kosztów publikowania, nadal nie udało się osiągnąć pełnej otwartości w nauce. Obecnie znajduje się ona na poziomie 37% w stosunku do całości produkcji wydawniczej. Dlatego podjęto działania w celu przyspieszenia przejścia na w pełni otwarty dostęp i ograniczenia modelu hybrydowego. Nowe umowy wydawnicze powinny umożliwiać m.in.: pełne przejście na model otwartego dostępu, wsparcie drogi zielonej otwartego dostępu, wprowadzenie identyfikatora naukowca ORCID do treści publikacji, rejestrację DOI przez wydawcę w CrossRef, wyeliminowanie możliwości powrotu modelu subskrypcyjnego, przejrzystość treści, żeby było możliwa analiza kosztów i wprowadzanie działań poprawiających oraz usprawniających procesy wydawnicze (*Requirements for transformative...*).

W Polsce 31 maja 2019 r. na trzy lata podpisano umowę licencyjną z firmą Elsevier, w której jedną z dodatkowych opcji jest sfinansowana w ramach porozumienia możliwość opublikowania w otwartym dostępie 3000 artykułów w czasopismach hybrydowych i gold Open Access Elsevier oraz prawo do archiwizacji publikacji w trakcie i po zakończeniu obowiązywania licencji. Od 2019 r. kontynuowana jest umowa licencyjna z wydawnictwem Springer (tzw. Springer Open Choice) umożliwiająca publikowanie w czasopismach hybrydowych artykułów w otwartym dostępie. Z wydawcą czasopisma Science Advances została podpisana umowa pozwalająca na publikowanie co roku 10 artykułów polskich naukowców w otwartym dostępie z 90% zniżką (*Licencje Wirtualnej Biblioteki...*, 2019). Poza tymi umowami według wiedzy autora nie ma ogólnokrajowej polityki negocjowania umów z wydawcami naukowymi. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołało do tego zadania Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM UW), którego obowiązkiem

jest podpisywanie licencji zgodnych z Planem S i światowymi rozwiązaniami w tym zakresie (Grochowski, 2019, s. 35).

Podsumowanie

Plan S nadal jest konsultowany i jest wiele propozycji zarówno pozytywnych jak i krytycznych dotyczących jego wdrożenia. Zwolennicy ruchu Open Access są zadowoleni, że wreszcie realnie jest wprowadzenie otwartego dostępu i zmiana dotychczasowego modelu komunikacji naukowej (Enserink, 2018). Jednak wielu naukowców uważa, że ograniczają one swobodę wyboru i wolność akademicką. Podobnie uważają wydawcy i są nastawieni sceptycznie (Kingsley, 2018). Są też głosy, że najpierw powinny być obniżone ceny, a dopiero w kolejnym kroku należy negocjować z wydawcami wprowadzenie otwartego dostępu (Kwon, 2018). Jednak zwolennicy idei Open Access tłumaczą, że dobro nauki jest ważniejsze niż niezadowolenie i sceptycyzm naukowców i wydawców (Enserink, 2018).

Pomimo kontrowersji związanych z wdrożeniem Planu S, wiele krajów już rozpoczęło proces przekształcenia obecnego systemu komunikacji naukowej. Realizowane jest to w pierwszej kolejności przez podpisywanie umów transformacyjnych, które mają przyspieszyć proces przejścia do modelu otwartego publikowania (Schiltz, 2018). Jednym z podstawowych warunków negocjowania umów z wydawcami jest zgoda na otwarty dostęp do publikacji i badań naukowych. Podpisywanie umów transformacyjnych jest kluczowym czynnikiem warunkującym ten dostęp w przypadku szczególnie dużych ogólnosiwiatowych wydawców.

Wdrożenie umów transformacyjnych nie jest prostym zadaniem. Pierwsze próby porozumienia z Wydawnictwem Elsevier zakończyły się brakiem zgody na podpisywanie umów przez uczelnie. W Europie w 2018 r. ze współpracy z wydawcą wycofały się uczelnie niemieckie i szwedzkie (Else, 2018, s. 454), a od 2019 r. konsorcjum EISZ reprezentujące uczelnie węgierskie przestało finansować dostęp do baz (*Hungarian Consortium terminates...*, 2018). Związane to było z brakiem zgody na finansowanie umów na zasadach Elseviera. Główne przyczyny to wygórowane opłaty za dostęp do publikacji, które tak naprawdę pisane i recenzowane są za darmo przez naukowców (Leszczyński, 2019).

Pomimo tych trudności podpisywanie umów transformacyjnych jest realizowane. Świadczą o tym uzupełniane na bieżąco informacje na temat treści podpisywanych umów z wydawcami, gromadzone na stronie internetowej ESAC. Obecnie zarejestrowanych jest 57 umów m.in. z takimi wydawcami jak Wiley, Taylor & Francis, Springer, czy wspomnianym Elsevier (*Agreement Registry*).

Z tego krótkiego omówienia działań związanych z negocjowaniem umów z wydawcami, a w szczególności z polityką wdrożenia otwartego dostępu do nauki na świecie, można wysnuć m.in. jeden pozytywny wniosek, że otwartość w nauce nie jest już tylko oddolnym działaniem bibliotekarzy i pojedynczych naukowców, ale procesem, który trudno zatrzymać i należy zastanowić się, jak dobrze go zrealizować, żeby skorzystali na tym wszyscy uczestnicy komunikacji naukowej, zarówno ci czynni, jak i bierni.

W rezultacie dokonany przegląd piśmiennictwa posłużył do przybliżenia tematu umów transformacyjnych i zmian w komunikacji naukowej na świecie. Może okazać się też użyteczny z punktu widzenia działań związanych z wdrażaniem dobrych praktyk w zakresie wprowadzania strategii otwartego dostępu, a w szczególności jej wpływu na zarządzanie oraz organizowanie dostępu do informacji przez bibliotekarzy.

Bibliografia

- About Us: LIBER (Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche – Association of European Research Libraries) is the voice of Europe’s research library community* (b.d.). The Hague: Liber. Pobrane 6 czerwca 2019, z: <https://libereurope.eu/about-us>
- Accelerating the transition to full and immediate Open Access to scientific publications* (b.d.). cOAlition S. Brussels: cOAlition S. (Dokument nieopublikowany).
- Agreement Registry* (b.d.). ESAC. Pobrane 6 czerwca 2019, z: <https://esac-initiative.org/about/transformational-agreements/agreement-registry>
- Czym jest BASE? (b.d.). BASE. Pobrane 6 czerwca 2019, z: <https://www.base-search.net/about/pl/index.php?>
- Electronic Information Service National Programme* (b.d.). Budapest: Library and Information Centre of the Hungarian Academy of Sciences. Pobrane 7 czerwca 2019, z: <http://eisz.mtak.hu/index.php/en/285-principles-for-transitional-open-access-agreements-under-the-framework-of-electronic-information-service-national-programme.html>
- Else, Holly (2018). Dutch publishing giant cuts off researchers in Germany and Sweden. *Nature*, 559, 454–455. Pobrane 19 września 2019, z: <http://doi.org/10.1038/d41586-018-05754-1>
- Enserink, Martin (2018). European science funders ban grantees from publishing in paywalled journals. *Science*. Pobrane 19 września 2019, z: <http://doi.org/10.1126/science.aav3093>
- Factsheet on the negotiating strategy of swiss universities* (2018). Bern: Swiss universities. Pobrane 7 czerwca 2019, z: https://www.swissuniversities.ch/fileadmin/swissuniversities/Dokumente/Hochschulpolitik/Open_Access/181108_Factsheets_Negotiating_Strategy_of_swissuniversities_01.pdf
- Geschuhn, Kai (b.d.). ESAC. Efficiency and Standards for Article Charges. Pobrane 6 czerwca 2019, z: <https://esac-initiative.org>
- Grochowski, Paweł (2019). *Seminarium WBN: Część 1: Dotychczasowy rozwój WBN, nowe modele licencyjne związane z planem S, implementacja licencji Springer Compact*. ICM Uniwersytet Warszawski. (Dokument nieopublikowany).
- Hungarian Consortium terminates negotiations with Elsevier* (2018). Pobrane 19 września 2019, z: <http://eisz.mtak.hu/index.php/en/283-hungarian-consortium-terminates-negotiations-with-elsevier.html>

- Janiak, Małgorzata (2012). Biblioteka cyfrowa, biblioteka elektroniczna, biblioteka wirtualna. W: M. Janiak, M. Krakowska, M. Próchnicka (red.), *Biblioteki cyfrowe: praca zbiorowa* (s. 15–65). Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Johnson, Rob (2019). From coalition to commons: Plan S and the future of scholarly communication. *Insights*, 32 (1):5, 1. Pobrane 5 maja 2019, z: <http://doi.org/10.1629/uksg.453>
- Kierunki rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych* (2015). Pobrane 17 maja 2019, z: <https://www.gov.pl/web/nauka/dokumenty-na-temat-otwartego-dostepu>
- Kingsley, Danny (2018). Relax everyone, Plan S is just the beginning of the discussion. *Unlocking Research*. Pobrane 21 września 2019, z: <https://unlockingresearch-blog.lib.cam.ac.uk/?p=2148>
- Kolasa, Władysław M. (2012). Biblioteki cyfrowe na świecie – powstanie i rozwój. W: M. Janiak, M. Krakowska, M. Próchnicka (red.), *Biblioteki cyfrowe: praca zbiorowa* (s. 66–95). Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Komunikat Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie informacji naukowej w epoce cyfrowej: dostęp, rozpowszechnianie i konserwacja* (2007). Pobrane 4 maja 2019, z: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52007DC0056&from=PL>
- Kozierski, Piotr i in. (2013). *Open Access: analiza zjawiska z punktu widzenia polskiego naukowca*. Poznań–Kraków: Impuls. Pobrane 4 maja 2019, z: <http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2513/Open%20Access.pdf>
- Kuster, Stephan (2019). *Plan S: Making Open Access a Reality by 2020*. Bruksela: The Guild. (Dokument nieopublikowany).
- Kwon, Diana (2018). Universities in Germany and Sweden Lose Access to Elsevier Journals. *The Scientist*. Pobrane 20 września 2019, z: <https://www.the-scientist.com/news-opinion/universities-in-germany-and-sweden-lose-access-to-elsevier-journals--64522>
- Leszczyński, Adam (2019). Nauka polska płaci koncernowi wydawniczemu Elsevier, kiedy inni bojkotują go za wysokie ceny. *OKO.press*. Pobrane 7 czerwca 2019, z: <https://oko.press/nauka-polska-placi-koncernowi-wydawniczemu-elsevier-kiedy-inni-bojkotuja-go-za-wysokie-ceny>
- LIBER Europe. Open Access: Five Principles for Negotiations with Publishers (2017). The Hague: LIBER Europe. Pobrane 7 czerwca 2019, z: <https://libereurope.eu/blog/2017/09/07/open-access-five-principles-for-negotiations-with-publishers>
- Licencje Wirtualnej Biblioteki Nauki w roku 2019: programy publikowania otwartego (2019). Warszawa: Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego. Pobrane 7 czerwca 2019, z: <https://wbn.icm.edu.pl/licencje>
- Majdecka, Ewa (2018). Narodowe Centrum Nauki w koalicji na rzecz wdrażania Open Access. Warszawa: Fundacja Centrum Cyfrowe. Pobrane 18 września 2019, z: <https://centrumcyfrowe.pl/czytelnia/narodowe-centrum-nauki-w-koalicji-na-rzecz-wdrazania-open-access>
- Making full and immediate Open Access a reality* (b.d.). cOAlition S. Brussels: Science Europe. Pobrane 17 maja 2019, z: https://www.coalition-s.org/wp-content/uploads/271118_cOAlitionS_Guidance.pdf
- Manghi, Paolo i in. (2017). Realizing a Scalable and History-Aware Literature Broker Service for OpenAIRE. In: M. Agosti i in. (eds.), *Digital Libraries and Multimedia Archives*. ICRDL 2016. Communications in Computer and Information Science, vol. 701 (pp. 92–103). Cham: Springer.
- Negotiation principles internationally* (b.d.). ESAC. Pobrane 5 maja 2019, z: <https://esac-initiative.org/guidelines/#>

- Open Access Network Austria, Österreichische Universitätenkonferenz. *Empfehlungen für die Umsetzung von Open Access in Österreich* (2016). Open Access Network Austria, Version 2. Pobrane 7 czerwca 2019, z: https://zenodo.org/record/51799/files/OANA_OA-Empfehlungen_23-05-2016_DEU.pdf?download=1
- Projekt DEAL (b.d.). Freiburg: Projekt DEAL. Pobrane 7 czerwca 2019, z: <https://www.projekt-deal.de/about-deal>
- Requirements for transformative Open Access agreements: Accelerating the transition to immediate and worldwide Open Access* (b.d.). London: Jisc Collections. Pobrane 7 czerwca 2019, z: <https://www.jisc-collections.ac.uk/Transformative-OA-Reqs>
- Schiltz, Mark (2018). Science Without Publication Paywalls: cOAlition S for the Realisation of Full and Immediate Open Access. *PLoS Med* 15(9): e1002663. Pobrane 20 września 2019, z: <http://doi.org/10.1371/journal.pmed.1002663>
- Suber, Peter (2009). *Timeline of the Open Access Movement*. Pobrane 4 maja 2019, z: https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/4724185/suber_timeline.htm?sequence=1
- Szafrański, Leszek (2019). *Zarządzanie zasobami dokumentów elektronicznych w instytucjonalnych repozytoriach akademickich*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Transformative agreements* (b.d.). ESAC. Pobrane 6 czerwca 2019, z: <https://esac-initiative.org/about/transformative-agreements>
- What is cOAlition S?* (2019). Brussels: Science Europe. Pobrane 17 maja 2019, z: <https://www.coalition-s.org/about>

Transformative agreements in the context of open access to the results of scientific research

ABSTRACT: Over recent years, open access has developed very dynamically in the world. Many countries have implemented an open access policy and created different ways to publicize the results of scientific research. There are many rules and guidelines related to it, among others Plan S, which aims to implement from 2020 full and unrestricted access to publications resulting from the results of research financed from public funds. The introduction of such activities involves signing and, in particular, transforming existing contracts with publisher into agreements based on the principles of open access the so-called transformative agreements. Standards are created to support national consortia and libraries in negotiating the implementation of a new type of contract, eg. five negotiation rules with LIBER publishers (*Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche – Association of European Research Libraries*). The aim of the paper is to present good practices and familiarize with activities implemented in the world in the implementation of open access strategies, in particular policies of selected European Union countries in negotiations with scientific publishers, which may become an inspiration for activities related to openness in science implemented in Poland.

KEYWORDS: LIBER, open access, open science, Plan S, transformative agreements

Justyna Jerzyk-Wojtecka

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

e-mail: justyna.jerzyk@lib.uni.lodz.pl

[Szkolenie biblioteczne w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego oczami studentów: omówienie wyników ankiety ewaluacyjnej

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.05>

Abstrakt: W artykule opisano metodykę badania ewaluacyjnego usług instytucji pożytku publicznego. Na podstawie wyników ankiety ewaluacyjnej e-szkolenia bibliotecznego Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego scharakteryzowano podejście studentów do kursu oraz ich ocenę umiejętności własnych w zakresie korzystania z usług bibliotecznych. We wnioskach zawarto postulaty dotyczące dalszych badań i ustawicznego przystosowywania szkolenia do potrzeb młodzieży akademickiej.

Słowa kluczowe: szkolenie biblioteczne, e-learning, ewaluacja, badanie ankietowe, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

[Wstęp

Biblioteki akademickie w XXI w. stanęły przed ogromnym wyzwaniem, jakim jest konkurowanie z globalną siecią internetową. Szczególnie w przypadku najliczniejszej grupy użytkowników (studentów) istotne jest takie dostosowanie usług, aby nie tylko jakość, ale także szybkość i dostępność informacji zapewniały komfortowe zaspokojenie potrzeb omawianej grupy. Jak słusznie zauważył Anthony Giddens „nowoczesny świat »ucieka«: nie tylko tempo zmian jest nieporównanie szybsze niż w przypadku jakiegokolwiek wcześniejszego systemu, ale niespotykany jest także ich zasięg i radykalny

wpływ, jaki wywierają na zastane praktyki i zachowania społeczne” (2001, s. 23), czego efektem jest nieustająca konieczność sprawdzania, czy proponowane przez daną instytucję rozwiązania nadal są aktualne.

Chcąc zapewnić studentom sprawny dostęp do wiedzy i jednocześnie możliwość zdobycia zaliczenia¹ z tego zakresu w sposób dla nich najwygodniejszy, biblioteki coraz częściej rezygnują z klasycznej formy szkolenia na rzecz e-learningu (Jerzyk-Wojtecka, 2017, s. 114–115). Przy wielu zaletach tej formy kształcenia, takich jak stały dostęp czy indywidualizacja procesu przyswajania wiedzy, ma ona między innymi tę wadę, że nie zapewnia bezpośredniej interakcji emocjonalnej pomiędzy osobą wykładającą a studentem (Tamże, s. 111–113). W wyniku tego bibliotekarz nie ma możliwości sprawdzenia, na ile przygotowany program nauczania spełnia oczekiwania i potrzeby osób uczących się. W związku z tym niezbędne staje się uruchomienie dodatkowych narzędzi, które takich informacji dostarczą. Jednym z nich mogą być ankiety ewaluacyjne, dzięki którym studenci mają szansę ocenić kurs i zdobyte dzięki niemu umiejętności własne, stanowią też informację zwrotną dla osób pracujących nad przygotowaniem kursu.

Biblioteki dodatkowo stają przed koniecznością takiego przygotowania szkolenia, aby było ono jednocześnie formą promocji instytucji i zachętą do korzystania z niej. Jest to wyjątkowo trudne zadanie i, pomimo starań i zaangażowania, nie zawsze kończy się sukcesem.

Korzyści z ewaluacji

Jak podaje dostępny online Słownik Języka Polskiego PWN ewaluacja to „określenie wartości czegoś” (*Ewaluacja*); nieco szerszą definicję podają Peter H. Rossi, Mark W. Lipsey i Howard E. Freeman: „rolą ewaluacji jest odpowiedź na pytania dotyczące działania danej usługi (programu), jej użyteczności i rzeczywistego wykorzystania” (2004, s. 20)². Obecnie termin ten używany jest jako nazwa pewnego typu badań mających poprawić efektywność i jakość działań danej organizacji, często wykorzystywanych szczególnie w promocji i marketingu. Jednak przy przenoszeniu narzędzi komercyjnych do instytucji publicznych istotne jest zwrócenie uwagi na fakt, że logika ich funkcjonowania i wolnego rynku są różne, dlatego nie do końca sprawdza się stosowanie w ich przypadku ścisłych zasad konkurencyjnych i ekonomicznych. Wolnorynkowe podejście do instytucji pożytku publicznego powoduje

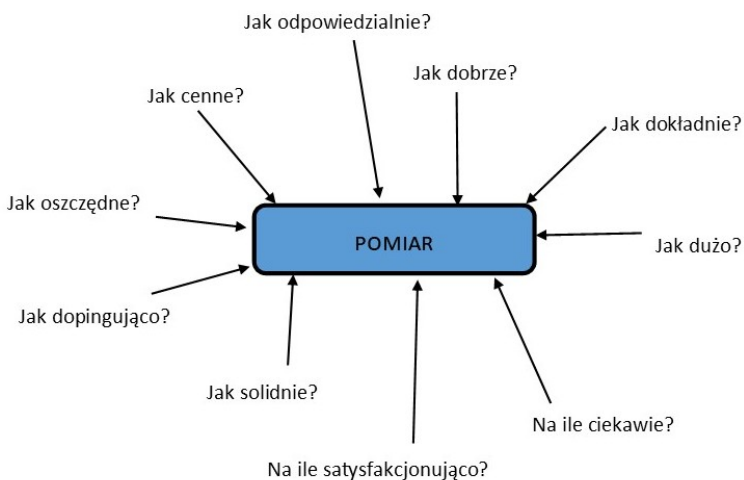
¹ Otrzymanie zaliczenia ze szkolenia jest obowiązkowe na następujących wydziałach UŁ: Biologii i Ochrony Środowiska, Chemii, Ekonomiczno-Socjologicznym, Filologicznym, Filozoficzno-Historycznym, Fizyki i Informatyki Stosowanej, Studiów Międzynarodowych i Politycznych.

² Tłum. autorki.

częste nieporozumienia z organami nadzorującymi i błędy w ocenie ich działalności (Zalewski, 2009, s. 23)³.

W trakcie przygotowań do realizacji określonego projektu może pojawić się zagrożenie, że pracujące nad nim osoby ulegną rutynie zawodowej lub poczuciu wszechwiedzy. Szczególnie sytuacja ta dotyczy instytucji publicznych, gdzie brak jest finansowej weryfikacji usług. Mimo to bez uwzględnienia potrzeb odbiorcy usługi i zmian zachodzących w świecie zewnętrznym dotarcie do odpowiedniej liczby użytkowników może okazać się wyjątkowo trudne i nieść ryzyko obniżenia wartości wizerunku danej instytucji. Z pomocą w takiej sytuacji może przyjść ewaluacja, która „służy poszukiwaniu nowych sposobów organizacji instytucji, zwiększających jej efektywność i wydajność” (Tamże, s. [13]). Peter Hernon, Joseph R. Matthews i Robert E. Dugan w swojej książce *Getting Started with Evaluation* (2014) podkreślają, jak ważne jest w tym procesie spojrzenie z punktu widzenia użytkownika instytucji. Jako narzędzie pomocnicze podają oni szereg pytań, do których można się odnieść, budując własne narzędzie ewaluacji. Schemat tych pytań przedstawiono na rycinie 1.

Ryc. 1. Pytania do wykorzystania w trakcie badania ewaluacyjnego



Źródło: Hernon & Matthews & Dugan, 2014

Wspomniane wyżej problemy dotyczą także bibliotek wszystkich typów, a badanie ewaluacyjne może być najbardziej efektywnym narzędziem pomagającym im przystosować się do nieustannych rewolucji, wzrastającej różnorod-

³ Tłum. autorki.

ności źródeł czy też szybko zmieniających się potrzeb społecznych (Penniman & Woodsworth, 2012, s. 4)⁴. Ewaluacja może też służyć poszukiwaniu nowych sposobów organizacji całej instytucji bądź pojedynczych usług, zwiększając jej efektywność i wydajność (Zalewski, 2009, s. [13]).

Biblioteki należą do organizacji pożytku publicznego, które nieustannie borykają się z problemami finansowymi. W tej sytuacji trudno wyobrazić sobie kosztowne badania outsourcingowe, jakie zalecane są w przypadku bardziej zamożnych instytucji. Często jednak dobrze sformułowana krótka ankieta ewaluacyjna może przynieść miarodajne wyniki i skłonić do modyfikacji wdrażanych projektów, pod warunkiem, że będzie uwzględniać stanowisko użytkownika. Jak podkreślił Dariusz Zalewski:

W badaniach ewaluacyjnych istotne jest właściwe ustawienie kryteriów, ponieważ od nich zależą wyniki, jakie przyniesie badanie, dlatego należy zwracać uwagę zarówno na punkt widzenia osoby tworzącej badanie, jak i osób biorących udział w badaniu (2009, s. [13])

Na koniec warto dodać, że zarówno sam proces oceny poprzez badanie ewaluacyjne, jak i jej wyniki, należy poddać analizie w zgodzie z profilem instytucji, wiedzą i praktyką jej pracowników, pamiętając, że narzędzie to „nie może zastąpić zdrowego rozsądku i doświadczenia zdobytego w codziennej pracy, może jednak zapobiegać skostnieniu praktyk i decyzji” (Tamże). Regularna i prawidłowo przeprowadzana ewaluacja usługi pozwala na optymalne dopasowanie jej do potrzeb użytkowników.

Metodologia badawcza

1. Ankieta⁵

Celem przeprowadzenia ankiety ewaluacyjnej było zbadanie opinii studentów dotyczących następujących zagadnień:

- materiałów zawartych w szkoleniach;
- umiejętności własnych po szkoleniach;
- zawartych w kursie ćwiczeń;

⁴ Tłum. autorki.

⁵ Metodologia badawcza pokrywa się z poprzednim badaniem, które odbyło się w roku akademickim 2014/2015 (Jerzyk-Wojtecka, 2017, s. 115–117). Przy tworzeniu ankiety, obok źródeł związanych z badaniem ewaluacyjnym, korzystano ze wskazówek zawartych w opracowaniach opisujących tę technikę (Babbie, 2013; Sztabiński & Sztabiński & Sawiński, red., 2004).

- zasad korzystania z BUŁ;
- sposobu, w jaki student korzystał z kursu.

W sumie ankieta składała się z 8 pytań półotwartych, przy każdym z nich studenci mogli wpisać swoją opinię, z czego często korzystali. Te dodatkowe wypowiedzi stanowią bogaty materiał badawczy, są też świadectwem emocji, jakie budzi wśród studentów szkolenie biblioteczne.

2. Grupa badawcza

W roku akademickim 2016/2017 przeprowadzono drugie badanie ewaluacyjne e-learningowego kursu „Przysposobienie biblioteczne”, którego celem było określenie potrzeb studentów oraz stopnia ich zadowolenia ze zdobytych w trakcie szkolenia umiejętności. Czas na przystąpienie do kursu to formalnie okres od 15.10.2016 do 21.12.2016, faktycznie jednak studenci korzystali z materiałów do końca roku akademickiego i do tego też czasu docierały ankiety (ostatnia z datą 28.09.2017). Podobnie jak w poprzednim badaniu, w tym również wzięli udział studenci będący uczestnikami kursu, przy czym był on dostępny dla wszystkich studentów UŁ, nie tylko tych, dla których szkolenie biblioteczne jest obowiązkowe. Ponieważ ankieta nie była obowiązkowa, niemal połowa kursantów jej nie wypełniła – na 5355 osób zapisanych na kurs przysposobienia bibliotecznego było to 43,5% (2329 ankiet), z czego 2298 ankiet przesłali studenci, dla których szkolenie było obowiązkowe, a 31 ankiet pochodziło od studentów z pozostałych wydziałów. Szczegółowy rozkład nadesłanych ankiet według wydziałów zawiera tabela 1.

Tab. 1. Procentowe zestawienie studentów, którzy wzięli udział w badaniu, wg poszczególnych wydziałów, N=2329⁶

Studenci, którzy wzięli udział w badaniu (%)							
Wydział UŁ							
Ekonomiczno-Socjologiczny	Filologiczny	Filozoficzno-Historyczny	Biologii	Chemii	Fizyki	Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	Inne
39,5	28,2	4,6	8,4	3,4	4,8	9,8	1,3

Źródło: oprac. własne

⁶ Pewne nieścisłości matematyczne, jakie pojawiają się w tabelach, są wynikiem zaokrąglenia liczb oraz faktu, że część studentów pomijała niektóre pytania ankiety.

Omówienie wyników ankiety

W dwóch pierwszych pytaniach ankiety studenci podawali stopień studiów i wskazywali wydział, na którym się uczyli. Po opcji „inne” można było wpisać dodatkową informację dotyczącą wydziału. Opcja ta była przeznaczona dla osób, których wydziałów nie było na liście, czyli takich, na których szkolenie nie było obowiązkowe. Jednak w pytaniu „Jakich? A może studiujesz na dwóch wydziałach?” podawano powtórnie, tym razem często błędnie, nazwę wydziału lub wręcz kierunku studiów. Jednocześnie niektórzy ankietowani wybierali opcję „inne”, mimo że studiowali na wydziale znajdującym się na liście.

Wpływ na ocenę kursu miał także stopień studiów. Przyjęta przez dziekanaty poszczególnych wydziałów organizacja kursu jest taka, że często osoby na drugim stopniu studiów muszą przystąpić do kursu ponownie, ponieważ nie ma możliwości przepisania oceny. Wiele z takich osób negatywnie ocenia kurs, co widać także w opisowych opiniach studentów, na przykład: „Na II stopniu studiów to szkolenie nie jest potrzebne”, „Są to moje drugie studia i uważam za bezsensowne przechodzenie testu, skoro raz go już zaliczałam. Tym bardziej, że posiadając kartę absolwenta mogłam korzystać bez testu”⁷ i temu podobne. Tabela 2. przedstawia procentowy rozkład studentów I i II stopnia, którzy wzięli udział w badaniu.

Tab. 2. Procentowe zestawienie studentów z I i II stopnia studiów, którzy wzięli udział w badaniu z uwzględnieniem wydziałów, N=2329.

Wydział UŁ	Ankietowani studiujący na (%)		
	I stopniu	II stopniu	innym
Ekonomiczno-Socjologiczny	23,5	15,8	0,1
Filologiczny	19,0	8,9	0,2
Filozoficzno-Historyczny	3,4	1,2	0
Biologii	4,6	3,5	0,2
Chemii	2,4	1,0	0
Fizyki	4,3	0,3	0,1
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	7,5	2,2	0
Wydziały nie objęte szkoleniem	1,1	0,1	0,1
Razem	66,0	33,0	0,7

Źródło: oprac. własne

⁷ Źródło: badanie własne.

Jednym z najważniejszych wyzwań, przed jakimi stają bibliotekarze przygotowujący szkolenie, jest właściwe przedstawienie wiedzy, z jaką chcą zapoznać studentów. Materiał nie może za bardzo nużyć, a podane informacje z jednej strony nie mogą być zbyt szczegółowe, z drugiej jednak kurs powinien spełniać swoje funkcje, czyli przygotowywać studentów pierwszego roku do korzystania z Biblioteki Uniwersyteckiej. Pracownicy biblioteki opracowujący szkolenie przedstawili materiały kursu w różnych formach (znalazły się w nich prezentacje, komiks i filmy), a także starali się pisać przystępnym, lekkim stylem. Jak to wyraźnie pokazują zebrane dane (tabela 3), studenci są zadowoleni z rozmiaru udostępnionych materiałów: 61% oceniło ich długość na „w sam raz”, co także potwierdzają pozytywne opinie wpisane w ankiecie: „Materiał zawierał wszystkie niezbędne informacje potrzebne do korzystania z biblioteki”, „Filmy zasługują na »piątkę« – krótkie i treściwe, nawet oporni zapamiętają informacje w nich zawarte”, „Dobre i zwięzłe wyjaśnienie jak przeglądać zasoby biblioteki”. Oczywiście, nie wszyscy studenci chwalili kurs, w ich wypowiedziach pojawiały się także głosy krytyczne, jak na przykład: „Zbyt duża ilość informacji ogólnych, zbyt mała informacji praktycznych”, „Nudne i zbędne, dokładnie te same informacje uzyskamy w bibliotece podczas zakładania konta”, ale takich opinii było znacznie mniej.

Tab. 3. Procentowe zestawienie ocen długości materiałów szkoleniowych, N=2329

Wydział UŁ	Materiał szkolenia był (%)			
	Za długi	W sam raz	Za krótki	Nie mam zdania
Ekonomiczno-Socjologiczny	7,0	24,5	1,8	6,2
Filologiczny	5,0	17,3	0,9	4,9
Filozoficzno-Historyczny	0,9	2,3	0,3	1,2
Biologii	1,8	5,0	0,3	1,2
Chemii	0,8	2,0	0,2	0,3
Fizyki	0,7	3,3	0	0,7
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	2,0	5,7	0,6	1,5
Wydziały nie objęte szkoleniem	0,1	1,0	0	0,2
Razem	18,3	61,0	4,1	16,3

Źródło: oprac. własne

Bardzo istotnym zagadnieniem jest emocjonalny stosunek studentów do szkolenia. Tu zadanie bibliotekarzy jest jednocześnie trudne i delikatne: szkolenie jest obowiązkowe i musi spełniać wymogi uniwersyteckie, a także dobrze

przygotowywać do korzystania ze zbiorów, jednocześnie nie może zniechęcać do biblioteki. Z drugiej strony, podejście studentów ma wpływ na wyniki, które osiągają we własnych wyszukiwaniach, a dzięki lepiej przyswojonej wiedzy mogą szerzej wykorzystywać zbiory biblioteczne w swoim rozwoju naukowym. Jak to ilustruje tabela 4., 74% studentów określiło szkolenie jako ważne bądź dosyć ważne. Można więc przyjąć, że niechętny kursowi jest co czwarty student. Tutaj jednak wyniki nie są jednoznaczne, ponieważ aż 12% uczestników badania nie potrafiło określić swojego stosunku do szkolenia bibliotecznego. W komentarzach wpisywanych przez studentów pojawiły się oceny wartości materiałów szkolenia zarówno pozytywne: „Materiał zawierał wszystkie niezbędne informacje potrzebne do korzystania z biblioteki”, „łatwe, przyjemne szkolenie”, „Wszystko przedstawione czytelnie i w przystępnej formie”, jak i krytyczne: „Forma »komiksu« prezentującego część treści była bardzo nieczytelna oraz moim zdaniem nie zachęca swoją formą do zapoznania się z materiałem, a raczej wręcz przeciwnie. W części »filmowej« przydałoby się trochę więcej życia, aczkolwiek przy dość krótkich materiałach na szczęście jakoś udało się nie zasnąć”, „Proste rzeczy są wytłumaczone obszernie, te mniej zrozumiałe mogłyby być również omówione nieco szerzej, jak np. sprawa doktoratów”⁸.

Tab. 4. Procentowe zestawienie opinii studentów na temat szkolenia, N=2329

Wydział UŁ	Szkolenie było dla mnie (%)			
	Ważne	Dość ważne	Stratą czasu	Nie mam zdania
Ekonomiczno-Socjologiczny	6,3	23,0	4,9	5,3
Filologiczny	5,4	16,0	3,5	3,0
Filozoficzno-Historyczny	1,3	2,0	0,7	0,6
Biologii	1,2	4,6	1,5	1,1
Chemii	0,6	2,0	0,4	0,3
Fizyki	0,9	2,5	0,7	0,5
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	1,9	5,2	1,5	1,1
Wydziały nie objęte szkoleniem	0,4	0,7	0,8	0,1
Razem	18,0	56,0	14,0	12,0

Źródło: oprac. własne

⁸ Źródło: badanie własne.

W przypadku każdego szkolenia niezbędnym elementem ewaluacji jest ocena kwalifikacji, nabytych w trakcie kursu. Stąd też studenci zostali zapytani o to, jak postrzegają swoje umiejętności w zakresie posługiwania się usługami bibliotecznymi po zapoznaniu się z materiałami szkolenia i zdaniu testu (tabela 5). Niespełna połowa (ponad 46%) z nich stwierdziła, że są one lepsze niż przed kursem, nieco mniej studentów (39,8%) nie odnotowało poprawy swoich kwalifikacji. Ta druga ocena może wynikać z dwóch przyczyn: wielu studentów przystępuje do szkolenia po raz drugi, zaczynając kolejny stopień studiów lub kierunek, często też przychodzą na studia już z wysokimi umiejętnościami w zakresie korzystania ze zbiorów naukowych. Cieszy jednocześnie stosunkowo niewielka liczba osób niezadowolonych ze szkolenia: zaledwie 4,3% studentów uznało, że ich umiejętności pogorszyły się po przebytych kursach.

Jak już wspomniano powyżej, o tym, że studenci narzekają na konieczność ponownego przystępowania do szkolenia, dowiedzieć się można z komentarzy, na przykład: „nie korzystałam z kursu z racji tego, i byłam wcześniej studentką EkSocu i korzystałam y biblioteki wydziałowej” [zachowano oryginalną pisownię], „to samo szkolenie było zaliczane na pierwszym stopniu, po co drugi raz to samo?”, „Wszystko wiedziałem wcześniej, ponieważ jestem na drugim stopniu tego samego uniwersytetu”. W opiniach uczestników kursu dominują jednak te pozytywne: „Pozwalają mi na wyszukiwanie książek o określonym temacie” [zachowano pisownię oryginalną], „dzięki temu zdałem egzamin”, „Przydatne okazały się informacje m.in. o Wrzutni czy o zbiorach dostępnych w ramach IBUKu, za co serdecznie dziękuję”⁹.

Tab. 5. Procentowe zestawienie oceny umiejętności własnych po szkoleniu, N=2329

Wydział UŁ	Swoje umiejętności po szkoleniu oceniam jako (%)			
	Lepsze	Takie same	Gorsze	Nie mam zdania
Ekonomiczno-Socjologiczny	18,0	16,5	1,2	3,6
Filologiczny	12,5	11,7	1,1	2,7
Filozoficzno-Historyczny	2,1	2,0	0,2	0,2
Biologii	3,4	3,2	0,6	1,1
Chemii	2,0	1,1	0,1	0,2
Fizyki	2,5	1,6	0,1	0,5
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	5,1	3,2	0,7	0,7
Wydziały nie objęte szkoleniem	0,7	0,5	0,1	0
Razem	46,4	39,8	4,3	9,1

Źródło: oprac. własne

⁹ Źródło: badanie własne.

Proponowany przez Bibliotekę Uniwersytetu Łódzkiego kurs przysposobienia bibliotecznego z przyczyn organizacyjnych i personalnych, niestety, nie może być w pełni interakcyjny. Jest to niemożliwe, ponieważ ponad 5000 studentów znajduje się pod opieką merytoryczną zaledwie 4 osób. Dlatego został on tak skonstruowany, aby studenci mogli wykonać go całkowicie samodzielnie, a swoją świeżo nabytą wiedzę sprawdzać na bieżąco, wykonując ćwiczenia. Z wieloletniego doświadczenia osób opiekujących się uczestnikami kursu wiadomo, że wielu studentów pomija część teoretyczną i przystępuje od razu do testu, wielu także nie robi ćwiczeń. Dlatego w ankiecie ewaluacyjnej pojawiło się pytanie o przydatność ćwiczeń i o to, czy pomagały one w uporządkowaniu zdobytych umiejętności (tabela 6). Cieszy fakt, że niemal połowa ankietowanych studentów (48,5%) odpowiedziała na to pytanie pozytywnie, oceniając ćwiczenia jako przydatne i pomocne. Nieco mniej niż 30% przyznało się do tego, że w ogóle z nich nie korzystali; prawdopodobnie można do nich dodać przynajmniej część osób które „nie miały zdania”. Pozytywnym zjawiskiem jest także to, że jedynie nieco ponad 6% studentów określiło zamieszczone w kursie ćwiczenia jako „bez sensu”.

Tab. 6. Ocena ćwiczeń zawartych w szkoleniu – zestawienie procentowe, N=2329

Wydział UŁ	Ćwiczenia w szkoleniu były (%)			
	Pomocne	Nie zrobiłem	Bez sensu	Nie mam zdania
Ekonomiczno-Socjologiczny	19,0	10,8	2,4	7,3
Filologiczny	13,0	8,5	1,4	5,1
Filozoficzno-Historyczny	1,8	1,7	0,3	0,9
Biologii	3,9	2,4	0,9	1,2
Chemii	2,0	0,8	0,3	0,2
Fizyki	2,4	1,6	0,2	0,5
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	5,5	2,0	0,7	1,5
Wydziały nie objęte szkoleniem	0,8	0,4	0	0,1
Razem	48,5	28,1	6,3	16,7

Źródło: oprac. własne

Kolejne pytanie ankiety dotyczyło zasad korzystania z biblioteki. Liczba kolekcji oraz zróżnicowane metody wyszukiwania mogą stanowić dla niektórych studentów pierwszego roku pewną barierę. Stąd ważna jest ich ocena własna dotycząca zasad korzystania ze zbiorów. Dla ponad 80% ankietowa-

nych zasady korzystania z BUŁ były przystępne i ich opinia także była pozytywna. Jako skomplikowane oceniło je nieco ponad 8% (tabela 7).

Tab. 7. Ocena zasad korzystania Biblioteki UŁ – zestawienie procentowe, N=2329

Wydział UŁ	Zasady korzystania z BUŁ są (%)			
	Jasne i klarowne	W porządku	Skomplikowane	Nie mam zdania
Ekonomiczno-Socjologiczny	12,4	21,0	3,4	2,6
Filologiczny	8,7	15,3	2,3	1,9
Filozoficzno-Historyczny	2,1	1,8	0,5	0,2
Biologii	2,1	4,8	0,9	0,5
Chemii	1,2	1,8	0,2	0,1
Fizyki	2,3	2,0	0,2	0,2
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	3,2	5,2	0,9	0,5
Wydziały nie objęte szkoleniem	0,8	0,5	0	0
Razem	32,8	52,5	8,3	6,0

Źródło: oprac. własne

Szkolenie biblioteczne kończy się testem, którego pozytywny wynik skutkuje zaliczeniem przedmiotu. Jak już zaznaczono to wyżej, część studentów nie czyta w ogóle treści zawartych w kursie (często sami się do tego przyznają) i od razu podchodzi do testu. Jest to szczególnie zrozumiałe w przypadku osób, które muszą zdobywać zaliczenie kolejny raz (nowe studia, drugi lub trzeci stopień studiów). Poprzednia edycja ankiety ewaluacyjnej (jak również ogromna liczba „poprawek” zaliczenia) wykazała, że test z dużą ilością informacji o bibliotece jest dla studentów nieprzystępny i za trudny. Studenci narzekali na to, że muszą zapamiętywać godziny otwarcia Biblioteki i inne szczegóły, które w każdej chwili mogą sprawdzić na stronie internetowej. Dlatego osoby przygotowujące szkolenie zdecydowały, aby całkowicie zmienić zasady testu i skoncentrować jego pytania wyłącznie na umiejętnościach związanych z korzystaniem z zasobów. W ten sposób w teście znalazły się trzy zadania dotyczące wyszukiwania książek, czasopism i materiałów elektronicznych. Każdy student, aby rozwiązać test, musi znaleźć określoną pozycję w Katalogu Głównym lub multiwyszukiwarce i odpowiedzieć na proste pytanie. Taka formuła okazała się znacznie łatwiejsza i bardziej użyteczna dla studentów. Dzięki temu 3/4 osób wypełniających ankietę określiło test jako

„w porządku” (tabela 8). Co do 10% studentów, dla których test jest „trudny”, warto może przytoczyć dwie opinie osób ankietowanych: „Dobrze, że test był w końcu praktyczny. Pytania dotyczyły tych rzeczy, z których studenci korzystają najczęściej. Uważam, że nie ma potrzeby pytać o bardziej skomplikowane sposoby wypożyczania z bibliotek, gdyż na miejscu pracują kompetentne panie, które zawsze służą pomocą.”, „Uważam, że jeżeli ktoś nie jest w stanie odpowiedzieć na te pytania bez przeglądania materiałów, w ogóle nie powinien podejmować się studiowania...”¹⁰.

Tab. 8. Ocena trudności testu zaliczeniowego – zestawienie procentowe, N=2329

Wydział UŁ	Test zaliczeniowy był (%)			
	Łatwy	W porządku	Trudny	Nie mam zdania
Ekonomiczno-Socjologiczny	0,9	30,0	3,9	4,6
Filologiczny	0,9	20,7	2,9	3,6
Filozoficzno-Historyczny	0,3	3,3	0,5	0,5
Biologii	0,2	6,2	0,9	1,0
Chemii	0,1	2,7	0,3	0,3
Fizyki	0,3	3,8	0,3	0,4
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	0,4	7,1	1,2	1,1
Wydziały nie objęte szkoleniem	0,1	1,1	0	0,1
Razem	3,2	75,0	10,0	11,5

Źródło: oprac. własne

Ostatnie pytanie ankiety miało wskazać, czy studenci w jakiś sposób próbują skorzystać z dostępnej pomocy w trakcie kursu i rozwiązywania testu. Okazuje się, niestety, że zdecydowana większość (ponad 92%) podchodzi do szkolenia samodzielnie. Pomimo faktu, że mają trudności z rozwiązaniem testu nie tylko nie przychodzi im do głowy, żeby rozwiązać go wspólnie z kolegami, ale nawet, żeby przyjść do biblioteki i poprosić o pomoc. Nadal często zdarza się, że trzy próby zaliczenia, jakie ma standardowo każdy przystępujący do kursu to za mało, ale rzadko (jak to widać w tabeli 9) studenci pomyślą o jakimkolwiek wsparciu.

¹⁰ Źródło: badanie własne.

Tab. 9. Podjęta strategia zaliczenia testu – zestawienie procentowe, N=2339

Wydział UŁ	Test rozwiązywałem (%)			
	Samodzielnie	Z kolegami	W bibliotece	Nie mam zdania
Ekonomiczno-Socjologiczny	36,5	1,4	0,3	1,2
Filologiczny	26,3	1,2	0,1	0,6
Filozoficzno-Historyczny	4,3	0,1	0	0,2
Biologii	7,8	0,4	0	0,1
Chemii	3,0	0,2	0	0,1
Fizyki	4,3	0,2	0	0,2
Studiów Międzynarodowych i Politologicznych	9,0	0,3	0,1	0,4
Wydziały nie objęte szkoleniem	1,3	0	0	0
Razem	92,5	3,8	0,6	2,7

Źródło: oprac. własne

Wnioski

Wyniki drugiej ankiety ewaluacyjnej szkolenia bibliotecznego świadczą o tym, że praca bibliotekarzy nad przystępnością kursu i testu zaliczającego wpłynęła pozytywnie na ich całościowy odbiór. W porównaniu z ankietą z roku akademickiego 2014-2015 (Jerzyk-Wojtecka, 2017) zarówno samo procentowe zestawienie odpowiedzi, jak i opinie studentów uległy dużej zmianie na korzyść dla szkolenia.

Wyniki poprzedniej ankiety zmobilizowały zespół przygotowujący szkolenie do wprowadzenia zmian, które miały na celu ułatwienie studentom przyswojenia materiałów oraz zdanie testu. Prezentacje zostały nieco skrócone, pozostawiono w nich najistotniejsze (z punktu widzenia osób rozpoczynających studia) zagadnienia. Test, jak to już było wspomniane wcześniej, został zupełnie zmodyfikowany. Dotychczasowe pytania, oparte na zapamiętanych z kursu informacjach, zastąpiły trzy zadania, których celem było sprawdzenie umiejętności wyszukiwania w Katalogu Głównym i multiwyszukiwarce.

Zmiany te wpłynęły na odbiór szkolenia przez studentów, co wyraźnie pokazują wyniki ankiety z obu badań (2016/2017 i 2014/2015), na przykład w pytaniach dotyczących długości materiału szkolenia oraz poziomu trudności testu. W pierwszym przypadku w ankiecie z 2014–2015 było 52% ocen negatywnych (za długie), w omawianej już tylko 18,3%. Test jako za trudny w pierwszym badaniu określiło 37,4% studentów, w drugim jedynie 10% (Tamże). Również w przypadku drugiej ankiety zmienił się stosunek emocjo-

nalny studentów do szkolenia – mniej jest dopisanych w pytaniach opinii negatywnych.

Wyniki omówionego wyżej badania są dla bibliotekarzy pracujących nad szkoleniem e-learningowym istotną informacją, jakie elementy kursu należy jeszcze dopracować. W chwili obecnej trwają prace nad nowymi filmowymi przewodnikami po bibliotece, zastanawiamy się też nad odejściem od formuły komiksu, do której spora część studentów podchodzi krytycznie. Problemem, który ujawnił się w obu badaniach jest powtarzające się szkolenie na I i II (a czasem III) stopniu studiów. Warto więc wspólnie z dziekanatami poszczególnych wydziałów zastanowić się, czy można dać studentom możliwość jednokrotnego podchodzenia do tego zaliczenia. Uniwersytet Łódzki w chwili pisania tego tekstu jest w trakcie przetargu na nowe narzędzie do przeszukiwania zbiorów elektronicznych (multiwyszukiwarke), co także wpłynie na przyszłoroczną formułę kursu.

Powyższe uwagi nasuwają ostateczny wniosek, iż zmieniające się nieustannie system biblioteczny i zakres usług Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego z jednej strony, a potrzeby informacyjne studentów z drugiej powodują, że wysiłek wkładany w przygotowanie kursu trwa praktycznie cały rok akademicki. Jednocześnie cały czas bibliotekarze przygotowujący szkolenie starają się dbać o jego merytoryczną jakość i dopasowanie do potrzeb studentów.

Bibliografia

- Babbie, Earl (2013). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ewaluacja (b.d.). W: *Słownik Języka Polskiego*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Pobrane 4 kwietnia 2019, z: <https://sjp.pwn.pl/sjp/ewaluacja;2557271.html>
- Giddens, Anthony (2001). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hernon, Peter & Dugan, Robert E. & Matthews, Joseph R. (2014). *Getting Started with Evaluation*. Chicago: American Library Association.
- Jerzyk-Wojtecka, Justyna (2017). Szkolenia biblioteczne online w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Wyniki ankiety ewaluacyjnej. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum*, 1(24), 111–129.
- Penniman, David W. & Woodsworth, Anne (2012). *Contexts for Assessment and Outcome Evaluation in Librarianship*. Bingley: Emerald Group Publishing Limited.
- Rossi, Peter H. & Lipsey, Mark W. & Freeman, Howard E. (2004). *Evaluation: A Systematic Process*. Newbury Park, CA: Sage.
- Sztabiński, Paweł & Sztabiński, Franciszek & Sawiński, Zbigniew (red.) (2004). *Nowe metody, nowe podejścia badawcze w naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Zalewski, Dariusz (2009). Possibilities and limitations concerning the use of evaluation outcomes by public institution. In: A. Haber, M. Szalaj (eds.), *Evaluation in the making. Context and methods* (p. [13]–26). [Warsaw]: Ministry of Regional Development, PARP.

Library training at the University of Lodz Library in the eyes of students: discussion of the results of the evaluation survey

ABSTRACT: The article describes the basic methodological issues of the evaluation practices in public institutions. Supported with the results of the library training evaluation survey, the students' attitude to the course and their skills assessment of the library service knowledge was characterized. In conclusion, the demands for further students' opinion surveys and continuous adjustments of the training to the needs of the academic youths have been made.

KEYWORDS: library training, e-learning, evaluation, survey research, Library University of Lodz

Kamila Słupska

Zakład Pedagogiki Społecznej
Wydział Studiów Edukacyjnych
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: skami@amu.edu.pl

[Ważna czy nieistotna? Książka w codzienności współczesnej młodzieży (komunikat z badań)

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.06>

Abstrakt: Wyniki ogólnopolskich badań poziomu czytelnictwa nie napawają optymizmem. Okazuje się, że czytanie książek nie jest powszechną normą kulturową. W wystąpieniu podjęta zostanie próba pokazania, jaką rolę odgrywa książka w życiu współczesnego młodego pokolenia (czy jest ona postrzegana w kategoriach niezbędnego atrybutu codzienności, czy też tolerowanego, aczkolwiek niekoniecznie pożądanego jej elementu). Ilustracją czynionych analiz będą wyniki badań empirycznych prowadzonych wśród młodzieży w wieku 18–20 lat, a zatem kończącej kolejny etap kształcenia i znajdującej się w takim okresie, kiedy to ulegają (uległy) wyraźnej modyfikacji zainteresowania lekturowe. Akcentując pedagogiczną perspektywę (i związane z nią procesy socjalizacyjne), podkreślona zostanie również kwestia środowiska życia młodych ludzi, czyli osób z bliskiego otoczenia, mających wpływ, w ciągu całej ich dotychczasowej biografii, na aktywność czytelniczą.

Słowa kluczowe: młodzież, aktywność czytelnicza, motywy czytania

Wprowadzenie w problematykę

Czytelnictwo rozumiane jako ważna praktyka społeczna umożliwiająca sprawne komunikowanie w skali ponadlokalnej liczy sobie wiele wieków i w tym sensie można mówić, że trwa. Jednocześnie jednak uległo ono w owym czasie rozmaitym przekształceniom, tak więc jego dzisiejszy obraz różni się znacznie od tego sprzed kilku stuleci, a nawet sprzed kilkudziesięciu czy kilkunastu laty (Kostecki, 2017, s. 93).

Podobnie na przestrzeni wieków ulegało modyfikacji nastawienie do książki i lektury jako praktyki społecznej (od jej postrzegania w kategoriach typowo sakralnych do traktowania jako źródła zarówno wiedzy, jak i rozrywki) (Tamże, s. 95). Niewątpliwie, książka jest ciągle obecna w przestrzeni społecznej. Trudno wyobrazić sobie jej brak, gdyż funkcje, jakie pełni i cele, którym służy, są nie do przecenienia. Jednocześnie aktywność czytelnicza społeczeństwa już taka oczywista nie jest i budzi niepokój, biorąc pod uwagę wyniki badań. Zgodnie z raportem Biblioteki Narodowej, w 2017 r. 38% respondentów zadeklarowało kontakt z książką (zapoznanie się z nią w całości lub we fragmentach), w tym 9% przeczytało co najmniej 7 książek. Od kilku lat poziom czytelnictwa ustabilizował się (po widocznym jego spadku w 2008 roku). Młodzi, czyli uczniowie i studenci, w związku z uczestnictwem w procesach edukacyjnych, stanowią kategorię, dla której książka raczej jest obecna w codzienności, choć nie można mówić o jednorodnym obrazie w tym zakresie. I pomimo, iż są oni grupą, której aktywność czytelnicza jest wyższa niż innych, to jednak problem spadku poziomu czytelnictwa jest faktem: 35% młodych ludzi w wieku 15–19 lat deklaruje, iż nie przeczytało ani jednej książki w ciągu ostatniego roku (w 2000 r. było to 16%, w 2010 – 25%) (Koryś i in., 2018). Można zaobserwować również prawidłowość związaną z „gubieniem się” czytelnika po drodze, tzn. kurczeniem się wraz z wiekiem liczby osób deklarujących czytanie. Badania zrealizowane przez Instytut Badań Edukacyjnych w 2013 r. ujawniły, iż żadnej książki (związanej czy z obowiązkiem szkolnym, czy też poza nim) nie przeczytało 5% uczniów szóstych klas szkół podstawowych i 14% uczniów trzecich klas gimnazjów (Zasacka, 2014, s. 55). Ogólnopolskie badanie czytelnictwa młodzieży (trzecich klas szkół gimnazjalnych, IV edycja), zrealizowane przez Bibliotekę Narodową w 2017 r. wykazało wzrost (choć nieznaczny) czytających w czasie wolnym (z 62% do 65%), a to za sprawą dziewcząt, gdzie taką deklarację złożyło 82% z nich (wśród chłopców ta praktyka tak popularna nie jest – 49%) (*Wzrost czytelnictwa nastoletnich dziewcząt*, 2018).

Pytanie, jakie miejsce zajmuje książka w codzienności współczesnych młodych ludzi wydaje się zatem cały czas aktualne i niezwykle istotne. I właśnie temu zagadnieniu poświęcony jest niniejszy artykuł, w którym autorka

przywołuje wyniki przeprowadzonych przez siebie badań, traktując je nie w kategoriach rozstrzygających, ale jako ilustrację czynionych rozważań i przyczynę do kolejnych dociekań empirycznych. Przyjmując głównie pedagogiczny punkt widzenia, pragnie zaakcentować wagę problematyki, dokonując rozpoznania wycinka rzeczywistości czytelniczej młodzieży, znajdującej się u progu dorosłości, kiedy to m.in. ulegają modyfikacji zainteresowania lekturowe. Należy pamiętać, iż „w ciągu całego życia (...) jednostka zdobywa wiedzę i różne umiejętności, czyli poszerza swoje zasoby, modyfikuje strategie radzenia sobie w różnych sytuacjach, uczy się na swoich błędach, wyciąga wnioski z sytuacji, w których odniosła sukces bądź doznała porażki”, kształtując „coraz większą świadomość bycia odrębną (...) i poczucia tożsamości” (Brzezińska, 2017, s. 390). Kwestia udziału książki w tym „gromadzeniu doświadczeń” i „rozpoznawaniu rzeczywistości” oraz jej miejsca w tych procesach wydaje się oczywista, a jednocześnie, biorąc pod uwagę zatrważająco niskie wskaźniki, świadczące często o niezainteresowaniu, pomijaniu, niedocenianiu jej roli, wymaga akcentowania, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym; teoretycznym, jak i praktycznym.

Aktywność czytelnicza młodych

Badania przeprowadzono wśród młodzieży województwa wielkopolskiego, w marcu 2018 roku. Grupa badawcza liczyła 80 osób. Byli to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych (liceum i technikum), w wieku od 18 do 21 lat (tabela 1). W tej grupie 62,5% stanowiły dziewczęta, natomiast 37,5% chłopcy (tabela 2); większość to osoby zamieszkujące miasto (tabela 3). Posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, wykorzystując anonimową ankietę, która składała się z 12 pytań: zamkniętych, półotwartych i otwartych¹. Istotną kwestią diagnostyczno-poznawczą stało się poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące znaczenia książki w życiu młodych ludzi, czyli ich aktywności czytelniczej, w tym m.in. intensywności praktyk lekturowych, nastawienia do czytania, oceny zarówno osobistego, jak i odnoszącego się do ich własnego pokolenia zaangażowania w tym zakresie, także preferencji lekturowych oraz udziału osób najbliższych w procesie socjalizacji czytelniczej.

¹ Z racji zainteresowań naukowych autorki, podobne przedsięwzięcie badawcze zrealizowała ona już wcześniej (w roku akademickim 2012/2013), biorąc pod uwagę opinie studentów pedagogiki (111 osób w wieku 20–24 lata i więcej) (Ślupska, 2016a), wprowadzając pewne klasyfikacje, do których odwołania znajdują się również w niniejszym artykule, stanowiąc – w wybranym zakresie – materiał porównawczy.

Tab. 1. Podział ankietowanych ze względu na wiek (N=80)

Wiek	Liczba	%
18 lat	8	10,0
19 lat	50	62,5
20 lat	16	20,0
21 lat	6	7,5

Źródło: oprac. własne.

Tab. 2. Podział ankietowanych ze względu na płeć (N=80)

Płeć	Liczba	%
Kobieta	50	62,5
Mężczyzna	30	37,5

Źródło: oprac. własne.

Tab. 3. Podział ankietowanych ze względu na miejsce zamieszkania (N=80)

Płeć	Liczba	%
Miasto	62	77,5
Wieś	18	22,5

Źródło: oprac. własne.

Dla większości badanej młodzieży czytanie jest przyjemnością – pod warunkiem, iż sama dokonuje swobodnego wyboru (72,5%). Odpowiedzi biegunowo skrajne, czyli odnoszące się do – z jednej strony zamilowania do książek (uwielbiam czytać „zawsze”, „wszędzie”, „wszystko”), z drugiej zaś – do jawnie okazywanej niechęci (konieczność, przymus) wskazało tylu samo ankietowanych (po 13,75%). Przeważa zatem kategoria „czytelników warunkowych” (dwie pozostałe, wprowadzone przez autorkę, to: „czytelnicy bezwarunkowi” i „czytelnicy nieczytający”). Biorąc pod uwagę podział ze względu na płeć, to zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców najczęściej jest czytających z przyjemnością, jednak tylko to niezwiązane z przymusem, ale już wśród deklarujących czytanie tylko i wyłącznie z konieczności dużo większą grupę stanowią ci drudzy, gdzie prawie co trzeci wymienił taką odpowiedź, a tylko jeden chłopiec wskazał, iż uwielbia czytać i sprawia mu to przyjemność zawsze (wśród dziewcząt ta grupa była zdecydowanie większa – 1/5 z nich wyraziła taką opinię) (tabela 4).

Tab. 4. Deklarowane przez respondentów nastawienie do czytania (N=80)

Czytanie jest dla mnie	Wszyscy		Wskazania ze względu na płeć			
			K		M	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Przyjemnością, ale tylko to niezwiązane z przymusem	58	72,50	38	76,00	20	66,67
Przyjemnością zawsze	11	13,75	10	20,00	1	3,33
Koniecznością	11	13,75	2	4,00	9	30,00

Źródło: oprac. własne.

Jeśli chodzi o kategorię dominującą, to wyniki są zbieżne z tymi uzyskanymi w badaniu realizowanym wśród studentów, gdzie jednak grupa miłośników czytania była zdecydowanie większa niż grupa czytelniczych sceptyków (tabela 5). Wynikać to może z faktu dokonania kolejnego kroku w karierze edukacyjnej, a mianowicie świadomie podjętej decyzji o kontynuacji nauki na studiach wyższych, sprofilowanych humanistycznie, które związane są m.in. z nastawieniem na stały kontakt z książką (w obszarze zarówno lektury obowiązkowej, jak i uzupełniającej).

Tab. 5. Wyróżnione typy czytelników (N=80; N=111)

Typy czytelników	Młodzież szkół ponadgimnazjalnych (2018) N=80		Młodzież studiująca (2012–2013) N=111	
	Liczba	%	Liczba	%
Czytelnicy warunkowi	58	72,50	84	75,68
Czytelnicy bezwarunkowi	11	13,75	23	20,72
Czytelnicy nieczytający	11	13,75	4	3,60

Źródło: oprac. własne.

Biorąc pod uwagę stopień aktywności czytelniczej, podstawową kwestią okazuje się częstotliwość i intensywność czytania. W przypadku młodzieży należy wziąć pod uwagę dwie sytuacje czytelnicze: swobodny wybór (czytanie w czasie wolnym) oraz czytanie obowiązkowe (szkolne). Najwięcej młodzieży odpowiedziało, iż w czasie wolnym czyta kilka razy w roku (27,5%) oraz co najmniej raz na miesiąc (26,25%), 4 respondentów natomiast zadeklarowało, iż nie czyni tego nigdy. Wśród dziewcząt więcej jest czytających codziennie lub prawie codziennie (14% do 10% chłopców) oraz co najmniej raz w tygodniu (18% do 10% chłopców), natomiast wśród chłopców – rzadziej niż raz w roku (20% do 10% dziewcząt) i nigdy (10% do 2% dziewcząt) (tabela 6.)

Tab. 6. Częstotliwość czytania w opinii respondentów (N=80)

Częstotliwość czytania	Wszyscy		Wskazania ze względu na płeć			
			K		M	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Codziennie lub prawie codziennie	10	12,50	7	14,00	3	10,00
Co najmniej raz w tygodniu	12	15,00	9	18,00	3	10,00
Co najmniej raz na miesiąc	21	26,25	14	28,00	7	23,33
Kilka razy w roku	22	27,50	14	28,00	8	26,67
Rzadziej niż raz w roku	11	13,75	5	10,00	6	20,00
Nigdy	4	5,00	1	2,00	3	10,00

Źródło: oprac. własne.

Dominuje zatem grupa zaangażowanych w stopniu średnim (53,75%; czytający kilka razy w roku oraz co najmniej raz na miesiąc), w dalszej kolejności – mocno zaangażowanych (27,50%; czytający co najmniej raz w tygodniu oraz codziennie lub prawie codziennie) oraz raczej niezainteresowanych (18,75%; czytający rzadziej niż raz w roku oraz nigdy). Wśród osób, które stwierdziły, iż czytanie jest dla nich koniecznością: 1 – czyta kilka razy w roku, 6 – rzadziej niż raz w roku, a 4 – nigdy.

Respondenci zostali zapytani również o przeciętną liczbę czytanych książek (poza lekturami szkolnymi) (tabela 7). Dwie odpowiedzi były wybierane najczęściej: średnio 1 książkę na miesiąc (30%) oraz średnio 1–2 książki na pół roku (28,75%), a zatem dominującą grupą okazują się – nazwani umownie – „czytelnicy umiarkowani”. Jeśli chodzi o wskazanie kilku książek w miesiącu przodują dziewczęta (18% do 3,33% chłopców), zasilając tym samym szereg „czytelników intensywnych”. Chłopcy wyraźnie plasują się na przeciwnym biegunie – „czytelników potencjalnych”, czyli tych czytających najmniej albo w ogóle (aż 46,66%! do 18% dziewcząt).

Tab. 7. Intensywność czytania w czasie wolnym w opinii respondentów (N=80)

Liczba książek czytanych w czasie wolnym	Wszyscy		Wskazania ze względu na płeć			
			K		M	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Kilka w miesiącu	10	12,50	9	18,00	1	3,33
Średnio 1 książkę na miesiąc	24	30,00	16	32,00	8	26,67
Średnio 1–2 książki na pół roku	23	28,75	16	32,00	7	23,33
Mniej	19	23,75	9	18,00	10	33,33
Nie czytam	4	5,00	0	–	4	13,33

Źródło: oprac. własne.

Jeśli chodzi o czytanie lektur, uzyskane odpowiedzi niestety nie napawają optymizmem. Prawie 1/3 respondentów przyznaje, iż czyta jedynie streszczenia (co koresponduje z wynikami innych badań przeprowadzonych wśród uczniów trzecich klas liceów oraz nauczycieli polonistów, którzy przyznali, iż zamienniki lekturowe, czyli bryki i opracowania to bardzo często stosowane środki zastępcze, a dzięki informacjom pochodzącym właśnie z tego źródła 47% młodzieży deklaruje znajomość lektur; Mazur, 2012, s. 194), niewiele mniej (30%), iż zapoznaje się tylko z fragmentami omawianych na lekcjach książek (jeśli chodzi o wybór rozwiązań nastawionych bardziej na unikanie niż angażowanie przodują chłopcy) (tabela 8.). Jako przyczyny takiego stanu rzeczy respondenci najczęściej podają argumenty typu: „są nudne”, „nie interesują mnie”, „nie mam czasu”, „ich język mi nie odpowiada”. Wśród osób, które deklarują czytanie lektur (wszystkich lub niektórych), ale w całości (30 osób; 37,5%) prym wiodą dziewczęta (24 z nich, chłopców – jedynie 6). Argumenty tych respondentów można podzielić na dwie główne grupy: – „czytanie z przekonania”, czyli lektura ma dla nich wartość sama w sobie („są ciekawe”, „warto poznać nowe utwory”) oraz – „czytanie z obowiązku”, czyli instrumentalne traktowanie lektury („muszę”, „to niezbędne do zdania matury”, „chcę mieć dobre oceny”). Biorąc pod uwagę odwołania do wyróżnionych (ze względu na deklarowane nastawienie do czytania i intensywność wyrażającą się średnią liczbą czytanych pozycji) – przywołanych wyżej – typów czytelników, to wśród respondentów, zarówno chętnych odbiorców lektur, jak i sceptyków oraz osób wyraźnie ich unikających dominują „czytelnicy warunkowi”, czyli ci, dla których czytanie – ale tylko to niezwiązane z jakimkolwiek przymusem – jest przyjemnością oraz „czytelnicy umiarkowani”, czytający (poza lekturami) średnio kilka książek w roku. Więcej „czytelników bezwarunkowych” i „czytelników intensywnych” zaznacza także swoją aktywność w kontekście zapoznawania się z utworami obowiązującymi w ramach kanonu szkolnego. Natomiast tzw. „czytelnicy nieczytający”, dla których kontakt z książką jest (ewentualnie) podejmowany z konieczności oraz „czytelnicy potencjalni”, deklarujący czytanie mniej niż 2 książek w ciągu roku lub nieczytanie w ogóle, to albo okazjonalni użytkownicy (zapoznawanie się fragmentaryczne), albo negujący sens tego obowiązku i bazujący jedynie na opracowaniach. Można zatem powiedzieć, iż są oni „konsekwentni” w swoim podejściu, deklarując niechęć zarówno do lektur szkolnych, jak i pozaobowiązkowego czytania. Sytuacja jest nieco inna w odniesieniu do dwóch pierwszych kategorii. Nawet wśród „czytelników bezwarunkowych”, akcentujących swoje bardzo pozytywne nastawienie do czytania zawsze, są tacy, którzy jednak „rezygnują” (częściowo lub całkowicie) z lektury obowiązującej w ramach programu szkolnego (36,36%) i wśród „czytelników intensywnych”, czyli naj-

bardziej aktywnych w obszarze czytania spontanicznego także znajdują się niepraktykujący czytanie lektur lub czyniący to jedynie fragmentarycznie².

Tab. 8. Czytanie lektur przez respondentów (N=80)

Czytanie lektur	Wszyscy		Wskazania ze względu na płeć			
			K		M	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Zawsze lub prawie zawsze w całości	13	16,25	10	20,00	3	10,00
w tym:						
Czytelnicy warunkowi	10	76,29				
Czytelnicy bezwarunkowi	3	23,08				
Czytelnicy nieczytający	0	–				
Czytelnicy intensywni	2	15,38				
Czytelnicy umiarkowani	9	69,23				
Czytelnicy potencjalni	2	15,38				
W całości, ale tylko wybrane	17	21,25	14	28,00	3	10,00
w tym:						
Czytelnicy warunkowi	13	76,47				
Czytelnicy bezwarunkowi	4	23,53				
Czytelnicy nieczytający	0	–				
Czytelnicy intensywni	4	23,53				
Czytelnicy umiarkowani	11	64,71				
Czytelnicy potencjalni	2	11,76				
Czytanie jedynie fragmentów	24	30,00	12	24,00	12	40,00
w tym:						
Czytelnicy warunkowi	19	79,17				
Czytelnicy bezwarunkowi	2	8,33				
Czytelnicy nieczytający	3	12,50				
Czytelnicy intensywni	1	4,17				
Czytelnicy umiarkowani	18	75,00				
Czytelnicy potencjalni	5	20,83				
Zapoznavanie się wyłącznie ze streszczeniami	26	32,50	14	28,00	12	40,00
w tym:						
Czytelnicy warunkowi	16	61,54				
Czytelnicy bezwarunkowi	2	7,69				
Czytelnicy nieczytający	8	30,77				
Czytelnicy intensywni	3	11,54				
Czytelnicy umiarkowani	9	34,61				
Czytelnicy potencjalni	14	53,85				

Źródło: oprac. własne.

² „Czytelnicy bezwarunkowi” w większości czytają lektury (63,63%), podobnie – „czytelnicy intensywni” (60%), natomiast „czytelnicy warunkowi” – raczej sceptycznie do nich podchodzą (deklarując albo czytanie tylko fragmentów, albo zapoznavanie się ze streszczeniami) – 60,35%, i znów podobnie – „czytelnicy umiarkowani” (57,45%).

Bez wątpienia najskuteczniejszą zachętą do kontaktu z książką jest rozbudzenie przyjemności czytania (co jest związane z zaangażowaniem w ten proces, o którym decyduje motywacja, głównie motywacja wewnętrzna i skorelowane z nią przekonanie o znaczeniu książek w codzienności, która jednak może ulegać zintegrowaniu z motywacją zewnętrzną – kojarzoną bezpośrednio z możliwością uzyskania gratyfikacji <dobłą oceną, pochwałą>). Jest to ważna konkluzja dla praktyki szkolnej (Zasacka, 2013, s. 96–97). A jednocześnie, biorąc pod uwagę sceptycyzm badanej młodzieży do dzieł, z którymi jest zobligowana się zapoznać, trzeba zadać pytanie: co w takiej sytuacji robić? Jakie antidotum zastosować na tę niechęć? Niewątpliwie, udział szkoły, począwszy od aktywności podejmowanych już w klasach najmłodszych, jest nie do przecenienia. Anna Janus-Sitarz podkreśla istotność czterech wyzwań stojących przed nauczycielem polonistą, który powinien:

rozpoznać potrzeby i bariery czytelnicze swoich podopiecznych; pobudzić apetyt na czytanie, bowiem nikt nie rodzi się czytelnikiem, a środowisko rodzinne niekoniecznie sprzyja wykształceniu nawyków czytelniczych; indywidualizować dobór lektur; poszukiwać książek wartościowych, a jednocześnie dających szansę na zachęcenie młodych ludzi do czytania poza przymusem lekturowym (2016, s. 176).

Biorąc pod uwagę preferowane typy literatury, największą popularnością wśród respondentów cieszy się literatura kryminalna/sensacyjna, następnie: obyczajowa, przygodowa/podróżnicza i fantastyka. Trochę inaczej te upodobania rozkładają się, jeśli chodzi o płeć. Wśród dziewcząt dominuje ex aequo literatura kryminalna/sensacyjna i obyczajowa, wśród chłopców natomiast: fantastyka oraz (równa liczba wskazań) kryminalna/sensacyjna i przygodowa/podróżnicza. Dziewczęta częściej też wskazują literaturę faktu/biografie i tylko one zwróciły uwagę na poezję (tabela 9).

Tab. 9. Preferencje czytelnicze respondentów (N=74)

Najczęściej czytam literaturę	Wszyscy N=74		Wskazania ze względu na płeć			
			K N=49		M N=25	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Obyczajową	34	45,95	31	63,27	3	12,00
Fantastyczną	29	39,19	15	30,61	14	56,00
Kryminalną/sensacyjną	43	58,11	31	63,27	12	48,00
Przygodową/podróżniczą	30	40,54	18	36,73	12	48,00
Historyczną	9	12,16	5	10,20	4	16,00

c.d. tabeli na s. 98

Tab. 9. c.d. Preferencje czytelnicze respondentów (N=74)

Najczęściej czytana literatura	Wszyscy N=74		Wskazania ze względu na płeć			
			K N=49		M N=25	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Biograficzną/literaturę faktu	17	22,97	13	26,53	4	16,00
Komiksy	11	14,86	5	10,20	6	24,00
Poezję	7	9,46	7	14,29	0	–
Hobbystyczną/poradniki	19	25,66	12	24,49	7	28,00
Popularnonaukową/naukową	12	16,22	8	16,32	4	16,00
Inną, w tym:	9	12,16	7	14,29	2	8,00
religijną	1		1	2,00	0	–
romanse	5		4	8,16	1	4,00
horror	3		2	4,10	1	4,00

Źródło: oprac. własne

W celu poznania upodobań czytelniczych, jak również przekonania się o tym, co młodzież szczególnie ceni w książkach, które czyta, poproszono o wskazanie dzieła, będącego według respondentów pozycją obowiązkową, którą należy/trzeba znać (biorąc po uwagę dowolne, przyjęte przez nich, kryteria) i którą poleciliby innym. Na to pytanie odpowiedziało 48 osób (w tym 30 dziewcząt, z czego 3 stwierdziły, iż takiej nie ma, więc nie potrafią wskazać; i 18 chłopców, 1 z nich udzielił odpowiedzi „nie wiem”). Podano łącznie 36 tytułów (dziewczeta – 30; chłopcy – 17³), nie zawsze jednak argumentując swój wybór. I tak: 4 osoby wymieniły pozycję *Pan Tadeusz* [Adam Mickiewicz], uzasadniając to w następujący sposób: „to epepeja narodowa”, „takie dzieło trzeba po prostu znać”, „nie wiem, jak można aż taki długi tekst napisać właśnie tak – brawo!”, „jestem pod wrażeniem”. Także 4 osoby wskazały książkę *Mały Książę* [Antoine de Saint-Exupéry], argumentując, iż: „zawiera w sobie przesłanie”, „jest źródłem cytatów”, „właściwie można ją czytać w każdym wieku”, „jest piękna”. Po 2 respondentów podało następujące tytuły: *Gwiazd naszych win* [John Green] – „świetna książka dla młodzieży”, „strzał w dziesiątkę”; *Hopeless* [Colleen Hoover] – „oczarowała mnie”; *Harry Potter* [J. K. Rowling] – „mogę ją czytać i sto razy, nigdy się nie znudzi”, „Harry spowodował, iż nawet polubiłem czytać”, *Zbrodnia i kara* [Fiodor Dostojewski] – „zainteresowała mnie”, „niezły temat”; *My, dzieci z dworca ZOO* [Christiane V. Felscherinow] – „powinno się pisać o prawdziwym życiu”, „wstrząsnęła mną”. Pozostałe tytuły pojawiły się tylko raz: *Maybe Someday* [Colleen Hoover] – „trafia w mój gust”; *Przechytrzyć diabła* [Napoleon Hill] – „dziwna, ale ciekawa”; *Dziady* [Adam Mickiewicz] – „klasyka!”; *Wesele*

³ Niektórzy respondenci podawali więcej niż jeden tytuł.

[Stanisław Wyspiański] – „należy znać”; *O psie, który jeździł koleją* [Roman Pisarski] – „pamiętam ją do dziś”; *Gra o tron* [George R. R. Martin] – „niesamowita”; *Mój mąż potwór* [Ingrid Falaise] – „nie pozwala o sobie zapomnieć”; *Kwiat pustyni* [Waris Dirie, Cathleen Miller] – „po prostu trzeba ją przeczytać”; *Anaruk, chłopiec z Grenlandii* [Czesław Centkiewicz] – „przypomina mi dzieciństwo”; seria *Jeźdźcoda* [Malgorzata Musierowicz] – „kocham”; *Władca pierścieni* [John R. R. Tolkien] – „jest najlepsza”; *Szkoła uczuć* [Nicholas Sparks] – „piękna, zresztą jak wszystkie książki Sparksa”; *Łowcy Atlantydy* [Andy McDermott]; *Człowiek w poszukiwaniu sensu* [Viktor Frankl]; *Lolita* [Vladimir Nabokov]; *Metro 2033* [Dmitrij Głuchowski]; *Kamienie na szaniec* [Aleksander Kamiński]; *Ten obcy* [Irena Jurgielewiczowa]; cykl *Zwiadowcy*, [John Flanagan]; *Dotyk* [Jus Accardo]; seria *Archiwum burzowego światła* [Brandon Sanderson]; *Przeznaczenie bohaterów* [Morgan Rice]; *Byliśmy łgarzami* [Emily Lockhart]; *Zostań, jeśli kochasz* [Gayle Forman]; *Obsydian* [Jennifer L. Armentrout]; *Rywalki* [Kiera Cass]; *Macbet* [William Szekspir]; *Drzwi percepcji. Niebo i piekło* [Aldous Huxley]; *Lalka* [Bolesław Prus].

Niewątpliwie, wskazany zbiór jest bardzo różnorodny, zarówno jeśli chodzi o styl, temat, czy też kategorię, do której należą/mogą zostać przyporządkowane poszczególne tytuły. Podane przez młodzież uzasadnienia nie pozwalają na stwierdzenie, jakie kryteria są dla niej wiodące w kontekście uznawania książki za szczególnie ważną/znaczącą/godną polecenia. Pomijając fakt, iż tylko część respondentów rozwinęła swe wypowiedzi, to często występowały one jedynie w postaci hasel, nacechowanych emocjonalnie, mających wyrazić podziw dla danej pozycji, przybierających często formę skróconych rekomendacji, nie wyjaśniających wszakże źródeł takiego pozytywnego odbioru i nastawienia.

Odnosząc się do badań realizowanych wcześniej wśród studentów, którzy także mieli za zadanie wskazanie książki, uznawanej przez nich za wspaniałe dzieło i pozycję obowiązkową (łącznie podano 82), można stwierdzić, że kilka tytułów się powtarza. W czołówce znalazły się, podobnie jak u młodzieży, pozycje: *Mały Książę* [Antoine de Saint-Exupéry], z największą liczbą wskazań, a tuż za nim *Pan Tadeusz* [Adam Mickiewicz]. Pozostałe to: *Władca pierścieni* [John R. R. Tolkien], *My, dzieci z dworca ZOO* [Christiane V. Felscherinow], *Harry Potter* [J. K. Rowling], *Gra o tron* [George R. R. Martin], *Lolita* [Vladimir Nabokov], *Kwiat pustyni* [Waris Dirie, Cathleen Miller], *Zbrodnia i kara* [Fiodor Dostojewski]⁴. Trudno jednak na tej podstawie sformułować

⁴ W tym miejscu autorka pozwala sobie przywołać jeszcze jedno odniesienie do badań własnych, realizowanych w roku akademickim 2013/2014 wspólnie z A. Tokaj, dotyczących znaczenia książki w życiu dwóch pokoleń: młodych i seniorów (grupa badawcza liczyła 122 osoby, odpowiednio – 56 i 66), gdzie również w ramach jednego z poruszanych wątków,

jakiegokolwiek wnioski. Takowe wymagałyby pogłębionych eksploracji badawczych. Jest to raczej jakiś punkt, na który warto byłoby, w opinii autorki, zwrócić szczególną uwagę analizując upodobania oraz idące za nimi oceny wartościujące, dokonywane przez młode osoby, będące na różnych etapach wędrówki edukacyjnej, które odpowiadając na tak zadane pytanie – przywołują zarówno literaturę, mającą już pewną tradycję i raczej ugruntowaną w świadomości społecznej (czy są przekonani do tego wyboru i stoją za nim naprawdę doceniane walory dzieła, czy też dominuje racja „wypada podać ten tytuł?”), jak również bardzo chętnie wskazują nowości, których na rynku wydawniczym nie brakuje, a które – jak można mniemać – często pozostają w gestii ich aktualnych doświadczeń czytelniczych (czy na pewno są to aż tak cenione przez nich pozycje, czy też po prostu zapamiętane ze względu na bieżącą lekturę?).

Badaną młodzież poproszono również o subiektywną ocenę zarówno własnej, jak i ogólnie młodego pokolenia, aktywności czytelniczej. Najwięcej respondentów odpowiedziało, iż czyta przeciętnie (40%), jedynie 4 osoby wskazały, iż bardzo dużo (2 z nich, na pytanie o ilość przeczytanych książek, udzieliły odpowiedzi – kilka w miesiącu, 2 pozostałe – średnio 1 książkę na miesiąc) (tabela 10.).

Tab. 10. Ocena respondentów ich własnej aktywności czytelniczej (N=80)

Uważam, że czytam	Wszyscy		Wskazania ze względu na płeć			
			K		M	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Bardzo dużo	4	5,00	2	4,00	2	6,67
Dużo	15	18,75	11	22,00	4	13,33
Przeciętnie	32	40,00	21	42,00	11	36,67
M mało	18	22,50	11	22,00	7	23,33
Bardzo mało	11	13,75	5	10,00	6	20,00

Źródło: oprac. własne.

Odnosząc się do stanu czytelnictwa wśród młodych ludzi ponad połowa badanych stwierdziła, iż mogłoby być lepiej (55%), jedynie co dziesiąty re-

odwołujących się do szczególnie istotnych dla respondentów bohaterów literackich, wśród wymienianych przez młodych w czołówce znalazł się *Mały Książę*, wspomniani zostali także: *Harry Potter* i *Zosia z Pana Tadeusza*. Pozycja *Mały Książę* została podana też jako ta, którą warto polecić seniorom („Myślę, że jest to książka, która mogłaby łączyć pokolenia. Bez względu na wiek, świat, bohater wykreowany przez autora przypadnie do gustu każdemu”) (Słupska & Tokaj, 2014, s. 137–158).

spondent wyraził zadowolenie z obecnej sytuacji, a więcej niż 1/3 – surowo oceniła aktywność czytelniczą rówieśników (tabela 11.).

Tab. 11. Ocena respondentów aktywności czytelniczej młodego pokolenia (N=80)

Jak oceniasz stan czytelnictwa obecnie?	Wszyscy		Wskazania ze względu na płeć			
			K		M	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Jest dobrze, młodzi ludzie chętnie czytają	8	10,00	6	12,00	2	6,67
Jest przeciętnie, mogłoby być lepiej	44	55,00	26	52,00	18	60,00
Jest źle, młodzież nie czyta albo robi to niechętnie	28	35,00	18	36,00	10	33,33

Źródło: oprac. własne.

Zdecydowana większość respondentów wyraziła przekonanie, iż czytanie przynosi korzyści (90%), wymieniając wśród nich głównie: wzbogacanie słownictwa, rozwój wyobraźni, poszerzanie wiedzy, ćwiczenie poprawnego posługiwania się językiem polskim, czyli akcentując przede wszystkim jego funkcje pragmatyczno-poznawcze. Jednak 8 osób (10%) ujawniło opinię przeciwną (wśród nich było 6 chłopców, czyli w ich grupie 20% i 2 dziewczęta, odpowiednio 4%).

Istotne z pedagogicznego punktu widzenia – w kontekście wspierania dynamiki praktyk czytelniczych – jest również nawiązanie do najbliższego środowiska (rodzina, szkoła, biblioteka), które to, jak podkreślała Helena Radlińska, odpowiada za drogi krążenia książek, ich wędrówkę (Lepalczyk, 1974, s. 36). Większość z respondentów, odnosząc się do tradycji rodzinnych w tym zakresie, deklaruje, iż w dzieciństwie rodzice (opiekunowie) czytali im – 63 osoby (78,75%), 9 osób nie pamięta (11,25%), a 8 (czyli 10%) definitywnie odpowiada, że nie miało to miejsca. Płeć nie różnicuje wyników. Na pytanie, kto w okresie dzieciństwa zachęcał respondentów do czytania, najczęściej wskazań uzyskali rodzice – 57,50%, w dalszej kolejności: dziadkowie – 31,25%, nauczyciele – 27,50%, rodzeństwo – 8,75%, bibliotekarze – 6,25%. Natomiast 13 osób (16,25%) udzieliło odpowiedzi, iż nikt tego nie robił. Odnosząc się z kolei do aktualnej sytuacji, zainteresowanie literaturą, przekładające się na codzienną aktywność czytelniczą domowników, deklaruje 62 respondentów (77,5%), wskazując wśród tych, którzy dużo czytają głównie rodziców – 57,50%, a także dziadków – 21,25% i rodzeństwo – 18,75% (możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi). Jednak 18 osób (22,5%) jednoznacznie stwierdza, że nikt z najbliższych w jakimkolwiek zakresie nie

jest zainteresowany literaturą. Sytuacja osób, w rodzinach których książka raczej nie była/nie jest obecna w codzienności, a zatem, jak można mniemać, nie przywiązuje się wagi do praktyk czytelniczych, powinna budzić niepokój, gdyż wówczas nie ma nastawienia na rozwój tych zainteresowań i ukształtowanie określonych nawyków. „Kompetentny rodzic powinien mieć świadomość odpowiedzialności wynikającej z funkcji, jaką pełni” i stanowić m.in. „konstruktywny wzorzec osobowy dla swoich dzieci (...), być sprawnym dydaktykiem (...), dobrym trenerem w zakresie korzystania z dóbr kultury” (Forma, 2017, s. 239). Jego nieprzywiązywanie wagi do obcowania w tekstem (w różnym zakresie, w rozmaitych sytuacjach), albo wręcz demonstrowana postawa negatywna, to często kontynuacja zachowań z wcześniejszych okresów. Trudno oczekiwać, by takim nastawieniem mógł przekonać młodego człowieka do literatury (Słupska, 2016b, s. 240).

Podsumowanie

Odnosząc się do pytania zawartego w tytule niniejszego artykułu, można stwierdzić, iż książka – obecna w codzienności współczesnego młodego człowieka – nie zajmuje tam pozycji pierwszoplanowej, będąc raczej umiarkowanie ważna, a dla części (stanowiącej jednak mniejszość) – nieistotna. Wśród badanej młodzieży jest też grupa entuzjastycznie nastawiona do praktyk czytelniczych i aktywna na tym polu, choć trzeba zaznaczyć, iż w różnym zakresie odnoszącym się do czytania swobodnego i czytania szkolnego (respondenci, których zaliczyć można do kategorii „czytelników bezwarunkowych”, czy też „czytelników intensywnych”, z różnym zaangażowaniem czytają lektury szkolne – od regularnego zapoznawania się ze wszystkimi lub prawie wszystkimi pozycjami obowiązującymi w ramach lekcji języka polskiego, przez czytanie fragmentaryczne, po sięganie jedynie do streszczeń). Generalnie, badana młodzież sceptycznie podchodzi do lektur, tłumacząc to głównie nieciekawą fabułą, sprawiającym problemy językiem, jakim są napisane, czy też, biorąc pod uwagę okoliczności zewnętrzne – brakiem czasu. Jak wykazała analiza, respondenci – w ramach swobodnego wyboru – w głównej mierze decydują się na beletrystykę, gdzie w ogólnym rankingu zwyciężyła literatura kryminalna/sensacyjna, ciesząc się także największą popularnością wśród dziewcząt, podczas gdy chłopcy wskazywali częściej na fantastykę. Tytuły: *Pan Tadeusz* i *Mały Książę* powtarzały się czterokrotnie jako dzieła polecane innym do obowiązkowego zapoznania się. Łącznie prawie połowa respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie, podała 36 propozycji, tworząc tym samym bardzo różnorodny katalog. Uczniowie ocenili własną aktywność czytelniczą na poziomie przeciętnym, jednak prawie tyle samo

stwierdziło, iż czyta mało lub bardzo mało. Odnosząc swą ocenę do intensywności podejmowania praktyk lekturowych młodego pokolenia ogólnie, respondenci zbyt optymistyczni nie byli. Tylko 10% wyraziło zadowolenie, przyznając, że jest dobrze i młodzież chętnie czyta. Odwołując się do socjalizacji czytelniczej i tradycji spotkań z literaturą w najbliższym środowisku uczniów, generalnie stwierdzili, że rodzice czytali im w dzieciństwie, zachęcając ich również, w większości przypadków, do już samodzielnych kontaktów z książkami. Część respondentów wskazywała także – choć w różnych proporcjach – rolę dziadków, nauczycieli, bibliotekarzy, rodzeństwa. Przeszło 1/5 młodych ludzi dorastała jednak w „nieczytającym” domu, gdzie nie było i nie ma zwyczaju uprawiania indywidualnej praktyki czytelniczej.

Przedstawione analizy wyników badań, traktowane jako ilustracja rozważań na temat książki w życiu młodego człowieka i sygnalizowanie wybranych kwestii, związanych z niezwykle rozbudowanym obszarem poznawczym, stanowią, w zamierzeniu autorki, pewien głos w dyskusji prowadzonej wokół – ważnej i z pedagogicznego, i z ogólnospołecznego punktu widzenia – i cały czas aktualnej problematyki.

Bibliografia

- Brzezińska, Anna I. (2017). *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Forma, Paulina (2017). Rodzina wielodzietna jako miejsce kształtowania zainteresowań czytelniczych dzieci. W: K. Segiet, K. Słupska (red.), *Książka w życiu człowieka – w poszukiwaniu (u)traconej wartości* (s. 229–240). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Janus-Sitarz, Anna (2016). *W poszukiwaniu czytelnika. Diagnozy, inspiracje, rekomendacje*. Kraków: Universitas.
- Koryś, Izabela i in. (2018). Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku. Warszawa: Biblioteka Narodowa. Pobrane 27 sierpnia 2018, z: <https://www.bn.org.pl/download/document/1529572435.pdf>
- Kostecki, Janusz (2017). Czytelnictwo w Polsce – trwanie i zmiany. W: A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat (red.), *Encyklopedia książki. T. 1, Eseje, A-J* (s. XX–YY). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lepalczyk, Irena (1974). *Pedagogika biblioteczna Heleny Radlińskiej*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Mazur, Elżbieta (2012). Lektury licealistów. Kanon – badania – wnioski. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego, Seria Filologiczna, Dydaktyka*, 7, (72), 188–204.
- Słupska, Kamila (2016a). Czytająca młodzież? – między niechęcią a fascynacją (komunikat z badań). W: A. Rzymelka-Fraćkiewicz, T. Wilk (red.), *Edukacja, kultura, sztuka – spójność a integracja* (s. 73–89). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Słupska, Kamila (2016b). Rola książki i czasopisma w życiu dziecka – o potrzebie rozbudzenia zainteresowań czytelniczych najmłodszego pokolenia. W: M. Cywińska (red.), *Rozwijanie umiejętności językowych i komunikacyjnych dziecka. Wybrane aspekty* (s. 239–257). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Słupska, Kamila & Tokaj, Astrid (2014). Książka w życiu dwóch pokoleń. *Pedagogika Społeczna*, 3 (53), 137–158.
- Wzrost czytelnictwa nastoletnich dziewcząt* (2018). Pobrane 27 sierpnia 2018, z: <https://www.bn.org.pl/aktualności/3489-wzrost-czytelnictwa-nastoletnich-dziewczat.html>
- Zasacka, Zofia (2013). Nastolatki i ich przyjemności czytania książek. W: M. Antczak, A. Brzuska-Kępa, A. Walczak-Niewiadomska (red.), *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Szkice bibliologiczne* (s. 95–115). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Zasacka, Zofia (2014). *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

Important or insignificant? The book in the everyday life of young adults (research report)

ABSTRACT: The results of a nationwide research into reading habits do not instill optimism. It has been found that reading books is not a common cultural standard. This paper attempts at presenting the role of books in the life of the young generation. The author seeks to answer the question whether books constitute an inherent part or merely a tolerated, albeit not necessarily desirable element of everyday life. The analysis is based on the results of an empirical study conducted on a group of young adults aged 18–20, i.e. at a point in life where they complete secondary education and change or have changed their reading preferences. An emphasis is put on the pedagogic perspective (and the related socialization processes) as well as on the role of the environment, i.e. people in the closest social circle, in the development of young adults' reading habits throughout their lives.

KEYWORDS: young adults, reading habits, motivation for reading

Agnieszka Brzostowska

Uniwersytet Warszawski

e-mail: brzostowska.mail@gmail.com

Współtworzenie działań animacji czytelnictwa z młodzieżą na przykładzie Literackiego *Escape Roomu* w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.07>

Abstrakt: Okres nastoletniości to czas poszukania siebie i kształtowania własnej drogi życiowej, często związany z buntem i negowaniem tego, co pochodzi od osób dorosłych. Powszechnie uważa się, że nastolatki to grupa uczniów, do której najtrudniej trafić z pozaszkolnymi działaniami edukacyjnymi. To właśnie w tym okresie literatura może bardzo pomóc w spojrzeniu na problemy z dystansu, znalezieniu rozwiązań i uformowaniu własnej osobowości. Próbuąc zachęcić współczesną netgenerację do obcowania z tekstami literackimi oraz spędzania czasu w bibliotece, bibliotekarze coraz częściej rozszerzają ofertę związaną z najnowszymi technologiami czy warsztatami wykorzystującymi multimedia. Dostępność takich rozwiązań jest zależna od możliwości finansowych i lokalowych placówki. Mniejsze biblioteki publiczne potrzebują mniej kosztownych rozwiązań dla zwiększenia frekwencji młodych ludzi w instytucji kultury.

W artykule przedstawiono możliwości pracy z młodzieżą w bibliotece publicznej poprzez zaproszenie jej do współtworzenia działań na przykładzie zrealizowanego projektu Literackiego Pokoju Zagadek im. Marii Dąbrowskiej w Gminnej Bibliotece Publicznej w Komorowie.

Powodzenie włączenia nastolatków w działania przyniosło wiele korzyści wolontariuszom, okolicznym uczniom oraz samej bibliotece. W trakcie trwania projektu udało się zachęcić uczestników do przyścia do biblioteki, jak

również do zapoznania się, z satysfakcją, z dziełami i życiorysem Marii Dąbrowskiej. Wolontariusze tworzący opisany Pokój Zagadek także po zakończeniu tego projektu przychodzą do biblioteki i planują następne działania.

Słowa kluczowe: Literacki *Escape Room*, animacja czytelnictwa, młodzież w bibliotece publicznej, współpraca z młodzieżą, Gminna Biblioteka Publiczna w Komorowie im. Marii Dąbrowskiej

Zagadnienia animacji czytelnictwa pojawiły się w środowisku polskich bibliotekarzy na początku lat 90. XX w. na łamach czasopism „Biblioteka w Szkole” i „Poradnik Bibliotekarza”. Joanna Papuzińska użyła wtedy sformułowania *Animacja w Bibliotece*, przekładając praktyki animacji społeczno-kulturalnej na pracę z książką i czytelnikiem. Dzisiaj powstaje coraz więcej publikacji dotyczących zachęcania dzieci, młodzieży i dorosłych do obcowania z tekstami literackimi. Animatorzy czytelnictwa stają przed nowymi wyzwaniami. Starają się konkurować ze światem oferującym lekką i hipnotyzującą rozrywkę poprzez różnego rodzaju aplikacje i multimedia pełniące jedynie funkcję relaksującą i wypełniającą biernie czas. Szukając inspiracji, każdy bibliotekarz może skorzystać z gotowego lub stworzyć własny scenariusz zajęć animacyjnych. W literaturze fachowej znajdują się propozycje konkursów, tygodni z książką, szkolnych klubów dyskusyjnych, godzin baśni, głośnego czytania, akcji typu *bookcrossing*, tworzenia gry miejskiej, *storytelling*’u czy *story-line* (Jąder, 2010, s. 44–45), budowania szkolnego atelier (Papuzińska, 1992, s. 1–7), programowania e-książek (Boryczka, 2012, s. 12–14), warsztatów tworzenia opowiadań fanfiction, wydawania z uczniami gazetki, malowania graffiti, prowadzenia koła miłośników książek, inscenizacji bajek i inne. Zajęcia związane z tekstem literackim powinny być prowadzone w interesujący sposób, ze szczególnym uwzględnieniem zasady pogładowości i aktywizacji uczniów. Warto stosować wciągające, nawet niestandardowe metody dydaktyczne, łączyć teorię z praktyką i przyjemnością uczenia się (Lipińska, 2017, s. 78). Coraz częściej włącza się w ten proces najnowsze technologie. Nadażając za współczesnością, zaczęto podejmować różne formy grywalizacji działań edukacyjnych skierowanych do młodzieży, jak na przykład gry miejskie, terenowe czy interaktywne lekcje, muzea i wystawy. Bazując na założeniach pedagogiki przygody oraz neurodydaktyki pedagogzy podpowiadają, jak włączyć w proces nauki przeżycia i emocje, sam proces nauki zamieniając w przygodę. Tego typu formy pracy odbywają się na różnym terenie – od jachtu przemierzającego morze po zamknięty pokój czy też przestrzeń internetową (Palamer-Kabacińska & Leśny, red., 2012). Misją zajęć animacyjnych prowadzonych przez bibliotekarza jest nie tylko przyciągnięcie użytkownika do biblioteki,

zainicjowanie kontaktu z tekstami literackimi, ale również wzmacnianie poczucia własnej wartości, przybliżanie tradycji, rozbudzanie wyobraźni, ćwiczenie umiejętności myślenia, także twórczego, ćwiczenie rozumienia tekstu oraz umiejętności poszukiwania informacji, integracji lokalnej społeczności wokół książki i biblioteki (Lipińska, 2017, s. 75). Animator, pracując z czytelnikiem, sięga do form spokrewnionych z zabawą, w których uczeń uczestniczy dobrowolnie, nie jest oceniany, nie wykonuje poleceń, ale pracuje bardziej twórczo i swobodnie. Podczas takich zajęć treść książki zostaje wprowadzona w świat doznań i potrzeb dziecka, powiązana z otaczającym światem i faktycznym przeżyciem (Tamże, s. 77). Warto zwrócić uwagę szczególnie na dwie ostatnio wydane publikacje: *Dziecko w dialogu z tekstem literackim* autorstwa Danuty Świerczyńskiej-Jelonek i Grażyny Walczewskiej-Klimczak (2015) oraz pracę zbiorową wydaną przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich *Rozumienie świata: o warsztatach pracy z książką i czytelnikami* (Kulik i in. 2017).

Kiedy Joanna Papużyńska pierwszy raz w Polsce wspomina o animacji czytelnictwa, we Włoszech powstają już pierwsze (istniejące do dzisiaj) ludoteki (od *ludu* – zabawa), łączące w swoim założeniu książki ze wzbudzaniem ciekawości otaczającego świata poprzez różne zmysły, jak dotyk i słuch (Papużyńska, 1992, s. 1–7). W USA, dużo wcześniej, bo już w pierwszej połowie XX w., zaczynają powstawać publiczne wypożyczalnie dla niedorosłych, przyjazne poprzez dogodną, prospołeczną aranżację przestrzeni. Natomiast już pod koniec poprzedniego wieku, właśnie w USA, poddano refleksji potrzebę zmian charakteru biblioteki związaną z powszechnym użytkowaniem nowych mediów (Zajac, 2013, s. 157–159). W Polsce technologie te dopiero zaczynały być dostępne dla każdego obywatela. Dzisiaj w amerykańskiej bibliotece można skorzystać (poza oczywiście dużym księgozbiorem, nowościami technologicznymi) z rozmaitych nietypowych zajęć jak: „poczytaj psiakowi” czy treningów jogi (*Na randkę do biblioteki*, 2015). Obecnie w Szwecji, wychodząc naprzeciw współczesnym użytkownikom, zaaranżowano w niektórych bibliotekach specjalne kuchnie do wspólnego gotowania, zachęcając czytelników do korzystania z książek kucharskich czy tworzenia własnych przepisów. Co więcej, w TioTretton, przeprowadzane są wśród młodzieży badania preferencji nie tylko na temat zakresu księgozbioru, aranżacji przestrzeni, ale również kompetencji pracowników (Hoflin, 2015, s. 57–58). Pozwala się w ten sposób młodym użytkownikom mieć realny wpływ na charakter publicznej biblioteki. W Polsce zaczyna się zwracać coraz większą uwagę na użytkownika należącego do netgeneracji, czyli w wieku od 6 do 19 roku życia, który sprawnie działa z nowoczesnymi technologiami i przetwarza in-

formacje bardziej sieciowo niż linearnie (Zajac, 2013, s. 169)¹. W większych miastach, między innymi we Wrocławiu (*Mediateka Wrocław*, 2019) czy Warszawie (*Multimedialna Biblioteka...*, 2019), dostępne są już biblioteki multimedialne z dostępem do sali kinowej, drukarki 3D, zajęciami z programowania czy *Lego Mindstorms*. Przykładem może być również nowo powstała Mediateka w Grodzisku Mazowieckim (*Mediateka Grodzisk Mazowiecki*, 2019), w której dla przyciągnięcia młodych ludzi do użytkowania biblioteki stworzono specjalną salę *Youmedia* (MK, 2019) z technologiami rozszerzonej rzeczywistości. Wizja biblioteki 2.0 (Zajac, 2013, s. 164), a nawet 3.0 (Wojciechowski, 2014, s. 90) jest nam coraz bliższa.

Nastolatki i młodzi dorośli głównie już sami podejmują aktywności cyfrowe. W tym wieku zmniejsza się wpływ wychowawczy rodziców na rzecz oddziaływania przez rówieśników. Czas edukacji szkolnej i licealnej kojarzony jest z poszukiwaniem siebie i kształtowaniem własnej drogi życiowej, często związanym z buntem nastoletnim i negowaniem tego, co pochodzi od osób dorosłych. Powszechnie uważa się więc, że jest to grupa uczniów, do której najtrudniej trafić z różnego rodzaju działaniami edukacyjnymi. Jednocześnie jest to jeden z wrażliwszych okresów w życiu ucznia. Kształtowanie własnej osobowości przysparza wielu problemów, które dla nastolatka wydają się być dramatem rzutującym na całe życie. To właśnie w tym okresie życia człowieka literatura może stanowić istotną pomoc w znalezieniu rozwiązań, spojrzenia na problemy z dystansu i uformowaniu własnej osobowości. Co więcej, angażowanie ludzi dorastających i osiągających dojrzałość (między 10 a 20 rokiem życia) sprzyja tworzeniu niezbędnych kompetencji komunikacyjnych i wyrobieniu umiejętności odbiorczych (Wojciechowski 2000, s. 99).

Często jednak proponowane przez bibliotekarza zajęcia dla netgeneracji spotykają się z mniejszą frekwencją niż te organizowane dla uczestników najmłodszych czy dużo starszych. Powoduje to w środowisku bibliotekarskim przeświadczenie, że najtrudniej dotrzeć właśnie do nastoletnich użytkowników, którzy preferują spędzanie czasu z rówieśnikami, a nie działania z dorosłymi, jak bibliotekarz czy nauczyciel. W moich dotychczasowych spotkaniach z młodymi ludźmi (podczas tworzenia diagnozy środowiska lokalnego warszawskiej gminy Solec wokół Młodzieżowego Ośrodka Kultury Łazienkowska², prowadzeniu działań przy budowie Ochockiego Modelu Dialogu Obywatelskiego (*Ochocki Model...*, 2016), czy badań własnych wokół funk-

¹ Michał Zajac w 2013 r. określenia „netgeneracja” używa do użytkowników 6–13 lat, tym samym 6 lat później owi użytkownicy mają już 19 lat.

² Diagnoza środowiska lokalnego przeprowadzona w 2011 r. w ramach zajęć uniwersyteckich „Diagnoza i animacja grup i środowisk lokalnych” pod kierunkiem dr Grażyny Walczewskiej-Klimczak.

cjonowania bibliotek szkolnych (Brzostowska, 2013), na pytanie o niską frekwencję na zajęciach w instytucjach kultury wymieniali oni brak oferty odpowiadającej młodemu pokoleniu, zgodnej z aktualnymi trendami i zachęcającej do uczestnictwa, gdzie mogliby partycypować w tworzeniu działań. Przedstawiali równocześnie własne propozycje akcji, które, przynajmniej deklaratywnie, chętnie zorganizowałyby razem z nauczycielem czy bibliotekarzem, i w których sami wzięliby udział (jak na przykład w brzmiącej nietypowo „nocy w bibliotece”). Podawali również pomysły, w jaki sposób zachęcić innych do przyścia do biblioteki czy czytania książek. Trafnym rozwiązaniem zatem byłoby zapytanie młodzieży o preferencje działań i umożliwienie własnej organizacji różnych przedsięwzięć poprzez udostępnienie sali, materiałów i opieki merytorycznej oraz pomoc w promocji wydarzenia. Istnieje prawdopodobieństwo, że gdyby biblioteka oferowała bardziej stymulujące dla współczesnego nastolatka zajęcia, znacznie zwiększyłaby się liczba uczestników niedorosłych. Dodatkowym atutem dla bibliotekarza może być wykorzystanie portali społecznościowych i innych nowych mediów komunikacji. Te przypuszczenia sprawdziły się w poniżej opisanym projekcie.

Egzemplifikację współtworzenia działań animacji czytelnictwa z młodzieżą omówiono na przykładzie zrealizowanego projektu *escape roomu* w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie (*Pokój zagadek Pani Marii*, 2017). Komorów to wieś w podwarszawskim powiecie pruszkowskim, w gminie Michałowice. Biblioteka zatrudnia 6 pracowników, w tym 3 bibliotekarzy oraz animatora kultury (*O bibliotece*, 2016). Jako biblioteka w gminie wiejskiej ma mniejsze możliwości lokalowe i finansowe niż multimedialne biblioteki w większych miastach, ale to właśnie w tej bibliotece powstał pierwszy w Polsce, niekomercyjny, stały (działający przez rok) Literacki Pokój Zagadek.

W trakcie trwania projektu udało się nie tylko zachęcić uczestników do przyścia do biblioteki, ale również do zapoznania się, z satysfakcją, z dziełami i życiorysem Marii Dąbrowskiej. Co więcej, wolontariusze, tworzący Pokój Zagadek, także po zakończeniu tego projektu przychodzą do biblioteki i planują następne działania.

Jak podaje wiodący portal zrzeszający polskie firmy zajmujące się pokojami zagadek:

Escape room to rodzaj gry polegającej na tym, że gracze zamykani są w pomieszczeniu, z którego muszą się wydostać w określonym z góry czasie po rozwiązaniu powiązanych ze sobą zagadek lub zadań manualnych; grę tę obserwuje mistrz gry, z którym można się kontaktować w celu uzyskania podpowiedzi; czasem wewnątrz, oprócz graczy, znajdują się aktorzy, którzy wchodzą w interakcję z graczami; każdy *escape room* ma swoją tematykę

(np. kryminalną, przygodową, podróżniczą itp.). W środku należy zmierzyć się wspólnie z przygotowanymi wcześniej zagadkami: logicznymi, na sprężliwość, na kreatywność a także wymagającymi odrobiny sprytu czy też sprawności fizycznej (*Co to jest escape room?*).

Taka forma zabawy jest dzisiaj niezwykle modna wśród młodzieży, ale też u dorosłych. Pracownikom biblioteki „pozwała (...) na wciągnięcie czytelników w działanie wokół wcześniej nieznanych im treści lub wiedzy. To także po prostu świetna okazja do wspólnej zabawy, ale i spojrzenia na swoje miejsce pracy z zupełnie nowej, odkrywczej perspektywy” (Mitzner).

Pierwszy *escape room* w Polsce powstał w 2013 r. we Wrocławiu (Kowalik, 2015). W 2018 r. istniało już 978 komercyjnych pokoi w 359 lokalizacjach (*Ranking escape room*). Poza płatnymi pokojami zagadek pojawiają się inne niekomercyjne (najczęściej krótkotrwałe – jednorazowe) przygotowane przez dorosłych jako forma edukacyjna, głównie dla dzieci. Przykładem może być Filia Zalesie Dolne Biblioteki w Piasecznie, gdzie w lipcu 2018 r. organizowano spotkania „Poszukiwaczy skarbów” (*Gdzie jest skarb?*, 2018). W tym roku powstał również stały pokój w bydgoskiej bibliotece pod nazwą „Klub Enigma” (*Pokój zagadek*, 2019).

Koncept przedsięwzięcia w Komorowie powstał podczas spotkania przedstawicielek Fundacji Edukacji Międzykulturowej (Agnieszki Dziarmagi-Czajkowskiej i Małgorzaty Chojeckiej) oraz Gminnej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie (Natalii Kremplak i Katarzyny Walichnowskiej), które wspólnie postanowiły włączyć młodzież w życie biblioteki³. Następnym krokiem było znalezienie instytucji chętnych do udziału w projekcie, zarówno skłonnych udostępnić miejsce, jak i sprawować opiekę nad wolontariuszami (umowy wolontariackie, ubezpieczenie) oraz finansować działania⁴. W porozumieniu z Fundacją Edukacji Międzykulturowej, Gminną Biblioteką Publiczną im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie oraz GOPSem Gminy Michałowice udało się zainaugurować prace.

Pierwszy *escape room* stworzony przez młodzież w bibliotece na terenie gminy Michałowice rozpoczął się od zebrania wolontariuszy poprzez rozpowszechnienie informacji o planowanej inicjatywie na plakatach, które za-

³ Pomysł organizacji działań dla młodzieży na współuczestnictwo w życiu Gminnej Biblioteki Publicznej w Komorowie – Małgorzata Chojecka (Fundacja Edukacji Międzykulturowej, Polska Sekcja IBBY, ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom). Pomysł na stworzenie Escape Roomu – Natalia Kremplak (koordynator wolontariuszy, GOPS Gminy Michałowice, Gminna Biblioteka Publiczna w Komorowie).

⁴ Opieka merytoryczna i finansowanie: Fundacja Edukacji Międzykulturowej (Agnieszka Dziarmaga-Czajkowska), Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej (dyrektor Katarzyna Walichnowska) i GOPS gminy Michałowice (kierownik Iwona Radzińska).

Współtworzenie działań animacji...

mieszczono zarówno w przestrzeni wirtualnej, jak i fizycznej. Zainteresowanie było większe niż wyznaczony limit trzydziestu miejsc. Głównym animatorem i motorem przedsięwzięcia została pełniąca wtedy obowiązki dyrektora biblioteki Marta Matusiak wraz z koordynatorem wolontariuszy, Natalią Kremlak. Wspólnie dbały zarówno nie tylko o stronę formalną przedsięwzięcia, jak i o umowy z wolontariuszami, prowadzenie budżetu, zdobywanie środków od gminy na realizację, udostępnienie miejsca na spotkania, prowadzenie sprawozdań, umieszczanie informacji na stronie, promocję wydarzenia, kontakt z wolontariuszami, umawianie spotkań i organizowanie wyjazdów, ale również o dobrą atmosferę panującą w grupie.

Zajęcia wstępne miały za zadanie zainteresować nastolatków proponowanym działaniem, wdrożyć w tematykę oraz zapoznać wolontariuszy ze sobą nawzajem oraz animatorami projektu. Na spotkanie rozpoczynające projekt przybyło około 15 osób, dla których została przygotowana tak zwana przez młodzież „zajawka”, czyli jednorazowy Literacki *Escape Room*. Motywem przewodnim była *Koralina* Neila Gaimana. Chętni zostali podzieleni na dwie drużyny, które równolegle w oddzielnych pomieszczeniach bibliotecznych rozwiązywały zagadki, aby odnaleźć klucz i rekwizyty niezbędne do wyjścia z pokoju. Dla niektórych uczestników było to pierwsze spotkanie z tego typu rozrywką. Następnie odbyła się integracja i rozmowa o oczekiwaniach oraz wstępne opracowanie harmonogramu spotkań. Na planszy z poleceniem dokończenia zdania „Mam nadzieję, że ten projekt...” pojawiły się m.in. takie oczekiwania:

- „da mi dużo wspomnień”,
- „będzie zabawny”,
- „nauczy mnie czegoś”,
- „będzie dobrą zabawą”,
- „będzie super nową rzeczą”,
- „będzie wyzwaniem”,
- „będzie interesujący”,
- „pozwole mi poznać nowe osoby”,
- „będzie udany”,
- „wiele mnie nauczy”,
- „pozwole ogarnąć strach”.

Otrzymane odpowiedzi sugerowały zainteresowanie i chęć wzięcia udziału w projekcie. Dalej, mając chętnych uczestników, należało sprostać oczekiwaniom. Kierując się sugestią wolontariuszy, komunikacja odbywała się poprzez portal społecznościowy Facebook.

Następne działania miały na celu przede wszystkim zebranie doświadczenia przez uczestników. Było to odwiedzenie wybranych warszawskich *escape roomów* – wydostanie się z komercyjnego pokoju oraz rozmowa z właścicielami na temat tworzenia i funkcjonowania pokoju. Ponieważ opisana Gminna Biblioteka znajduje się w budynku, w którym dawniej mieszkała patronka tego miejsca⁵ zdecydowano, że scenariusz pokoju będzie dotyczył życia i twórczości autorki *Nocy i Dni*. Dlatego też w następnym tygodniu wolontariusze zwiedzili Muzeum Marii Dąbrowskiej znajdujące się w Warszawie. Aby zebrać inspiracje na fabułę poza czasem spędzonym na wspólnych działaniach, poznawali także dostępne dzieła M. Dąbrowskiej, zwłaszcza *Dzienniki*.

Następnie grupy wymieniły się doświadczeniami oraz pomysłami na własny pokój zagadek. Kolejne stacjonarne spotkanie było poszukiwaniem możliwych do zastosowania technologii i zbieraniem pomysłów na zagadki. Podczas spotkania z ekspertem Marcinem Mitznerem (przedstawicielem Games Development, który szczegółowo zarysował niezbędne cechy scenariusza i sposoby tworzenia) uczestnicy poznali ścieżki rozwiązywania zagadek, tworzenie linii fabularnej, możliwe sposoby połączenia elementów, co pozwoliło zebrać poszczególne komponenty w całość i przekuć luźne pomysły w realny scenariusz gry.

Mając gotowy koncept, rozpoczęto aranżację pokoju i uzupełniono wyposażenie w niezbędne do gry rekwizyty. Każdy z wolontariuszy miał okazję zaprezentować i wykorzystać swoje pasje, szczególnie techniczne, informatyczne, fotografowania czy filmowania. Do wolontariuszy należało nie tylko umiejscowienie zagadek, ale również pomoc w rewitalizacji pokoju, montowaniu sprzętu, mebli, ścianek, kamer, tworzenie relacji z przebiegu prac oraz promowanie wydarzenia. Młodzież szybko sama podzieliła się obowiązkami według własnych umiejętności i zainteresowań. W tym punkcie dorośli liderzy jedynie nadzorowali działania, ingerując tylko w niewielkim stopniu, bardziej służąc pomocą czy radą. Wszystkie działania (planowanie i realizowanie) należały już do wolontariuszy, którzy od początku mieli pełny wpływ na scenariusz i wygląd pokoju. Wykorzystano różne pomysły na lamigłówki, jak światło ultrafioletowe, kontaktrony czy ekran ze zdjętą folią polaryzacyjną.

Spotkania projektowe miały odbywać się raz na dwa tygodnie. Jednak szybko okazało się, że uczestnicy wyrażają chęć i potrzebę częstszych wspólnych wizyt w bibliotece (w ostatnich etapach budowy pracowali codziennie). Z 808 zaplanowanych godzin działań spędzili tam łącznie 983 godziny szlifując, malując, wiercąc, przykręcając, nagrywając, montując. Gotowy *escape room*

⁵ Wcześniej w pomieszczeniu przeznaczonym na pokój zagadek mieściła się wystawa dotycząca Marii Dąbrowskiej.

wymagał testowania, w którym wzięli udział bliscy znajomi wolontariuszy. Po ostatnich poprawkach uroczyste otwarcie pokoju odbyło się w Noc Bibliotek w czerwcu 2017 roku. W międzyczasie wolontariusze opowiadali o projekcie m.in. w lokalnym radiu, gazecie i cyberprzestrzeni (głównie na portalach społecznościowych). Podczas oficjalnego otwarcia Pokoju Zagadek im. Marii Dąbrowskiej twórcy otrzymali publiczne podziękowania m.in. od wójta gminy Michałowice. Do końca projektu zostało 17 aktywnie uczestniczących wolontariuszy (w wieku od 10 do 20 lat).

Pokój zagadek w Komorowie funkcjonował przez rok (czerwiec 2017 – czerwiec 2018) w każdą pierwszą sobotę miesiąca, zawsze z kompletem graczy⁶, którzy później często wypożyczali książkę lub zapisywali się na inne wydarzenia. Zapisy odbywały się telefonicznie, osobiście lub poprzez portal Facebook. Każde wejście graczy musiało być przygotowane i nadzorowane przez przynajmniej dwóch wolontariuszy, którzy przedstawiali fabułę, służyli podpowiedziami, nadzorowali uczestników i czas, oraz gratulowali zwycięzcom. Po każdej grupie następował czas przygotowania rozgrywki dla następnych zawodników. Wymagało to sporej wprawy, aby nie pomylić rozłożenia zagadek czy doboru klódek. Zagadki i szyfry powiązane były z życiem Marii Dąbrowskiej: kody znaczyły ważne daty w jej biografii (o czym uczestnicy dowiadawali się w trakcie gry), a zagadki dotyczyły biografii pisarki, między innymi odbytych podróży czy wydanych dzieł. Motywem przewodnim było odnalezienie ukrytych w pokoju ostatnich rozdziałów niedokończonej historii, których odkrycie mogłoby przynieść sławę czy pieniądze. Na znalezienie niepublikowanego dzieła drużyna miała 60 minut, a nagrodą za przejście była przeczyta przygoda, satysfakcja z wygranej oraz prawdziwa informacja o szukanej, niedokończonej książce. W trakcie dostępności pokoju zagadek dla użytkowników wolontariusze co kilka miesięcy przeprowadzali ewaluację, usprawniając i ulepszając zagadki.

Sukces całego przedsięwzięcia, mierzony zgłoszeniami publiczności do przejścia pokoju oraz zainteresowaniem mediów (nie tylko lokalnych) sprawił, że osoby zaangażowane w projekt nie zamierzają poprzestać i zaplanowały już kolejne działania. Tak duże powodzenie jednego przedsięwzięcia sprzyja chęci stworzenia czegoś następnego, aby znów poczuć satysfakcję z realizacji projektu. Efekt tym cenniejszy, że w większości były to osoby, które pierwszy raz uczestniczyły w wolontariacie, a dzisiaj angażują się w nowe wyzwania zarówno proponowane przez bibliotekę, jak i inne instytucje. Młodzież partycypująca w projekcie do dzisiaj niejednokrotnie jest zapraszana do opowiedzenia o swoim sukcesie np. na Gminnych Dniach Wolontariusza oraz konferen-

⁶ W ciągu jednego dnia wchodziły do pokoju przynajmniej 4 drużyny graczy.

cjach dla wolontariuszy. Natomiast Biblioteka im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie stała się dla uczestników ważnym miejscem.

Najważniejsze implikacje projektu wynikające z zaangażowania młodzieży w tworzenie działań to reklama bezpośrednia – poszczególni uczestnicy rozpowszechniali informacje rozmawiając ze swoimi znajomymi czy zamieszczając tak zwane posty na portalach społecznościowych oraz stosując tagi miejsca czy wydarzenia (Zajac, 2013, s. 175). Reklama bezpośrednia ma największą siłę oddziaływania, tym samym można spodziewać się sporej frekwencji.

Nastolatkom mając poczucie, że tworzą coś sami, biorą za to większą odpowiedzialność niż jedynie uczestnicząc w działaniu przygotowanym przez dorosłego. Poczucie, że to jest ich, a nie tylko dorosłych (nauczycieli czy bibliotekarzy) projekt, powoduje, że uczestnicy rzadziej rezygnują w trakcie jego trwania i dbają o swoje dzieło. Młodzież współtworząca projekt jest także pewnym beneficjentem działań. Nawet jeżeli frekwencja ostatecznego działania skierowanego do szerszej grupy okazałaby się niska, to możemy uznać projekt za udany przynajmniej dla budujących pokój wolontariuszy. Szczególnie w kwestii integracji i tworzenia wspólnoty lokalnej – zespołowy sukces lub porażka, najbardziej zbliża ludzi. Pozostali uczniowie okolicznych szkół chętniej odwiedzają propozycje przygotowane przez rówieśników, spodziewając się czegoś ciekawego, zgodnego z upodobaniami młodzieży.

Powodzenie stworzonego *escape roomu* wspomogło również realizację wymienionych przez prof. J. Wojciechowskiego ważnych celów biblioteki publicznej dla współczesnego użytkownika. Przede wszystkim pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej zaktywizowali do pracy okolicznych wolontariuszy zyskując ich zaufanie (Wojciechowski, 2000, s. 73; 2014, s. 212) dzięki temu nie tylko poznając ich zainteresowania i preferencje, ale również wyrabiając w wolontariuszach nawyk odwiedzania biblioteki w Komorowie (Gęborska, 2017, s. 1). Poprzez realizację opisanego projektu została ona wypromowana wśród lokalnej społeczności jako biblioteka nowoczesna, przyjazna młodym ludziom (Wojciechowski 2014, s. 119), wychodząca naprzeciw oczekiwaniom współczesnej mody (Tamże, s. 187–188). Przełamała w ten sposób stereotypy bibliotekarza jedynie oferującego książkę czy materiał do wypożyczenia (Tamże, s. 51–52). Jednocześnie realizacja opisanego projektu przybliżyła nastolatkom historię miejsca oraz życiorys znanej pisarki tworząc, mimo ograniczeń lokalowych i finansowych, przestrzeń edukacyjną sprzyjającą twórczemu myśleniu oferując ponadusługową, ale niebanalną rozrywkę (Tamże, s. 49).

Na podstawie doświadczeń z tworzenia przedstawionego *escape roomu* autorka artykułu określiła najważniejsze zasady i wskazówki dla animatora obowiązujące w działaniach z młodzieżą, które zwiększają skuteczność działań.

Najistotniejszą determinantą trafienia do młodych ludzi z animacją czytelnictwa jest zbadanie preferencji i zapytanie samych beneficjentów, jaka akcja wzbudziłaby ich zainteresowanie. Współcześnie pedagodzy wielokrotnie wypowiadają się pejoratywnie o najnowszych technologiach narzekając, że młodzież preferuje korzystanie ze smartfonów niż inne oferowane zajęcia. Aby zachęcić młodych do odwiedzenia biblioteki można zatem stworzyć działania związane z nowymi technologiami, jak na przykład tworzenie aplikacji, memów czy e-książek. Warto poszukać inspiracji w Internecie dla swoich działań i dowiedzieć się, co obecnie jest „trendy” wśród nastolatków. Należy prowadzić grupę zgodnie ze współczesnymi przyzwyczajeniami uczniów: ogłoszenia, promocję wydarzenia i komunikację z uczestnikami można przenieść do mediów społecznościowych. Współtworząc projekt z młodymi wolontariuszami nie należy narzucać im swoich pomysłów i jedynie negocjować podawanych przez nich propozycji (oczywiście w ramach poczynań akceptowalnych społecznie). Animator po wdrożeniu do działań powinien jedynie nadzorować prace, a większy wpływ na przebieg i ostateczną realizację oddać uczestnikom. Poczucie odpowiedzialności za działanie zwiększy ich zaangażowanie.

Podsumowując przedstawione tło i ewaluację przeprowadzonego projektu warto zwrócić uwagę, że wbrew powszechnej opinii bibliotekarzy młodzież chętnie angażuje się w inicjatywy i zajęcia proponowane przez bibliotekę, jeżeli tylko są one zgodne z ich obecnymi zainteresowaniami czy modą. Najlepszą metodą stworzenia działania z młodzieżą jest wspieranie pomysłów samych nastolatków i pozwolenie na względną samodzielność w realizacji, traktowanie młodych ludzi bardziej jako partnerów mających wpływ na przebieg, komunikację oraz finalny efekt całego przedsięwzięcia. Dotyczy to zarówno projektów rozrywkowych, jak i edukacyjnych. Nawet jeśli koncepcje proponowane przez młodzież z początku wydają się zbyt nietypowe dla przestrzeni bibliotecznej, to właśnie takie działania mogą wspomóc egzystencję, szczególnie małej czy średniej biblioteki (Wojciechowski, 2014, s. 51–52, 113).

Bibliografia

- Boryczka, Bożena (2012). E-książeczki pomysł na pracę z czytelnikiem. *Biblioteka – centrum informacji*, 3, 12–14.
- Brzostowska, Agnieszka (2013). *Organizacja pracy bibliotek szkolnych oraz realizacja założeń animacji czytelnictwa w opinii uczniów klas gimnazjalnych oraz bibliotekarzy szkolnych*. Praca magisterska przygotowana na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr hab. Anny Wilkomirskiej, prof. UW. Warszawa: Zakład Animacji Kultury.
- Co to jest escape room? (b.d.). Pobrane 10 września 2018, z: <https://lockme.pl/co-to-jest-escape-room/>

- Gdzie jest skarb? (2018). W: Biblioteka Twórców, Filia Zalesie Dolne Biblioteka Piaseczno. Pobrane 10 września 2018, z: <http://www.biblioteka-piaseczno.pl/wordpress/gdzie-jest-skarb/>
- Gęborska, Marlena (2017). *Model biblioteki aktywnie promującej książkę dziecięcą*, [Rozprawa doktorska]. Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <http://www.bc.us.edu.pl/publication/15280>
- Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Komorowie (b.d.). Pobrane 10 września 2018, z: <https://www.facebook.com/GBPkomorow/>
- Hoflin, Katti (2015). Biblioteka to dobry społeczny biznes, rozmowa z K. Hoflin, przepr. K. Tubylewicz. W: K. Tubylewicz, A. Diduszko-Zyglewska (red.), *Szwecja czyta. Polska czyta* (s. 53–64). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Jąder, Mariola (2010). *Efektywne i atrakcyjne metody pracy z dziećmi*. Kraków: Impuls.
- Kowalik, Anna (2015). Ucieczka od pieniędzy. *Forbes*, 9.03.2015. Pobrane 10 września 2018, z: <https://www.forbes.pl/pierwszy-milion/escape-roomy-podbijaja-polske/661rybg>
- Kulik, Maria i in. (2017). *Rozumienie świata: o warsztatach pracy z książką i czytelnikami*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Lipińska, Anna (2017). Metoda KLANZY jako praktyka działania z książką i czytelnikiem. W: M. Kulik, A. Lipińska, G. Walczewska-Klimczak (red.), *Rozumienie świata O warsztatach pracy z książką i czytelnikami* (s. 75–87). Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Mediateka Grodzisk Mazowiecki (2019). Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <https://mediateka.grodzisk.pl/>
- Mediateka Wrocław (2019). Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <http://www.biblioteka.wroc.pl/mediateka>
- Mitzner, Marcin (b.d.). Literacki Escape Room. Pobrane 10 września 2018, z: <https://nocbibliotek.org/article/literacki-escape-room>
- MK (2019). Niesamowita sala Youmedia zaprasza! Gratka dla miłośników nowych technologii. Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <http://zachodniemazowsze.info/2019/06/niesamowita-salayo-media-zaprasza-gratka-dla-milosnikow-nowych-technologii/>
- Multimedialna Biblioteka dla dzieci i młodzieży nr XXXI (2019). Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <http://www.mbddim.pl/>
- Na randkę do biblioteki (2015). Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <http://www.papugazameryki.pl/2015/02/05/na-randke-do-biblioteki/>
- O bibliotece (2016). Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <http://www.biblioteka-komorow.pl/biblioteka/o-bibliotece>
- Ochocki model dialogu społecznego (2016). Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <http://pts.org.pl/ochocki-model-dialogu-obywatelskiego/>
- Palamer-Kabacińska, Ewa & Leśny, Agnieszka (red.) (2012). *Edukacja przygodą. Outdoor i Adventure w Polsce: teoria, przykłady, konteksty*. Warszawa: Fundacja Pracownia Nauki i Przygody.
- Papuzińska, Joanna (1992). Animacja w bibliotece. *Biblioteka w szkole*, 12, 1–7.
- Pokój zagadek (2019). Pobrane 31 sierpnia 2019, z: <https://pbw.bydgoszcz.pl/pokoj-zagadek/>
- Pokój zagadek Pani Marii (2017). Pobrane 10 września 2018, z: <http://www.bibliotekakomorow.pl/biblioteka/escape-room>
- Ranking escape room (b.d.). Pobrane 10 września 2018, z: <https://lockme.pl/pl/ranking-escape-room>
- Świerczyńska-Jelonek, Danuta & Walczewska-Klimczak, Grażyna (2015). *Dziecko w dialogu z tekstem literackim*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.

- Wojciechowski, Jacek (2000). *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Wojciechowski, Jacek (2014). *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Zajac, Michal (2013). Bibliologiczne i bibliotekoznawcze szkiełko i oko. W: G. Leszczyński, M. Zajac, *Książka i młody czytelnik* (s. 157–285). Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Co-creating activities of reading animation with young people on the example of the Literary Escape Room in the Komorów's Communal Public Library named after Maria Dąbrowska

ABSTRACT: The teenage period is the time to search for oneself and shaping one's own life path, often associated with rebellion and negation of what comes from adults. It is widely considered that teenagers are a group of students that is most difficult to reach with out-of-school educational activities. It is during this period that literature can help a lot in perceiving problems from a distance, finding solutions and forming one's own personality.

Trying to encourage contemporary netgeneration to relate with literary texts and to spend time in the library, librarians are increasingly expanding their offer associated with the latest technologies or multimedia workshops. The availability of such solutions depends on the financial and housing capabilities of the facility. Smaller public libraries need less costly solutions to increase the attendance of young people in cultural institutions.

The article presents the opportunities to work with young people in a public library by inviting them to co-create activities on the example of the completed project of the Maria Dąbrowska's Literary Room of Riddles in the Communal Public Library in Komorów.

The successful inclusion of teenagers in activities has brought many benefits to volunteers, local students and the library itself. During the project, participants were encouraged to come to the library, as well as to get to know, with satisfaction, the works and biography of Maria Dąbrowska. Volunteers who create the described Escape Room also come to the library after the end of this project and plan their next activities.

KEYWORDS: Literary Escape Room, readership animation, young people in Public Library, Cooperative creation with young people, the Komorów's Communal Public Library named after Maria Dąbrowska

Beata Kacperska

Zakład Współczesnego Języka Polskiego
Uniwersytet Łódzki
e-mail: beatakacperska@o2.pl

Mateusz Markowski

Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Łódzki
e-mail: mateuszdawidmarkowski@gmail.com

Maria Migodzińska

Zakład Językoznawstwa Niemieckiego
Uniwersytet Łódzki
e-mail: maria.migodzinska@gmail.com

[Kreatywność językowa polityków polskich, niemieckich i amerykańskich na Twitterze w okresie kampanii wyborczych w 2018 roku – wybrane zagadnienia

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.08>

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest zbadaniu wszelkich przejawów kreatywności językowej występującej w dyskursie politycznym na Twitterze oraz wskazaniu funkcji stosowanych zabiegów. Przedmiotem analizy są posty polityków polskich, niemieckich i amerykańskich publikowane na Twitterze w okresie kampanii wyborczych. Celem przedstawionego w artykule zestawienia jest wykazanie różnic, jakie występują między kreatywną rolą tweetów osób czynnie angażujących się w politykę w Polsce, Niemczech i USA.

Słowa kluczowe: kreatywność językowa, język polityków, media społecznościowe, komunikacja internetowa

Twitter – medium nowych czasów

Eryk Mistewicz charakteryzuje Twittera¹ jako medium posttelewizyjne, postradiowe i postgazetowe (2015, s. 7). W ciągu ostatnich kilku lat założony w 2006 r. serwis społecznościowy stał się niezwykle popularny wśród polityków, dziennikarzy, a nawet ludzi biznesu. Działacze sceny politycznej i ich doradcy widzą w Twitterze ogromny potencjał promocyjny oraz propagandowy ze względu na łatwość nawiązywania relacji z odbiorcami i szybkość rozpowszechniania się krótkich (280 znaków) tweetów, które bardzo łatwo zapamiętać. Jednym z walorów tego typu komunikacji jest także możliwość pokazania „ludzkiej” odsłony osoby publicznej, dzięki czemu zmniejsza się dystans komunikacyjny między politykiem a potencjalnym wyborcą. W dodatku, im przekaz jest autentyczniejszy, tym większą sympatię (a co za tym idzie, poparcie w wyborach) zyskuje jego autor wśród odbiorców, co zauważa Anna Piwowarska, która w budowaniu marki na autentycznym przekazie upatruje nawet rosnący trend kulturowy (2015, s. 13–15). Każdą nowinkę technologiczną trzeba jednak najpierw zrozumieć, a tempo opanowywania „języka tweetów” jest u każdego polityka inne. W środowisku politycznym trwa debata na temat siły Twittera i tego, jak duży wpływ na zawodowe i wyborcze sukcesy ma jego poprawne i kreatywne użycie.

Pojęcie kreatywności oraz kreatywności językowej

Rozważania dotyczące kreatywności językowej w mowie polityków należy zacząć od przedstawienia teoretycznych założeń odnoszących się do samego pojęcia kreatywności. W tym kontekście należy podkreślić, iż znaczenie tego terminu jest szerokie, a określenie kreatywność pojawia się zarówno w mowie potocznej, jak i w dyskursie naukowym m.in. z obszaru psychologii oraz pedagogiki (Gawel, 2014, s. 45). Autorzy *Wielkiego słownika języka polskiego PWN* definiują «kreatywność» w sposób ogólny jako „zdolność do tworzenia czegoś nowego, oryginalnego, przynoszącego nowe rozwiązania; pomysłowość” (Dubisz, red., 2018, s. 519). Ciekawy wydaje się również fakt, iż przymiotnik «kreatywny» odnosić się może zarówno do człowieka, który jest „zdolny do tworzenia czegoś nowego, oryginalnego, pomysłowy oraz twórczy”, jak i do zjawiska, które „ma na celu tworzenie, daje możliwość, podstawę do tworzenia czegoś nowego, oryginalnego (np. kreatywna decyzja czy też kreatywna polityka firmy)” (Tamże).

¹ Nazwy Twitter i tweet to anglicyzmy, które funkcjonują w polszczyźnie jedynie w zaprezentowanym zapisie (tzn. błędami są zapisy Tweeter albo twit). Ich spolszczanie w piśmie jest akceptowane tylko w języku potocznym, o czym wspomina Tomasz Rycharski w swoim artykule (2014).

W niezwykle interesujący sposób kreatywność definiuje ponadto Julia Cameron w swoim podręczniku *Droga artysty. Jak wyzwolić w sobie twórcę*. Autorka podkreśla, iż kreatywność jest „naszym przyrodzonym prawem” oraz wielkością pochodzącą od Boga, której nie da się zmierzyć kategoriami rozumu (2013, s. 171, 258). Według J. Cameron kreatywność związana jest przede wszystkim z naszą duchowością oraz entuzjazmem, zaś nasze życie twórcze zakorzenione jest nie w sferze fantazji, lecz „w rzeczywistości, w konkretności, w tym, co oglądane z bliska, wnikliwie obserwowane albo szczegółowo wyobrażone” (Tamże, s. 117). Z nieco innej perspektywy zagadnienie to postrzega Walter Isaacson, który stwierdza, iż prawdziwy rozkwit kreatywności związany jest z umiejętnością łączenia nauk humanistycznych ze ścisłymi. Jako przykład osoby wybitnie twórczej podaje zaś Leonarda da Vinci, o którym mówi: „Właśnie dlatego możemy się tak wiele nauczyć od Leonarda. Charakterystyczne dla niego łączenie sztuki i empirycznej wiedzy, nauk technicznych i humanistycznych to wciąż aktualna recepta na kreatywność” (2019, s. 35).

Przechodząc do zjawiska kreatywności na płaszczyźnie języka, należy wspomnieć przede wszystkim definicję Renaty Grzegorzczukowej (1995, s. 13–15). W jej rozumieniu «kreatywność językowa» może objawiać się w sposób dwójaki: jako przeciwstawianie się automatyzmowi (odtwórczości) lub jako stwarzanie nowych stanów rzeczy. Przedstawiając cztery możliwości rozumienia pojęcia kreatywności językowej, R. Grzegorzczukowa podkreśla dużą różnorodność tego zjawiska. Odwołuje się przy tym m.in. do modelu generatywnego Noama Chomsky’ego, według którego «kreatywność», a więc twórczy charakter języka, polega na możliwości tworzenia nieograniczonej liczby nowych tekstów przy wykorzystaniu zamkniętego systemu reguł i słownictwa. Mówienie nie przyjmuje zatem charakteru odtwórczego (jak w przypadku deklamacji), lecz przyczynia się do tworzenia nowych konstrukcji i tekstów. Warto podkreślić, iż N. Chomsky rozróżniał dwa typy kreatywności językowej, a mianowicie «kreatywność techniczną» – polegającą na tworzeniu nowych tekstów zgodnie z regułami oraz «kreatywność właściwą» – odnoszącą się do łamania reguł (Grzegorzczukowa, 1995, s. 14). W swoich rozważaniach R. Grzegorzczukowa wskazuje również na kreatywny charakter wypowiedzi performatywnych (np. słów *obiecuję, przepraszam, dziękuję*), które bezpośrednio wpływają na powstawanie nowych stanów rzeczywistości. Autorka podkreśla również, iż każdy system językowy tworzy własne pojęcia oraz zbitki pojęciowe składające się na tzw. językowy obraz świata. Również w tym znaczeniu kreatywność języka przyczynia się do budowania nowej rzeczywistości. Ostatnim obszarem kreatywności, o którym wspomina R. Grzegorzczukowa jest przestrzeń tworzenia światów przedstawionych w różnego typu tekstach,

np. tekstach literackich czy też perswazyjnych (Tamże, s. 15–17). Na podstawie przytoczonych przykładów można zatem zaobserwować, iż pojęcie «kreatywności» oraz «kreatywności językowej» może być rozumiane w sposób różnorodny. Wybór odpowiedniej definicji zależy więc od obszaru, w którym się poruszamy oraz elementów, które mają zostać poddane analizie.

Ł **Założenia metodologiczne. Stan badań**

Celem autorów pracy jest zbadanie wszelkich przejawów kreatywności językowej występujących w dyskursie politycznym na Twitterze, a ponadto wskazanie funkcji stosowanych zabiegów. Należy przy tym zaznaczyć, że zjawisko kreatywności we współczesnym języku jest często opisywane przez lingwistów, socjolingwistów czy kulturoznawców. Temat ten był podejmowany m.in. przez Krystynę Pisarkową (1978) i Renatę Grzegorzczukową (1995). Sposobami innowacyjnego wzbogacania leksyki w dyskursie politycznym na gruncie prasowym zajmowała się zaś Barbara Kudra (2001). Ponadto różnorodne zabiegi kreatywne występujące w komunikacji medialnej zostały szczegółowo omówione w tomach pokonferencyjnych: *Kreatywność językowa w komunikowaniu (się)* (Burska & Cieśla (red.), 2014a), *Kreatywność językowa w przestrzeni medialnej* (Burska & Cieśla (red.), 2014b) oraz *Kreatywność językowa w literaturze i mediach* (Cieśla & Pietrzak (red.), 2017).

Materiał badawczy zebrany na potrzeby artykułu stanowią tweety wybranych polityków polskich (Janusza Korwin-Mikkego i Rafała Trzaskowskiego), niemieckich (Alice Weidel i Christiana Lindnera) oraz amerykańskich (Alexandrii Ocasio-Cortez i Mike’a Brauna²). Co ważne, dokonano analizy wpisów opublikowanych w czasie ostatniego miesiąca kampanii wyborczych w poszczególnych krajach. W przypadku Polski wybrano wybory samorządowe, Niemiec – wybory do sejmów krajowych w Bawarii oraz Hesji, a Stanów Zjednoczonych – wybory do kongresu.

Autorzy niniejszej pracy postawili sobie dwa zasadnicze pytania badawcze:

1. W jaki sposób kreatywność językowa ujawnia się w dyskursie politycznym na Twitterze?
2. Jakie istnieją różnice między kreatywną rolą tweetów polityków polskich, niemieckich a amerykańskich?

Ze względu na charakter prowadzonego badania oraz skupienie się na przestrzeni mediów społecznościowych w analizie kreatywności na portalu

² Wszystkie tweety wykorzystane do analizy pochodzą z oficjalnych kont wymienionych polityków: @JkmMikke, @trzaskowski_, @Alice_Weidel, @c_lindner, @Ocasio2018, @braun4indiana.

społecznościowym wykorzystano założenia metodologiczne zaproponowane przez Pawła Nowaka i Ryszarda Tokarskiego (2007, s. 33). Według nich kreatywność językowa może występować w mediach masowych na czterech płaszczyznach: kreowania wizji świata, kreowania sytuacji komunikacyjnej, kreacji kulturowej związanej z językowym obrazem świata oraz kreowania tekstowego. Warto podkreślić, że w badaniach wzięto pod uwagę wszelkie zabiegi dokonywane na każdym poziomie języka. Wśród nich wyróżnia się przede wszystkim te na płaszczyźnie leksykalnej, ale również graficznej. Autorzy zbadali także występujące we wpisach środki pozajęzykowe typu obraz, dźwięk, film, które na Twitterze niezwykle często towarzyszą przekazowi werbalnemu. Oprócz wskazania językowych mechanizmów kreacji polityków, nacisk kładzie się również na funkcje i cele tych zabiegów.

Przejawy kreatywności językowej w tweetach polityków polskich

W celu zbadania kreatywnej funkcji wpisów polskich działaczy sceny politycznej analizie poddano tweety dwóch kandydatów na prezydenta Warszawy w wyborach samorządowych w 2018 roku. Są nimi: przedstawiciel KWW Wolność – **Janusz Korwin-Mikke**, a także reprezentujący Koalicję Obywatelską, czyli komitet wyborczy założony przez Platformę Obywatelską i partię Nowoczesna – **Rafał Trzaskowski**. Badania zawężono do okresu ostatniego miesiąca kampanii wyborczej (od 21 września do 21 października 2018 r.).

Twitter to przestrzeń internetowa, w której użytkownicy mają możliwość wyrażenia subiektywnych opinii i prowadzenia swobodnej dyskusji na dany temat. Szczególnie chętnie korzysta z niej lider KWW Wolność. Poprzez częste przedstawianie jednostkowego punktu widzenia **kreowana jest przez niego wizja świata**, co można zdiagnozować w następujących przykładach:

- *Nie lubię p. Małgorzaty Gersdorf, mam krytyczny stosunek do kilku Jej orzeczeń i uzasadnień. Wolę jednak przeżyć jeszcze 2 lata z Nią jako I Prezeską SN niż skazać moje dzieci i wnuki na życie w państwie, które dowolnie manipuluje sędziami.* [25 IX]³;
- (...) *któ nie umie grać w szachy, nie może rządzić krajem!* [2 X];
- *Polska nie jest „wasalem” Unii. Z chwila ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego przez zdrajców z PiSu Polska stała się częścią składową UE. Nie jesteśmy już niepodległym państwem, prawo unijne ma pierwszeństwo. Patriotycznym obowiązkiem jest głosowanie na WOLNOŚĆ, a nie na zdrajców!!* [19 X].

³ We wszystkich cytowanych w artykule tweetach zachowana została pisownia oryginalna. Przykłady zapisano kursywą, a w nawiasach kwadratowych podano datę opublikowania wpisu na Twitterze.

Polityk za pośrednictwem Twittera wyraża swoje subiektywne poglądy związane z aktualną sytuacją polityczną w Polsce i na świecie. We wpisach z reguły brak rzeczowej argumentacji sądów, a pozytywne czy negatywne wartościowanie danych zjawisk wynika z indywidualnych sympatii, antypatii czy zainteresowań.

Innym przejawem kreowania wizji świata przez J. Korwin-Mikkego jest próba dyskredytacji przeciwników politycznych, co w tweetach z okresu kampanii wyborczej występuje często, np.:

– *Tow. Patryk Jaki: „Platforma Obywatelska pokazała, że oddawanie nieruchomości to dla niej żaden problem; jeżeli dalej będzie rządziła PO, Warszawa może stracić kolejne kamienice” <https://tiny.pl/gz7m8> Zapomniał dodać: „...do których dokładamy...” – a, nie: On nie, On z Opolą... [10 X].*

W tym przykładzie polityk zacytował wypowiedź jednego ze swoich kontrkandydatów w wyborach na prezydenta Warszawy, po czym bezpośrednio odniósł się do niej, stosując ironię. Ponadto imię i nazwisko autora przytoczonych słów zostało poprzedzone skrótem wskazującym na leksem *tonarżysż*, który od XX w., zwłaszcza w sferze politycznej, kojarzony jest głównie z komunizmem.

We wpisach na Twitterze **kreowana jest także sytuacja komunikacyjna**, co ujawnia się poprzez używanie bezpośrednich zwrotów do adresatów typu *Kochani!* [16 X] czy krótkich opisów informujących o danej sytuacji, w której aktualnie znajduje się autor wpisów typu *Za kwadrans jestem w radio PR24* [12 X], *O godz. 20:30 będę na debacie kandydatów na prezydenta Warszawy (TVP Info/Polsat News/TVN 24)* [12 X]. Za pomocą takich zabiegów minimalizowany jest dystans komunikacyjny między nadawcą (politykiem) a odbiorcą masowym (potencjalnymi wyborcami). Dodatkowo każda taka aktywność buduje u uczestników dyskursu na Twitterze poczucie wspólnoty, solidarności i słuszności przekazywanych informacji.

Kreowanie kulturowe w tweetach J. Korwin-Mikkego ujawnia się wyłącznie poprzez używanie języka ogólnego, często o wysokim stopniu potoczności, przeważnie zrozumiałego dla szerszego grona osób śledzących konto na portalu społecznościowym. We wpisach lidera KWW Wolność zdecydowanie częściej występuje **kreacja na poziomie tekstu**. W celu podkreślenia ważnego fragmentu wpisu lub nadania mu wartości emocjonalnej polityk stosuje rozmaite gry formą graficzną. Do takich kreatywnych zabiegów należy m.in. wyróżnianie słów poprzez zapisywanie ich wersalikami, np. (...) *III RP już NIE jest suwerenem nad Polską; suwerenem jest Unia. Jest to OCZYWISTE* (...) [19 X], co niekiedy wzmocnione jest podziałem na sylaby za pomocą dywizów typu *Spotkania we Wrześni i Koninie były KA-TA-STRO-FA* [29 IX],

czy zwielokrotnianie wykrzykników – *A W C z c. Jarosław Kaczyński domaga się jej utworzenia!!!* [19 X]. Wskazane modyfikacje pełnią głównie funkcję ekspresywną. Zdarza się, że autor analizowanych tweetów używa słów, które przez niektórych odbiorców mogą zostać uznane za obsceniczne; wówczas stosuje gwiazdki w celu eufemistycznym, np. *Kamil, chyba młody d***krata* (...) [26 IX]. Ponadto we wpisach J. Korwin-Mikkego pojawiają się gry na płaszczyźnie leksykalnej. Polski polityk chętnie używa skrótów, np. *śp. Lech Kaczyński* [19 X], *p. Angela Merkel*, *p. Donalda Tuska* [9 X], *wraz z kol. Jackiem Wilkiem* [27 IX], *w proteście p-ko ścieżkom* [24 IX], *b. trudny mecz* [4 X]. Niekiedy pojawiają się również kreatywne neologizmy typu *Profesoresso* [19 X].

Krótkim komunikatem werbalnym J. Korwin-Mikkego często towarzyszą również takie pozajęzykowe środki, jak obraz czy film. Kandydat na prezydenta Warszawy w wyborach w 2018 r. szczególnie chętnie zamieszcza na Twitterze zdjęcia swoje i innych polityków, których działania czy wypowiedzi komentuje we wpisie. W analizowanych tweetach pojawiają się też memy, filmy wideo lub linki do artykułów. Warto zaznaczyć, że w jego komunikatach właściwie nie ma znaków emoji, a także charakterystycznych dla takiej formy komunikacji internetowej hashtagów czy wzmianek.

Nieco inaczej kreatywność językowa przejawia się na koncie Rafała Trzaskowskiego. Kreowanie wizji świata w tweetach kandydata Koalicji Obywatelskiej ogranicza się do wygłaszania postulatów i tzw. obietnic wyborczych typu *Po 2019 r. będziemy w Warszawie inwestowali jedynie w transport niskoemisyjny, (...) Nie pozwolimy odebrać Warszawie żadnych z dwóch lotnisk* [19 X]. Niekiedy autor, prezentując swoje subiektywne poglądy bezpośrednio związane z tym, jak w przyszłości będzie wyglądała jego działalność jako prezydenta Warszawy, odwołuje się do wypowiedzi swoich kontrkandydatów lub polityków z innych grupowań, np.:

– *Panie Jaki, panie Kwieciński – Waszym obowiązkiem jest praca dla mieszkańców - tak w rządzie, jak i w samorządzie. To nie jest „Wasz” rząd ani „nasz” samorząd. Nauczcie się w końcu, że Polska i Warszawa to nie jest Wasza prywatna własność.* [10 X].

W badanych wpisach na Twitterze występują rozmaite zabiegi świadczące o **kreowaniu sytuacji komunikacyjnej**. Autor tweetów często zwraca się do odbiorców w sposób bezpośredni, co znacząco zmniejsza dystans komunikacyjny między politykiem a wyborcami typu *Zobaczcie mój nowy spot. Jest o Was – o warszawiakach i warszawiankach. I o Warszawie dla wszystkich. Podajcie dalej!* [7 X]. Co warte podkreślenia, R. Trzaskowski niezwykle rzadko cytuje innych polityków; wydaje się, że jest to związane z przyjętą przez jego obóz polityczny strategią w kampanii wyborczej. Na jego profilu na Twitterze często wy-

stępują za to swoiste „tytuły”, które niekiedy mają postać zawiadomień i informują odbiorców o tym, gdzie aktualnie znajduje się polityk lub co robi, np. *Briefing prasowy #Trzaskowski2018 #WarszawaDlaWszystkich* [14 X], *W ramach #24hdlaWarszany odwiedzamy budowę stacji metra M2 – Targówek #Trzaskowski2018* [19 X]. Pod nimi zamieszczane są najczęściej filmy wideo prezentujące daną sytuację komunikacyjną.

Podobnie jak we wpisach J. Korwin-Mikkego, w tweetach R. Trzaskowskiego **kreowanie kulturowe** ogranicza się do posługiwania przez autora językiem ogólnym, zrozumiałym dla odbiorców. Należy przy tym zaznaczyć, że jest to polszczyzna staranna, w której z rzadka pojawiają się leksemy charakterystyczne dla stylu potocznego, co wyraźnie odróżnia obu użytkowników analizowanego portalu społecznościowego. Różnice widoczne są także w kreacji na poziomie tekstu. Kandydat Koalicji Obywatelskiej jest zdecydowanie bardziej twórczy od lidera KWW Wolność pod względem stosowania znaków charakterystycznych dla komunikacji na Twitterze. R. Trzaskowski bardzo chętnie używa w swoich wpisach hashtagów, które są bezpośrednio związane z kampanią wyborczą, np. *#Trzaskowski2018*, *#WarszawaDlaWszystkich*, *#WygraliśmyWybory*, *#IdziemyNaWybory*, *#wyborysamorządowe2018*. Co ciekawe, zdarza się, że te środki są częścią zdania typu *Ostatni briefing przed #cisząwyborczą*. W analizowanych tweetach często pojawiają się również wzmianki – (...) *na Kopcu Powstania Warszawskiego z @barbaraanowacka @SchetynadlaPO i @KLubnauer* [19 X]. Ponadto słowom niekiedy towarzyszą emotikony, które nie tylko są wyrazem emocji (Grzenia, 2012, s. 138), ale urozmaicają także tekst i zmniejszają dystans nadawczo-odbiorczy. Polityk Platformy Obywatelskiej nie stosuje za to kreatywnych zabiegów na poziomie graficznym, takich jak zwielokrotnienie liter czy znaków interpunkcyjnych oraz na płaszczyźnie leksykalnej.

Przekazowi werbalnemu w tweetach R. Trzaskowskiego bardzo często towarzyszą środki pozajęzykowe. Należą do nich głównie bogate galerie zdjęć, które wykonane są przez profesjonalnego fotografa i przedstawiają kandydata na prezydenta Warszawy w czasie kampanii wyborczej. Równie często we wpisach pojawiają się relacje na żywo w formie wideo prezentujące daną sytuację z udziałem polityka, np. konferencję prasową.

Badania porównawcze tweetów obu polskich polityków na Twitterze wykazały, że wpisy R. Trzaskowskiego mają zdecydowanie większy stopień oficjalności niż teksty J. Korwin-Mikkego. Ujawnia się to przede wszystkim w stylu wypowiedzi, niekonsekwentnym stosowaniu znaków interpunkcyjnych, a także w używaniu środków pozajęzykowych, zwłaszcza w załączanych galeriach zdjęć towarzyszących przekazowi werbalnemu. Krótkie teksty publikowane w internecie przez przedstawiciela KWW Wolność są spontaniczne i ekspresywne; występuje w nich dużo błędów, zarówno w składni, jak i inter-

punkcji, świadczących o tym, że autor wpisu nie przeczytał go przed publikacją. Z tego względu tweety J. Korwin-Mikkego przypominają wypowiedzi występujące w żywej mowie, np. w pogawędkach. Teksty publikowane na koncie przedstawiciela Koalicji Obywatelskiej są zdecydowanie bardziej staranne i oficjalne. Chociaż zauważa się w nich próbę zmniejszenia dystansu komunikacyjnego między nadawcą a odbiorcą (głównie za pomocą stosowania bezpośrednich zwrotów do adresatów), to wpisy te są wyważone, a ponadto posiadają znacznie mniejszy stopień emocjonalności niż w przypadku tweetów J. Korwin-Mikkego. Treść na koncie R. Trzaskowskiego jest do tego stopnia uporządkowana, że użytkownik ma wrażenie jakoby profil kandydata na prezydenta Warszawy w 2018 r. prowadzony był przez redakcję/sztab wyborczy polityka. Świadczyć może o tym również rozważne, przemyślane stosowanie hashtagów i wzmianek czy załączanie do tekstów profesjonalnych galerii zdjęć.

Przejawy kreatywności językowej w tweetach polityków niemieckich

Materiał badawczy tej części analizy stanowią tweety działaczy należących do dwóch konkurujących ze sobą partii politycznych w Niemczech. Autorzy zdecydowali się na wybór **Alice Weidel** – z eurosceptycznej i konserwatywnej partii AfD (Alternatywa dla Niemiec) oraz **Christiana Lindnera** – przewodniczącego centroprawicowego, liberalnego ugrupowania FDP (Wolna Partia Demokratyczna). Wybór tych polityków nie jest przypadkowy. Należy tutaj zdecydowanie podkreślić ich rolę w niemieckiej polityce: oboje są posłami Bundestagu, a także wyjątkowo prężnie i dynamicznie działają na rzecz swoich partii. To zaangażowanie widoczne jest również w mediach społecznościowych. Zarówno Weidel, jak i Lindner są aktywni w przestrzeni internetowej, a ich tweety pojawiają się codziennie lub nawet kilka razy dziennie.

Do analizy wybrane zostały wpisy pochodzące z okresu kampanii wyborczej prowadzonej przed wyborami do sejmów krajowych (niem. *Landtag*) w krajach związkowych Bawaria i Hesja. Na decyzję o wyborze właśnie tej kampanii wpłynął przede wszystkim fakt, iż miała ona miejsce na przełomie września i października 2018 r., dzięki czemu wpisy polityków będą odnosiły się do aktualnych wydarzeń politycznych. Badanie będzie obejmowało okres od 28 września do 28 października 2018 roku.

Analizując kreatywność językową Alice Weidel według przyjętych założeń metodologicznych, można zauważyć, iż w jej języku silnie dostrzegalne jest **kreowanie własnej wizji świata**. Działaczka wyraża to m.in. poprzez przedstawianie subiektywnych poglądów jako założeń ogółu społeczeństwa:

*Die Einschläge rücken näher, die Menschen fühlen sich immer unsicherer*⁴ [29 IX]. Należy zauważyć, iż tego typu wypowiedzi nie są zwykle uzasadniane i stanowią ogólne hasła, które wielu użytkowników Twittera skłaniają do wyrażania własnej opinii oraz komentowania postu. Innym sposobem kreowania wizji świata jest u Weidel przedstawianie osób o odmiennych poglądach w negatywnym świetle: *#Siemens-Chef #Kaeser ist ein Heuchler, wie er im Buche steht*⁵ [18 X].

Kreatywność językowa działaczki AfD wyraża się również na płaszczyźnie **kreowania sytuacji komunikacyjnej**. W jej wpisach widoczne są m.in. próby nawiązywania kontaktu z innymi politykami poprzez stosowanie apostrofy: *Hessen glaubt Ihnen kein Wort, Frau Merkel*⁶ [22 X]. Tego typu wypowiedzi mają zwykle radykalny charakter i służą uwypukleniu treści danego wpisu oraz przyciągnięciu uwagi większej ilości użytkowników. W tweetach A. Weidel obecne są również kontrowersyjne pytania retoryczne zachęcające do pozostawiania komentarzy: *Warum war der Syrer trotz seines reichen Vorstrafenregisters überhaupt noch hier?*⁷ [16 X].

Należy zauważyć, iż w języku działaczki AfD elementy **kreowania kulturowego** ograniczają się jedynie do zbitek słownych oraz skrótów charakterystycznych dla języka niemieckiego, np. GroKo – Große Koalition (Wielka Koalicja). Niezwykle bogatym obszarem kreatywności są u A. Weidel za to zabiegi dotyczące samego tekstu. Ciekawym rozwiązaniem jest uzupełnianie postów plakatami z wizerunkiem działaczki i krótkim podsumowaniem, które przyjmuje często formę pytania retorycznego lub też zwięzłego hasła: *Fass obne Boden: Deutschland soll weitere 15 Milliarden an die EU zahlen*⁸ [23 X]. Ponadto A. Weidel stosuje również różnego rodzaju zabawy formą graficzną, czego przykładem może być korzystanie z hashtagów wyróżniających najważniejsze kwestie poruszane w danej wypowiedzi: *#Deutschland, #Brexit, #Fahrverbote*. A. Weidel sięga w swoich tweetach także do znaków graficznych, np. emotikon wyrażających jej stosunek do publikowanych treści lub znaków zastępujących pewne elementy werbalne (np. flag państw pojawiających się zamiast ich nazwy). Ciekawym elementem są pojawiające się u działaczki tytuły wpisów poprzedzone i zakończone trzema plusami: *+++Es ist Zeit für #Neuwahlen auf Bundesebene!+++*⁹ [14 X]. Pomagają one porządkować treści znajdujące się na koncie działaczki oraz informują użytkownika, czego będzie

⁴ Ataki mnożą się, ludzie czują się coraz bardziej niepewnie.

⁵ Szef Siemens, Kaeser, to obłudnik z prawdziwego zdarzenia.

⁶ Hesja nie wierzy w żadne Pani słowo, Pani Merkel!

⁷ Dlaczego ten Syryjczyk z bogatą przeszłością kryminalną przebywał w ogóle w naszym państwie?

⁸ Studnia bez dna: Niemcy mają zapłacić Unii Europejskiej kolejne 15 miliardów!

⁹ Czas na nowe wybory na poziomie federalnym!

dotyczył dany wpis. A. Weidel bawi się również formą leksykalną, wykorzystując m.in. wyrażenia zidiomatyzowane: *Ramelow soll vor der eigenen Türe kehren*¹⁰ [2 X].

W analogiczny sposób kreatywność językowa przejawia się w tweetach Christiana Lindnera, niemniej jednak w wyniku dogłębnej analizy możliwe jest tutaj dostrzeżenie pewnych różnic w stosunku do wpisów A. Weidel. Podobnie jak u działaczki AfD, również w wypowiedziach Ch. Lindnera zauważalne są **elementy kreowania wizji świata na płaszczyźnie językowej**. Szef FDP chętnie wyraża swoje nierzadko radykalne poglądy na temat innych polityków, czym w łatwy sposób przyciąga zainteresowanie użytkowników portalu i skłania ich do dyskusji. Zjawisko to widoczne jest m.in. w poniższym przykładzie:

– *Für die @cdu mag es vielleicht gut sein, einen neuen Cheffin an der Parteispitze zu haben. Für unser Land aber wäre es gut, wir hätten eine neue Regierungsspitze. #Merkel gibt das falsche Amt ab*¹¹ [29 X].

Bogaty obszar kreatywności stanowią u Ch. Lindnera zabiegi odnoszące się do **kreowania sytuacji komunikacyjnej**. Podobnie jak u A. Weidel pojawiają się u niego bezpośrednie zwroty do osób, których dotyczy dany wpis: *Wissen Sie, was mir an Ihrer #Regierungserklärung am Besten gefallen hat, Frau #Merkel?*¹² [17 X] oraz pytania retoryczne skłaniające czytelników do refleksji: *Wo bleibt der gesunde Menschenverstand?*¹³ [7 X]. Innym elementem charakterystycznym dla Ch. Lindnera jest cytowanie i komentowanie wypowiedzi innych działaczy sceny politycznej. Szef FPD zamieszcza tego typu komentarze często wraz z cytowanym postem i odnosi się w nich bezpośrednio do jego treści. Interesującym przykładem tego zjawiska jest ustosunkowanie się Ch. Lindnera do sytuacji podatkowej w Niemczech: *...und trotzdem keine Möglichkeit, die Bürgerinnen und Bürger, die all das erarbeiten, angemessen zu entlasten? Was für ein Hohn*¹⁴ [25 X]. Komentarze Ch. Lindnera nie zawsze mają jednak charakter werbalny. W niektórych przypadkach jego odniesienia ograniczają się jedynie do udostępnienia danego postu i opatrzenia go odpowiednią emotikoną.

¹⁰ Ramelow powinien pilnować własnego nosa.

¹¹ Nowy szef/szefowa partii to prawdopodobnie dobre rozwiązanie dla CDU. Dla naszego kraju byłoby jednak najlepiej, gdybyśmy mieli nowego szefa rządu. Merkel opuszcza nie to stanowisko.

¹² Wie Pani, co najbardziej podobalo mi się w pani exposé, Pani Merkel?

¹³ Gdzie się podział zdrowy rozsądek?

¹⁴ ...i pomimo tego nie można odciążyć obywateli i obywaterek, którzy tak ciężko na to pracują? Co za kpina.

Kreowanie kulturowe ujawnia się we wpisach polityka FDP w taki sam sposób, jak w przypadku A. Weidel. Różnice dostrzegalne są jednak wyraźnie na płaszczyźnie tekstowej. W przeciwieństwie do działaczki AfD nie wykorzystuje on znaków pozatekstowych w postaci plakatów, a także nie ma w zwyczaju nadawać swym wypowiedziom tytułów. W tweetach Ch. Lindnera znajdujemy również mniej elementów pozajęzykowych charakteryzujących jego nastawienie do przedstawianej treści. Podobnie jak Weidel, szef FDP korzysta jednak z hashtagów oraz wzmianek: *#Migrationspolitik* *#Einwanderung*, *@GydeJ*, *@nicolabeerfdp*. Nowym zjawiskiem jest za to podpisywanie tweetów inicjałami polityka: CL. W samym języku Lindnera występuje także więcej wyrażen zidiomatyzowanych oraz potocznych niż u działaczki AfD: *#Bayern war für uns immer schwieriges Pflaster*¹⁵ [14 X]. Niezwykle ciekawym środkiem tego typu są m.in. gry słów: *Man muss nicht selbst arm sein, um gegen Armut zu sein*¹⁶ [21 X]. Takie zabiegi przyczyniają się do budowania przyjaznego wizerunku polityka, a także pozwalają na rozluźnienie sytuacji komunikacyjnej.

Przedstawione przykłady potwierdzają fakt, iż Twitter jest medium chętnie wykorzystywanym do przedstawiania poglądów na arenie politycznej w Niemczech. Pomimo różnic, jakie występują pomiędzy kreowaniem tweetów przez A. Weidel i Ch. Lindnera można zauważyć, iż wpisy obojga polityków mają charakter wyjątkowo uporządkowany. Oboje uzupełniają je również adekwatnymi znakami graficznymi oraz w umiarkowany sposób korzystają z gier językowych na płaszczyźnie leksykalnej.

Przejawy kreatywności językowej w tweetach polityków amerykańskich

Amerykańska scena polityczna po raz pierwszy poczuła siłę mediów społecznościowych w 2016 r. podczas wyborów prezydenckich. *Social media* odegrały kluczową rolę w kształtowaniu najważniejszych fragmentów kampanii wyborczej i zdaniem wielu ekspertów zadecydowały o zwycięstwie Donalda Trumpa. Łatwiejsza interakcja społeczeństwa ze światem polityki, dostęp do większej liczby informacji na temat kandydatów, ale również rosnąca liczba kontrowersji i ogromna popularność *fake newsów* pozwoliły politykom opracować nowy, unikalny styl komunikacji ze społeczeństwem. Skuteczność tego stylu spowodowana jest rosnącą dominacją mediów społecznościowych w dostarczaniu ludziom informacji. Według naukowców z uniwersytetu Stan-

¹⁵ Bawaria to dla nas od zawsze twardy orzech do zgryzienia.

¹⁶ Nie trzeba być biednym, żeby być przeciwko biedzie.

forda w 2016 r. 62% dorosłych amerykańców śledziło komunikaty medialne głównie w mediach społecznościowych (Allcott & Gentzkow, 2017, s. 212).

Kolejna ważna elekcja odbyła się w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie 2018 roku. Wybory do Kongresu Stanów Zjednoczonych, który składa się z liczącego 100 senatorów Senatu i z liczącej 435 reprezentantów Izby Reprezentantów, odbywały się blisko momentu upływu kadencji urzędującego prezydenta Donalda Trumpa.

Pierwszym badanym politykiem jest demokratka **Alexandria Ocasio-Cortez**, która kandydowała do Izby Reprezentantów. W okresie od 10 października do 10 listopada 2018 r. na jej koncie na Twitterze pojawiły się 102 autorskie posty.

W sferze **kreowania wizji świata** Ocasio-Cortez nie boi się głosić bardzo radykalnych tez. Kandydatka Demokratów zdaje sobie sprawę, że jej profil regularnie czytają głównie zwolennicy, więc nie musi im przypominać o swoich poglądach. Takie posty jednak pojawiają się i można w nich znaleźć m.in. bardzo kontrowersyjne porównanie białych rasistów do terrorystów:

– *White supremacists committed the largest share of domestic-extremist related killings in 2017. It's time to call these bombings + targeted mass shootings what they are: terrorist attacks*¹⁷ [27 X]

W sferze **kreowania sytuacji komunikacyjnej** Ocasio-Cortez stara się budować trwałe więzi ze swoimi zwolennikami poprzez częste namawianie do zaangażowania się w rozmaite akcje społeczne i nie są to tylko i wyłącznie inicjatywy, które powstały w Nowym Jorku. Ocasio-Cortez stara się również zaktywizować wyborców, którzy nie chodzą na wybory:

– *One of the most impactful decisions a person can make is choosing to vote for the first time. If you vote this year and you've never voted before (or if you don't usually vote), you can change the game. New voters are how I won my primary. And it's how we can win Nov 6th*¹⁸ [23 X]

W sferze **kreacji kulturowej** związanej z językowym obrazem świata wytypowane zostały tweety, w których Ocasio-Cortez korzysta z języka hiszpańskiego, żeby podkreślić swoje portorykańskie korzenie oraz swoją przynależność do mniejszości etnicznej:

¹⁷ Zwolennicy supremacji białej rasy dokonali w 2017 największej części zabójstw na tle ekstremistycznym. Czas nazywać te masowe strzelaniny i ataki bombowe tym czym są: atakami terrorystycznymi.

¹⁸ Jedną z najistotniejszych decyzji, jaką człowiek podejmuje to głosowanie po raz pierwszy. Jeżeli głosujesz w tym roku, a nigdy wcześniej nie głosowałeś (lub zwykle nie głosujesz), możesz zmienić rozdanie kart. Nowi głosujący są tym, co spowodowało moje zwycięstwo w wyborach wstępnych. I tak możemy wygrać szóstego listopada.

– *My mamí and my very big Boricua family in Florida all voted early for @AndrewGillum! Nuyoricans: Call your fam and make sure they vote for Gillum TOMORROW. We must be PRESENTE at the polls nationwide. La isla is counting on us. Vaya y vote mañana, con orgullo*¹⁹ [5 XI]

W sferze **kreacji tekstowej** bardzo ważne jest odnotowanie stosowania przez Ocasio-Cortez bardzo dużej liczby internetowych piktogramów, czyli tzw. emoji (w tekście obrazek został zastąpiony tekstowym opisem):

– *Current status: dusting off my League account, which hasn't been touched since the campaign started :joy: :space_invader: Bronze V, here we come*²⁰ [14 X]

Ocasio-Cortez stosuje również bardziej tradycyjne gry tekstowe, takie jak np. stosowanie rymów:

– *Housing is a right - fight, fight, fight!*²¹ [26 X]

Mike Braun to republikanin ze stanu Indiana, który w 2018 r. kandydował właśnie w tym stanie do Senatu Stanów Zjednoczonych. W okresie od 10 października do 10 listopada na Twitterze Mike'a Brauna pojawiły się 122 posty autorskie.

W sferze **kreowania wizji świata** Braun często używa jednoznacznych, kontrowersyjnych sformułowań, takich jak np. poniższa „zuchwała armada”. Polityk nie boi się również głosić radykalnych poglądów na różne tematy:

– *The brazen armada barreling toward our border must be stopped. @SenDonnelly says he'll be tough on immigration, but where are the results? As Senator, I'll crack down on illegal immigration and work with President Trump to secure our border once & for all*²². #INSen #IBackBraun [26 X]

W sferze **kreowania sytuacji komunikacyjnej** Braun stara się budować swój wizerunek „zwykłego Amerykanina”, który osiągnął sukcesy w życiu dzięki ciężkiej pracy i niczym nie różni się od swoich wyborców. Wspomina on również w postach swojego ojca, który był dla niego wzorem:

¹⁹ Moja mamuśka i moja wielka rodzina Boricua na Florydzie, wszyscy zagłosowali na @AndrewGillum! Portorykańska diaspora w Nowym Jorku: zawołajcie swoich kolegów i zagłosujcie na Gilluma JUTRO. Musimy być OBECNI na krajowych wynikach wyborów. Wyspa liczy na nas. Idź i zagłosuj, z dumą!

²⁰ Obecny status: odkurzenie mojego konta League of Legends, które nie było dotykane od czasu startu kampanii. Brązie 5, nadchodzimy.

²¹ Mieszkanie jest przywilejem każdego – walcz, walcz, walcz!

²² Zuchwała armada nacierająca na nasze granice musi zostać zatrzymana. @SenDonnelly mówi, że będzie twardą ręką rozstrzygał kwestie imigracji, ale jakie są tego rezultaty? Jako Senator, uderzę w nielegalną imigrację i będę współpracować z Prezydentem Trumpem w celu zabezpieczenia naszych granic raz na zawsze.

– *When I was a kid, my dad would take me to the factory to show me what hard work looks like – I never forgot that. Hoosiers deserve someone who sounds the same on the factory floor as he does on the Senate floor, and my dad would be proud to see me endorsed today by @IMA²³. #INSen [18 X]*

W sferze **kreacji kulturowej** związanej z językowym obrazem świata wytypowane zostały tweety, w których Mike Braun korzysta ze specyficznego określenia mieszkańców Stanu Indiana – Hoosiers. To określenie będzie dla odbiorcy kompletnie niezrozumiałe, jeśli nie zna on kontekstu kulturowego. Stan Indiana przyjął przydomek „The Hoosier State” ponad 150 lat temu:

– *Met some great Hoosiers at Meredith Machinery on my Solutions Tour today: they're what makes America tick, & with President Trump's tax cuts – despite a no vote from the least effective Democrat Senator Donnelly – they can keep more of their own money, expand, & thrive²⁴. [24 X]*

W sferze **kreacji tekstowej** Mike Braun tworzy bardzo złożoną metaforę, w której nazywa swojego kontrkandydata Joe Donnelly'ego śpiącym Joe, a jego wypowiedzi porównuje do gofrów, które ułożone w stos lepią się ze sobą. Braun próbuje przez to powiedzieć, że jego kontrkandydat więcej mówi, niż robi, a jego wypowiedzi są często nielogiczne. Przez swoje zmienne poglądy Donnelly miał znaleźć się zdaniem Brauna w trudnej sytuacji politycznej:

– *Hoosiers know Sleepin' Joe has the best waffles in Washington: that's how he got to be the least effective Democrat in the Senate. But his waffles on Justice Kavanaugh's nomination have really put him in a sticky situation²⁵. [22 X]*

Alexandria Ocasio-Cortez i Mike Braun to politycy, którzy potrafią odnaleźć się w realiach Twittera i przekonać do swoich racji elektorat, co potwierdzają wyniki wyborów. Kreowanie sytuacji komunikacyjnej poprzez posty było najważniejsze dla obojga badanych i można założyć, że Twitter jest medium idealnym do takich działań. Widać również pewne różnice pomiędzy politykami, np. unikanie korzystania z emoji u Mike'a Brauna, republikanin był jednak znacznie bardziej kreatywny na poziomie gier tekstowych.

²³ Kiedy byłem dzieckiem, mój ojciec zabierał mnie do fabryki, żeby pokazać mi czym jest ciężka praca – nigdy tego nie zapomnę. „Hoosiers” zasługują na kogoś, kto w fabryce brzmi tak samo jak w Senacie, a mój ojciec z pewnością byłby dumny, widząc mnie zaaprobowanym przez @IMA.

²⁴ Spotkałem dziś wspaniałych Hoosiersów w Meredith Machinery na mojej Drodze Rozwiązań: oni są tym, co powoduje bicie serca Ameryki i razem z cięciami podatkowymi Prezydenta Trumpa – pomimo głosu na „nie” najmniej efektywnego senatora demokratów Donnelly'ego – są w stanie zatrzymać więcej ich pieniędzy, rozwijać się i rosnać.

²⁵ Hoosiers wiedzą, że Sleepin' Joe ma najlepsze gofry w Waszyngtonie – to w ten sposób stał się najmniej efektywnym demokratą w Senacie. Ale jego gofry i nominacja sędziego Kavanaugh stawiają go w nieciekawej sytuacji.

Tab. 1. Porównanie kreatywności językowej w tweetach polityków polskich, niemieckich i amerykańskich w okresie kampanii wyborczej w 2018 roku

Elementy kreatywności językowej	Politycy polscy	Politycy niemieccy	Politycy amerykańscy
Kreowanie wizji świata	przedstawianie subiektywnego punktu widzenia (JKM) ²⁶	przedstawianie subiektywnego punktu widzenia (AW)	przedstawianie subiektywnego punktu widzenia i radykalnych poglądów
	dyskredytowanie przeciwników politycznych	dyskredytowanie przeciwników politycznych	dyskredytowanie przeciwników politycznych
	wyglaszanie postulatów wyborczych (RT)		wyglaszanie postulatów wyborczych
			popieranie sojuszników politycznych (MB)
Kreowanie sytuacji komunikacyjnej	bezpośrednie zwroty do odbiorców	bezpośrednie zwroty do odbiorców	bezpośrednie zwroty do odbiorców
	używanie liczby mnogiej		używanie liczby mnogiej
	cytowanie i komentowanie wypowiedzi innych polityków	cytowanie i komentowanie wypowiedzi innych polityków (CL)	cytowanie i komentowanie wypowiedzi innych polityków
			cytowanie swoich wyborców (MB)
	zamieszczanie opisów informujących o sytuacji komunikacyjnej, które niekiedy przybierają postać zawiadomień		
		stawianie pytań retorycznych	stawianie pytań retorycznych (AOC)
			budowanie swojego wizerunku na wzór "zwykłego człowieka" (MB)
			zachęcanie wyborców do aktywności społecznej (AOC)

²⁶ Pojawiające się w tabeli skróty to inicjały polityków, które wskazują na fakt, iż dany zabieg wystąpił tylko u jednego z nich. Ich brak potwierdza pojawienie się określonej cechy w języku obu badanych osób.

Kreatywność językowa polityków...

Elementy kreatywności językowej	Politycy polscy	Politycy niemieccy	Politycy amerykańscy
Kreowanie kulturowe	posługiwanie się językiem ogólnym i zrozumiałym	posługiwanie się językiem ogólnym i zrozumiałym	posługiwanie się językiem ogólnym i zrozumiałym
			posługiwanie się językiem obcym (AOC)
		posługiwanie się słownictwem zrozumiałym tylko dla konkretnej społeczności	posługiwanie się słownictwem zrozumiałym tylko dla konkretnej społeczności – określenie <i>Hoosiers</i> (MB)
Kreowanie tekstowe	zwielokrotnianie wykrzykników (JKM)		
	stosowanie skrótów (JKM)	stosowanie skrótów	
	używanie hashtagów i wzmianek (RT)	używanie hashtagów i wzmianek	używanie hashtagów i wzmianek
		słownictwo potoczne	słownictwo potoczne
		stosowanie wyrażeń idiomatycznych	stosowanie wyrażeń idiomatycznych
		tytułowanie tweetów (AW)	
		zamieszczanie haseł podsumowujących tweety (AW)	
		podpisywanie tweetów (CL)	
		stosowanie gier słów (CL)	stosowanie gier słów
			tworzenie złożonych metafor (MB)
			korzystanie z różnego rodzaju rymowanek

Źródło: oprac. własne

Wnioski

Twitter i jego odpowiednie użycie może być kluczowym narzędziem dla polityka w czasie kampanii wyborczej. Determinowana przez to medium sytuacja komunikacyjna nastawiona na dialogowość umożliwia interakcję z odbiorcami; pozwala na swobodną wymianę myśli i zmniejszenie dystansu komunikacyjnego. Politycy nie boją się wygłaszać na Twitterze kontrowersyjnych poglądów, ponieważ przyciągają w ten sposób uwagę odbiorców, są częściej cytowani i jest ich znacznie trudniej skrytykować niż w mediach tradycyjnych, gdzie zazwyczaj radykalna teza jest natychmiast komentowana przez dziennikarza lub polityka z przeciwnej partii.

Autorzy wywodu skupili się na zbadaniu przejawów kreatywności językowej w dyskursie politycznym na Twitterze, a także na sprawdzeniu, jakie różnice występują między kreatywną rolą tweetów osób czynnie angażujących się w politykę w Polsce, Niemczech i USA. Analiza porównawcza zgromadzonego materiału uwydatniła znaczące dysproporcje w liczbie wpisów publikowanych przez polityków pochodzących z poszczególnych krajów – w USA jest ich znacznie więcej niż w Polsce oraz Niemczech. Nie różnią się one jednak pod względem tematyki – w czasie wyborów działacze z reguły unikają tematów niezwiązanych z polityką. Rozbieżności widoczne są za to na poszczególnych płaszczyznach kreatywności językowej (zob. tabela 1). Na poziomie kreowania wizji świata zdecydowanie wyróżniają się wpisy polityków amerykańskich, którzy ze względu na dwupartyjny system nie boją się jawnie popierać swoich sojuszników. Ponadto są aktywniejsi w obszarze kreowania kulturowego, co widać w posługiwaniu się językiem charakterystycznym dla danej społeczności lub mniejszości etnicznej. Polityków niemieckich wyróżnia zaś sukcesywne porządkowanie treści na poziomie tekstowym, o czym świadczą chociażby tytułowanie i podpisywanie postów. Niekiedy podobne elementy pojawiają się także w tweetach przedstawicieli polskich partii (por. wpisy R. Trzaskowskiego).

Autorzy zdają sobie sprawę, iż poruszone zagadnienie wymaga szerszych i systematycznych badań. Dotychczasowe rozważania pozwalają jednak wysnuć wniosek, że komunikacja polityków amerykańskich na Twitterze cechuje się większym stopniem spontaniczności, naturalności i swobody wypowiedzi niż u pozostałych badanych. Można podejrzewać, że niektóre konta polityków europejskich są prowadzone przez asystentów, co przekłada się na zmniejszenie poziomu kreatywności – politycy polscy i niemieccy dopiero uczą się wykorzystywać możliwości, jakie daje Twitter.

Bibliografia

- Allcott, Hunt & Gentzkow, Matthew (2017). Social Media and Fake News in the 2016 Election. *Journal of Economic Perspectives*, 31(2), 211–236.
- Burska, Katarzyna & Cieśla, Bartłomiej (red.) (2014a). *Kreatywność językowa w komunikowaniu (sie)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Burska, Katarzyna & Cieśla, Bartłomiej (red.) (2014b). *Kreatywność językowa w przestrzeni medialnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Cameron, Julia (2013). *Droga artysty. Jak wyzłolić w sobie twórcę*. Warszawa: Wydawnictwo Szafa.
- Cieśla, Bartłomiej & Pietrzak, Magdalena (red.) (2017). *Kreatywność językowa w literaturze i mediach*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dubisz, Stanisław (red.) (2018). *Wielki słownik języka polskiego PWN, t. II*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gawel, Marta (2014). Kreatywność językowa w tutorialach internetowych. W: K. Burska, B. Cieśla (red.), *Kreatywność językowa w komunikowaniu (sie)* (s. 43–55). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grzegorzczkowska, Renata (1995). Jak rozumieć kreatywny charakter języka?. W: A. M. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, (s. 13–24). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzenia, Jan (2012). *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Isaacson, Walter (2019). *Leonardo da Vinci*. Kraków: Wydawnictwo Insignis.
- Kudra, Barbara (2001). *Kreatywność leksykalna w dyskursie politycznym polskiej prasy lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mistewicz, Eryk (2015). *Twitter – sukces komunikacji w 140 znakach. Tajemnice narracji dla firm, instytucji i liderów opinii*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Nowak, Paweł & Tokarski, Ryszard (2007). Medialna wizja świata a kreatywność językowa. W: P. Nowak, R. Tokarski (red.), *Kreowanie światów w języku mediów* (s. 9–35). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pisarkowa, Krystyna (1978). Pojęcie kreatywności językowej w nowej lingwistyce. *Biuletyn PTJ*, 36, 13–33.
- Piwowarska, Anna (2015). *Autentyczność przyciąga. Jak budować swoją markę na prawdziwym i porównującym przekazie?* Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Rycharski, Tomasz (2014). Jak mówić i pisać o nowych mediach? Kłopoty tłumaczy, ludzi korekty i redakcji. Pobrane 4 stycznia 2019, z: <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/tomasz-rycharski-jak-mowic-i-pisac-o-nowych-mediach-jak-nazywac-nowe-media-kłopoty-tłumaczy-ludzi-korekty-i-redakcji/>

Beata Kacperska, Mateusz Markowski, Maria Migodzińska

Language creativity of Polish, German and American politicians on Twitter during the 2018 election campaigns – selected issues

ABSTRACT: This article focuses studying of examples of linguistic creativity in political discourse on Twitter, as well as showing the purpose of using linguistic tricks. Subject of analysis covers Twitter posts of two German, two American and two Polish politicians during election. Purpose of this collation is to show differences between creative role of tweets of people that are actively participating in political life in Poland, Germany and USA.

KEYWORDS: linguistic creativity, language of politics, social media, Internet communication

Joanna Mikosz

Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Łódzki

e-mail: joanna.mikosz@wp.pl

[**„Gospodyni” – społeczny magazyn dla kobiet
mieszkających na terenach wiejskich
Charakterystyka zawartości i pełnionych funkcji
w latach 1985–1986**

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.09>

Abstrakt: Celem artykułu jest zaprezentowanie społecznego magazynu dla kobiet mieszkających na terenach wiejskich. Analiza dotyczy lat 1985–1986. Publikacja składa się z dwóch części. W pierwszej z nich omówiono zawartość periodyku, w drugiej wskazano, jakie funkcje pełniło pismo w wybranych latach.

Słowa kluczowe: prasa dla kobiet, prasa PRL, funkcje prasy kobiecej

Poniższy artykuł ma na celu prezentację zawartości magazynu „Gospodyni” i określenie pełnionych przezeń funkcji latach 1985–1986. W tym czasie periodyk był tygodnikiem Krajowego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych, dla Kół Gospodyń Wiejskich, dla kobiet wsi. „Gospodyni” wydawana była przez Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Siedziba redakcji mieściła się w Warszawie przy Al. Jerozolimskie 28 („Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 15).

Warto podkreślić, że pismo ma długą tradycję wydawniczą i wychodzi na rynku prasowym od 1957 roku. Jak informuje redakcja magazynu:

W powojennej Polsce było to jedyne czasopismo skierowane do kobiet mieszkających na wsi. W latach 70. XX wieku „Gospodyni” co tydzień docierała do przeszło 500 tys. polskich domów (*Gospodyni. O nas*, 2019).

Dziś „Gospodyni” to czasopismo dla aktywnych i zapracowanych kobiet, które poszukują inspiracji. Dla kobiet nade wszystko przywiązanych do uniwersalnych wartości: rodziny, miłości, przyjaźni. Kobiet, które odważnie idą przez życie i potrafią dzielić się swoim doświadczeniem. Tradycja, bliskość i wiarygodność to trzy słowa używane najczęściej przez czytelniczki w odniesieniu do „Gospodyni” (Tamże). Miłośniczki „Gospodyni” „niezwykle często angażują się w działalność społeczną, np. w kołach gospodyń wiejskich” (Tamże). Periodyk – jak dodaje redakcja:

(...) jest magazynem obejmującym swoją tematyką szeroką paletę zagadnień dotyczących życia współczesnej mieszkanki wsi. W każdym numerze tego dwumiesięcznika, którego wydawcą jest Grupa Cogito, prezentujemy portrety kobiet. W wywiadach i reportażach przedstawiamy zjawiska społeczne i obyczaje. Radzimy, jak dbać o zdrowie i urodę oraz jak uprawiać ogród. Całość uzupełnia szeroki dział kulinarny oparty w dużej mierze na przepisach Czytelniczek (Tamże).

Pismo obecnie wychodzi jako dwumiesięcznik i kosztuje 6,90 zł.

Cel badawczy

Jak zasygnalizowano wyżej, zadaniem, jakie sobie postawiono, jest zaprezentowanie zawartości i określenie funkcji pełnionych przez magazyn „Gospodyni”. Tekst ma charakter przyczynkarski, może stanowić inspirację do dalszych badań nad tego typu prasą. Analizie poddano 104, reprezentatywne dla lat 80. ubiegłego wieku, numery: od nr. 1 (z 6.01.1985) do nr. 52 (z 30.12.1986). Według autorki wydania te w wyczerpujący sposób pokazują i określają charakter i funkcje pisma.

Badania mają charakter pionierski. Nigdy wcześniej tytuł nie był przedmiotem refleksji naukowej, której wyniki opublikowano w postaci artykułów lub książek. Badaczem, który jedynie wspomina o „Gospodyni” jest Zbigniew Bajka. Autor w *Czytelnictwie prasy w Polsce Ludowej* z 1976 r. określa odbiorców periodyku i wypowiada się na temat popularności pisma w latach 70. XX w.¹:

¹ Pismo w 1973 r. miało nakład 215 tys. egz., w 1974 – 262 tys. egz. „Przyjaciółka” w tym czasie miała nakład 1882 tys. egz. (1973 r.) oraz 1825 (1974 r.).

„Gospodyni” w latach 1973–1974 osiągnęła największą popularność wśród osób z wykształceniem niższym niż średnie. (...) Pewien odsetek starszych kobiet czytających rzadko inne tytuły, zwłaszcza dotyczy to regularnego korzystania z dzienników, sięgało równocześnie po „Przyjaciółkę” i „Gospodynię” oraz rzadziej po „Kobietę i Życie” (1976, s. 61).

Najważniejszym źródłem dla autorki niniejszego tekstu była analiza treści czasopisma. Punktem wyjścia dla poniższych rozważań stały się również następujące publikacje: *Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956* (Hajdo, 2006), *Rynek prasowy w Polsce po II wojnie światowej* (Tatarowski, 2010), *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995* (Sokół, 1998), *Typy kultury popularnej na łamach czasopism kobiecych* (Trzop, 2007) oraz *Prasa kłamie czy wychowuje? Fenomen prasy kobiecej* (Lizurej, 2002).

Fundamentalną metodą zastosowaną podczas opisu i charakterystyki „Gospodyni” jest analiza jej zawartości. Wykorzystano tu: „technikę badawczą służącą obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości komunikatów” (Lisowska-Magdziarz, 2004, s. 13). Należy dodać, że analizie treści, jako metodzie badawczej, przypisuje się ilościowy charakter. Polega ona wówczas na zliczaniu określonych, występujących w badanym materiale elementów lub cech przekazu oraz pomiarze ich nasilenia, bądź też porównywaniu tekstów z pewnym wzorem, a w konsekwencji wyprowadzaniu wniosków na podstawie uchwyconych liczbowo zależności, prawidłowości czy tendencji (Szczepaniak, 2012, s. 85).

Wśród metod i technik badawczych, jakimi posiłkowano się podczas pisania artykułu skorzystano z metody historycznej – której zawdzięczamy przede wszystkim możliwość porządkowania chronologicznego i tematycznego prasy, osadzenie analizy jej działalności i określenie statusu w konkretnych okolicznościach historycznych i towarzyszących im uwarunkowaniach społecznych, politycznych, ustrojowych, ekonomicznych i kulturalnych.

Zadaniem badawczym, które postawiła sobie też autorka było określenie funkcji pełnionych przez tygodnik „Gospodyni”. Kluczowe są tu założenia zaprezentowane przez Marzenę Lizurej, które dotyczą ról, jakie pełnią tytuły adresowane do kobiet. Wśród nich wymienia ona funkcję informacyjną, ludyczną (rozrywkową), udzielania porad i edukacyjną (Lizurej, 2002, s. 81–83). Pod uwagę wzięto również dwie inne funkcje: relaksacyjną i estetyczną. Na ich temat wypowiedziały się inne badaczki: Izabela Kowalczyk i Edyta Zierkiewicz (2002, s. 91).

Zawartość i charakterystyka „Gospodyni” w latach 1985–1986

Encyklopedia wiedzy o prasie podaje, że prasa kobieca to:

(...) grupa czasopism (przeważnie tygodniki), których profil kształtowany jest pod kątem potrzeb czytelniczych kobiet oraz ich aktualnego położenia społecznego. (...) Na ich zawartość treściową składają się najczęściej działy lub rubryki poświęcone sprawom mody, gospodarstwa domowego, wychowania dzieci, problematyce rodzinnej itp. (Maślanka, red., 1976, s. 172).

Zofia Sokół pisze zaś, że:

(...) poprzez prasę kobiecą rozumie się zestaw wydawnictw periodycznych przeznaczonych dla kobiet, co zostało zaznaczone w tytule, podtytule, programie, treści, sposobie ujęcia tematów, strukturze oraz formie językowej (1998, s. 8).

Prasa ta redagowana jest pod kątem zainteresowań kobiet w zależności od ich wieku, wykształcenia, zawodu, pochodzenia społecznego, środowiska życia i pracy, roli i miejsca w rodzinie i społeczeństwie. Pod względem treści są to najczęściej wydawnictwa zbliżone do formuły magazynu (Tamże). Podane wyżej definicje ściśle określają, czym jest prasa kobieca, wskazują na specyfikę wydawniczo-piśmienniczą tego typu prasy, a także odpowiadają danym okresom historycznego rozwoju prasy kobiecej.

Odnosząc się do głównych cech prasy kobiecej podanych przez Zofię Sokół, należy zaznaczyć, że w aspekcie formy prasa kobieca zaliczana jest do wysokonakładowych ilustrowanych magazynów. Jej treść dotyczy zarówno zagadnień związanych z rodziną, urodą, modą, zdrowiem, jak i aktualną pozycją kobiet. Beata Trzop sugeruje też, że wymowa czasopism tego segmentu rynku prasowego może mieć różnoraki charakter. Mogą to być czasopisma feministyczne, rodzinne, poradnikowe, rozrywkowe, bulwarowe lub może to być także prasa dla kobiet sukcesu (2007, s. 34). W związku z tym prasę kobiecą dzieli się w zależności od prezentowanej tematyki.

W Polsce Ludowej przez prasę kobiecą rozumiano tę grupę czasopism, których profil był kształtowany pod kątem kobiecych potrzeb. W czasopiśmiennictwie tym miano też podejmować ważne kwestie społeczne, omawiać problemy, z którymi musi mierzyć się społeczeństwo. Warto też dodać za Zofią Sokół, że:

(...) wzory osobowe i wizerunki kobiet na łamach prasy pokazywały formy uczestnictwa kobiet w życiu publicznym. Propagowano różne wizerunki i wzory osobowe kobiet, zgodne z wytycznymi władz partyjnych i rządowych (2012, s. 12).

Inną cechą socjalistycznej prasy kobiecej była „ustawiczna dążność do podnoszenia wiedzy (zwłaszcza praktycznej) i poziomu kulturalnego kobiet oraz stałego wzrostu ich udziału i pozycji w życiu społecznym” (Mielczarek, 2008, s. 58). Wykorzystując zalety prasy drukowanej, takie jak: niska cena, aktualność, szybkość i łatwość dostępu, masowość, periodyczność oraz szeroko rozpowszechnione przekonanie o wiarygodności słowa pisanego, władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej starały się kształtować nowy obraz otaczającej rzeczywistości (Ćwik, 2016, s. 68). Temu celowi podporządkowane były też założenia, które przyświecały redakcji „Gospodyni”.

Pojedynczy numer periodyku² w latach 1985–1986 liczył średnio 16 stron i kosztował 15 zł. Redaktor naczelną była Renata Sławińska³, a sekretarzem redakcji Kazimiera Toniak. Opracowaniem technicznym zajmowała się Bożena Wahl oraz Marzena Włodarczyk (redaktor techniczna).

Redakcja składała się z następujących działów: działu łączności z Czytelnikami⁴, działu zagranicznego, działu rolnego, działu społecznego oraz działu gospodarstwa domowego i żywienia. W piśmie możemy znaleźć także informacje dotyczące warunków prenumeraty: pismo można było subskrybować w miejscowościach, gdzie nie było siedzib oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zaś w miastach, gdzie się one znajdowały czytelnicy opłacali prenumeratę w urzędach pocztowych. Ponadto pismo można było subskrybować za granicą. Wówczas kolportażem zajmowały się RSW „Prasa-Książka-Ruch” i Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw („Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 15).

Omawiany magazyn charakteryzował się eklektyczną formą. Redakcja podejmowała w nim wiele tematów, poruszała różnorodną problematykę, dostarczała także rozrywki. Trzeba też dodać, że w analizowanych numerach pisma z lat 1985–1986 nie pojawiły się żadne przekazy reklamowe⁵. W periodyku nie zachowano stałego układu działów. Na korzyść tytułu można jednak dodać, że jego kolorowa okładka spełniła funkcję estetyczną; najczęściej prezentowała krajobraz znamieny dla danej pory roku.

Druga strona pisma poświęcona była informacjom nt. konferencji, zjazdów, podczas których debatowano o polskiej wsi. Przykładem jest *Wszęchnica Rodziny Wiejskiej. Najważniejsza jest rodzina*. Tekst dotyczył sesji, która odbyła się w Lublinie w 1985 roku. W artykule zaprezentowano tematykę refera-

² Format pisma w latach 1985–1986 to 32 x 22 cm.

³ Miała swoich dwóch zastępców: Krystynę Sygnowską i Alicję Sztukowską-Królczak.

⁴ Pisownia oryginalna.

⁵ Wynikało to prawdopodobnie z faktu, że: „Rozwojowi reklamy w okresie PRL nie sprzyjał dręczony ciągłymi niedoborami rynek, który przez cały okres PRL był rynkiem producenta. Większość wytwórców bez trudu znajdowała nabywców na swoje produkty, nie potrzebowała więc szukać klientów poprzez reklamę” (Perczak, 2007, s. 137).

tów naukowców zajmujących się zagadnieniami wiejskiego gospodarstwa domowego („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 2). Należy dodać, że rubryka ta nie była stała. W jej miejscu, w zależności od numeru, pojawiała się rubryka „Czytelnicy piszą”, w której omawiano problemy z jakimi zmagali się odbiorcy „Gospodyni”. Za przykład posłużyć tu może *Nie rozumiem ich* Stanisława W. z Kieleckiego („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 2)⁶.

Na drugiej i trzeciej⁷ stronie znajdowała się rubryka „Praca wyróżniona w konkursie” (wymienne z „Prosto z życia”). W „Prosto z życia” drukowano historie opisane przez czytelników. Wśród przykładów możemy wskazać tekst Krystyny pt. *Moje pragnienia*, w którym autorka dzieli się swoimi refleksjami dotyczącymi życia, ludzkiej egzystencji, problemów, z którymi boryka się człowiek. Krystyna zachęca do porzucenia egoizmu, apeluje, by nauczyć się dostrzegać drugiego człowieka, dbać o relacje rodzinne: „Chcemy zmieniać świat na lepsze, choćby ten wokół nas. A może zacząć zmianę od siebie? Dopóki ziemia się kręci, mamy szansę na lepsze jutro. Jeśli nie obojętne jest nam zło i krzywda innych ludzi, możemy być zawsze człowiekiem, mimo tak trudnych czasów. Przestańmy się bić o kawałek kielbasy, kiedy na świecie co kilka minut umiera dziecko z głodu” („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 2–3). Drugim przykładem jest artykuł Sławki pt. *Dylematy* („Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 4). Autorka wskazuje w nim na destrukcyjny wpływ alkoholu na życie rodzinne. Należy podkreślić, że rubryki te stanowiły ważny element pisma, związane były bowiem ze społecznym i wychowawczym charakterem periodyku.

Czwarta strona „Gospodyni” zawierała rubrykę „Z sali sądowej”. Omawiano w niej dramatyczne losy ludzi. Przykładem może tu być *Powrót do miasta* Agaty Bilskiej. W tekście opisano historię młodej dziewczyny, która na skutek tragicznych wydarzeń w swoim życiu, braku środków finansowych i perspektyw zamordowała własne dziecko („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 4). Czwarta i piąta strona tygodnika zarezerwowana była na artykuły, w których opisywano miejsca godne uwagi ze względu na ich walory estetyczne, poznawcze lub ważne wydarzenia historyczne (np. *Pod patronatem kółek* J. Kuźnickiej-Kucharz, w którym dokonano charakterystyki Kaszub, „Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 4–5). Rubryka ta, jak wskazuje przeprowadzona analiza, zmieniała też swoje położenie w piśmie. Publikowano ją na ósmej lub dziewiątej stronie tygodnika – np. *Sfinks z Deli* Teresy Marzyńskiej („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 9).

⁶ W artykule podkreślone zostało, że wielu młodym ludziom obce są wartości wiary chrześcijańskiej.

⁷ W niektórych numerach rubryka ta zostaje przesunięta na 4 stronę, jak np. w numerze 2. z 13.01.1985 roku.

Szósta strona zawierała rubrykę zawierającą artykuły, w których przedstawiano sylwetki kobiet zasłużonych dla swojego miasta, np. *Kobiety z Ożarówic* Jerzego Mazura. W artykule przedstawiono aktywne działaczki Koła Gospodyń Wiejskich („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 6). Na wspomnianej stronie zamieszczono również rubrykę „Śladem publikacji”, w której redakcja opisywała dalsze losy bohaterek swoich, wcześniej drukowanych, artykułów. Przykładem może być w tym przypadku *Nie spisana na straty* BAMA. Siódma i ósma strona to porady krawieckie (np. *Roboty i robótki* – „Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 8), wzbogacone o zdjęcia i infografikę, np. swetra z plisami i pantofli z włóczki. Następna, dziewiąta strona „Gospodyni”, przeznaczona była na prezentację ciekawych osobistości. W numerze z 20 stycznia 1985 r. w artykule *Serce i pióro dla Warszawy* Krystyny Kolińskiej („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 9) przybliżono sylwetkę Alceo Valcini, z pochodzenia Włocha, na stałe mieszkającego w Paryżu, rozmiłowanego w Polsce, jej tradycjach i obyczajach. Alceo Valcini napisał książkę *Golgota Warszawy*, która została przełożona na język polski.

Na dziesiątej, jedenastej i dwunastej stronie tygodnika znajdowała się rubryka „Odpowiedzi, porady”. Zawierała ona wskazówki, które miały być pomocne dla czytelniczek „Gospodyni”. Wśród nich możemy wyróżnić: *Dziedziczenie testamentowe* Krystyny W. z woj. olsztyńskiego, *Uprawa gorczycy czarnej* Barbary K. z woj. lubelskiego, *Wybór szkoły* Anny z woj. radomskiego („Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 10–11). Stałym elementem była też rubryka poradnikowa „ABC żywienia rodziny”, np. *Pierwsze i drugie śniadanie dla dziecka* („Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 11–12), a także rubryka „Dla Ciebie i domu” (np. *Zanim pójdziesz na bal* lub *Uroda a witamina A* – „Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 11–12) oraz „Gospodyni rady mini” (czyli krótkie porady dotyczące gospodarstwa domowego).

Na trzynastej stronie periodyku pojawiały się artykuły poradnikowe, np. *Poporodowe wypadnięcie macicy u krowy* lekarza weterynarii W. Fijałkowskiego, w którym zalecał on sposób leczenia zwierzęcia („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 13).

Kolejne dwie strony przeznaczone były na teksty dotyczące uprawy i pielęgnacji roślin: *Drzewa owocowe w ogrodzie biodynamicznym* („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 14) lub *Szkodniki jabłoni* („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 14). Na piętnastej stronie redakcja drukowała też krzyżówkę i stopkę redakcyjną. Ostatnia natomiast strona przeznaczona była na rozrywkę.

Funkcje „Gospodyni”

Jak wykazała analiza, „Gospodyni” w badanym czasie spełniała wszystkie wymienione wcześniej funkcje. I tak, funkcja informacyjna to podstawowy cel, który przyświecał redakcji pisma. Dziennikarze starali się nie tylko podejmować tematy najbardziej aktualne, istotne dla czytelników, ale także poszerzać horyzonty myślowe swoich odbiorców i dostarczać im ciekawostek. Należy podkreślić, że redakcja na łamach tygodnika nie poruszała kwestii związanych z polityką⁸.

Wśród tematów najbardziej aktualnych, istotnych dla czytelników możemy wskazać te związane z życiem wsi i problemami, z którymi borykali się jej mieszkańcy. W artykule *Abyśmy mogli wyżywić się sami* („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 2) zaprezentowano problemy w rolnictwie spowodowane nieurodzajem, zaliczono do nich również wysokie ceny artykułów spożywczych. Redakcja zachęcała do skorzystania z programu melioracyjnego:

W sytuacji, gdy żywnościowa samowystarczalność jest punktem honoru każdego rolnika, marzeniem każdego obywatela i troską władz naszego kraju, każdy kto może – powinien zastanowić się, co zrobić, aby przyspieszyć realizację programu melioracyjnego, bo nasza ziemia musi dawać wysokie plony, abyśmy nie musieli kupować zboża za granicą („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 2).

Dziennikarze tygodnika uświadamiali też swoich czytelników w kwestiach związanych z rozwojem wsi za granicą. Ilustracją może tu być na przykład artykuł *Boso, ale Poloneżem* Danuty Rafał („Gospodyni”, 1985, nr 19, s. 2–3):

Są kraje, gdzie usługi dla rolnictwa są tak wspaniale rozwinięte, że rolnik nie musi się fatygować odstawianiem z gospodarstwa swoich produktów, ani kupowaniem i przywożeniem środków produkcji. Wszystko to za niego załatwiają obsługujące rolnictwo przedsiębiorstwa. Nie musi też osobiście jeździć i zamawiać usługi. Załatwi to telefonicznie. Nawet kupno garnituru i regeneracyjny posiłek z dostawą na pole.

Jak dodaje autorka tekstu w Polsce jest jeszcze wiele do zrobienia:

Sztywne limity, polityka podatkowa, biurokracja, braki materiałowe, nie sprzyjają rozwojowi. Może jednak oprócz spółdzielczości i rzemiosła usługami na wsi zainteresują się jakieś nowe firmy, którym zaczniesz się to opłacać? („Gospodyni”, 1985, nr 19, s. 2–3).

⁸ Prasa dla kobiet w omawianym okresie miała przeważnie charakter społeczno-poradnikowy oraz rozrywkowy. Znacznie różniła się ona od prasy kobiecej wydawanej w Polsce w latach 1948–1956, która odbiegała od tego schematu. Władze komunistyczne w Polsce przywiązywały bowiem, wzorem Związku Radzieckiego, wielką wagę do prasy, ponieważ miała ona za zadanie przekazywać społeczeństwu uchwały i decyzje rządzących (Hajdo, 2006, s. 55).

Redakcja zachęcała też, aby mieszkańcy dbali o majątek narodowy. Za przykład posłużyć tu może *Piękno niepowtarzalne* – wywiad Alicji Sztukowskiej z Franciszkiem Midurą, wicedyrektorem Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki („Gospodyni”, 1985, nr 10, s. 4), który mówił o konieczności ochrania przez społeczeństwo rodzimych dóbr kultury:

Chciałbym apelować do społeczności wsi i organizacji tam działających o zainteresowanie dla opuszczonych, niczych budynków, których konserwator nie pozwala demontować. Można je przecież ożywić, a tego z Warszawy się nie załatwi. To każde środowisko może zrobić samo-sobie („Gospodyni”, 1985, nr 10, s. 4).

Dziennikarze informowali także o możliwościach samorozwoju. W artykule *Kursy dla dziewcząt* zachęcano do podjęcia edukacji w ramach Uniwersytetów Ludowych ZSMP. Kandydatki mogły wybierać następujące przedmioty: literatura, historia, psychologia, pedagogika, metodyka pracy społeczno-kulturalnej, organizowanie wiejskiego gospodarstwa domowego, warzywnictwa, ogrodnictwa („Gospodyni”, 1985, nr 19, s. 6).

Ponadto redaktorzy tygodnika starali się poszerzać zainteresowania czytelnicze miłośniczek „Gospodyni”. Za periodyk godny uwagi uznano „Inspiracje”, czyli miesięcznik ruchu społeczno-kulturalnego:

„Inspiracje” wspólnie z czytelnikami są organizatorem inicjatyw kulturalnych, prezentują na łamach doświadczenia działaczy ruchu amatorskiego. (...) Można się dowiedzieć jak upowszechnić czytelnictwo, zabawy szachowe, jak zorganizować klub kolekcjonera, jak własnoręcznie wykonać różne gry i zabawy. (...) Są tam sztuki dla dzieci i dla dorosłych, propozycje muzyki chóralnej, muzyki dawnej. (...) Zachęcamy do czytania „Inspiracji”, w których każdy znajdzie coś dla siebie” („Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 4–5).

Prezentowano też odbiorcom formy, które sprzyjać miały edukacji dzieci. Wyróżniono np. program telewizyjny pt. „Domowe przedszkole”, zachęcając przy tym rodziców do wypełnienia „Ankiety” na jego temat („Gospodyni”, 1985, nr 19, s. 15). Jej wyniki miały być pomocne w udoskonaleniu formuły tegoż programu.

Wśród ciekawostek, które ukazywały się na łamach „Gospodyni” można wskazać: *Ona czy on?*⁹ („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 16) lub *Mniej warte*¹⁰ („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 16).

⁹ Dziewiętnastoletnia włoska miss nastolatków okazała się być mężczyzną.

¹⁰ Tekst nawiązywał do sytuacji kobiet z Omanu, które według obowiązujących tam norm i przepisów miały mniejsze prawa niż mężczyźni.

Funkcję ludyczną (rozrywkową) w przypadku „Gospodyni” można połączyć z funkcją relaksacyjną. Jej zadaniem było dostarczanie rozrywki, zaspokajanie potrzeby zabawy, ciekawości, sprzyjanie odpoczynkowi (Worsowicz, 2016, s. 86). W piśmie realizowano tę funkcję poprzez zamieszczanie arytmografów lub krzyżówek („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 15). Dodatkową zachętę do ich wypełniania stanowiły nagrody – książki lub kosmetyki („Gospodyni”, 1985, nr 2, s. 15). Ponadto miłemu, relaksującemu spędzaniu wolnego czasu służyły rubryki „Niedzielny relaks”, czy „Poznaj swój kraj”. W ostatniej rubryce pojawiały się ciekawostki dotyczące Polski. Rozrywce miały też sprzyjać dowcipne „Przysłowia polskie”, żarty, „Na wesolo”, „Anegdoty”, „Humor zagraniczny” oraz zabawne artykuły zamieszczone w „Z księgi humoru ludowego” np. dotyczące szkodliwości ludzkich używek (*O szkodliwości alkoholu* – „Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 15).

Z kolei realizacji funkcji związanej z udzielaniem porad sprzyjały rubryki poradnikowe, np. „Dla Ciebie i domu” (usuwanie plam, zasady dotyczące pielęgnacji wikliny – „Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 12) lub „ABC żywienia rodziny” („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 11–12) (przepisy kulinarne). Publikowanie tego typu wskazówek wynikało z faktu, że dom i rodzinę uważano za jedną z najważniejszych domen kobiecej aktywności. Dbano o gospodarstwo domowe, kultywowanie tradycji, organizacja życia codziennego i wizytowego, dbałość o stosunki towarzyskie, a przede wszystkim o wygody domowników należały do istotnych zadań kobiet.

Warto też dodać, że na łamach periodyku można było też znaleźć porady dotyczące uprawy roślin, np. w rubryce „Rośliny lecznicze” omówiono walory zdrowotne jałowca pospolitego i śliwy tarniny („Gospodyni”, 1985, nr 3, s. 15). Obok krótkich porad zawartych w wyżej wymienionych rubrykach pojawiały się artykuły poradnikowe, które miały charakter poznawczy. Odnosiły się do różnych dziedzin życia (gospodarstwo rolne, rodzina, relacje społeczne) i wskazywały drogi rozwiązywania problemów. Doradzanie oparte było na konkretnych wskazówkach, które ujęto w dyrektywnym stylu. Intencją tego typu artykułów było również nawiązywanie bardziej bliskich, przyjacielskich relacji redakcji z czytelnikami. W „Gospodyni” drukowano wiele praktycznych porad – jak dobrze wychować dzieci, bez potknięć i błędów. Porady dotyczyły każdego etapu życia dziecka, poruszano w nich konkretne tematy i problemy związane z dorastającym potomkiem. Dzięki temu – kobiety, które nie potrafiły odnaleźć się w roli matki – np. nie wiedziały, jak postępować z malutkim dzieckiem, co tydzień znajdowały w czasopiśmie szereg wskazówek. Nie brakowało też porad, jak uchronić nie tylko siebie, ale przede wszystkim dziecko, przed chorobami:

Trzeba pamiętać, że dbać o zdrowie dziecka należy jeszcze przed jego urodzeniem, roztaczając opiekę zdrowotną nad przyszłą mamą. Zwiększy to szansę urodzenia zdrowego dziecka. Ważne jest też, w jakich warunkach będzie się rodzić („Gospodyni”, 1985, nr 16, s. 6–7).

Wśród przykładów można wyróżnić też artykuł *Moje dziecko i ja* („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 10), w którym poruszano problem zazdrości między rodzeństwem. Redakcja wśród rozwiązań, które miały zaradzić tej trudnej sytuacji, wskazywała:

Świadomi przyczyn i skutków zazdrości starszego dziecka o młodsze nie powinniśmy przesadzać w stosowaniu środków zaradczych tam, gdzie nie są one potrzebne, bo sami się zadręczymy, a sytuację między rodzeństwem zanim poprawić – pogorszymy. Trzeba być wyczulonym na wszelkie zmiany zachowania starszego dziecka, aby w porę w nie ingerować. Robić to jednak powinniśmy delikatnie, z taktem i bez przesady („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 10).

Jedną z ról, przypisywanych przez redakcję kobiecie, była, co ciekawe, rola kreatorki wnętrza. Inspirowano panie, by amatorsko urządzały własne domy i mieszkania. Związane to było z faktem, że propagowano w tym czasie wizerunek kobiety energicznej, zaradnej, aktywnej i oszczędnej. Prezentowano również praktyczne rady, które miały sprawić, że przestrzeń będzie wyglądała pięknie i nowocześnie. Tezę tę ilustrują następujące przykłady: *Stare jak nowe* Joanny Domańskiej („Gospodyni”, 1985, nr 30, s. 8–9) lub też autorki *Parawany* („Gospodyni”, 1986, nr 2, s. 8–9).

Należy też dodać, że czytelniczki „Gospodyni” zachęcano również do samodzielnego szycia odzieży. W tym celu zamieszczano wzory krawieckie, wzbogacone o kolorowe zdjęcia strojów, prezentujących rozmaite trendy w modzie: *Na wizytę* („Gospodyni”, 1986, nr 2, s. 8) lub *Swetry jak malowanie* („Gospodyni”, 1985, nr 46, s. 8).

Istotną funkcję pełniły również artykuły poradnikowe adresowane do rolników. Jako przykład można wskazać *Pomoc może być szkodliwa* Ireny Michałowskiej, w którym zwraca się uwagę, że „przedwczesna, niefachowa pomoc udzielana krowom w czasie porodu doprowadza do zgonów prawie 80% cieląt” („Gospodyni”, 1985, nr 23, s. 13).

Trzeba podkreślić, że artykuły poradnikowe zajmowały istotne miejsce w „Gospodyni”. Tego typu publikacje były odpowiedzią na „silne odczuwanie przez odbiorców i w znacznym stopniu generowane kulturowo zapotrzebowanie na doradztwo” (Worsowicz, 2016, s. 85). Pełniły one rozmaite funkcje: wskazywano w nich proste i skuteczne sposoby rozwiązywania problemów, kształtowano umiejętności konkretnego działania w określonej sytuacji w przyszłości, formułowano wskazówki, które czyniły życie odbiorcy lepszym, wy-

godniejszym, prostszym. Ponadto poprzez tego typu teksty przyczyniano się do budowania wspólnoty z osobami, które znalazły się w podobnej sytuacji i sobie poradziły oraz z tymi, które wskazywały konkretne rozwiązania.

Z kolei funkcja edukacyjna realizowana była poprzez zamieszczanie artykułów historycznych, które regularnie zamieszczano na łamach pisma. Ich celem było nie tylko prezentowanie istotnych wydarzeń z przeszłości, ale także przedstawianie sylwetek osób zasłużonych dla Polski (nie tylko dzięki działalności konspiracyjnej, ale również m.in. naukowej lub artystycznej). Wśród przykładów można wskazać: *Po latach* Barbary Maćkowiak, w którym opisuje ona losy przybyłych w 1945 r. na Ziemię Lubuską osadników, którzy znaleźli się w bardzo trudnym położeniu:

W wagonach rodziły się dzieci. Na postojach ludzie wypędzali konie i krowy na popas. Różnie gadano po wagonach, że tam w Polsce ziemia będzie wspólna, a nie żadna reforma rolna, że jeszcze w okolicach Odry toczą się walki. Postanowili trzymać się razem („Gospodyni”, 1985, nr 21, s. 5).

Jak dalej dodaje autorka:

Straszliwie było ciężko (...) Nie było szkół, budynki zniszczone, uczono na wolnym powietrzu, nie było książek. Tylko upór i praca ludzi, którzy nie dali się przeciwnościom. (...) Nie było szpitali, przychodni. Porody odbierały babki (Tamże).

Innym przykładem jest artykuł *Powrót do Macierzy* K.G., w którym mowa jest o rozwoju rolnictwa po przyłączeniu do Polski Ziem Odzyskanych („Gospodyni”, 1985, nr 19, s. 2).

Wśród sylwetek ludzi, którzy zapisali się w szczególny sposób na kartach historii naszego kraju można wskazać partyzantów walczących z Niemcami w czasie II wojny światowej. W publikacji *Drugi front* Barbara Maćkowiak („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 6) zaprezentowała sylwetki kobiet działających w ruchu oporu (Janiny Bigo, Marii Gizówny, Zofii Janczówny, Zofii Rysiówny, prof. Anny Sokołowskiej), które zdobywały informacje odnośnie aresztowań, pacyfikacji, konfidentów, a nawet ruchu wojsk. Komunikaty te były często podstawą zbrojnych akcji czy działań osłabiających siłę okupanta: „Cokolwiek robiły przeciwko Niemcom, dawało moralną satysfakcję, przywracało godność. Każda udana akcja była podarunkiem dla Polski” („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 6).

Sylwetki wybitnych osób prezentowano też w „Małej galerii twórców”. W *Za progiem wielkiej sztuki* można było przeczytać o Stanisławie Czech-Walczakowej – ludowej artystce, góralce, kronikarce taternictwa, i „żywej kronice okupacyjnych zmagania tatrzańskich kurierów, świadku bohaterstwa” („Gospodyni”, 1985, nr 7, s. 6). Do grona wybitnych osobistości zaliczono

także Szczepana Aleksandra Pieniążka. W artykule *Czarodziej sadów* R. Sturlisa („Gospodyni”, 1985, nr 23, s. 2–3) przybliżono sylwetkę i życiorys profesora, pisząc m.in.:

Po II wojnie światowej był jedynym w Polsce sadownikiem doktoryzowanym z tytułem profesora uzyskanym na uczelni amerykańskiej. Otrzymał Katedrę Sadownictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kierował nią, prowadząc niezwykle wydajną działalność dydaktyczną i naukową przez ponad 20 lat („Gospodyni”, 1985, nr 23, s. 2–3).

Jak czytamy dalej, w 1950 r. stworzył on w Skierniewicach Instytut Sadownictwa. Na jego zaproszenie co roku przyjeżdżali liczni uczeni z całego świata. Jak stwierdził w jednym z wywiadów:

Miałem szczęście, że udało mi się zgromadzić wokół siebie grono młodych, zdolnych ludzi, dla których sadownictwo było prawdziwą pasją. To oni wcielali w życie moje koncepcje przywiezione z USA (Tamże).

Jak pisano, profesor Pieniążek:

(...) to piękny przykład uczonego, który swą pasją badawczą wprzągnął w służbę praktyki rolniczej, w służbę człowiekowi. Dokonał rzeczy zdawałoby się przerastających siłę jednego człowieka. I dlatego nazwano go czarodziejem polskich sadów („Gospodyni”, 1985, nr 23, s. 2–3).

Wyróżniono też Stanisława Ignacego Witkiewicza. W artykule *Fenomen Witkacego* Andrzej Chruszczyński („Gospodyni”, 1985, nr 19, s. 9) zaprezentował sylwetkę artysty oraz jego prace artystyczne.

Poczyniona analiza wskazuje, że redakcja „Gospodyni” miała na uwadze edukowanie społeczeństwa nie tylko w kontekście wydarzeń aktualnych, ale także dziejowych w celu kształtowania jego świadomości historycznej. Przybliżano postaci, które odegrały znaczącą rolę dla rozwoju kraju nie tylko poprzez aktywność edukacyjną lub artystyczną, ale także działania przyczyniające się do uzyskania przez Polskę niepodległości.

Jednym z celów funkcji estetycznej było natomiast systematyczne nadawanie dynamiki układowi omawianego pisma i zwiększanie jego atrakcyjności (Szyłko-Kwas, 2004, s. 187). Do czynników, które miały pełnić funkcję estetyczną w „Gospodyni” zaliczyć możemy przede wszystkim fotografię prasową. Na zdjęciach (głównie na okładce) prezentowano polskie krajobrazy znamienne dla danej pory roku. Ponadto na okładce pojawiały się zdjęcia z fotoreportażu lub reportażu drukowanego na łamach pisma¹¹. Za przykład

¹¹ To m.in. fotografie bohaterów reportaży, które silnie związane były z rzeczywistością. Ich celem było pokazanie ich życia codziennego, stosunków panujących między ludźmi oraz rozmaitych zdarzeń, w których brali udział. Dzięki nim odbiorcy odnajdowali w ludziach rysy

posłużyć tu może *Brama do Meksyku* Elżbiety Dzikowskiej („Gospodyni”, 1985, nr 16, s. 9). Funkcję estetyczną pełniły także zdjęcia pochodzące z reportaży lub fotoreportaży z podróży. Na ogół były to trzy, cztery fotografie. Charakteryzowały się one dobrą jakością i bogatą kolorystyką, jak na przykład *Odkrywcą z Biskupina* Walentego Schweitzera („Gospodyni”, 1985, nr 15, s. 9). Poza tym drukowano zdjęcia potraw, których przepisy można było znaleźć w tygodniku, a także rozwiązań proponowanych czytelniczkom, które planowały urządzać wnętrza własnych domów zgodnie z prezentowanymi trendami architektonicznymi. W każdym numerze „Gospodyni” publikowano również zdjęcia haftów oraz propozycje wykrojów krawieckich.

Należy podkreślić, że zdjęcia ukazujące się na łamach „Gospodyni” były w większości kolorowe, dobrej jakości i wyraźne. Zdecydowanie różniły się od zdjęć publikowanych w prasie charakterystycznej dla czasów PRL-u, zdjęć które „przypominały czarno-białe plamy, wymagające wszechstronnej przeróbki, by w ogóle nadawały się do druku i mogły stanowić ilustrację do tekstu” (Ruta, 2009, s. 140).

Poza wymienionymi funkcjami „Gospodyni” pełniła również funkcję społeczną. Była ona jedną z najważniejszych ról, jaka została przypisana czasopiśmu. Redakcja postawiła sobie za cel oddziaływanie na świadomość społeczną odbiorców i kształtowanie postaw czytelników. Dlatego też często na łamach tygodnika poruszano problemy, z którymi borykało się ówczesne społeczeństwo. Dzięki upowszechnianiu tego typu informacji nadawano im status spraw publicznych (Pisarek, red., 2006, s. 63). Wśród przykładów można wskazać między innymi często poruszany problem alkoholizmu:

W listach do redakcji Czytelniczki często piszą o dramatach, w których przyczyną jest alkoholizm. Maltretowane żony proszą o radę, jak przeciwstawić się przestępczym skutkom nadużywania alkoholu przez mężów. Pytają, jak obronić swoje dzieci i siebie przed biciem i awanturami. Jak zmusić męża do łożenia na utrzymanie domu? („Gospodyni”, 1985, nr 15, s. 5).

Redakcja wskazywała też przyczyny ubóstwa. W artykule pt. *Ubóstwo zaminione* Sławka podkreśla, że bieda wynika z lenistwa niektórych rolników, którzy zamiast pracować, czekają na finansowe wsparcie od państwa:

Gospodarz ma na swoje usprawiedliwienie mnóstwo wymówek. A to SKR nie wykonała mu w terminie usługi, to znów zawiniła aura lub choroba, a najczęściej prześladuje go zwykły pech. Urodził się pechowcem i takim już pozostanie. Nawet ziemia się na niego zawzięła. (...) Gospodarz jak tylko się wżenił w to gospodarstwo, miał rozległe i ambitne plany. Chciał

ich charakteru, poznawali środowisko, z którego pochodzili i mogli łatwiej zrozumieć pobudki, którymi się kierowali.

wszystko przestawić, unowocześnić. Gdy chęci były i siły, teść nie pozwalał niczego zmieniać, kiedy jego zabrakło i chęci się skończyły („Gospodyni”, 1985, nr 5, s. 4).

Wśród istotnych problemów, które dotyczyły polskiej wsi, wskazywano także brak edukacji. Winą o to obarczano głównie rodziców, którzy nie dbali o edukację dzieci i nie rozumieli jak jest istotna:

Do szkoły jest daleko, więc po co dzieciaki narażać na marznięcie i zmęczenie. Niewiele tracą, gdyż nauka i tak im do głowy nie wchodzi. Profesorami ani urzędnikami nie zostaną. Nie mają szans, zresztą jednych i drugich jest jak psów, a ludzi do roboty mało („Gospodyni”, 1985, nr 6, s. 4).

Opisywano też sytuację osób starszych, które bardzo często w podeszłym wieku – opuszczane były przez członków rodziny. W publikacji *Smutny powrót i co dalej?* redakcja przyznała, że artykuł (zamieszczony w 7 numerze „Gospodyni” z 1985 r.) był prowokacją dziennikarską:

Byliśmy ciekawi, jak zareagują na los samotnego, starszego człowieka nasi czytelnicy. Otrzymaliśmy ponad 100 listów, które skłaniają do zastanowienia i refleksji. W naszej codziennej redakcyjnej pracy spotykamy się z przykładami wyjątkowej bezduszności i obojętności wobec osób starszych, często zapomnianych i opuszczonych nawet przez własne dzieci („Gospodyni”, 1985, nr 18, s. 6).

Jak dalej dodała autorka:

Wiele osób przyjechało bezpośrednio do redakcji, oferując pomoc i opiekę. Niektórzy byli bardzo rozczarowani i zawiedzeni, że odmówiliśmy im podania adresu i nazwiska bohatera artykułu. Nie mamy do tego prawa. Bywają wypadki, że okrada się ludzi, a nawet zabija dla pieniędzy („Gospodyni”, 1985, nr 18, s. 6).

Z drugiej strony, redakcja prezentowała też sylwetki osób uznanych za autorytety, z których społeczeństwo mogło czerpać przykład. Wniosek ten ilustruje na przykład publikacja o Zygfrydzie Dziekańskim pt. *Spisany na straty* Alicji Sztukowskiej-Królczak („Gospodyni”, 1985, nr 32, s. 3–4). W tekście przybliżono historię życia bohatera artykułu. Gdy stał się inwalidą, postanowił, że:

(...) udowodni ludziom zdrowym, którzy uważają, że inwalida powinien samotnie dręczyć się swoją chorobą, iż może być użyteczny dla społeczeństwa. Nie brak ręki czy nogi świadczy o człowieku, tylko to, co sobą reprezentuje (Tamże).

Lekarze zlecieli mu ćwiczenia rąk poprzez pisanie na maszynie, gdyż dzięki temu angażował wszystkie mięśnie. Z efekcie tych ćwiczeń zaczęły powstawać listy do redakcji, felietony, a Dziekański stał się prezesem korespondencyjne-

go Klubu Otwartych Serc. Był zapraszany na sympozja, zjazdy naukowe, organizował wystawy prac osób niepełnosprawnych.

Godną uwagi postawę zaprezentowano też w tekście *Kto ma rację?* Renaty Sławińskiej. Bohaterką publikacji była nauczycielka, która „urodzona i wychowana w Warszawie z dyplomem uniwersyteckim, zrezygnowała z pracy w jednej ze stołecznych szkół, aby podjąć ją na wsi”. Jej warszawskie koleżanki uważały, że:

(...) szkoła wiejska nie jest odpowiednim miejscem dla samotnej dziewczyny. Żyje jak pod szklanym kloszem, pod ciągłym obstrzałem. Nie przeszkadza jej jednak ta jawność życia. Praca w szkole, w świetlicy, harcerstwie pochłania ją prawie całkowicie. A w wolne dni zawsze przecież może zakosztować warszawskich rozrywek. Wraca jednak z prawdziwą przyjemnością do swojej wsi, do dzieci, bo wie, że na nią czekają („Gospodyni”, 1985, nr 36, s. 2–3).

Jako przykład godny naśladowania przedstawiono też Katarzynę Leśniak, sprzątaczkę w wiejskiej szkole, bardzo oddaną swojej pracy. W artykule *Uśmiech spod tablicy* Kazimierza Toniaka podkreślono, że:

Pani Kasia w środowisku szkolnym jest skarbem. Kulturalna, taktowna, pomysłowa, załatwi każdą sprawę, o wszystkim pamięta. Jest sympatyczna, skromna, nie przepycha się do przodu, a uczniowie ją szanują. Respekt u uczniów bierze się pewnie stąd, że pani Woźna ma do nich zaufanie i umie z nimi postępować („Gospodyni”, 1985, nr 33, s. 3).

Poprzez prezentowanie tego typu przykładów pismo uświadomiło też kobietom, że praca zawodowa uniezależnia je ekonomicznie, daje im poczucie wolności, własnej wartości i dumy z osiągniętych efektów.

Należy dodać, że funkcję społeczną pełniła „Gospodyni” poprzez popularyzowanie czytelnictwa książek i prasy oraz edukacji. Redakcja nagłośniła m.in. inicjatywę z woj. toruńskiego, której idea była zorganizowanie wielu imprez mających zachęcić do czytania prasy i książek w środowisku rolników („Gospodyni”, 1985, nr 15, s. 6). Dziennikarze nakłaniali też młodych ludzi do wzbogacania wiedzy i pokonywania szczybli edukacji, a także udziału w rozmaitych konkursach naukowych. W 46. numerze „Gospodyni” z 1985 r. pojawiło się ogłoszenie dotyczące olimpiady wiedzy o wsi, zorganizowanej przez Związek Młodzieży Wiejskiej¹². Wśród kandydatów startujących do tego konkursu mogły znaleźć się osoby w wieku 16–35 lat. Nagrodzonym uczestnikom oferowano bezpłatny udział w obozach naukowo-badawczych lub wypoczynkowych oraz nagrody rzeczowe („Gospodyni”, 1985, nr 46, s. 13).

¹² We wspomnianym numerze pisma wydrukowano też listę pytań wstępnych do I edycji Olimpiady Wiedzy o Wsi.

Omówione wyżej przykłady wskazują, że „Gospodyni” nie tylko utrzymywała wartości, normy i wzory kulturowe akceptowane w społeczeństwie, ale również dokonywała jego twórczej weryfikacji poprzez inicjowanie procesów przemian społecznych, które w konsekwencji zmieniały standardy obowiązujące w danej grupie. Ponadto wskazywała wzorce zachowań. Przybliżała sylwetki osób (z różnym wykształceniem i pochodzeniem), które mogły stanowić inspirację dla odbiorców pisma. Poprzez swoje działania redakcja uświadamiała czytelnikom, że warto w życiu podejmować ryzyko, nie bać się przeciwności losu. Postawa polegająca na udzielaniu pomocy, zaspokajaniu ludzkich potrzeb, opiekowania się słabszymi, chorymi uznana została przez redakcję za najcenniejszą.

„Gospodyni” wydawana była w okresie istnienia Polski Ludowej, w czasie, gdy prasa, tak samo jak radio czy telewizja, podporządkowane były panującej wówczas ideologii komunistycznej i ośrodkowi politycznemu sprawującemu władzę w kraju, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Media miały być „czynnikiem rewolucyjnych zmian świadomości społecznej, pełnić rolę kolektywnego agitatora i propagandzisty oraz organizatora życia społecznego i gospodarczego” (Goban-Klas, 1999, s. 167). Jednak, co warto podkreślić, omawiane czasopismo miało charakter apolityczny, co z pewnością przyczyniało się do jego popularności. Próżno by szukać na jego łamach informacji o wydarzeniach i przemianach politycznych w naszym kraju. Głównym założeniem redakcji było dostarczanie informacji z zakresu rolnictwa, gospodarstwa domowego oraz możliwości edukacyjnych.

Cechą charakterystyczną socjalistycznej prasy kobiecej była „ustawiczna dążność do podnoszenia wiedzy (zwłaszcza praktycznej) i poziomu kulturalnego kobiet oraz stałego wzrostu ich udziału i pozycji w życiu społecznym” (Maślanka, red., 1976, s. 172). Temu ostatniemu celowi miał również służyć tygodnik „Gospodyni”¹³. Przeprowadzona analiza wskazuje, że tematyka pisma była bardzo szeroka oraz uniwersalna. Hipoteza ta dotyczy głównie tekstów o charakterze informacyjnym, społecznym i poradnikowym, dzięki czemu pismo było nie tylko czytane przez kobiety, ale też przez mężczyzn¹⁴.

¹³ Podczas analizy magazynu można też zauważyć, że wraz z rozwojem periodyku zmieniała się tematyka, wzbogacano również treść o zagadnienia społeczno-gospodarcze, jakie wówczas zachodziły w kraju i na tym tle stopniowo rozwijano wzory i formy uczestnictwa kobiet w życiu publicznym.

¹⁴ Tezę postawił w latach 70. ubiegłego wieku Zbigniew Bajka: „Korzystanie z tych najbardziej poszukiwanych, ale i też najbardziej uprzywilejowanych nakładów czasopism, determi-

Jego najbardziej chwalebna funkcją było jednak budzenie i promocja postawy prospołecznej, której podstawowym celem było traktowanie człowieka jako najwyższej wartości.

Bibliografia

- „Gospodyni” (1985–1986).
- Bajka, Zbigniew (1976). *Czytelność prasy w Polsce Ludowej*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa-Książka-Ruch”.
- Ćwik, Urszula (2016). Zagadnienie praw kobiet na łamach „Kobiety i Życia” (1970–1989). *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 1 (1), 66–83.
- Goban-Klas, Tomasz (1999). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gospodyni. O nas (2019). Pobrane 14 lutego 2019 z: <http://modnagogospodyni.pl/o-nas>
- Hajdo, Małgorzata (2006). Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956. *Dzieje najnowsze*, 3 (38), 55–72.
- Kowalczyk, Izabela & Zierkiewicz, Edyta (2002). Czytanie kobiety z prasy kobiecej. Dyskurs w pismach nowoczesnych. W: W. Jakubowski, E. Zierkiewicz (red.), *Edukacyjne konteksty kultury popularnej* (s. 85–113). Kraków: Impuls.
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata (2004). *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Lizurej, Marzena (2002). Prasa kłamie czy wychowuje? Fenomen prasy kobiecej. W: W. Jakubowski, E. Zierkiewicz (red.), *Edukacyjne konteksty kultury popularnej* (s. 73–84). Kraków: Impuls.
- Maślanka, Julian (red.) (1976). *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
- Mielczarek, Tomasz (2008). Współczesne polskie pisma wysokonakładowe. *Rocznik Prasoznawczy*, 2, 57–79.
- Perczak, Judyta (2007). Formy reklamy socjalistycznej. *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 7, 133–163.
- Pisarek, Walery (red.) (2006). *Słownik terminologii medialnej*. Kraków: Universitas.
- Ruta, Przemysław (2009). Fotografia prasowa. Wybrane aspekty praktyczne. *Rocznik Prasoznawczy*, 3, 139–147.
- Sokół, Zofia (1998). *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Sokół, Zofia (2012). Wizerunki kobiet na łamach tygodnika „Kobieta i Życie” w latach 1946–2002. *Rocznik Prasoznawczy*, 6, 11–36.
- Szczepaniak, Karolina (2012). Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica*, 42, 83–112.

nuje rzecz jasna najwyraźniej pleć. Równocześnie, zwłaszcza w środowisku wiejskim, czytali pismo także mężczyźni, przeważnie w średnim wieku i starsi, co najogólniej potwierdziło tezę o „rodzinnym” charakterze odbioru pisma. „Gospodyni” była bardzo popularna w środowisku wiejskim” (1976, s. 60).

„Gospodyni” – społeczny magazyn...

- Szylko-Kwas, Joanna (2004). Funkcja fotografii prasowej na przykładzie pierwszej strony „Gazety Wyborczej”. *Studia Medioznawcze*, 2 (57), 185–195.
- Tatarowski, Konrad (2010). Rynek prasowy w Polsce po II wojnie światowej. W: E. Pleszkun-Olejniczak, J. Bachura & M. Worsowicz (red.), *O mediach i komunikacji. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej* (s. 141–152). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Trzop, Beata (2007). *Typy kultury popularnej na łamach czasopism kobiecych*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Worsowicz, Monika (2016). Stylistyczne uwikłania artykułu poradnikowego (na przykładzie ogólnotematycznej prasy poradnikowej dla kobiet). *Acta Universitatis Lodzjensis. Folia Litteraria Polonica*, 2 (32), 85–94.

„Gospodyni” – a social magazine for women living in rural areas Characteristics of content and functions in 1985–1986

ABSTRACT: The aim of the article is to present a social magazine for women living in rural areas. The analysis concerns the years 1985–1986. The publication consists of two parts. In the first one the content of the periodical was discussed, in the second one it was indicated what functions the journal performed in selected years.

KEYWORDS: women’s press, Polish People Republic’s press, functions of the women’s press

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum



Recenzje

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

Agata Walczak-Niewiadomska

Katedra Informatologii i Bibliologii

Uniwersytet Łódzki

e-mail: agata.walczak-niewiadomska@uni.lodz.pl

[Marlena Gęborska, *Biblioteka aktywnie promująca książkę dziecięcą*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2018, 280 ss.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.10>

W ubiegłym roku na polskim rynku wydawniczym ukazała się książka autorstwa dr Marleny Gęborskiej poświęcona usługom bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży, a konkretnie promocji książki dziecięcej w tego typu placówkach. Wydana została jako pozycja nr 185 w doskonale znanej bibliotekarzom serii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”. Jako monografia o walorach poradnikowych stanowi cenny głos w polskiej fachowej literaturze przedmiotu, wzbogacając nie tak obszerne materiały na temat usług bibliotecznych dla dzieci i młodzieży.

Trzon książki stanowią trzy rozdziały poświęcone kolejno udziałowi bibliotek w ogólnopolskich akcjach promujących książkę i czytelnictwo, działaniom skierowanym do młodego odbiorcy, a także twórcom (pisarzom) aktywnie promującym swoje pisarstwo w bibliotece. Publikację zaopatrzone w bogaty aparat pomocniczo-wyszukiwawczy, składający się z wykazu skrótów i akronimów, wykazu tabel, wykresów, rycin i zdjęć, a także dwóch indeksów – osobowego oraz przedmiotowego. Autorka postarała się o zamieszczenie ośmiu załączników, które wydatnie uzupełniają zagadnienia poruszane w części głównej książki (m.in. kwestionariusz ogólnopolskiej ankiety, plakaty

promujące „Tydzień Bibliotek”, schemat sprawozdania z organizacji imprezy bibliotecznej). Całość jest bogato ilustrowana, co ułatwia odbiór przekazywanej treści.

Książka zawiera cenne materiały, zwłaszcza dla bibliotekarzy praktyków, w zakresie programowania działań dla młodszej grupy czytelników. W obliczu zasadniczego braku publikacji poruszających temat tej części usług bibliotecznych omawiana monografia z powodzeniem tę lukę wypełnia. Wprawdzie skupia się jedynie na aspekcie form promowania książki dla dzieci i młodzieży, niemniej jednak zawiera wiele przydatnych pomysłów i wniosków¹. Nie bez znaczenia również pozostaje fakt, że Autorka oparła swoje rozważania na badaniach przeprowadzonych w kilku etapach wśród bibliotek publicznych, a następnie opisała ich wyniki, proponując m.in. typologię wydarzeń bibliotecznych. Badania nad ofertą kulturalną bibliotek publicznych skierowaną do młodego pokolenia obejmującą lata 2000-2015 prowadzone były w kilku etapach i przy użyciu różnych narzędzi i metod badawczych:

1. 2010–2014 – metoda *case study* (technika obserwacji jawnej, uczestniczącej i nieskategoryzowanej, technika wywiadu quasi-standaryzowanego)
 - 2010–2012 – podstawowa próba badawcza – 71 bibliotek w woj. śląskim
 - 2013–2014 – 90 bibliotek na terenie kraju wybranych na podstawie analizy stron internetowych placówek
2. 2016 – mediateki w Gdańsku, Opolu, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze (badanie kontrolne, również wywiady)
3. październik–grudzień 2013 – ankieta przesłana do 902 bibliotek publicznych w całej Polsce.

Pomimo niewątpliwego waloru o wymiarze praktycznym, publikacja, w opinii recenzenta, posiada kilka mankamentów, o których warto wspomnieć. Przede wszystkim o fakcie, że książka prezentuje działalność bibliotek publicznych (a nie bibliotek promujących książkę dla dzieci w ogóle – jak mogłoby wynikać z tytułu, czyli bibliotek publicznych i szkolnych, a może nawet pedagogicznych i naukowych) dowiadujemy się dopiero na końcu pierwszej strony wstępu i to tylko dlatego, że Autorka wyjaśnia obszar terytorialny przy-

¹ Nie do końca zrozumiałe jest odesłanie we wstępie do drugiej publikacji, powstałej na bazie przeprowadzonych badań, pt. *Model biblioteki aktywnie promującej książkę dziecięcą*. Według Autorki miała ona być wydana w 2018 r. i zawierać „szerszy kontekst poruszanych problemów oraz przykłady z zagranicznych bibliotek” (Gęborska, 2018, s. 10). Natomiast sądząc po przewidywanej dacie wydania widniejącej na stronie Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego (2019) i braku możliwości jej zakupienia książka nie jest jeszcze dostępna na rynku.

jęty na potrzeby badań: „zasięg geograficzny w publikacji został ograniczony do polskich bibliotek publicznych” (Gęborska, 2018, s. 9). Ponadto dobrze by było, gdyby doprecyzowano, jakie były kryteria doboru placówek podczas przeprowadzania wywiadów w badaniach bibliotek z terenu woj. śląskiego, a następnie 90 bibliotek publicznych z całej Polski. Nie wytłumaczono też, dlaczego ankietę będącą podstawą ostatniego etapu badań wysłano do 902 bibliotek publicznych, a nie do 8182 placówek tego typu funkcjonujących w roku 2012 (*Działalność instytucji kultury...*, 2013, s. 3). Można się jedynie domyślać, że chodziło o 768 oddziałów dla dzieci i młodzieży oraz nie ujmowane wówczas w statystykach GUS autonomiczne filie dla tych grup czytelników. Moje wątpliwości wynikają z faktu, że czasami nawet i biblioteki ogólne (nie będące oddziałami czy filiami dla dzieci) mogą prowadzić działania w ramach promocji książki dla młodszych czytelników (choćby poprzez organizację spotkań autorskich). Zauważalny jest brak logicznego powiązania między rozdziałami. Autorka wybrała trzy bloki zagadnieniowe z badań i po kolei je opisała. Tłumaczy ten zabieg faktem wydania osobnej publikacji (zob. przypis 1), w której miała znaleźć się bardziej ogólna, wprowadzająca problematyka promocji usług bibliotek. Sporo miejsca we wstępie poświęca na przypomnienie rysu historycznego bibliotek publicznych dla dzieci (Gęborska, 2018, s. 18–21)², omawia rolę Biblioteki Narodowej i innych organizacji we współczesnym rozwoju polskich bibliotek, a także pokrótce wyjaśnia istotę marketingu bibliotecznego, zwłaszcza realizowanego za pośrednictwem Internetu. Niemniej brakuje szerszej refleksji nad typologią usług i miejscem biblioteki dla dzieci w Polsce. Co więcej, wydaje się, że układ książki byłby bardziej logiczny, gdyby rozdział drugi (*Działania bibliotek skierowane do młodego odbiorcy*) zajął miejsce pierwszego (*Udział bibliotek w ogólnopolskich akcjach promujących książkę i czytelnictwo*), jako ten, który zawiera próbę typologii form pracy i wydarzeń bibliotecznych i może stanowić punkt wyjścia do dalszych opisów przykładów działań bibliotek. Rozdział trzeci (*Twórca aktywnie promujący swoje piarstwo w bibliotece*) autorka postanowiła poświęcić zagadnieniu spotkań autorskich z pisarzami w bibliotekach – co dostarcza wielu cennych informacji. Jak sama przyznaje: „nie istnieją ogólnopolskie badania dotyczące twórców promujących swoje piarstwo w instytucjach kultury” (Gęborska, 2018, s. 166), dyskusyjne jest jednak wydzielenie całego rozdziału na tę problematykę.

² W przypadku publikacji na temat współczesnych form promocji działań niepotrzebne wydaje się umieszczanie, nawet skrótowo we wstępie, historii bibliotek publicznych dla dzieci w Polsce – wystarczyłoby odesłanie do bogatej literatury.

Pomimo wskazania kilku niejasności, jakie się w książce pojawiają, to biorąc pod uwagę jej walor edukacyjny i poznawczy, stanowi ona cenne źródło wiedzy dla bibliotekarzy oraz wszystkich osób pracujących z dziećmi i młodzieżą w bibliotekach i innych placówkach kultury. Dzięki wynikom uzyskanym w trakcie prowadzenia badań własnych zawiera wiele ciekawych spostrzeżeń oraz materiały dotąd prezentowane w literaturze przedmiotu w bardzo wąskim zakresie (np. analizę aktywności współczesnych pisarzy i spotkań autorskich w bibliotekach). Dlatego przekonana jestem, że publikacja *Biblioteka aktywnie promująca książkę dziecięcą* będzie chętnie wykorzystywana w codziennej pracy polskich bibliotekarzy.

Bibliografia

- Gęborska, Marlena (2018). *Biblioteka aktywnie promująca książkę dziecięcą*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Działalność instytucji kultury w Polsce w 2012 r. (2013). Główny Urząd Statystyczny. Pobrane 18 października 2019, z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/dzialalnosc-instytucji-kultury-w-polsce-w-2012-r-,3,4.html/>

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum



Sprawozdania

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

FoliaLibrorum

Małgorzata Bańkowska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu
e-mail: m.bankowska@bu.pwsz.kalisz.pl

[II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wokół Paula Ladewiga i jego *Katechizmu bibliotek*” (Bydgoszcz, 3–4 czerwca 2019 r.)

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.11>

W dniach 3–4 czerwca 2019 r. odbyła się na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy konferencja zorganizowana przez Katedrę Informatyki Naukowej i Bibliologii (Zakład Informatyki Naukowej), pod hasłem: „Wokół Paula Ladewiga i jego *Katechizmu bibliotek*”. Jej organizacją zbiegła się ze złotym jubileuszem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Pomysłodawcą przedsięwzięcia, zainicjowanego w 2017 r.¹, był dr hab. Zdzisław Gębołyś, autor tłumaczenia dzieła P. Ladewiga (2016) oraz znawca jego działalności bibliotekarskiej. Pierwsze zaproszenia skierowano do uczestników w połowie 2018 r., a potwierdzono je oficjalnie w styczniu 2019 roku. Zgodnie z założeniami organizatorów, warunkiem przyjęcia referatu konferencyjnego było powiązanie podejmowanej problematyki z jedną z myśli Paula Ladewiga. Tematykę konferencji wyznaczyły trzy zasadnicze cele: popularyzacja idei bibliotekarskich P. Ladewiga, stworzenie przestrzeni do dyskusji nad rolą bibliotek i bibliotekarzy we współczesnym społeczeństwie oraz poszukiwanie związków między polskim i niemieckim bibliotekarstwem XX wieku (Gębołyś & Wodniak, red., 2019, s. 7). W skład komitetu naukowego konferencji

¹ Konferencja naukowa „Wokół Paula Ladewiga i jego *Katechizmu bibliotek*”, Bydgoszcz, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, 24–25.04.2017 r.

weszli: prof. dr hab. Jadwiga Woźniak-Kasperek (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Jacek Puchalski (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Artur Jazdon (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), dr hab. Zdzisław Gębolyś (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), dr hab. Maja Wojciechowska (Uniwersytet Gdański), dr Krystyna Hudzik (Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), prof. dr hab. Wiesław Babik (Uniwersytet Jagielloński) oraz dr Jana Onderkova Brožovská (Slezká univerzita, Czechy).

Udział w konferencji zgłosiło 65 naukowców i bibliotekarzy z Polski, Niemiec, Węgier, Litwy, Ukrainy i Czech. W programie konferencji znalazły się 32 wystąpienia (w sześciu sesjach tematycznych), z których wygłoszonych zostało 30. Obrady konferencyjne odbywały się w budynku Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (ul. K. Szymanowskiego 3).

Uczestników powitał dr hab. Z. Gębolyś, który następnie wygłosił referat inauguracyjny konferencji: *Śladami Paula Ladewiga*. Przedstawiona bogata historia życia zawodowego, ilustrowana licznymi fotografiami ukazała postać Ladewiga jako osobowości wszechstronnej i wyprzedzającej swoją epokę.

Kolejne referaty pierwszej sesji, moderowanej przez dr. hab. Jacka Puchalskiego, oscylowały wokół tematyki gromadzenia i konserwacji zbiorów oraz organizacji bibliotek. Dr Krystyna Hudzik w referacie *Gromadzenie zbiorów w czasach transformacji cyfrowej: między informacją a pamięcią* podjęła temat kompletowania zbiorów bibliotek akademickich w dobie cyfryzacji i rozwoju ruchu open access. Z kolei Jana Onderkova Brožovská przedstawiła historię bibliotek publicznych w Czechosłowacji w okresie między dwoma wojnami oraz wpływ polityki na działalność czeskich księżnic. Pierwszą sesję zakończyło wystąpienie dr Agnieszki Bangrowskiej (Uniwersytet Śląski) na temat wykorzystania związków grzybobójczych w dezynfekcji zbiorów (*Wprowadzenie nowych związków pochodnych chinoliny do dezynfekcji kolekcji bibliotecznej i archiwalnej*).

Drugą sesję pierwszego dnia konferencji (prowadzący: dr hab. Maja Wojciechowska) zdominowały zagadnienia związane z funkcjonowaniem bibliotek w czasach współczesnych i międzywojennych. Dr Paweł Marzec (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) wygłosił referat nt. *Serwisy internetowe bibliotek publicznych w województwie kujawsko-pomorskim*, w którym zaprezentował wyniki analizy informatycznej 145 serwisów bibliotek publicznych. Natomiast mgr Ewa Goumissi (Politechnika Wroclawska) w wystąpieniu *Znaczenie kobiet w nauce i kulturze Polski okresu międzywojennego na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie* mówiła o kształceniu bibliotekarzy i działalności naukowej kobiet w latach 1918–1939. Dr Anna Matysek (Uniwersytet Śląski) w referacie *Refleksja nad celem pracy bibliotekarza zainspirowana katechizmem „kątem widzenia” Paula Ladewiga* zmierzyła się z próbą odpowiedzi

na pytanie, co konstytuuje pozycję zawodową współczesnego pracownika biblioteki i wskazała na główne motywatory zaangażowania bibliotekarzy, w tym zadowolenie czytelników, widoczne efekty pracy oraz dobre kierownictwo. Z kolei ms. Attila Juhász i dr hab. Erzsébet Dani (University of Debrecen, Węgry) w wystąpieniu *The evaluation of scientific research and the university promotional system open access, predatory journals and scientometry* omówiły zastosowanie wskaźników parametrycznych w ocenie pracowników naukowych na Węgrzech. Sesję zakończył Krzysztof Henne z firmy Sygnity prezentacją nowoczesnych systemów udostępnienia zbiorów (książkomaty, systemy skanowania)², która stała się podstawą do dyskusji i wymiany doświadczeń na temat narzędzi informatycznych wdrażanych w bibliotekach.

Część popołudniową obrad, moderowaną przez dr. hab. Artura Jazdona, rozpoczęło wystąpienie dr. Piotra Dobrowolskiego (Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie), który wspólnie z mgr Anetą Pajką przygotował przeglądowy referat dotyczący działalności bibliotek wojskowych, począwszy od wieku XIX do czasów współczesnych (*Biblioteki wojskowe w upowszechnianiu nauk społecznych i humanistycznych*). Historyczną tematykę podjęła także dr hab. Henryka Ilgiewicz (Instytut Badań Kultury Litwy w Wilnie) w wystąpieniu *Biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich (1919–1939)*. Badaczka przedstawiła działalność kół bibliotecznych działających w okresie międzywojennym na Wileńszczyźnie oraz na terenie województw: białostockiego i nowogrodzkiego. Kreatywne pomysły i inspirujące rozwiązania upowszechniające czytelnictwo w dobie cyfryzacji (koncepcja biblioteki hybrydowej³) omówił mgr Leszek Palus (Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu) w referacie *Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu – zadania i wyzwania*. Natomiast o nowoczesnym zarządzaniu biblioteką na przykładzie rozwiązań przyjętych w Zentralbibliothek w Essen mówił dr Klaus-Peter Böttger (Stadtbibliothek in Essen) w wystąpieniu *Team struktur in der Zentralbibliothek Essen*.

Sesję popołudniową zakończyła dyskusja o przyszłości bibliotek i kierunkach ich rozwoju. Głos zabrali zarówno zwolennicy „tradycyjnego” modelu biblioteki opartego na dostępie do książek i czasopism, jak i zwolennicy technologii informacyjnych oraz przekształcania bibliotek w centra kultury.

W drugim dniu konferencji organizatorzy zaplanowali w godzinach porannych zwiedzanie nowoczesnego gmachu Biblioteki Głównej UKW, oddanego do użytku w 2013 roku. Część naukową przedpołudniowej sesji, prowadzonej przez dr. hab. Z. Gębołyś, rozpoczęła mgr Edyta Kołodziejczyk

² Wystąpienie pt. *Ożywienie nieożywionego. Nowoczesne przeobrażenia zbiorów jako narzędzia skutecznej informacji i usług*.

³ Biblioteki hybrydowe oferują zarówno książki, jak i narzędzia usprawniające poruszanie się w świecie sztucznej inteligencji.

(Biblioteka Politechniki Łódzkiej) referatem *Analiza kultury organizacyjnej Biblioteki Politechniki Łódzkiej*. Odnosząc się do modelu wartości konkurujących, prelegentka postawiła tezę o dominacji w bibliotece postaw ukonstytuowanych przez kulturę rynku. Z kolei wystąpienie dr hab. Erzsébet Dani (University of Debrecen, Węgry) *Is hyperattention an undesirable development of digital space, or, it can be a tool in learning activity* dotyczyło procesów uczenia się w kontekście rozwoju cybermediów. Temat zadań i przyszłości bibliotek publicznych podjął dr Mariusz Balcerek (Książnica Kopernikańska w Toruniu) w wystąpieniu *Cel rozwojowy bibliotek we współczesnym świecie. Na marginesie dewizy z „Katechizmu biblioteki” Paula Ladewiga*. Autor przedstawił pogląd dotyczący dominacji funkcji kulturalnej bibliotek i jej wpływu na marginalizację procesów związanych z udostępnianiem książek. O kształceniu specjalistów z zakresu informacji i bibliotekoznawstwa na Ukrainie mówiła z kolei dr hab. Ganna Okhrimienko (National University of Ostroh Academy, Ukraina) w referacie *The issue to training of specialist for the profession „Informational, Library and Archival Sciences” in Ukraine: current situation and problems*. Ważne dla bibliotekarstwa akademickiego kwestie współpracy pracowników uczelni z działem gromadzenia zbiorów przedstawiły: mgr Agnieszka Kowalczyk i mgr Alicja Potocka (Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej), w referacie *Współpraca bibliotek akademickich z kadrą dydaktyczną uczelni w zakresie gromadzenia zbiorów a przemyślenia Paula Ladewiga*. Tę część zakończyło wystąpienie dr Janiny Kosman (Archiwum Państwowe w Szczecinie) na temat historii biblioteki pruskiego archiwum w Szczecinie – *„Stara biblioteka w cichym gaju”, czyli refleksje Paula Ladewiga, dotyczące bibliotek naukowych (na przykładzie biblioteki pruskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie)*.

Druga część sesji przedpołudniowej, moderowana przez prof. dr. hab. W. Babikę, poświęcona została zagadnieniom bibliotek i bibliotekarzy w kontekście międzykulturowym i historycznym. W tej części wyniki analiz badawczych i działań praktycznych przedstawił: dr Libuše Foberová (Moravskoslezská vědecká knihovna v Ostravě) – *Library a place for inspiration*, lic. Hanna Gawel (Uniwersytet Jagielloński) – *Biblioteki przyszłości wedle koncepcji Paula Ladewiga*, dr Mariusz Hybiak (Stacja Kultura, Biblioteka Rumia) – *Miejska Biblioteka Publiczna im. Floriana Ceynowy w Rumi*, dr hab. Zdzisław Kropidłowski (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) – *Antonio Magliabechi (1633–1714) – jeden z włoskich poprzedników Paula Ladewiga* oraz dr hab. Stanisława Kurek-Kokocińska (Uniwersytet Łódzki), która w referacie *Role bibliotekarza wobec adresatów działań bibliotecznych. Analiza treści publikacji praktyków zawodu XX i XXI w.* odwołała się do myśli Paula Ladewiga oraz wybitnych polskich bibliotekoznawców. Sesję zakończyło wystąpienie

Moniki Król (Elibron, Tychy) na temat elektronicznych systemów zabezpieczania zbiorów⁴.

Ostatnią, poobiednią, sesję konferencji, pod przewodnictwem dr. hab. Jacka Tomaszczyka (Uniwersytet Śląski), rozpoczęła dr Erzsébet Tóth (University of Debrecen, Węgry) wystąpieniem przygotowanym we współpracy z dr. Istvánem Károly'em Bodą (Debrecen Reformed Theological University, Węgry) nt. *Efficient knowledge representation of selected Wikipedia items related to Callimachus' life and works in the three-dimensional space*. Nowoczesne i oryginalne koncepcje kreowania przestrzeni bibliotecznej zaprezentował mgr Roman Wojciechowski (Miejska Biblioteka Publiczna w Sopocie) w multimedialnej prezentacji: *Sopoteka to miejsce dla ludzi – update 2019*. Natomiast dr Katarzyna Wodniak (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) przedstawiła wyniki kilkuletnich badań periodyków dla kobiet w referacie *Biblioteka – książka – czytelnictwo w ujęciu dwutygodnika kobiecego „Moja Przyjaciółka” (1934–1939) ze Żnina*. Dr Małgorzata Bańkowska (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu) w wystąpieniu *Spoleczno-prawne determinanty rozwoju zawodowego pracowników bibliotek w Polsce* wskazała na wpływ regulacji prawnych oraz aktualnych tendencji w kształceniu uniwersyteckim na wizerunek bibliotekarzy.

Wystąpienie dr. hab. Z. Gębołyś, *Paul Ladewig jako bibliotekoznawca*, zakończyło oficjalną część konferencji, po której wywiązała się ożywiona dyskusja na temat kształcenia pracowników bibliotek oraz tworzenia nowych kierunków studiów, tzw. parabibliotekoznawczych. Najwytrwalsi uczestnicy wymieniali poglądy do wczesnych godzin wieczornych.

Na zakończenie dr hab. Z. Gębołyś zapowiedział organizację kolejnej konferencji z cyklu poświęconego Paulowi Ladewigowi, w 2021 roku.

Bibliografia

- Gębołyś, Zdzisław & Wodniak, Katarzyna (red.) (2019). *II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wokół Paula Ladewiga i jego Katechizmu biblioteki”*. Bydgoszcz, 3-4 czerwca 2019 [księga abstraktów]. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Ladewig, Paul (2016). *Katechizm biblioteki*. Tłum. Zdzisław Gębołyś. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

⁴ Referat pt. *Nowoczesne systemy zabezpieczania i ewidencji zbiorów bibliotecznych*.

Justyna Jerzyk-Wojtecka

Oddział Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych
Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
e-mail: justyna.jerzyk@lib.uni.lodz.pl

I Kongres Bibliotek Szkół Wyższych (Łódź, 12–14 czerwca 2019 r.)

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.12>

W dniach 12–14 czerwca 2019 r. odbył się w Łodzi I Kongres Bibliotek Szkół Wyższych. Wydarzenie organizowały wspólnie: Biblioteka Politechniki Łódzkiej, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, Centrum Informacyjno-Biblioteczne Uniwersytetu Medycznego (dalej: UMED) w Łodzi, Wyższe Szkoły Bankowe oraz Stowarzyszenie EBIB. Obrady odbywały się w Bibliotece Politechniki Łódzkiej, na Wydziale Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej oraz na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W Kongresie udział wzięło 158 uczestników, wśród których znaleźli się bibliotekarze, pracownicy naukowcy, dyrektorzy bibliotek oraz przedstawiciele firm współpracujących z bibliotekami uczelnianymi.

Głównym celem organizatorów była integracja środowiska bibliotekarzy szkół wyższych, stworzenie szerokiego forum wymiany doświadczeń i myśli na najbardziej aktualne i istotne tematy, a także wskazanie obszarów i możliwości współpracy. Kongres, dzięki wielostronnej dyskusji, przyczynił się do zbudowania silniejszych więzi zawodowych, szczególnie pomiędzy bibliotekarzami z publicznych i niepublicznych uczelni oraz wniósł świeże spojrzenie na funkcjonowanie bibliotek i ich przyszłość. Tematyka obrad skupiła się wokół najważniejszych zadań, w jakie zaangażowane są obecnie biblioteki szkół wyższych. Były to między innymi: nowelizacja Prawa o Szkolnictwie Wyższym

i związane z nią zmiany w zarządzaniu bibliotekami, nowe potrzeby informacyjne użytkowników a szybkość dostępu do informacji, przyszłość zawodu bibliotekarza, udział bibliotek w tworzeniu otwartego dostępu do wiedzy czy jakość usług bibliotecznych.

Kongres rozpoczął się 12 czerwca 2019 r. w gmachu Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej szeregiem warsztatów przygotowanych przez: Marcina Kapczyńskiego (*Jak prowadzić kompleksową i skuteczną analizę dorobku naukowego*), Veli-Pekka Hyttinen (*Warsztat z bazy SciFinder*), Marzenę Marcinek (*Bibliometria w pracy bibliotekarza akademickiego – wybrane zagadnienia*), dr Sybillę Stanisławską-Kloc (*Prawo autorskie w uczelnianej bibliotece 2.0*), Beate Gamrowską (*Siła tkwi w prostocie – twórcze warsztaty z rysunku i copywritingu*) i Paulinę Milewską (*Zaplanuj, zaprojektuj, opublikuj – strategie komunikacji elektronicznej dla bibliotek akademickich*).

Następnie o godzinie 14.00 na Wydziale Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej odbyło się oficjalne otwarcie Kongresu, którego gości wspólnie powitali: dyrektor Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Elżbieta Skubała i dyrektor Centrum Informacyjno-Bibliotecznego UMED w Łodzi, Witold Kozakiewicz.

Sesję I, zatytułowaną *Biblioteki uczelniane wobec nowej rzeczywistości w szkolnictwie wyższym*, prowadziła dyrektor E. Skubała. Jako pierwszy w tej sesji wystąpił prorektor ds. nauki Politechniki Łódzkiej prof. dr hab. inż. Ireneusz Zbiciński, który zaprezentował koncepcję przyszłej struktury PŁ w świetle obowiązującego prawa o szkolnictwie wyższym. Następnie dr Aneta Drabek (Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej) omówiła zadania bibliotekarzy związane z Ustawą 2.0 i nowymi wytycznymi dotyczącymi ewaluacji i parametryzacji nauki. Małgorzata Paszkowska i Marek Michajłowicz (Ośrodek Przetwarzania Informacji) przybliżyli uczestnikom Kongresu zmiany planowane w centralnych systemach informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym związane z wejściem w życie nowego prawa, a przede wszystkim dotyczące Polskiej Bibliografii Naukowej i POL-onu. Po przerwie rozpoczął się panel dyskusyjny, w trakcie którego zagadnienia dotyczące funkcjonowania bibliotek akademickich (uniwersyteckich, technicznych, medycznych i niepublicznych) w zmieniającej się rzeczywistości prawnej zaprezentowali zaproszeni goście: Danuta Szewczyk-Kłos (Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego), Jędrzej Leśniewski (Politechnika Wroclawska), Anna Grygorowicz (Biblioteka Główna Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego) oraz Katarzyna Wasiluk-Cieluch (Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu). Do dyskusji włączyli się wszyscy prelegenci Sesji I oraz zaproszeni goście, a jej moderatorem była dr Małgorzata Dąbrowicz (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu).

Po obradach goście Kongresu mieli możliwość zwiedzenia zrewitalizowanych obiektów Politechniki Łódzkiej i uczestniczenia w uroczystej kolacji, która odbyła się w gmachu Biblioteki PŁ.

Drugiego dnia Kongresu, 13 czerwca 2019 r. obrady odbywały się na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Sesję II, zatytułowaną *Środowisko bibliotek i bibliotekarzy akademickich*, prowadziła Bogumiła Urban (Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Zamiejscowy w Chorzowie). Rozpoczęło ją wystąpienie prorektora ds. kształcenia Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. hab. Sławomira Cieślaka, który uroczystie otworzył obrady. Lidia Derfert-Wolf (Biblioteka Główna Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, Stowarzyszenie EBIB) i Maciej Rynarzewski (Biblioteka Uniwersytecka UWM w Olsztynie) omówili kondycję bibliotek akademickich w wystąpieniu *Kim jesteśmy, co robimy, czym dysponujemy – środowisko bibliotek szkół wyższych w Polsce*. W kolejnej prezentacji dr Sabina Cisek (Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa) zaprezentowała działalność najważniejszych stowarzyszeń bibliotekarskich na świecie. Sesję zakończyły Marzena Marcinek (Biblioteka Politechniki Krakowskiej) oraz dr Iwona Sójkowska (Biblioteka Politechniki Łódzkiej), które opowiedziały o historii, bieżącej aktywności i znaczeniu dla środowiska bibliotekarskiego Stowarzyszenia EBIB.

Kolejną, III sesję Kongresu, *Biblioteczna infotopia. Koncepcje dostępu do metainformacji*, moderował dr Henryk Hollender (Biblioteka Uczelni Łazarzkiego). Złożyły się na nią dwie prezentacje oraz panel dyskusyjny. Jako pierwszy wystąpił dr Aleksander Radwański (Stowarzyszenie EBIB), który omówił potrzeby informacyjne oraz oczekiwania użytkowników XXI wieku. Dr hab. Marek Nahotko (Uniwersytet Jagielloński) przedstawił nowoczesne rozwiązania w zakresie wyszukiwania informacji i związane z nimi przekształcenia systemów OPAC. Kończący sesję III panel dyskusyjny prowadził dr A. Radwański. W skład panelu weszły wypowiedzi dotyczące przemian w istniejących centralnych katalogach bibliotek polskich. Były to wystąpienia: Patryka Hubara (Biblioteka Narodowa) na temat projektu e-OMNIS i Ewy Kobierskiej-Maciuszko (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego) o centralnym katalogu zasobów bibliotek naukowych i akademickich NUKAT. Ponadto Agnieszka Wolańska (Biblioteka Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego) przedstawiła prezentację *Zachowania informacyjne użytkownika w e-bibliotecznym ekosystemie. Szanse, zagrożenia, a może zupełnie nowy horyzont?* Panel zakończyła dyskusja z udziałem wszystkich prelegentów Sesji III oraz zaproszonych gości.

Po obiedzie rozpoczęła się IV sesja Kongresu, poświęcona tematyce zarządzania bibliotekami, którą prowadził dr hab. Artur Jazdon (Biblioteka

Uniwersytecka w Poznaniu). Jako pierwszy zabrał głos dr H. Hollender. Odniósł się on do przemian, jakim został poddany zawód bibliotekarza w XX i XXI w., a także przedstawił zarys jego możliwej przyszłości. Dyrektor W. Kozakiewicz zaprezentował wstępne wnioski dotyczące Ustawy 2.0 i zmian, jakie wprowadza ona w roli biblioteki w strukturze uczelni wyższej. Podobnie tematycznie, choć znacznie bardziej pesymistyczne w swej wymowie, było wystąpienie dr. Dariusza Woźniaka (Wyższa Szkoła Biznesu – National-Louis University) zatytułowane *Biblioteka do likwidacji? Spojrzenie z zarządzających uczelnia na wyzwania stojące przed bibliotekami szkół wyższych*. W dalszym ciągu sesji IV Edyta Strzelczyk (Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej) przedstawiła metody pomiaru satysfakcji użytkowników oraz badań wpływu i wartości bibliotek akademickich. O prawidłowej promocji i kształtowaniu świadomości marki biblioteki akademickiej mówiła kolejna prelegentka, dr Hanna Grabowska (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu). Tematykę *public relations* kontynuowała Paulina Milewska (Centrum Informacyjno-Biblioteczne UMED w Łodzi) wystąpieniem *Zaprojektuj, zaplanuj, zrealizuj – budowanie strategii komunikacji a tożsamość biblioteki akademickiej*. Prezentacja Justyny Seiffert (Biblioteka Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach) poświęcona była *Kształtowaniu kolekcji na podstawie statystyk wykorzystania zasobów online*. Na zakończenie sesji IV Jacek Radwan (Biblioteka im. prof. Lecha Kalinowskiego, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego) omówił możliwości, jakich dostarczają kryteria Modelu Powszechnej Oceny (CAF) i ich wykorzystanie w zarządzaniu zasobami ludzkimi w bibliotece akademickiej.

Drugi dzień Kongresu zakończyła uroczysta kolacja, która odbyła się na terenie Lasu Łagiewnickiego w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym Uniwersytetu Łódzkiego.

Ostatni, trzeci dzień obrad, także miał miejsce w gościnnych murach Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego i składał się z dwóch sesji. Sesję V (*Otwarta nauka, otwarty dostęp, otwarte dane*) moderowała Lidia Dertfert-Wolf. Pierwsze wystąpienie, wygłoszone przez dr Marię Annę Jankowską (UCLA Library, Los Angeles, California), dotyczyło wykorzystania humanistyki cyfrowej w bibliotekach akademickich. Dr Leszek Szafranski (Biblioteka Jagiellońska) przedstawił problematykę *Umów transformacyjnych (transformative agreements) w kontekście otwartego dostępu do wyników badań naukowych*. Anna Grygorowicz, Agnieszka Milewska i Natalia Wiśniewska (Biblioteka Główna Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego) omówiły zagadnienia wynikające z wyzwań stojących przed bibliotekami i jednocześnie potencjalnymi możliwościami dla użytkowników, jakie daje dostęp do otwartych danych medycznych. Z kolei wystąpienia Natalii Wysmyk (Biblioteka Politechniki Gdańskiej)

i Pauliny Szczucińskiej (Fundacja Open Stax Poland) stanowiły refleksję nad otwartym dostępem do monografii naukowych i podręczników akademickich. Kolejne wystąpienia dotyczyły prac nad otwartym dostępem do zbiorów poszczególnych instytucji naukowych: Dorota Wierzbicka-Próchniak i Danuta Szewczyk-Kłos (Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego) opowiedziały o platformie czasopism Uniwersytetu Opolskiego, natomiast Agnieszka Goszczyńska (Centrum Informacyjno-Biblioteczne UMED w Łodzi) o badaniach, projektach i wyzwaniach związanych z budowaniem Otwartego UMED-u.

Ostatnią, VI sesję Kongresu, *Biblioteki w przyszłości i dla przyszłości*, moderował Tomasz Piestrzyński, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. W jej skład weszły trzy prezentacje. Pierwszą z nich przedstawił dr hab. Artur Jazdon, który postawionymi pytaniami o przyszłość bibliotek akademickich zachęcił do dalszej dyskusji. Barbara Szczepańska (Biblioteka Kancelarii Prawnej Hogan Lovells; Stowarzyszenie EBIB) mówiła o roli bibliotek i stowarzyszeń bibliotekarskich w profesjonalnym rzecznictwie i tworzeniu polityki bibliotecznej opartej na faktach. Ostatnią prelegentką była Monika Curyło (Uniwersytet Jagielloński), która omówiła temat *Inteligentna biblioteka, inteligentny bibliotekarz, inteligentny czytelnik*.

Dyskusja, podsumowująca całość I Kongresu Bibliotek Szkół Wyższych skoncentrowana była na zagadnieniach związanych z dalszą współpracą pomiędzy bibliotekami szkół wyższych oraz zainicjowaniem prac nad stowarzyszeniem, które miałyby stanowić narzędzie skutecznego lobbingu dla całego środowiska. Zwieńczeniem obrad było wystąpienie Magdaleny Kokosińskiej (Centrum Informacyjno-Biblioteczne UMED w Łodzi), która przedstawiła historię akcji Odjazdowy Bibliotekarz i jednocześnie zachęciła gości do udziału w II Zjeździe Odjazdowych Bibliotekarzy, który odbywał się 14.07.2019 r. w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, jak również do uczestnictwa w wieczornym rajdzie rowerowym.

Jako podsumowanie I Kongresu Szkół Wyższych warto przytoczyć wnioski końcowe z obrad, przygotowane przez komisję wnioskową:

1. Należy potraktować zmiany w otoczeniu bibliotek jako szansę dla ich rozwoju i wzmocnienia pozycji w uczelniach.
2. Ustawa 2.0 i Plan S są okazją dla ukazania roli bibliotek akademickich jako współtwórców sukcesu uczelni.
3. Brak określenia roli bibliotek i bibliotekarzy w aktach prawnych powinny zostać wykorzystane do ich ponownego zdefiniowania. Należy podjąć pracę nad określeniem roli, statusu i wymagań wobec pracowników bibliotek akademickich, ścieżki rozwoju i sposobów uznawania dorobku zawodowego.

4. Za niezbędne uznano następujące działania:

- powstanie nowej płaszczyzny współpracy i reprezentacji interesów bibliotek szkół wyższych,
- wykształcenie nowych standardów kształcenia w zakresie kompetencji informacyjnych użytkowników bibliotek naukowych,
- przygotowanie pracowników bibliotek do wspierania pracowników naukowych w tworzeniu Data Management Plan,
- kontynuowanie współpracy w ramach NUKAT.

Na stronie <https://1kbsw.p.lodz.pl/> można znaleźć szczegółowe informacje dotyczące programu i gości Kongresu, jak również materiał zdjęciowy i pełny zapis filmowy obrad.

Justyna Jerzyk-Wojtecka¹

Oddział Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych
Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
e-mail: justyna.jerzyk@lib.uni.lodz.pl

[II Ogólnopolski Zjazd Odjazdowych Bibliotekarzy (Łódź, 14 czerwca 2019 r.)

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.13>

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego jest aktywnym uczestnikiem akcji „Odjazdowy Bibliotekarz” od początku, czyli już 10 lat, a 14 czerwca 2019 r. wraz z Fundacją Normalne Miasto Fenomen i Centrum Informacyjno-Bibliotecznym Uniwersytetu Medycznego organizowała na swoim terenie II Ogólnopolski Zjazd Odjazdowych Bibliotekarzy. Wzięło w nim udział 60 uczestników, głównie bibliotekarzy bibliotek publicznych z całego kraju.

Ryc. 1. II Ogólnopolski Zjazd Odjazdowych Bibliotekarzy
w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego



Fot. Maria Strzelecka

¹ Sprawozdanie opracowano przy współpracy z Aleksandrą Marciniak (Fundacja Normalne Miasto Fenomen) i Pauliną Milewską (Centrum Informacyjno-Biblioteczne UMED w Łodzi).

Pierwszą część obrad stanowiły wystąpienia powitalne i informacyjne, dotyczące tematyki Zjazdu oraz instytucji organizujących zarówno akcję „Odjazdowy Bibliotekarz”, jak i samą konferencję. Na początku odbyła się projekcja filmu o działalności Fundacji Normalne Miasto Fenomen [dalej: Fenomen]. Celem organizacji są działania niesformalizowane, oddolne, dzięki którym Łódź staje się miastem przyjaznym dla swoich mieszkańców (*Cele Fundacji*, 2019). W kręgu zainteresowań Fundacji znajdują się takie zagadnienia, jak transport zrównoważony, społeczeństwo obywatelskie, przestrzeń miejska oraz kultura i dziedzictwo. Fenomen istnieje od 2009 r., Fundację założył znany łódzki społecznik, Wiesław Kaczmarek, a skupia ona w swoich szeregach Grupę Pewnych Osób, które łączy zamiłowanie do rodzinnego miasta (*O Fundacji*, 2019).

Po projekcji filmu Paulina Milewska (Centrum Informacyjno-Biblioteczne UMED w Łodzi) opowiedziała o początkach „Odjazdowego Bibliotekarza”, o *feedbacku* społecznym, pierwszych organizacjach przejazdu rowerowego bibliotekarzy w Łodzi i innych regionach. W kolejnych latach akcja rozwijała się z impetem kuli śnieżnej. W jej ramy został włączony Projekt Fenomenalna Biblioteka, którego celem stało się rozwijanie kompetencji zawodowych bibliotekarzy bibliotek publicznych, a następnie kolejna inicjatywa – *Body and Mind Academy* – promująca rozwijanie i wspieranie aktywności fizycznej i umysłowej, skierowana głównie do seniorów i osób pracujących z seniorami.

Ryc. 2. II Ogólnopolski Zjazd Odjazdowych Bibliotekarzy: Paulina Milewska i Aleksandra Marciniak witają gości



Fot. Justyna Jerzyk-Wojtecka

Aleksandra Marciniak (Fenomen) przedstawiła proces wdrażania międzynarodowego projektu *Body and Mind Academy* (*Body&Mind...*, 2019), którego podstawowym celem jest aktywizacja ludzi 55+. Wraz z Technological Educational Institute of Crete została wypracowana aplikacja, zawierająca różnego rodzaju materiały, mające na celu wspomaganie aktywności fizycznej i umysłowej seniorów. Z kolei firma Monguz pomogła w testowaniu i wdrażaniu aplikacji. W chwili obecnej (2019 r.) aplikacja jest gotowa i dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Program zawiera filmy instruktażowe dla trenerów ciała i umysłu, gry rozwijające zasoby mentalne, przykłady ćwiczeń do samodzielnego wykonania. Zakończono także prace nad podręcznikiem dla specjalistów pracujących z osobami 55+, a także przygotowano scenariusze dotyczące aktywizacji *body and mind*. Zawarte w projekcie materiały można dowolnie wykorzystywać, na przykład do współpracy bibliotek publicznych i klubów fitness bądź trenerów. Są one ogólnie dostępne na podanej wyżej stronie *Body and Mind Academy*.

Jako ostatnia z osób wprowadzających do obrad wystąpiła Justyna Jerzyk-Wojtecka (Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego), która powitała gości Zjazdu w murach Biblioteki oraz krótko przedstawiła uczestnikom historię i działalność BUŁ, a także związki tej instytucji z akcją „Odjazdowy Bibliotekarz”.

Następnie wystąpiły osoby zaproszone na obrady, które omawiały przede wszystkim działania własne, dotyczące aktywizacji osób 55+. Jako pierwsi zaprezentowali się przedstawiciele szkoły tai chi mistrza Moy Ling Shin. Szkoła ta pojawiła się w Łodzi już w 1986 roku. Regularna praktyka tai chi nastawiona jest na profilaktykę zdrowotną, wzmacnia mięśnie, usuwa napięcia nerwowe i mięśniowe oraz inne efekty stresu, a także rozwija ciało i umysł. Ćwiczenia odbywają się w parkach, na salach gimnastycznych, prowadzone są także dłuższe kursy. Są to ćwiczenia niewymagające dużej sprawności fizycznej, mogą w nich uczestniczyć także osoby częściowo niepełnosprawne. Stowarzyszenie działa jako instytucja pożytku publicznego, a jej instruktorzy są wolontariuszami, dzięki czemu opłaty za udział w zajęciach są bardzo niskie, dostępne cenowo dla osób starszych.

Irena Kajszczyk (Dom Dziennego Pobytu Wrzos w Aleksandrowie Łódzkim) zaprezentowała wyniki projektu „Tacy byliśmy jeszcze wczoraj”, który obejmował szereg interesujących wydarzeń, a jego głównym celem była integracja starszego i młodego pokolenia. Zaprezentowane zajęcia rozpoczęły się wspólnym piknikiem, połączonym z prezentacją zdjęć rodzinnych. Bardzo ciekawym pomysłem było zorganizowanie wspólnych lekcji, podczas których osoby starsze dzieliły się z młodzieżą swoją wiedzą. Pierwsza z cyklu była lekcja języka polskiego; rok 2016 był Rokiem Henryka Sienkiewicza i jemu były poświęcone zajęcia. Na lekcję historii seniorzy przygotowali specjalne

biało-czerwone ciasteczka, z kolei lekcja tradycji odbyła się przed Bożym Narodzeniem, a w jej trakcie wykonywano wspólnie ozdoby choinkowe i przygotowywano pierogi. Ostatnim wydarzeniem były „Faworkowe wariacje” – wspólne warsztaty kulinarne. Hasło całego projektu brzmiało: „Chcemy dodawać życia do lat, a nie lat do życia: to nasz przepis na młodość”.

Jadwiga Bieniek (Bałucki Ośrodek Kultury Rondo i Wyspa Kultury) opowiedziała o wybranych projektach przygotowanych przez jej instytucję dla seniorów. Były to między innymi: zajęcia taneczne (tribal, taniec brzucha, bal karnawałowy), Sylwester dla seniorów, zajęcia muzyczne, w tym nauka gry na instrumentach (na gitarze, na ukulele, pianinie). W Ośrodku Kultury działają także: Dyskusyjny Klub Dobrej Książki oraz Caffè Rondo, która organizuje cykliczne tematyczne spotkania dla seniorów. W ramach Bałuckiego Ośrodka Kultury [dalej: BOK] funkcjonuje również Radogoski Klub Seniora i Klub Seniora przy Kominku w Centrum Twórczości Lutnia, w którym można uczestniczyć w zajęciach koła turystycznego, literackiego i teatralnego. Z kolei Wyspa Kultury jest miejscem, gdzie działa klub teatralny dla seniorów; jako jeden z większych jego sukcesów prelegentka wymieniła przedstawienie „Ostatnie Metro”. Ponadto BOK organizuje cykliczne Spotkania Integracyjne dla Seniorów, jak również różnorodne zajęcia gimnastyczne dla osób 55+, na przykład: zdrowy kręgosłup, joga śmiechu, kurs samoobrony, a także zajęcia plastyczne dla seniorów, spotkania komputerowe i fotograficzne. BOK koordynuje także działalność Klubu Podróżnika i Odkrywcy oraz Samorządowego Uniwersytetu III Wieku.

Kolejną prezentację przedstawiła Anna Bożek-Wielgosz. Treścią wystąpienia była historia organizacji akcji „Odjazdowy Bibliotekarz” w Zabrzu. Pierwszy rajd rowerowy został zorganizowany w 2012 r. i był połączony z bookcrossingiem. Każde kolejne wydarzenie cyklu zostało starannie przygotowane, towarzyszyły mu ciekawe atrakcje:

- w 2013 r. maskotkami rajdu były żywe fretki,
- w 2014 r. zwiedzano Szyb Maciej w Zabrzu, wraz z Biblioteką z Gliwic zorganizowano też tory przeszkód dla dzieci,
- w 2015 r. Odjazdowi Bibliotekarze odwiedzili Radiostację w Gliwicach, której wieża zbudowana została w 1935 r. Było to spotkanie z historią miasta, a dodatkową atrakcją stał się filmujący wydarzenie dron i pamiątkowe panoramiczne zdjęcie 365°,
- w 2016 r. uczestnicy rajdu odwiedzili nowy stadion w Zabrzu,
- w 2017 r. zwiedzano dawny Demex, w którym znajdowała się markownia, czyli miejsce gdzie dawniej wydawano górnikom specjalne znaczki – identyfikatory zmiany,

- w 2018 r. Odjazdowi Bibliotekarze obejrzeni zabytkową łaźnię łańcuszkową dla górników,
- w trakcie ostatniego rajdu, z 2019 r., główną atrakcją była wizyta w Arenie Gliwice.

Katarzyna Jarosińska (Urząd Miasta Łodzi), która na co dzień zajmuje się aktywacją społeczną seniorów, omówiła działania, jakie ostatnio podjęto: powstała infolinia wolontariuszy, która jest wsparciem dla osób starszych, zorganizowano mikrogranty, umożliwiające realizację niewielkich projektów organizacji pozarządowych i indywidualnych (na przykład przygotowanie jajeczniczy dla całego osiedla), powstała także możliwość teleopieki oraz opieki długoterminowej, w której uczestniczą: psycholog, fizjoterapeuta, dietetyk i pielęgniarzki. Uruchomiono również łódzki telefon życzliwości. W zakresie kultury działa wolontariat dla seniorów, coroczne Senioralia, a o ważnych dla osób starszych wydarzeniach informuje „Łódzka Tytka Seniora”.

Magdalena Kokosińska przedstawiła fotorelację, dokumentującą wspomnienia z 10. lat organizacji Odjazdowego Bibliotekarza w Łodzi i innych miejscowościach w Polsce, podkreślając szybki rozwój imprezy, szczególnie w latach 2013–2016.

Poobiednią sesję Zjazdu wypełniły zajęcia warsztatowe.

Warsztat „Interaktywnie, czyli multimedia w pracy z dorosłymi” poświęcono omówieniu specyfiki użytkowania narzędzi internetowych przez seniorów. W pierwszej części Magdalena Poulain, edukatorka cyfrowa pokolenia 50+ (Latarnik Polski Cyfrowej), animatorka działań społecznych, zajmująca się także tworzeniem nowych przestrzeni dialogu międzypokoleniowego oraz wykładowca na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, podzieliła się swoim doświadczeniem i wiedzą z zakresu gerontologii, gerontoprofilaktyki oraz edukacji cyfrowej dorosłych. Drugą, praktyczną część warsztatu przeznaczono na testowanie platformy online powstałej w ramach projektu *Body and Mind Academy*. Uczestnicy poznali jej funkcjonalności, takie jak:

- tworzenie nowej *Akademii Body & Mind* (własny kurs z gotową zawartością),
- dodawanie/usuwanie trenerów prowadzących zajęcia stacjonarne,
- dodawanie/usuwanie uczestników BMA,
- dobieranie zestawu prac domowych do indywidualnych potrzeb każdego uczestnika BMA,
- tworzenie i sprawdzanie listy obecności na zajęciach stacjonarnych,
- sprawdzanie aktywności i postępów poszczególnych uczestników BMA,

- wysyłanie wiadomości do poszczególnych uczestników kursu lub do całej grupy,
- kalendarz zajęć stacjonarnych i innych wydarzeń BMA,
- inspirowanie do codziennej aktywności dzięki wyświetlaniu „Myśli dnia” oraz zadania do wykonania,
- grywalizacja – organizacja rywalizacji między uczestnikami na podstawie wyników ich aktywności.

Celem projektu *Body and Mind Academy* było stworzenie programu rocznego kursu wspomagającego aktywizację ruchową, społeczną i intelektualną osób 55+. W wyniku współpracy czterech instytucji partnerskich powstały:

- e-book ze scenariuszami zajęć aktywizujących do przeprowadzenia w ramach stacjonarnego kursu,
- aplikacja webowa z ćwiczeniami, które kursanci wykonują w ramach pracy domowej oraz z komunikatami motywującymi do codziennego podejmowania aktywności ruchowej, społecznej lub intelektualnej (366 komunikatów),
- filmy instruktażowe dla trenerów pokazujące zastosowanie różnych zajęć ruchowych w pracy z grupą.

Ryc. 3. Warsztaty „Aktywnie, radośnie i z głową”, prowadzone przez Beatę Gamrowską i Paulinę Milewską



Fot. Justyna Jerzyk-Wojtecka

Podczas warsztatów „Aktywnie, radośnie i z głową”, prowadzonych przez Beatę Gamrowską (Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego) i Paulinę

Milewską, zaprezentowano wybrane metody pracy z seniorami zawarte w podręczniku *Body and Mind Academy*. Uczestnicy mieli okazję poznać aktywności związane z rozwojem i ćwiczeniem umysłu. Przede wszystkim zaś skupiono uwagę na metodach wyznaczania celów życiowych i wizualizacji. Uczestnicy mieli okazję posłużyć się myśleniem wizualnym i za pomocą rysunku przedstawić swoje cele, a także dokonać ich prezentacji. Trenerki pokazały, w jaki sposób można skorzystać ze scenariuszy zajęć przygotowanych w projekcie *Body and Mind Academy*.

Na zakończenie Zjazdu odbył się tradycyjny rajd rowerowy Odjazdowych Bibliotekarzy. W tym roku trasa przejazdu miała długość 8 km. Dłuższy postój zorganizowano pod świeżo wyremontowaną Miejską Biblioteką Publiczną „Słówka” na ul. T. Boya-Żeleńskiego. Rajd zakończył się w Centrum Informacyjno-Bibliotecznym UMED, gdzie na uczestników czekały dodatkowe atrakcje: konkursy, pizza i pokaz filmu.

Dodatkowe informacje na temat II Zjazdu Odjazdowych Bibliotekarzy, samej akcji oraz fotorelacje z rajdów w poszczególnych miejscowościach można odnaleźć na stronie: <https://www.facebook.com/OdjazdowyBibliotekarz/>.

Bibliografia

- Body&Mind Academy (2019). Pobrane 18 października 2019, z: <http://bodymindacademy.eu/index.html>
- Cele Fundacji (2019). Fundacja Normalne Miasto Fenomen. Pobrane 18 października 2019, z: <https://www.fundacjaifenomen.pl/o-nas/cele-fundacji>
- O Fundacji (2019). Fundacja Normalne Miasto Fenomen. Pobrane 18 października 2019, z: <https://www.fundacjaifenomen.pl/o-nas/o-fundacji>

Ewa Andrysiak

Katedra Informatologii i Bibliologii

Uniwersytet Łódzki

e-mail: ewa.andrysiak@uni.lodz.pl

[XI Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów „Bibliofilstwo w epoce cyfrowej” (Poznań – Kórnik, 13–15 września 2019 r.)

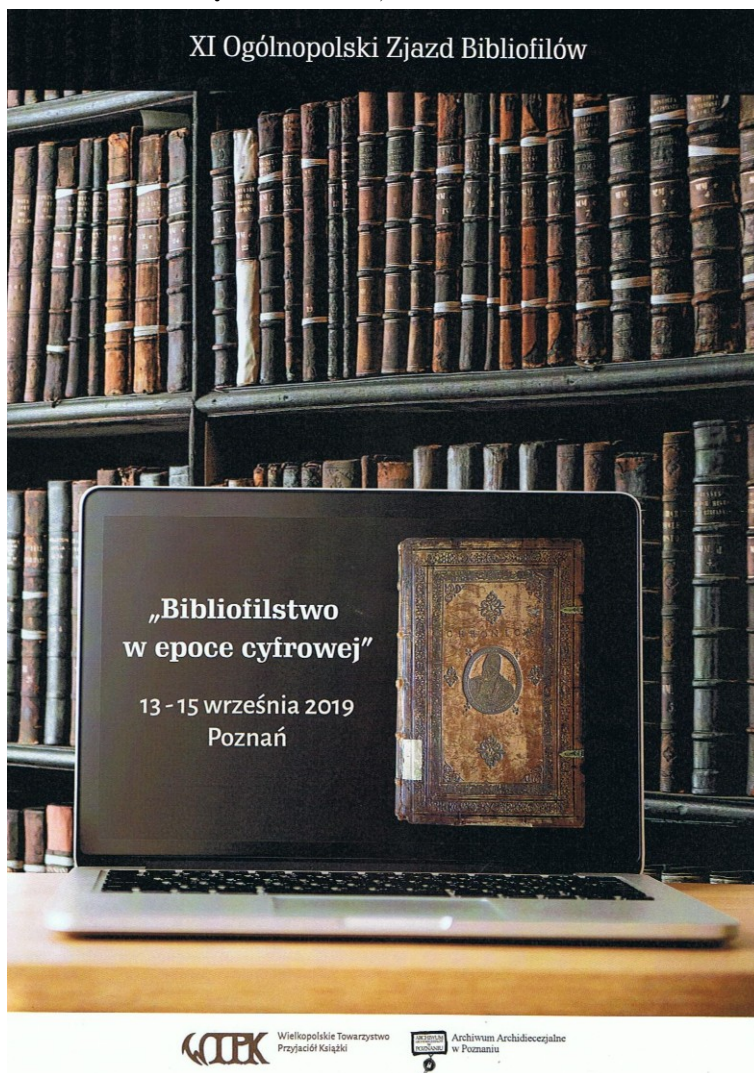
DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.29.14>

XI Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów zwołujemy do Poznania – dawnego piastowskiego grodu, w którym niegdyś „wszystko się zaczęło”. Spotkamy się tu po raz trzeci. Po raz pierwszy do Poznania zjechali bibliofile z całej Polski w 1929 r. Kolejny raz gościliśmy ich w roku 1989. Teraz pragniemy znów spotkać się z nimi (*Odezwa*).

Przytoczone słowa pochodzą z odezwy skierowanej do miłośników książki przez Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Poznaniu. Zjazd pod hasłem „Bibliofilstwo w epoce cyfrowej” zaplanowano na 13–15 września 2019 r., dwanaście lat po X Zjeździe, który odbył się w Kaliszu w dniach 14–16 września 2007 roku.

Uczestników Zjazdu zebranych na poznańskim Ostrowie Tumskim w Archiwum Archidiecezjalnym, którego pierwszym dyrektorem był ks. Edmund Majkowski (w 1923 r. założyciel Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Poznaniu), powitał gospodarz obiektu, dyrektor ks. Roman Dworacki. Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w Poznaniu, dr Kazimierz Krawiarz, podkreślając, że Poznań po raz trzeci gości bibliofilów na ogólnopolskim spotkaniu miłośników książki (1929, 1989, 2019).

Ryc. 1. Plakat Zjazdu Bibliofilów



Źródło: skan, aut. Ewa Obala

Patronat Honorowy nad Zjazdem Bibliofilów objęło wiele znamienitych osób reprezentujących poznańskie instytucje kościelne: J.E. ks. dr Stanisław Gądecki – Arcybiskup Metropolita Poznański i świeckie: Marek Woźniak (Marszałek Sejmiku Województwa Wielkopolskiego), Zbigniew Hoffmann (Wojewoda Wielkopolski), Jacek Jaśkowiak (Prezydent Miasta Poznania), starszy kustosz Krystyna Dąbrowska (Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Centrum Animacji Kultury), dr Małgorzata Dąbrowicz (dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej UAM), prof. dr hab. Tomasz Jasiński (dyrektor Biblioteki

Kórnickiej PAN), Henryk Krystek (dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu), dr Dariusz Grzybek (prezes zarządu Fundacji „Zakłady Kórnickie”) oraz prof. UAM dr hab. Andrzej Gulczyński (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk).

Zjazd zgromadził miłośników książki z różnych ośrodków, reprezentujących Gdańsk, Kalisz, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawę, Śrem, zarówno przedstawiciele towarzystw bibliofilskich, jak i osób nie związanych z organizacjami miłośników książki, czy w przypadku Śremu członków Towarzystwa Miłośników Śremu i Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Obrazy rozpoczęły się od sesji historycznej, którą prowadził dr hab. Arkadiusz Wagner. Pierwszy głos zabrał ks. dr Rafał Rybacki. W wystąpieniu *Ks. dr Edmund Majkowski współzałożyciel Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Poznaniu* przedstawił zarys życia księdza E. Majkowskiego, archiwariusza Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, pierwszego dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Poznaniu (zał. 1925 r.), który swoją spuściznę przekazał Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Postać Edwarda Kuntzego, pierwszego prezesa międzywojennej organizacji bibliofilskiej w Poznaniu omawiał dr Kazimierz Krawiarz (prezes WTPK w Poznaniu). Prelegent przypomniał m.in., że E. Kuntze, który przybył do Poznania ze Lwowa, w latach 1919–1926 był dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, następnie dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej (1926–1947), w 1927 r. twórcą „Przeglądu Bibliotecznego”, a od 1928 r. członkiem Polskiej Akademii Umiejętności (*Edward Kuntze, pierwszy prezes Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Poznaniu*).

Przedmiotem zainteresowania dr. Jarosława Mulczyńskiego były wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Grafiki w Poznaniu działającego w latach 1931–1939. Stowarzyszenie funkcjonujące od marca 1931 r. wydało dwanaście druków. Były to katalogi bądź opracowania dotyczące wystaw, m.in. *Współczesna grafika poznańska* Artura Marii Swinarskiego (1932), *Dzieła graficzne Wysockiego*. *Katalog wystawy jubileuszowej* zestawil Alfred Brosig (1932), *Dzieje sztuki litograficznej w Poznaniu* A. Brosiga (1937), *Marian Jaroczyński. Przyczynek do dziejów sztuki Wielkopolski* Franciszka Zygarłowskiego (1938), *Polska grafika myśliwska. Katalog wystawy* A. Brosiga (1938).

Dr hab. Arkadiusz Wagner (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) w wystąpieniu *Książka jako dzieło sztuki w okresie renesansu* podkreślił, iż był to czas portretowania się z książką (portretowali się z książką zarówno naukowcy, literaci, jak i politycy), na ten czas przypadł też wynalazek druku. Prelegent mówił o sztuce dzieł iluminowanych, prezentował przykłady druków polskich i włoskich z drzeworytami i miedziorytami, omawiał przykłady opraw włoskich, polskich i francuskich.

Wszyscy prelegenci ilustrowali swoje wystąpienia prezentacjami multimedialnymi.

W przerwie obrad gospodarze zaprosili uczestników na wystawę ekslibrisów Jerzego Rybarczyka prezentowaną w holu Archiwum Archidiecezjalnego oraz do archiwalnej biblioteki.

Ryc. 2. Bibliofile w bibliotece Archiwum Archidiecezjalnego



Fot. Ewa Obala

W części drugiej spotkania, którą prowadził dr Kazimierz Krawiarz, głos oddano przedstawicielom stowarzyszeń bibliofilskich. Trzeba dodać, że dziś na terenie kraju działa siedem takich organizacji, których tradycje sięgają lat 20. ubiegłego wieku.

Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu (dalej: TPK) prezentowała prezes prof. UŁ dr hab. Ewa Andrysiak, podkreślając przede wszystkim ostatni okres działalności stowarzyszenia, lata 2003–2019 (członkowie, także honorowi, tematyka spotkań, wydawnictwa, udział w ogólnopolskim ruchu bibliofilskim, TPK w Internecie). Od roku 2003 TPK w Kaliszu działa jako samodzielna organizacja. Wystąpieniu towarzyszyła prezentacja multimedialna przygotowana przez Ewę Obalę.

Słowo o Łódzkim Towarzystwie Przyjaciół Książki przedstawił sekretarz, Andrzej Clapiński.

Ważnym wydarzeniem w działalności Śląskiego Towarzystwa Miłośników Książki i Grafiki w Katowicach było V Forum Bibliofilów zorganizowane w kwietniu 2008 r., co przypomniał w swoim wystąpieniu prezes stowarzyszenia Krystian Szczesny.

Od piętnastu lat pod nazwą Towarzystwo Bibliofilów Polskich (dalej: TBP), do której wrócili w 2004 r., działają warszawscy miłośnicy książki. Bieżące działania stowarzyszenia, a właściwie ostatnie pięciolecie, przedstawił Mieczysław Bieleń (wiceprezes TBP). W ciągu roku odbywa się 5–8 zebrań, w tym świąteczne spotkania członków. Kolekcjoner i znawca ekslibrisów, M. Bieleń, przypomniał zorganizowany przez TBP I Konwent Bibliofilów (2013) w ramach odbywającego się w Malborku Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu Współczesnego. Kolejne konwenty odbyły się w 2015 (II) i 2017 r. (III).

Na spotkaniu w Poznaniu zabrakło przedstawicieli Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki oraz Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu.

W spotkaniach bibliofilów od wielu lat uczestniczy wraz z małżonką Leon Staniewicz z Gdańska. Choć planowane towarzystwo przyjaciół książki tam nie powstało, państwo Staniewiczowie co dwa lata, w czasie Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku, zapraszają bibliofilów do swojego domu, w którym odbywają się wystawy ekslibrisu i grafiki.

Przemysław Wojciechowski (WTPK) w odpowiedzi na pytanie dotyczące wydania pamiętnika zjazdu zorganizowanego w Poznaniu w 1989 r. wyjaśniał, że wydawnictwo nie ukaże się. Działania podjęte w celu odtworzenia tekstów ogłoszonych na zjeździe nie powiodły się, część autorów zmarła, część z kolei nie przygotowała pisemnej wersji wystąpień.

Po zakończeniu obrad pierwszego zjazdowego dnia w Muzeum Archidiecezjalnym odbyło się spotkanie bibliofilskie, któremu towarzyszyła wystawa dr. Sławomira Krzyński pt. „Z mojej kolekcji bibliofilskiej z XIX i XX w.” Autor wystawy przygotował także jej katalog, dedykowany uczestnikom Zjazdu, wydany własnym nakładem, którym obdarował zainteresowanych.

Następnie na spacer „Śladem drukarzy i wydawców w Poznaniu” zaprosiła dr Anna Kołos (dyrektor Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk). Dwa przystanki w trakcie spaceru przeznaczono na zwiedzanie wystaw; w Bibliotece PTPN była to ekspozycja „Bibliofile Wielkopolscy darczyńcami Biblioteki PTPN”, a w Bibliotece Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM wystawa Zbigniewa Rutkowskiego pt. Aleksander Janta-Polczyński (1908–1974) – poeta, prozaik, bibliofil”.

Ryc. 3. Uczestnicy XI Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Poznaniu.



Fot. Ewa Obala

Drugiego dnia Zjazdu (14 września 2019 r.) sesji referatowej przewodniczyła prof. UŁ dr hab. Ewa Andrysiak. Pierwsze wystąpienie, zatytułowane *Od księgozbioru Tytusa Działyńskiego do platformy cyfrowej dostępnej dla każdego – historia zbiorów Biblioteki Kórnickiej* prezentowało dwoje prelegentów związanych z Biblioteką Kórnicką PAN. Grzegorz Kubacki (także członek WTPK) skupił się na T. Działyńskim i jego zbiorach, dr Magdalena Biniaś-Szkopek (Zakład Archiwistyki w Instytucie Historii UAM) z kolei mówiła o projekcie „Cyfrowe udostępnianie zasobów Polskiej Akademii Nauk – Biblioteki Kórnickiej”, którego celem jest upowszechnianie zbiorów zgromadzonych przez kolekcjonera i twórcę Biblioteki T. Działyńskiego i jego spadkobierców. Uruchomienie Platformy Cyfrowej Biblioteki Kórnickiej zaplanowano na koniec września 2019 roku.

O utworzonym w 1993 r. Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi i problemach związanych z jego funkcjonowaniem mówiła Jadwiga Tryzno (wraz z mężem twórczyni tegoż muzeum). Prelegentka przedstawiła też historię pochodzącego z 1928 r. kroju pisma Brygada, który odkrył w zbiorach Muzeum w 2016 r. Janusz Tryzno. Zdigitalizowane czcionki udostępniono bezpłatnie wszystkim Polakom. Państwo Tryznowie prezentowali przykłady edycji, m.in. *Brygada 1918. Projekt rewitalizacji kroju pisma* (2018), czy druk

pamiątkowy z okazji 80-tej rocznicy Paktu Ribbentrop-Mołotow z dnia 23.08.1939 r. oraz pierwszej rosyjskiej publikacji skanu radzieckiego oryginału paktu Ribbentrop-Mołotow ponadto skanów dokumentów z nim powiązanych z dnia 2.06.2019 (2019). Wydawnictwa te otrzymało w darze Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu.

Tematem wystąpienia Agnieszki Baszko (Biblioteka UAM) był IV Zjazd Bibliofilów w Poznaniu (ostatni w okresie międzywojennym), który odbył się w 1929 r., w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, a zgromadził około 300 osób.

Prof. UAM dr hab. Katarzyna Krzak-Weiss (Zakład Nauk Pomocniczych i Edytorstwa Instytutu Filologii Polskiej UAM) w wystąpieniu *Jan Kuglin – typograf wart Poznania* przypomniała drukarza i bibliofila, współzałożyciela i dyrektora Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej w Poznaniu, wydawcę bibliofilskiej serii „Biblioteka Stu Dwudziestu” i serii „Biblioteka Jana z Bogumina Kuglina”.

Ryc. 4. Prezes WTPK Kazimierz Krawiarz i Jerzy Duda, Wielki Mistrz Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie



Fot. Ewa Obala

Wielki Mistrz dr inż. Jerzy Duda przypomniał działający w Krakowie Rycerski Zakon Bibliofilski z Kapitułą Orderu Białego Kruka i jego dostojnych członków. Na zakończenie swojego wystąpienia prelegent przekazał prezesowi WTPK, dr. K. Krawiarzowi, okolicznościowy adres upamiętniający Zjazd Bibliofilów w Poznaniu.

Ryc. 5. Prezes WTPK Kazimierz Krawiarz i prezes TPK w Kaliszu Ewa Andrysiak



Fot. Ewa Obala

Po zakończeniu obrad organizatorzy Zjazdu zaprosili uczestników do zwiedzania Bazyliki Archikatedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu, po której oprowadzał ks. prałat dr Jan Stanisławski.

Trzeciego dnia (15 września 2019 r.) miłośnicy książki spotkali się w Kórniku, gdzie najpierw po wnętrzach zamku oprowadzał zebranych Leszek Grześkowiak. Do Biblioteki Kórnickiej PAN zaprosił z kolei Grzegorz Kubacki, który przygotował „uczte” dla bibliofilów, prezentując przykłady rękopisów zarówno średniowiecznych (np. o papieżu Joannie), jak i nowożytnych (m.in. edykt królewski Władysława IV, rękopisy F. Chopina, J. Słowackiego, A. Mickiewicza) czy książki ksylograficzne. Po wizycie w Bibliotece Kórnickiej i spacerze w Arboretum Kórnickim PAN uczestnicy Zjazdu przeszli Promenadą Wisławy Szymborskiej, obok jej ławeczki, do Bnina, gdzie odbyło się spotkanie przy kawie i zwiedzanie Izby Pamiątek Regionalnych, w której osobną salę poświęcono Szymborskim, Wisławie i jej ojcu Wincentemu.

Ostatnim akcentem XI Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów było złożenie kwiatów i zapalenie znicza na grobie ks. dr. Edmunda Majkowskiego.

Do tradycji zjazdów bibliofilskich należy także wydawanie okolicznościowych druków. Pod tym względem poznańskie spotkanie zapisało się naj-

skromniej z dotychczasowych. Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki dedykowało uczestnikom, wydany z okazji XI Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Poznaniu i Kórniku, tekst Alojzego Preissnera pt. *Życie i działalność bibliofilska Edmunda Majkowskiego (1892–1951)* stanowiący reprint nadbitki z „Rocznika Biblioteki PAN w Krakowie” (R. 12, 1966). Odnotować tu wypada także wspomniany wyżej katalog wystawy S. Krzyński *Z mojej kolekcji bibliofilskiej z XIX i XX w.*

Bibliofilskim drukiem pt. *Z kaliskiego szkiecownika Tadeusza Kulisiwicza*, wydanym w „Roku Tadeusza Kulisiwicza”, ogłoszonym przez miasto Kalisz dla upamiętnienia sto dwudziestej rocznicy urodzin artysty, obdarowało uczestników Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu.

Spotkanie bibliofilów było również okazją do zaproszenia na jubileusz poznańskiego introligatorstwa, w ramach którego przygotowano wystawę, prezentowaną od 16 września do 29 listopada 2019 r. w Narodowym Banku Polskim Oddział Okręgowy w Poznaniu oraz konferencję naukową (30 września 2019 r., Muzeum Archeologiczne w Poznaniu). Na wydarzenia te zapraszał Karol Przesławski, prawnuk Józefa Przesławskiego (1866–1949) – poznańskiego mistrza introligatorskiego i społecznika.

XI Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów stanowił bez wątpienia okazję „do wymiany poglądów na tematy dotyczące szeroko rozumianego świata książki, a wszystko to w kontekście zagadnień związanych z komputeryzacją i digitalizacją zbiorów” (*Ogólnopolska Konferencja...*, 2019). Zaproponowany przez organizatorów bogaty program i problem niemal wszystkich konferencji, czyli przedłużających się wystąpień, nie pozostawił wiele czasu na szerszą dyskusję dotyczącą wpływu „epoki cyfrowej” na bibliofilstwo.

Zauważyć też trzeba, że z każdym kolejnym zjazdem maleje liczba uczestników. Czy stanowi to zapowiedź, że kolejnych zjazdów miłośników książki nie będzie?

Bibliografia

- Odezwa (b.d.). XI Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów „Bibliofilstwo w epoce cyfrowej”. Poznań, 13–15 września 2019 r. Pobrane 30 września 2019, z: https://static.wbp.poznan.pl/att/aktualnosci_wbp/11-Zjazd-Bibliofilow_Odezwa.pdf
- Ogólnopolska konferencja miłośników książek w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu (2019). Pobrane 30 września 2019, z: <https://aap.poznan.pl/blog/test-4/>

